ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 57 (21626)

WTOREK
14|04|2026

GAZETA OLSZTYŃSKA

140 lecie

ISSN 0137-9127
9 770137 912026 16

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 (w tym 8% VAT)

140 stron. 140 lat historii.

PATRONI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
Radosław Król

REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE
Jerzy A. Przyborowski

STAROSTA OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako

STAROSTA ELBLĄSKI
Maciej Romanowski

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA
Tomasz Sielicki

BURMISTRZ DOBREGO MIASTA
Beata Harań

eprasa.pl a73fdc0b9d

Drodzy i Szanowni Czytelnicy!

16 kwietnia 2026 roku „Gazeta Olsztyńska” będzie miała 140 lat! Wyobrażają to Państwo sobie? Jest świadkiem trzech wieków dziejów Polski i świata! Bo Gazeta narodziła się w Gietrzwałdzie jeszcze w XIX wieku, początkowo jako ulotka przygotowywana z myślą o pielgrzymach. Z czasem przekształciła się w pełnoprawny tytuł prasowy. Od samego początku wydawana jest w języku polskim. Zawsze blisko ludzi, ich spraw i problemów, broniąca polskości, opisująca codzienność.

Przez tak długi okres różnie kształtowały się dzieje Gazety. Była świadkiem wspaniałych wydarzeń dla Polski i naszych ziem, takich jak objawienia gietrzwałdzkie, odzyskanie niepodległości w 1918 roku czy powrót Warmii i Mazur do Polski w 1945 roku. Ale Gazeta była też świadkiem wydarzeń okropnych i traumatycznych dla naszego narodu, takich jak dwie wojny światowe, których następstwem były choćby przesiedlenia ludności, czy też wpadnięcie naszej ojczyzny w łapy komunizmu i totalitaryzmu po 1945 roku. Na szczęście Gazeta dotrwała do ponownego odzyskania niepodległości w 1989 roku. W nowej rzeczywistości Gazeta różnie sobie radziła, różnie była oceniana. W 2021 roku pocovidowa rzeczywistość i gwałtowny spadek czytelnictwa mocno dały się Jej we znaki i była na granicy zamknięcia. Na szczęście przetrwała. We wrześniu 2021 roku, aby ocalić ten bezcenny dla Warmii i Mazur oraz Polski tytuł, Gazetę odkupił i wspomaga finansowo polski przedsiębiorca i filantrop Andrzej Senkowski. I znowu okazało się, że Gazeta ma szczęście do ludzi. Dzięki temu dziś „Gazeta Olsztyńska” nadal może towarzyszyć mieszkańcom regionu — nie tylko na papierze, ale również w Internecie i mediach społecznościowych. Wspominając historię „Gazety Olsztyńskiej”, pozwolą Państwo, że złożymy hołd Jej założycielom i twórcom: Janowi Liszewskiemu, Andrzejowi Samulowskiemu, Franciszkowi Szczepańskiemu oraz rodzinie Pieniężnych.

Dziś nasza obecność w przestrzeni medialnej to znacznie więcej niż codzienne wydanie drukowanej gazety, regionalne tygodniki i sieć powiatowych portali. Portfolio wydawnictwa współtworzą również magazyny „Biznes Warmii i Mazur” oraz „Marki Warmii i Mazur”, a także ogólnopolskie projekty, wśród nich „Rolnicze ABC”, „Magazyn Turystyczny”, portale Wm.pl, Wawa.info, Anty-defamation.pl i wiele innych.

Łącznie docieramy z naszymi treściami do kilku milionów odbiorców w Internecie i kilkunastu milionów w social mediach. Technologiczna rewolucja sprawiła, że z treściami „Gazety Olsztyńskiej” zapoznają się chętnie Polacy w całej Polsce oraz Polonia w Anglii i USA. Co więcej, spotykamy się z Państwem również poza drukiem i ekranami, organizując ważne wydarzenia, takie jak plebiscyty sportowe, różnego rodzaju eventy czy Kongres Przyszłości – stanowiący cenne forum rozmów o samorządach, nowoczesnych technologiach, gospodarce, zdrowiu i obronności.

Wracając jednak do naszego jubileuszu: już 15 kwietnia, w przededniu rocznicy ukazania się pierwszego wydania „Gazety Olsztyńskiej”, będziemy uroczyście świętować kolejne urodziny naszego tytułu. Uczynimy to w miejscu, w którym wszystko się zaczęło.

Centralnym punktem obchodów będzie uroczysta msza święta w sanktuarium w Gietrzwałdzie, odprawiona w intencji naszych Czytelników oraz pracowników Gazety. Przewodniczyć jej będzie arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński. 16 kwietnia w Domu „Gazety Olsztyńskiej” odbędzie się konferencja zorganizowana przez Muzeum Warmii i Mazur, której „Gazeta Olsztyńska” jest współorganizatorem i patronem medialnym. W październiku na Kongresie Przyszłości planujemy kontynuować obchody rocznicy Gazety poprzez specjalny program. W końcu do rąk naszych Czytelników w rocznicę powstania Gazety oddajemy również ten numer, mający 140 stron, czyli tyle, ile lat ma nasza Gazeta. Życzymy miłej lektury!

Z okazji święta „Gazety Olsztyńskiej” dziękujemy Wam, naszym drogim Czytelnikom, za to, że jesteście z nami — czytacie gazetę, odwiedzacie nasze portale internetowe i śledzicie posty w mediach społecznościowych. To dzięki Wam ten tytuł żyje i wciąż się rozwija. Życzymy wszystkim byłym redaktorom, dziennikarzom i pracownikom „Gazety Olsztyńskiej” wszystkiego najlepszego. Wspominamy ze smutkiem tych, co już odeszli. Dziękujemy naszym reklamodawcom, firmom, osobom i instytucjom, wspierającym Gazetę, w tym samorządom z województwa warmińsko-mazurskiego.

Szanowni Czytelnicy, życzymy Wam wszystkiego, co najlepsze: dużo radości, zdrowia, spokoju i szczęścia w życiu.
Bądźcie dalej z nami, czytajcie, oglądajcie i przeżywajcie nasze media!

Z serdecznymi pozdrowieniami

Andrzej Senkowski
wydawca

Maciej Matera
prezes i redaktor naczelny

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl a73fdc0b9d

GAZETA TO NASZ DRUGI DOM

Stanisław R. Ulatowski
dziennikarz „Gazety Nowomiejskiej" i „Gazety Olsztyńskiej"

Od 1982 roku jestem związany z kujawsko-pomorską prasą. Współpracowałem z tygodnikiem „Kujawy" oraz „Gazetą Pomorską" (oddziały w Brodnicy i Grudziądzu). Publikowałem również w „Fotograficznej Kronice Województwa Toruńskiego" oraz toruńskim tygodniku „Flis". Następnie byłem związany z dziennikiem „Wieczór Wybrzeża" (wydanie „Gazeta Nowomiejska"), a od 1995 roku pełnię funkcję redaktora naczelnego „Gazety Nowomiejskiej". Moje zainteresowania to fotografia (instruktor kategorii III), sporty motorowe (były zawodnik kartingu, obecnie honorowy członek Automobilklubu Nowomiejskiego) i historia ziem nowomiejskiej i lubawskiej. Zostałem odznaczony odznakami honorowymi „Za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego" i „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Michał Podolak
zastępca redaktora naczelnego „Gazety Olsztyńskiej"

Choć słowu pisanemu coraz trudniej jest konkurować z nowocześniejszymi środkami przekazu, to wierzę, że nie odejdzie do lamusa, a wynalazek Jana Gutenberga wciąż będzie nam służył.

Sto czterdzieści lat to szmat czasu, na przestrzeni którego Gazeta miała swoje chwile chwały i mniej chwalebne okresy. Ale przetrwała, wracając po wielu latach do korzeni.

Andrzej Sprzączak
wideoreporter, fotoreporter, dyrektor telewizji „Gazety Olsztyńskiej"

Pracuję w „Gazecie Olsztyńskiej" od 1999 roku, gdzie przez lata zdobyłem bogate doświadczenie w branży medialnej. Początkowo przez wiele lat byłem związany z działem reklamy, w którym pracowałem jako grafik komputerowy. Od kilkunastu lat zajmuję się realizacją materiałów jako wideoreporter i fotoreporter, dokumentując najważniejsze wydarzenia oraz przygotowując treści wizualne dla wydawnictwa i jego odbiorców. Odpowiadam także za montaż i obróbkę materiałów wideo oraz prowadzę kanał wideo „Gazety Olsztyńskiej" na platformie YouTube. Obecnie pełnię funkcję szefa studia telewizyjnego „Gazety Olsztyńskiej", nadzorując produkcję materiałów wideo oraz rozwój działalności studia. Dzięki swojej wiedzy i zaangażowaniu odgrywam istotną rolę w tworzeniu nowoczesnych form przekazu medialnego.

Andrzej Senkowski
właściciel „Gazety Olsztyńskiej"

Przedsiębiorca, założyciel i właściciel firmy Polcar, finansujący i tworzący projekty dotyczące kultury polskiej. Od 2021 roku właściciel „Gazety Olsztyńskiej".

Maciej Matera
prezes Grupy WM i spółki Galindia, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego"

Ukończył filologię polską, teatrologię oraz studia z zakresu zarządzania marketingiem i MBA. Od 2021 roku pełni funkcję prezesa Grupy WM, spółki Galindia oraz jest redaktorem naczelnym „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego". Jako dziennikarz specjalizuje się w polityce międzynarodowej, gospodarce, bezpieczeństwie oraz mediach i kulturze.

Alina Laskowska
redaktor i dziennikarz „Gazety Nowomiejskiej" i portalu Wm.pl

Jestem dziennikarką i redaktorem lokalnych i ogólnopolskich portali. W pracy skupiam się na tematach społecznych i bieżących wydarzeniach. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzę polską politykę, a hobbystycznie informacje dotyczące brytyjskiej rodziny królewskiej. Cenię rzetelność, konkret i uważne spojrzenie na fakty. Hel to miejsce, do którego szczególnie chętnie wracam, bo właśnie tam znajduję spokój i inspirację. Lubię długie spacery, pływanie i czas spędzany blisko natury.

Anna Skuza
dyrektor regionalny ds. reklamy

Od ponad 12 lat pracuję jako manager ds. reklamy. To dynamiczna i ciekawa branża, która naprawdę mnie urzekła. Każdego dnia spotykam inspirujących ludzi i realizuję różnorodne projekty, które rozwijają moje umiejętności. Praca ta daje mi możliwość łączenia kreatywności ze strategicznymi działaniami. Choć zdarzają się trudne momenty, wymagające zlecenia i praca pod presją czasu, traktuję to jako wyzwanie. Ostatecznie osiągane rezultaty i zadowolenie klientów przynoszą mi dużą satysfakcję.

Agnieszka Weder-Grygielewicz
prokurent, dyrektor ds. marketingu i reklamy

Na co dzień kieruję działem marketingu i reklamy w „Gazecie Olsztyńskiej", odpowiadając za rozwój i wdrażanie skutecznych działań na rzecz naszych partnerów biznesowych. Odpowiadam za rozwój współpracy: od mediów drukowanych przez działania online po specjalne projekty i wydarzenia. Rynek medialny dynamicznie się zmienia, szczególnie w obszarze mediów internetowych, które rozwijają się dziś bardzo intensywnie. Staramy się za tym nadążać, dostosowując nasze działania do zmieniających się oczekiwań odbiorców i kierunków, w jakich podąża cały sektor. Jako zespół rozwijamy nasze media w nowoczesny sposób, odpowiadając na potrzeby czytelników i zmieniające się otoczenie. W tej pracy najważniejsze jest dla mnie partnerskie podejście i konkretna, uczciwa współpraca. Niezależnie od narzędzi kluczowe pozostają rzetelność i zaufanie.

Zuzanna Leszczyńska
zastępca redaktora naczelnego „Gazety Olsztyńskiej", redaktor naczelna „Naszej Gazety Nidzickiej" i „Gazety Działdowskiej"

Od ponad 10 lat związana z lokalnymi i regionalnymi mediami. Publikuje w tygodnikach „Nasza Gazeta Nidzicka" i „Gazeta Działdowska", a także w „Gazecie Olsztyńskiej", gdzie pełni funkcję zastępcy redaktora naczelnego. Wcześniej była wydawczynią sobotniego wydania dziennika. Jest również dziennikarką GO TV. W swojej pracy koncentruje się na lokalnych i społecznych tematach, bliskich mieszkańcom regionu. Prowadzi cykliczne wydarzenia, w tym Kongres Przyszłości. Prywatnie interesuje się podróżami i strzelectwem.

Anna Głazek
redaktor social mediów

Ukończyłam Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie studiowałam dziennikarstwo oraz produkcję medialną. Jestem dziennikarką specjalizującą się w tematach społecznych, miejskich oraz lifestyle'owych. Piszę zarówno o codziennym życiu mieszkańców miast, jak i o projektach, które kształtują miejską przestrzeń, a także o trendach i wydarzeniach kulturalnych. Doświadczenie zdobywałam w lokalnych i ogólnopolskich mediach, realizując projekty redakcyjne obejmujące artykuły prasowe, materiały wideo, prowadzenie paneli dyskusyjnych oraz gal i wydarzeń branżowych. W pracy najbardziej cenię rzetelność oraz możliwość odkrywania historii ludzi i miejsc, które inspirują i angażują odbiorców.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Igor Hrywna
zastępca redaktora naczelnego „Gazety Olsztyńskiej", redaktor portalu i miesięcznika „Rolnicze ABC" oraz portalu Mojemazury.pl

Z Gazetą jestem związany od bardzo, bardzo dawna. Niektórych najmłodszych naszych dziennikarzy nie było jeszcze wtedy na świecie lub co najwyżej stawiali swoje pierwsze kroki. Lubię powtarzać, że chyba nie przepracowałem w życiu ani jednego dnia, bo to, co robiłem i robię jako dziennikarz, jest dla mnie nie pracą, ale hobby. Najbardziej lubię pisać i opowiadać o przeszłości naszego regionu, o tym, co jest nieznane w tym, co znane, i o tym, co znane nie jest. Wyznaję jedną zasadę: krótko czy długo, ale zawsze ciekawie. Jestem pełen podziwu dla tych, którzy zakładali i prowadzili „Gazetę Olsztyńską" do 1939 roku. To byli mężni ludzie, którzy mocno wierzyli w to, co robią, tak samo jak ówcześni czytelnicy Gazety. Bo czytać ją też było aktem odwagi. Za to i jednym, i drugim należy się nasza pamięć.

Wiktoria Podlewska
redaktor social mediów

Jestem absolwentką Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Pochodzę z Olsztynka – miejsca, które ma dla mnie szczególne, sentymentalne znaczenie i do którego często wracam myślami. Dziennikarstwo to dla mnie nie tylko zawód, ale przede wszystkim pasja opowiadania historii i poznawania ludzi. W swoich artykułach skupiam się na tym, co dobre, inspirujące i budujące. Chcę zarażać czytelników pozytywną energią oraz pokazywać świat z jasnej strony. Najbardziej interesują mnie ludzie – ich doświadczenia, spojrzenie na życie i to, co sprawia, że każdy z nas jest wyjątkowy.

Joanna Karzyńska
redaktor naczelna „Naszego Mazura", „Kuriera Mrągowskiego", „Gazety w Kętrzynie" i „Nowego Kuriera Mławskiego"

Już kończąc szkołę podstawową, wiedziałam, co chcę w przyszłości robić – marzyłam, że będę dziennikarzem. Marzenie swoje spełniłam. Piszę, bo to jest moja pasja; traktuję to również jako pewnego rodzaju powołanie. Nie ilość, ale jakość, nie słowotok, ale treść – dobra, wartościowa, pozostawiająca w czytelniku wiele emocji i skłaniająca do stawiania pytań. Moim zdaniem potrzeba słuchania innych jest kluczowa do tworzenia wartościowych materiałów. Uwielbiam poznawać ludzi, słuchać ich historii, a potem opisywać je. Od 2003 roku pracuję jako dziennikarka, w „Gazecie Olsztyńskiej" od 2015 roku. Specjalizuję się w tematach społecznych, kulturalnych i kryminalnych. Moją mocną stroną jest doskonała organizacja i umiejętność pracy wielozadaniowej. Potrafię skutecznie zarządzać priorytetami, dbając o jakość i terminowość powierzonych mi materiałów.

Sylwester Kasprowicz
dziennikarz multimedialny

Jestem dziennikarzem związanym z mediami od 2014 roku. Od początku swojej drogi zawodowej skupiam się na lokalnych tematach i sprawach bliskich mieszkańcom powiatu działdowskiego. W swojej pracy stawiam na rzetelność, autentyczność przekazu oraz uważne wsłuchiwanie się w głos społeczności. Od 2024 roku jestem związany z „Gazetą Olsztyńską", gdzie relacjonuję wydarzenia społeczne, sportowe i kulturalne regionu. Prowadzę również organizację W Rękach Młodych, która w szczególności wspomaga osoby z niepełnosprawnościami z terenu gminy Rybno oraz podejmuje społeczne inicjatywy angażujące mieszkańców. Szczególną uwagę poświęcam ludziom i projektom, które realnie wpływają na rozwój lokalnego środowiska.

Ewelina Gulińska
dziennikarz i redaktor „Dziennika Elbląskiego" i „Gazety Olsztyńskiej"

Od 2022 roku jestem związana z „Gazetą Olsztyńską" oraz „Dziennikiem Elbląskim". W swojej pracy skupiam się przede wszystkim na lokalnych tematach, dotyczących Elbląga i jego okolic. Piszę o sprawach kryminalnych i sądowych, często relacjonuję procesy toczące się przed Sądem Rejonowym oraz Sądem Okręgowym w Elblągu. Na bieżąco śledzę również wydarzenia w mieście, w tym kwestie związane z bezpieczeństwem, miejskimi inwestycjami oraz lokalnymi inicjatywami społecznymi. Ukończyłam Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Elblągu (obecnie Akademię Nauk Stosowanych) na kierunku administracja samorządowa i finanse publiczne, a także Politechnikę Gdańską na kierunku zarządzanie o specjalności finanse i bankowość. Dzięki swojemu wykształceniu łatwiej poruszam się w tematach dotyczących samorządów i finansów, które opisuję. W dziennikarstwie najważniejsze są dla mnie rzetelność, dociekliwość i uważne słuchanie ludzi. Przede wszystkim jestem jednak mamą Grety i Remika – to oni są dla mnie największą inspiracją i motywacją.

Kamila Kornacka
dziennikarz i redaktor „Dziennika Elbląskiego", „Gazety Olsztyńskiej" oraz serwisów internetowych, m.in. Wm.pl i Motofury.pl

Jestem absolwentką amerykanistyki i dziennikarstwa, związana z wydawnictwem od 2019 roku. Zaczynałam w „Dzienniku Elbląskim", gdzie stawiałam pierwsze kroki w pracy reporterskiej i redakcyjnej, odpowiadając za serwis internetowy i tradycyjne papierowe wydanie tygodnika. Moje teksty dotyczące m.in. psychologii, socjologii, zdrowia oraz dawnych spraw kryminalnych pojawiają się również w „Gazecie Olsztyńskiej". Niedawno, po przerwie – już jako mama – wróciłam do pracy z nową energią. Dziś wspieram ogólnopolskie serwisy, w których zajmuję się szerokim spektrum tematów. Uwielbiam liczby, statystyki i twarde porównania – wierzę, że dane mówią o świecie równie dużo co emocje. Dziennikarstwo to dla mnie sztuka łączenia kropek, których inni często nie widzą.

Barbara Mikulska-Rola
redaktor portali internetowych Wawa.info oraz Wm.pl

Jestem socjologiem z wykształcenia, a dziennikarką z wyboru i pasji. W pracy łączę wrażliwość na sprawy społeczne z rzetelnością i odpowiedzialnością za słowo. Najważniejszy jest dla mnie człowiek – jego historie, emocje i codzienne wyzwania, które staram się pokazywać z empatią i uważnością. Szczególnie bliskie są mi wywiady – rozmowy z duszą, pozwalające dotrzeć głębiej niż do powierzchni faktów. Współpracuję z Wawa.info, Wm.pl oraz „Gazetą Olsztyńską", rozwijając swoje dziennikarskie doświadczenie i spełniając marzenie o pracy, która ma znaczenie. Wierzę, że dobre dziennikarstwo to nie tylko informowanie, ale też budowanie mostów między ludźmi.

Barbara Chadaj-Lamcho
dziennikarka „Gazety Olsztyńskiej" i redaktor naczelna „Gazety Ostródzkiej", „Gazety Iławskiej" i „Gazety Morąskiej"

Jestem absolwentką dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim, redaktorką gazet oraz lokalnych i regionalnych portali, a także dziennikarką „Gazety Olsztyńskiej" i lokalnych tygodników. Z Gazetą związana jestem niemal od początku swojej pracy zawodowej, gdy artykuły powstawały jeszcze na maszynach do pisania... Warmia i Mazury i Ostróda to moje miejsce na ziemi. Interesuję się tematyką ochrony przyrody i jej zasobów – to nieuniknione w takim miejscu. Uważam, że to największy zasób regionu, chociaż nie zawsze doceniany. Zajmują mnie także ciekawi ludzie i sprawy, które są dla nich ważne. W trudnych sytuacjach zawsze mogą liczyć na wsparcie.

Jan Berdycki
dziennikarz „Gazety Olsztyńskiej"

Jestem zawodowym dziennikarzem, od ponad 25 lat związanym z lokalnymi mediami, z doświadczeniem wyniesionym także z pracy w ogólnopolskich redakcjach. Specjalizuję się w dziennikarstwie wydarzeniowym. Część moich publikacji ukazuje się pod pseudonimem.

Artur Dryhynycz
dziennikarz sportowy

Ceni sobie niezależność myślenia i wolność poglądów. Jest osobą, która z ciekawością zgłębia skomplikowane zagadnienia, a jego rzeczowe podejście i spokój pozwalają mu na efektywne działanie, będąc jednocześnie stabilnym punktem w dynamicznym otoczeniu.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Grzegorz Szydłowski
dziennikarz „Gazety Olsztyńskiej"

Z wykształcenia nauczyciel historii. Dziennikarz od blisko 30 lat. Specjalizuję się w tematyce miejskiej: interwencje mieszkańców, decyzje władz, nowe inwestycje. Hobby: muzyka i sport.

Paweł Tomkiewicz
redaktor naczelny „Rozmaitości Ełckich", „Głosu Olecka" i „Gazety Piskiej", dziennikarz portali Wroclawskie.info oraz Wm.pl

Ukończyłem studia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Z redakcją „Gazety Olsztyńskiej" jestem związany od 2015 roku. Wcześniej współpracowałem z „Gazetą Współczesną". Koncentruję się na tematyce miejskiej. Szczególnie interesują mnie zagadnienia związane z funkcjonowaniem lokalnego samorządu oraz realizacją inwestycji. Obecnie tworzę teksty zarówno do prasy, jak i portali Grupy WM i Galindii, m.in. Gazetaolsztynska.pl, Wroclawskie.info czy Wm.pl.

Zbyszek Woźniak
fotoreporter

W redakcji „Gazety Olsztyńskiej" zostałem zatrudniony jako fotoreporter w 1999 roku. Do Olsztyna przyjechałem z Białegostoku, gdzie wiele lat pracowałem w lokalnych redakcjach i telewizji. Pierwszy aparat dostałem w 1978 roku i od tamtej pory fotografowanie stało się moją pasją, którą mogę kontynuować jako zawodowy fotografik. Posiadam tytuł artysty fotografika. Dominująca tematyka moich zdjęć to dokument i fotografia socjologiczna.

Barbara Stefanowska
manager ds. reklamy
Olecko, Gołdap, Giżycko, Węgorzewo

Od 2010 roku jestem związana z „Gazetą Olsztyńską", a swoje pierwsze doświadczenia zdobywałam w „Głosie Olecka" – miejscu, które ukształtowało mnie zawodowo i pokazało, jak wielką wartość mają relacje, autentyczność i zaufanie. To właśnie tam zaczęła się moja droga w reklamie – droga, która z czasem stała się moją pasją. Jako menadżer ds. reklamy tworzę kampanie, które nie tylko przynoszą efekty, ale też budują coś więcej – trwałe relacje z klientami. Jestem ogromnie wdzięczna moim stałym klientom za zaufanie, lojalność i wszystkie wspólne lata współpracy – to one nadają sens mojej pracy i są jej największą wartością. Sto czterdzieści lat to historia ludzi, emocji i więzi. Z dumą jestem jej częścią.

Elwira Kowalska
manager ds. reklamy
Elbląg, Braniewo

Od ponad 30 lat zajmuję się kontaktem z klientami, przedstawiając im najlepsze oferty oraz możliwości wszelkiej współpracy związanej z promocją ich działalności. Pięć lat temu zostałam koordynatorem „Dziennika Elbląskiego". Jak mówią, to nie praca, kiedy się robi to, co się lubi... i dokładnie tak jest. Uwielbiam organizować eventy, spotykać się i rozmawiać z ludźmi, negocjować albo wyjaśniać i odczuwam satysfakcję, gdy wszystko idzie zgodnie z planem, a klienci z równą przyjemnością pozostają w ciągłym kontakcie.

Anna Nartowska
zastępca redaktora naczelnego portalu Wm.pl

Jestem dziennikarką, bo ciekawi mnie świat i ludzie, którzy go tworzą. Chcę go opisywać, zadawać pytania i szukać odpowiedzi, które mają znaczenie. Najbardziej pociągają mnie kwestie społeczno-polityczne – to one kształtują naszą codzienność i przyszłość. W swojej pracy staram się patrzeć uważnie, słuchać różnych głosów i opowiadać historie, które pomagają lepiej zrozumieć rzeczywistość.

Edyta Gwóźdź
manager ds. reklamy
Olsztyn

Z „Gazetą Olsztyńską" jestem związana od 2019 roku, ale jako rodowita Mazurka czytająca ją od dziecka zawsze wiedziałam, że prędzej czy później tu trafię. Media to mój żywioł, a w Gazecie mogę się realizować na wielu polach. Na co dzień odpowiadam za tworzenie i realizację kampanii reklamowych, współpracę patronacką i wydawanie niektórych dodatków. Ogrom satysfakcji daje mi widok skutecznych kampanii, które naprawdę działają. Najbardziej lubię nasze burze mózgów, gdy od zera rodzą się nowe pomysły, by finalnie przeobrazić się w namacalne projekty. Na moich oczach dawna „Gazeta Olsztyńska" przeobraża się w nowoczesną grupę multimedialną o zasięgu wykraczającym daleko poza region. Miło być tego cząstką, choćby niewielką.

Monika Kordal
manager ds. reklamy
Mrągowo, Kętrzyn

Moją zawodową przygodę z Grupą WM rozpoczęłam w lutym 2020 roku – zaledwie kilka dni przed wybuchem pandemii, która była szczególnie trudnym czasem również dla branży medialnej. To doświadczenie nauczyło mnie elastyczności, szybkiego reagowania na zmiany i jeszcze większego doceniania siły współpracy. Jubileusz „Gazety Olsztyńskiej" to dla mnie szczególny moment – okazja, by docenić siłę lokalnych mediów, które od lat towarzyszą mieszkańcom i tworzą przestrzeń do dialogu.

Anna Niedźwiedzka
manager ds. reklamy
Ełk, Pisz

Praca w dziale reklamy „Rozmaitości Ełckich" to dla mnie coś więcej niż obowiązki – to codzienne spotkania z ludźmi i ich historiami. Lubię moment, kiedy lokalny przedsiębiorca opowiada o swoim pomyśle, a ja mogę pomóc mu pokazać go światu. Każda reklama to dla mnie nie tylko projekt, ale też czyjaś pasja, marzenia i ciężka praca. Cieszę się, że mogę być częścią lokalnej społeczności i wspierać ją w rozwoju, bo sukces naszych klientów naprawdę daje mi satysfakcję. W tym, co robię, najważniejsze są dla mnie relacje, autentyczność i to, żeby każda współpraca miała w sobie coś ludzkiego, a nie tylko biznesowego.

Agata Cylwik
manager ds. reklamy
Olsztyn

Lubię ludzi. Lubię rozmawiać z nimi, opowiadać historie i słuchać ich – i tych przyjemnych, i tych niekoniecznie. Więc znalazłam się w odpowiednim miejscu. Przez 140 lat „Gazetę Olsztyńską" tworzyło wielu różnych ludzi. To zobowiązuje mnie do kierowania się we wszystkich aspektach mojej pracy szacunkiem i zrozumieniem, ale też rzetelnością i profesjonalizmem. „Gazeta Olsztyńska" to pracownicy i wspaniali klienci, wierni czytelnicy, a teraz także internauci, subskrybenci i followersi. Są dla mnie motywacją, inspiracją i paliwem do działania. Mimo szalonych zmian i zawirowań w branży medialnej i reklamowej staram się patrzeć z optymizmem w przyszłość i dzielić się z innymi swoją siłą i pozytywną energią.

Anna Raginiak
specjalista ds. marketingu i reklamy

W „Gazecie Olsztyńskiej" pracuję stosunkowo krótko, jednak od zawsze moja praca związana była z marketingiem i kontaktem z klientem. Jestem osobą otwartą, ciekawą nowych doświadczeń i gotową poznawać ludzi, a należąc do największej grupy multimedialnej w naszym regionie mam okazję doświadczać tego każdego dnia. W codziennej pracy często trzeba szybko podejmować działania i rozwiązywać problemy w ekspresowym tempie, co wymaga elastyczności i kreatywności. Doskonale czuję się w takiej dynamicznej atmosferze, kiedy nie ma miejsca na nudę. Cieszę się, że trafiłam do „Gazety Olsztyńskiej", gdzie mogę rozwijać swoje umiejętności, współtworzyć ciekawe projekty i czerpać radość z codziennej pracy.

„Gazeta Olsztyńska" to także szereg współpracujących z nią osób, które na co dzień tworzą nasz tytuł.

eprasa.pl a73fdc0b9d

GAZETA OLSZTYŃSKA 140 lecie

W kwietniu 2026 r. Gazeta Olsztyńska obchodzi 140 urodziny

Obchody rozpoczną się uroczystą Mszą Świętą pod przewodnictwem Arcybiskupa Józefa Górzyńskiego

Msza odbędzie się w środę, 15 kwietnia, w Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Gietrzwałdzie o godzinie 12:00

Zapraszamy Czytelników i Przyjaciół Gazety Olsztyńskiej!

Środa, 15 kwietnia | godz. 12:00
Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej
w Gietrzwałdzie

PATRONI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
Radosław Król

REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE
Jerzy A. Przyborowski

STAROSTA OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako

STAROSTA ELBLĄSKI
Maciej Romanowski

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA
Tomasz Sielicki

BURMISTRZ DOBREGO MIASTA
Beata Harań

30926OTBR-B-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

REGION, W KTÓRYM BEZPIECZEŃSTWO ZNÓW STAŁO SIĘ SPRAWĄ CODZIENNĄ

Przez lata takie słowa jak granica, odporność państwa czy przygotowanie na sytuacje nadzwyczajne brzmiały jak coś odległego. Ostatnie lata to zmieniły. Wojna za wschodnią granicą, narastające napięcia na świecie i doświadczenia także z naszego regionu pokazały, że bezpieczeństwo dotyczy spraw bardzo konkretnych: wody, dróg, łączności, sprawności służb i decyzji podejmowanych na czas. To właśnie za ich skoordynowanie odpowiada administracja rządowa w terenie – wojewoda i urząd wojewódzki.

Właśnie z tej perspektywy najlepiej dziś patrzeć na tę działalność: przez pryzmat spraw, które z pozoru bywają różne, ale w rzeczywistości układają się w jeden porządek. Bezpieczeństwo granicy. Ochrona ludności. Gotowość służb. Infrastruktura drogowa. Współpraca z samorządami. Odporność regionu i społeczeństwa rozumiana szeroko, jako zdolność do reagowania, ale też do normalnego, stabilnego życia.

Największym symbolem tej zmiany jest dziś Tarcza Wschód. W debacie publicznej funkcjonuje jako wielki program bezpieczeństwa państwa, lecz z perspektywy Warmii i Mazur oznacza coś więcej niż strategiczny projekt zapisany w dokumentach. Oznacza obecność państwa tam, gdzie wcześniej przez długie lata dominowało myślenie, że pokój jest dany raz na zawsze. Oznacza inwestycje, przygotowanie infrastruktury i poważne potraktowanie regionów przygranicznych.

– Tarcza Wschód to jedna z największych inwestycji w bezpieczeństwo Polski od dziesięcioleci. To projekt, którego inwestycje ze względu na podwójne zastosowanie cywilno-wojskowe już dziś wpływa na życie mieszkańców regionów przygranicznych – podkreśla wojewoda Radosław Król.

Ten sam kierunek widać w programie Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Jeszcze niedawno dla wielu osób brzmiałby jak temat odległy, urzędowy, może nawet abstrakcyjny. Dziś nabiera zupełnie innej treści. Kryje się za nim przygotowanie magazynów, ujęć wody, zaplecza logistycznego, sprzętu, procedur i lokalnych zdolności reagowania. Na realizację programu w województwie warmińsko-mazurskim w 2025 roku przeznaczono ponad 191 milionów złotych, w tym roku mamy do wykorzystania 204 mln zł. Za tymi liczbami stoi praktyczne myślenie o bezpieczeństwie: takie, które zaczyna się blisko mieszkańca i jego codzienności.

– Krok po kroku, dzień po dniu zwiększamy bezpieczeństwo naszego regionu. Dzięki tym środkom możemy przygotować się lepiej na sytuacje kryzysowe i zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców Warmii i Mazur – mówi wojewoda.

Ważne jest to, że ten sposób myślenia nie zatrzymuje się na sprawach nadzwyczajnych, bo bezpieczeństwo zaczyna się dużo wcześniej — na drodze gminnej, na powiatowym odcinku dojazdowym, w sprawnym połączeniu między miejscowościami, w tym, czy autobus szkolny, straż pożarna, pogotowie i mieszkańcy mają warunki do normalnego funkcjonowania. Dlatego tak ważne są inwestycje realizowane przy wsparciu Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W 2026 roku do województwa warmińsko-mazurskiego trafiło z tego programu 174 miliony złotych na 122 zadania i 148 kilometrów dróg. To właśnie ten rodzaj działań, który rzadko trafia na pierwsze strony z wielkim rozmachem, a najmocniej zmienia codzienne życie.

To dlatego rozmowa o bezpieczeństwie w tym regionie przestała brzmieć już jak historyczna lekcja lub jak odświętna deklaracja. Ma ciężar współczesności. Dotyczy spraw podstawowych. Spokoju mieszkańców. Trwałości infrastruktury. Gotowości instytucji. Zdolności państwa do działania wtedy, gdy sytuacja staje się wymagająca. Na Warmii i Mazurach ta odpowiedzialność ma bardzo konkretny kształt. Widać ją w decyzjach, inwestycjach i pracy prowadzonej blisko ludzi.

NA BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW WARMII I MAZUR

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej:
191 mln zł w 2025 roku i **204 mln zł** w 2026 roku

Na lokalne drogi w regionie Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg:
166 mln zł w 2025 roku i **174 mln zł** w 2026 roku

Na Tarczę Wschód – 10 mld zł

Szanowni Państwo,
Redakcjo, Pracownicy, Współtwórcy i Czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej”,

140 lat to piękny i zobowiązujący jubileusz. Za tą liczbą stoi ogrom pracy wielu pokoleń ludzi pióra, redaktorów, drukarzy, fotografów, wydawców i wszystkich tych, którzy przez dziesięciolecia współtworzyli jeden z najważniejszych tytułów prasowych naszego regionu.

„Gazeta Olsztyńska” zajmuje w historii Warmii i Mazur miejsce szczególne. Jest częścią pamięci tej ziemi, jej polskiego dziedzictwa, jej codziennych spraw, sporów, sukcesów i trosk. Przez lata towarzyszyła mieszkańcom regionu w momentach ważnych, trudnych i przełomowych. Opisywała życie społeczne, kulturalne, gospodarcze i publiczne, współtworząc opowieść o Warmii i Mazurach jako wspólnocie silnej swoją historią, ciężką pracą i przywiązaniem do miejsca.

Dzisiejszy jubileusz jest okazją, by wyrazić szacunek wszystkim, którzy budowali znaczenie tego tytułu w przeszłości i budują je nadal swoją rzetelnością i codziennym wysiłkiem. Ta praca zawsze miała sens tylko wtedy, gdy była po drugiej stronie uważnie czytana — przez mieszkańców regionu, którzy przez lata wracali do „Gazety Olsztyńskiej”, traktując ją jako coś więcej niż źródło informacji. Dziękuję za tę pracę, bo dobra prasa regionalna ma znaczenie większe, niż czasem widać na pierwszy rzut oka. Utrwala pamięć, porządkuje sprawy publiczne, opisuje ludzi i miejsca, daje mieszkańcom poczucie uczestnictwa w życiu własnego regionu.

Z okazji 140-lecia życzę Państwu dalszej dobrej pracy, satysfakcji zawodowej, wiernych Czytelników, odwagi w podejmowaniu ważnych tematów oraz nieustającej energii do tworzenia gazety potrzebnej mieszkańcom Warmii i Mazur.

Niech „Gazeta Olsztyńska” nadal pozostaje ważnym głosem regionu: wiarygodnym i bliskim ludziom.

Radosław Król
Wojewoda Warmińsko-Mazurski

29326otbr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

UWM w Olsztynie – uniwersytet, w którym nauka oddycha naturą

Ponad 70 kierunków, nowoczesne laboratoria, międzynarodowe projekty badawcze i kampus otoczony jeziorami. Sprawdź, jak studiuje się w rytmie Warmii i Mazur.

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

Kortowo – sposób na studiowanie

Kortowo to nie jest zwykła dzielnica Olsztyna. To filozofia studiowania, w której laboratoria, biblioteka, akademiki, kawiarnie i ścieżki spacerowe sąsiadują ze sobą wśród zieleni i nad wodą. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie powstał 1 września 1999 roku z połączenia trzech olsztyńskich szkół wyższych: Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Warmińskiego Instytutu Teologicznego. W jednej, nowoczesnej uczelni spotkały się więc tradycje sięgające – w przypadku kształcenia teologicznego – aż XV wieku. Dziś UWM jest największą uczelnią publiczną w północno-wschodniej Polsce i jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek akademickich w kraju.

Nauka, która ma sens

UWM stawia na studiowanie przez praktykę – tak, by wiedza szybko zamieniała się w realne umiejętności. Na uczelni kształci się kilkanaście tysięcy studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych, a nad ich rozwojem czuwa blisko dwa tysiące nauczycieli akademickich pracujących w 15 wydziałach, Szkole Zdrowia Publicznego oraz Filii w Ełku. To skala, która pozwala wybierać własną ścieżkę rozwoju, a jednocześnie budować wartościowe relacje – w grupach projektowych, kołach naukowych, podczas zajęć terenowych i praktyk zawodowych. Do 2025 roku uczelnia wykształciła niemal 165 tysięcy absolwentów, którzy dziś pracują w nauce, biznesie, administracji, ochronie zdrowia, edukacji i sektorze kreatywnym – w Polsce i na świecie.

UWM wśród najlepszych uczelni świata

O pozycji uniwersytetu świadczą międzynarodowe rankingi. UWM znalazł się w prestiżowym zestawieniu Center for World University Rankings (CWUR), trafiając do grona niespełna 7% najlepszych uczelni na świecie. W krajowej części tego rankingu Uniwersytet Warmińsko-Mazurski regularnie plasuje się w czołówce polskich szkół wyższych, potwierdzając, że rozwój naukowy idzie tu w parze z jakością kształcenia.

Olsztyńska uczelnia jest współzałożycielem i wiceliderem sojuszu ChallengeEU i od 2025 roku należy do elitarnego grona Uniwersytetów Europejskich. Razem z UWM tworzy go osiem uczelni z Niemiec, Francji, Szwecji, Portugalii, Hiszpanii, Łotwy, Macedonii Północnej i Szwajcarii. Działania sojuszu mają realnie wpływać na życie nawet 25 milionów Europejczyków. Mówiąc krótko: studiując w Olsztynie, można dziś jednym ruchem znaleźć się w sieci uniwersytetów, do której należy mniej niż 10 procent europejskich uczelni.

Kierunek: przyszłość – ponad 70 możliwości

Jeśli lubisz mieć wybór, Kortowo jest dla Ciebie. UWM oferuje ponad 70 kierunków studiów I stopnia i jednolitych magisterskich, od nauk humanistycznych, społecznych i prawnych, przez ekonomię, sztukę i filologie, po inżynierię, informatykę, geodezję, biotechnologię, weterynarię, medycynę, pielęgniarstwo, dietetykę, rolnictwo i nauki o żywności. W ofercie znajdują się zarówno klasyczne kierunki uniwersyteckie, jak i nowoczesne, interdyscyplinarne propozycje odpowiadające na potrzeby rynku pracy: analiza i kreowanie trendów, lingwistyka w biznesie, bezpieczeństwo i certyfikacja żywności czy gastronomia – sztuka kulinarna. Do tego ponad 50 kierunków studiów podyplomowych oraz szkoła doktorska. Niezależnie od tego, czy marzysz o karierze badawczej, pracy w korporacji, własnej firmie, instytucji publicznej czy organizacji pozarządowej – znajdziesz tu miejsce dla siebie.

Innowacje, patenty i wdrożenia

Nowoczesny uniwersytet poznaje się po tym, co dzieje się w jego laboratoriach. UWM ma się czym pochwalić: w ciągu 25 lat istnienia uczelnia uzyskała 451 patentów, praw ochronnych na wzory użytkowe, znaki towarowe i wzory przemysłowe. Pomysły rodzące się w Kortowie trafiają do gospodarki i codziennego życia – wśród wdrożeń są m.in. karma dla gryzoni na bazie owadów, preparat leczniczy do pielęgnacji skóry zmienionej chorobowo czy innowacyjna metoda wytwarzania wysokobiałkowego preparatu z białek serwatkowych i białek retentatu maślanki. Naukowcy UWM zrealizowali łącznie 182 krajowych i 31 międzynarodowych projektów badawczych, współpracując z partnerami z całej Europy. Ta sieć kontaktów i finansowania przekłada się bezpośrednio na to, w jakich warunkach uczą się studenci z dostępem do nowoczesnej aparatury i realnych projektów wdrożeniowych.

Kampus jak małe miasteczko

Kortowo zajmuje około 230 hektarów i leży nad dwoma jeziorami. Największe z nich, Jezioro Kortowskie, ma niemal 90 hektarów powierzchni i jest naturalnym centrum studenckiego życia. Z wypożyczalni sprzętu wodnego korzystają nie tylko studenci, ale także mieszkańcy Olsztyna; latem nad wodą pojawiają się kajaki, deski SUP i żaglówki. Część kampusu, sięgająca XIX wieku, została wpisana do rejestru zabytków, a całe Kortowo było nominowane przez „National Geographic Polska" do tytułu „Cud Polski". Wielu uznaje je za najpiękniejszy kampus akademicki w kraju.

12600BR-a-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

W praktyce Kortowo funkcjonuje jak małe miasteczko: nowoczesne laboratoria i sale wykładowe, Biblioteka Uniwersytecka mogąca pomieścić półtora miliona woluminów, 10 domów studenckich, sklepy, punkty usługowe, restauracje, hala sportowa, basen, ośrodek jeździecki, korty, plaża i ścieżki biegowe. Wszystko w zasięgu spaceru, bez dojazdów przez pół miasta.

Siła wspólnoty i życie po zajęciach

UWM to przede wszystkim ludzie. Wspólnota akademicka tworzy się na wykładach i w akademikach, ale też podczas codziennych rozmów „po drodze", na siłowni czy nad jeziorem. Po zajęciach kampus nie pustoszeje , działa tu ponad 270 kół naukowych i organizacji studenckich, do których można dołączyć niezależnie od wydziału. Akademickie Centrum Kultury skupia pasjonatów teatru, tańca, śpiewu i fotografii; działają tu m.in. Chór im. prof. Wiktora Wawrzyczka, Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo", Studencka Agencja Fotograficzna „Jamnik", Akademicki Klub Turystyczny czy Klub Płetwonurków „Skorpena".

Symbolem studenckiej energii Kortowa jest Kortowiada, uznawana za największe juwenalia w Polsce, z legendarną Paradą Wydziałów, regatami na jeziorze i koncertami gwiazd, które co roku przyciągają do Olsztyna tysiące osób. Impreza dwukrotnie zdobyła tytuł najlepszych juwenaliów w konkursie ProJuvenes Parlamentu Studentów RP, a jej oficjalny hymn nagrał zespół Enej.

Olsztyn – miasto w sam raz

Studiowanie w Olsztynie ma swój klimat. Z jednej strony, akademicka energia Kortowa, z drugiej, miasto na styku natury i kultury, w którym jeziora, lasy i ścieżki rowerowe są na wyciągnięcie ręki. To idealne miejsce dla osób, które chcą się uczyć i rozwijać, ale nie chcą rezygnować z równowagi, ciszy i kontaktu z naturą, a kiedy przychodzi czas na „tryb miejski", starówka, kawiarnie, kluby i instytucje kultury są zaledwie kilka przystanków od kampusu.

UWM to uniwersytet, który łączy poważną naukę z dobrym życiem. I właśnie dlatego warto się z nim związać.

1260OBR-b-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

POWIAT ELBLĄSKI. DZIEDZICTWO NATURY, FUNDAMENT NOWOCZESNOŚCI

Jubileusz 140-lecia „Gazety Olsztyńskiej" to doskonała okazja, by spojrzeć na region, który w ostatnich latach przeszedł spektakularną metamorfozę. Powiat elbląski to nie tylko administracyjne granice, to przede wszystkim żywy organizm, w którym bogata historia i unikatowa przyroda splatają się z odważną wizją rozwoju. Tutaj nowoczesność nie wypiera tradycji, lecz staje się jej solidnym fundamentem. Dziś do tej listy bogactw dopisujemy nowoczesną infrastrukturę, która czyni życie mieszkańców bezpieczniejszym i bardziej komfortowym, a w przypadku turystów powoduje, że powiat staje się coraz bardziej atrakcyjnym obszarem.

Źródło: Powiat Elbląski

Szpital Powiatowy w Pasłęku sp. z o.o.

GEOGRAFICZNA PERŁA REGIONU

Powiat elbląski jest wyjątkowy na tle całego kraju. To kraina kontrastów: od depresyjnych terenów Żuław po niemal górskie krajobrazy Wysoczyzny Elbląskiej. Tu bije serce polskiej hydrotechniki w postaci Kanału Elbląskiego, uznawanego za cud inżynierii, oraz rozpościera się rezerwat jeziora Druzno, będący rajem dla ponad 200 gatunków ptaków. Te walory przyrodnicze zachęcają do uprawiania turystyki w każdej formie: wodnej, pieszej, rowerowej, a nawet podniebnej. Coroczne zawody balonowe pozwalają z lotu ptaka dostrzec, jak zróżnicowany i piękny jest to region, który od niedawna cieszy się również nowym, bezpośrednim dostępem do morza.

ZDROWIE. STANDARDY XXI WIEKU W HISTORYCZNYCH MURACH

Ostatnie lata w powiecie to czas bezprecedensowych inwestycji w ochronę zdrowia. Priorytetem stał się Szpital Powiatowy w Pasłęku sp. z o.o., który dziś jest placówką na europejskim poziomie. Historia spotyka się tu z nowoczesnością – główny budynek szpitala powstał w 1860 roku, a jego otoczenie objęte jest ochroną konserwatorską. Mimo tych wyzwań udało się zrealizować projekty o ogromnej skali. Kluczowym krokiem było oddanie do użytku nowoczesnego budynku Oddziału Rehabilitacji Stacjonarnej oraz Ośrodka Rehabilitacji dla Dzieci. Obiekt ten, wzniesiony kosztem ponad 8,6 mln zł, jest w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i seniorów, oferując bezprogowe przejścia i nowoczesne windy.

Szpital nieustannie podnosi poprzeczkę. Modernizacja Oddziału Chorób Wewnętrznych zapewniła pacjentom 30 komfortowych łóżek, a nowo otwarta pracownia tomografii komputerowej z nowoczesnym łącznikiem i podjazdem dla karetek pozwoliła znacząco skrócić ścieżkę diagnostyczną. Co niezwykle istotne, nowe obiekty zachowują historyczny detal, tworząc spójną i estetyczną całość, włącznie z ceglanym murem z 1885 roku. Dbałość o szczegóły widać także w małej architekturze, oferującej ekologiczne rozwiązania, takie jak stacje ładowania samochodów elektrycznych czy stojaki rowerowe. Najnowszym i niezwykle wyczekiwanym symbolem tej zmiany jest rozbudowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Nowoczesny, trzykondygnacyjny obiekt pozwoli na podwojenie liczby miejsc, z 30 do 60 łóżek, zapewniając pacjentom wymagającym stałej opieki komfortowe, jasne sale oraz dostęp do specjalistycznej aparatury. Projekt ten, którego zakończenie planowane jest na połowę 2026 roku, to odpowiedź na potrzeby starzejącego się społeczeństwa i gwarancja bezpieczeństwa całych rodzin z powiatu.

EDUKACJA I SPORT. BUDOWANIE POTENCJAŁU POKOLEŃ

Równie imponująco prezentują się inwestycje w oświatę, na które Powiat Elbląski pozyskał ogromne środki zewnętrzne. Przykładem jest Liceum Sztuk Plastycznych w Gronowie Górnym, które dzięki rozbudowie zyskało przestrzeń godną młodych artystów. W samym Pasłęku prawdziwą rewolucję przeszedł Zespół Szkół. Przeprowadzona kompleksowa termomodernizacja, połączona z rozbudową i przebudową, to nie tylko poprawa estetyki, ale przede wszystkim realne oszczędności energetyczne i lepsze warunki do nauki. Równolegle przy Zespole Szkół Ekonomicznych i Technicznych została wybudowana nowoczesna hala sportowo-widowiskowa. To obiekt wyczekiwany przez dekady, który pozwoli na stworzenie centrum życia sportowego powiatu, w tym na organizowanie turniejów i wydarzeń kulturalnych na najwyższym poziomie.

DROGI, KTÓRE ŁĄCZĄ...

Fundamentem rozwoju są bezpieczne połączenia. Powiat Elbląski od lat niezmiennie i konsekwentnie stawia na modernizację infrastruktury drogowej, uznając ją za jeden z filarów bezpieczeństwa i rozwoju regionu. Regularne remonty pozwalają na utrzymanie wysokiego standardu lokalnej komunikacji. Nowe nawierzchnie pojawiają się w kluczowych miejscach, sprawnie łącząc rolnicze serce powiatu z ośrodkami miejskimi. Te inwestycje to nie tylko komfort podróżowania, ale przede wszystkim realne podniesienie bezpieczeństwa. Każdy odnowiony odcinek, z poboczami i nowoczesnym oznakowaniem, służy lepszemu skomunikowaniu mieszkańców i podnosi jakość życia w całym regionie.

KAPITAŁ LUDZKI, PRAWDZIWA SIŁA POWIATU

Mury, drogi i nowoczesny sprzęt to tylko narzędzia. Prawdziwym skarbem powiatu elbląskiego są jego mieszkańcy. Aktywna społeczność lokalna, skupiona w ponad 200 stowarzyszeniach, to silnik napędowy zmian. To dzięki wzorowej współpracy samorządu powiatowego z gminnymi włodarzami i organizacjami pozarządowymi udaje się realizować inicjatywy, które zmieniają wiejski krajobraz i kultywują tradycje.

Powiat Elbląski z dumą patrzy w przeszłość, ale jego serce bije rytmem przyszłości. Świętując wraz z „Gazetą Olsztyńską", z dumą pokazujemy region, który jest nowoczesny, zielony i przede wszystkim przyjazny.

Hala sportowo-widowiskowa przy Zespole Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pasłęku

Zespół Szkół w Pasłęku

7326see1-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII
opowieść, która wciąż jest pisana

WARMIA TO KRAINA, KTÓRA NIE POTRZEBUJE KRZYCZEĆ, BY ZOSTAĆ ZAUWAŻONĄ. JEJ SIŁA TKWI W CISZY, W KRAJOBRAZIE, KTÓRY MÓWI SAM ZA SIEBIE, W TOŻSAMOŚCI ZAKORZENIONEJ GŁĘBOKO W HISTORII. Z TEJ WŁAŚNIE CISZY, Z LOKALNEGO DZIEDZICTWA I POTRZEBY OPOWIEDZENIA O NIM ŚWIATU NARODZIŁ SIĘ PROJEKT, KTÓRY DZIŚ JEST JEDNĄ Z NAJWAŻNIEJSZYCH NARRACJI O REGIONIE – SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII. POWIAT OLSZTYŃSKI KONSEKWENTNIE DBA O TO, BY TA OPOWIEŚĆ BYŁA PROWADZONA CORAZ SZERZEJ, NOWOCZEŚNIEJ I CIEKAWIEJ.

Każdy, kto wyrusza na Szlak, zaczyna od pytania, co tu jest takiego wyjątkowego. Odpowiedź pojawia się szybko — w cieniu warmińskich kościołów, w zapachu łąk i pól, w historii zapisanej w murach Gietrzwałdu i Świętej Lipki. Ale Szlak nie zatrzymuje się na tym, co oczywiste. Prowadzi dalej — do miejscowości i wsi, w których czas płynie wolniej. To dzięki działaniom Starostwa Powiatowego w Olsztynie ta podróż stała się dostępna dla każdego. Najpierw wyznaczono główne stacje — miejsca o wyjątkowym znaczeniu religijnym i historycznym. Następnie powstały „Okolice Szlaku", otwierające drzwi do kolejnych opowieści i atrakcji. A w ostatnim czasie pojawiły się nowoczesne, interaktywne mapy, które pozwalają planować wyprawy tak, jak lubią współcześni turyści: intuicyjnie, wygodnie, z telefonem w dłoni.

OPOWIEŚCI, KTÓRE BUDUJĄ TOŻSAMOŚĆ

Szlak to nie tylko miejsca, ale również słowa — publikacje, które tworzą wielowymiarowy obraz Warmii. Wydawnictwa przygotowywane przez Starostwo stały się osobnym światem, w którym Warmia ma smak, zapach i własny rytm. Seria „Biblioteczka Szlaku Świętej Warmii" liczy już dziewięć tomów, a każdy z nich odsłania inną warstwę tej krainy: od przewodników inspirowanych opracowaniami turystycznymi Mieczysława Orłowicza przez opowieści o historii po kulinarne podróże oparte na przepisach warmińskich gospodyń – gburek.

Publikacje „Kuchnie Świętej Warmii" i „Hefcik kulinarny" pokazują, że jedzenie też jest częścią pamięci regionu. Pasztet ze śledzia biskupa Krasickiego czy sublimat winny według receptury Kopernika nie są jedynie ciekawostkami. To elementy większej opowieści o Warmii — tej rodzinnej, zakorzenionej, pielęgnującej tradycję. Wydawnictwa te pełnią funkcję edukacyjną, ale także promocyjną — korzystają z nich samorządy, instytucje kultury i organizacje turystyczne.

WSPÓLNOTA, KTÓRA ROŚNIE

Szlak Świętej Warmii nie jest projektem samotnym. Wokół niego powstała duża wspólnota samorządów, instytucji, organizacji, firm i mieszkańców dostrzegających w nim realny potencjał rozwojowy. To dowód, że Szlak stał się czymś więcej niż trasą turystyczną — stał się wspólną inwestycją w przyszłość regionu.

Ważnym partnerem Szlaku są lokalne i regionalne media. Dzięki nim informacje o projekcie docierają rokrocznie do milionów odbiorców. To efekt konsekwentnej pracy, ale także odwagi w sięganiu po nieszablonowe pomysły i umiejętność opowiadania o Warmii w sposób atrakcyjny, rzetelny i angażujący.

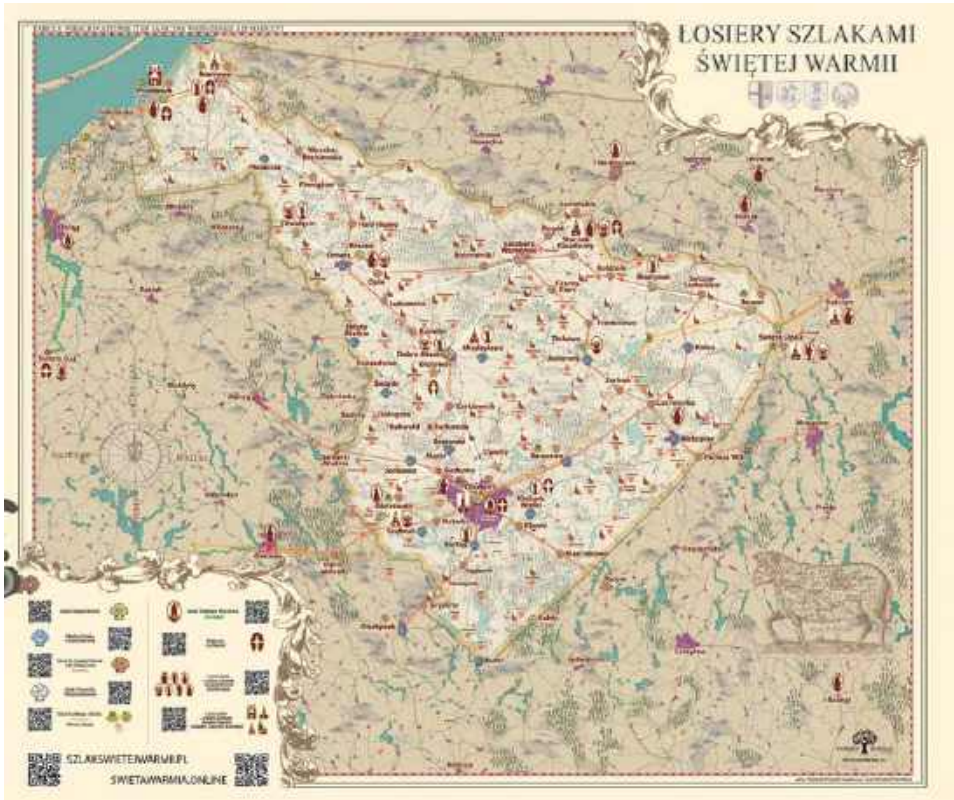

Choć Szlak Świętej Warmii jest dziś rozbudowanym, wielowymiarowym projektem, jego największą siłą jest to, że wciąż się rozwija. Powstają nowe publikacje, pojawiają się nowe pomysły, partnerów przybywa, a Warmia — jak zawsze — inspiruje.

A przecież wszystko zaczęło się zaledwie sześć lat temu, od pomysłu, który miał pomóc turystom odkryć święte miejsca Warmii. Dziś ten pomysł stał się opowieścią, która nie ma końca. I dobrze, bo Warmia zasługuje na to, by opowiadać o niej długo i z sercem. A Powiat Olsztyński zamierza tę opowieść pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom.

www.szlakswietejwarmii.pl

RAZEM DLA MIESZKAŃCÓW

Andrzej Abako, starosta olsztyński: – Przez 140 lat „Gazeta Olsztyńska" towarzyszyła mieszkańcom regionu w codziennym życiu, dokumentując jego rozwój, przemiany i najważniejsze wydarzenia. Dziś, w czasach nastawionych na sensację informacji i natłoku treści, rola rzetelnych mediów regionalnych jest ważniejsza niż kiedykolwiek. Jako Powiat Olsztyński doskonale to rozumiemy. Naszą misją jest działać blisko ludzi, odpowiadać na ich potrzeby i transparentnie informować o tym, co robimy. „Gazeta Olsztyńska" od lat jest naszym naturalnym partnerem w tej misji — łączy nas wspólny cel: budowanie świadomej, aktywnej i dobrze poinformowanej społeczności.

W ostatnich latach szczególnie cenimy sobie wspólne działania promocyjne, w tym popularyzację Szlaku Świętej Warmii — jednego z najważniejszych projektów kulturowych i turystycznych naszego regionu. Dzięki zaangażowaniu Gazety idea, historia i wartości, które niesie Szlak, docierają do szerokiego grona odbiorców. To przykład na to, jak współpraca samorządu i mediów może realnie wzmacniać lokalną tożsamość i promować dziedzictwo Warmii.

Życzymy redakcji i wydawcy, aby kolejne dekady przyniosły jeszcze więcej dobrych historii, inspirujących spotkań i satysfakcji z pracy, która ma realny wpływ na naszą wspólnotę, a nam, czytelnikom, szybkiej i rzetelnej informacji oraz ciekawej publicystyki na łamach Szacownej Jubilatki.

28526otbr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

BRANIEWO OD ŚREDNIOWIECZNYCH MURÓW PO NOWOCZESNE MIASTO

PIERWSZA STOLICA WARMII

Historia Braniewa sięga XIII wieku. To najstarsze miasto Warmii, które przez długie lata pełniło funkcję jej pierwszej stolicy i było siedzibą biskupów warmińskich. Już od początku swojego istnienia Braniewo odgrywało ważną rolę jako ośrodek administracyjny, handlowy i religijny.

W kolejnych stuleciach miasto rozwijało się jako centrum nauki i kultury. Działające tu Collegium Hosianum należało do najważniejszych ośrodków edukacyjnych w tej części Europy, przyciągając uczniów z różnych krajów. Nie bez powodu Braniewo nazywano niegdyś „Atenami Północy".

Losy miasta – podobnie jak całej Warmii – były burzliwe. Szczególnie tragiczne wydarzenia II wojny światowej doprowadziły do zniszczenia znacznej części zabudowy. Mimo to Braniewo odbudowało się i zachowało swoją tożsamość, a jego wielowiekowa historia do dziś stanowi fundament lokalnej wspólnoty.

TO ONI SĄ PRZYSZŁOŚCIĄ

Braniewo konsekwentnie inwestuje w rozwój młodego pokolenia, łącząc nowoczesną edukację z wychowaniem opartym na wartościach takich jak odpowiedzialność, szacunek, uczciwość, współpraca oraz postawa obywatelska.

W szkołach wprowadzane są innowacyjne rozwiązania technologiczne. Uczniowie mają możliwość nauki obsługi dronów oraz korzystania z drukarek 3D, które trafiają do placówek dzięki realizowanym projektom edukacyjnym, m.in. we współpracy z Fundacją ORLEN. To realne przygotowanie do zawodów przyszłości i rozwijanie kompetencji, które będą kluczowe na rynku pracy.

Jednocześnie ogromną rolę odgrywa wychowanie patriotyczne. Młodzi mieszkańcy Braniewa uczą się szacunku do symboli narodowych, historii oraz bohaterów Polski. Organizowane są uroczystości, wydarzenia edukacyjne i inicjatywy budujące tożsamość oraz poczucie odpowiedzialności za wspólnotę.

To właśnie młodzież – świadoma swojej historii i wyposażona w nowoczesne umiejętności – stanowi największy potencjał rozwojowy miasta.

BEZPIECZEŃSTWO I TRADYCJA WOJSKOWA

Braniewo od lat nierozerwalnie związane jest z wojskiem. Tradycje militarne stanowią ważny element tożsamości miasta i mają realny wpływ na poczucie bezpieczeństwa jego mieszkańców.

Dziś szczególną rolę odgrywa stacjonująca tu 9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej – jedna z kluczowych jednostek Wojska Polskiego. Jej obecność podkreśla strategiczne znaczenie miasta, położonego w północnej części kraju, w pobliżu granicy państwa.

Wojsko to nie tylko gwarancja bezpieczeństwa, ale również istotna część lokalnej społeczności. To współpraca, odpowiedzialność i codzienna służba na rzecz Ojczyzny, które budują silne fundamenty wspólnoty.

MIASTO, KTÓRE PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ

Dzisiejsze Braniewo to miasto, które łączy bogatą historię z nowoczesnym podejściem do rozwoju. To miejsce, gdzie tradycja spotyka się z innowacją, a troska o młode pokolenie idzie w parze z budowaniem bezpiecznej i stabilnej przyszłości.

Braniewo to nie tylko miejsce na mapie – to wspólnota ludzi, którzy z dumą patrzą w przeszłość i odważnie budują jutro.

Szanowny Panie Redaktorze,
Szanowna Redakcjo,

w imieniu własnym oraz mieszkańców Miasta Braniewa składam serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu 140-lecia istnienia „Gazety Olsztyńskiej". Od lat jesteście Państwo ważnym głosem regionu, towarzysząc mieszkańcom w najistotniejszych wydarzeniach oraz budując świadomość i tożsamość lokalnej społeczności. Dziękuję za codzienny trud, rzetelność i zaangażowanie. Życzę Państwu dalszych sukcesów, wielu inspirujących tematów oraz kolejnych pięknych jubileuszy.

Z wyrazami szacunku

Tomasz Sielicki
Burmistrz Miasta Braniewa

4426sezr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Dobre Miasto | Dla ludzi, dla wytchnienia, dla biznesu

140-lecie „Gazety Olsztyńskiej”

Lodówka Społeczna

Lodówka społeczna w Dobrym Mieście, już działa! 17 marca 2026 roku Dobre Miasto zrobiło wielki krok w stronę sąsiedzkiej pomocy. Przy ulicy Górnej 9a oficjalnie stanęła lodówka społeczna, miejsce, które ma realnie walczyć z marnowaniem jedzenia. Otwarcia dokonała Beata Harań, Burmistrz Dobrego Miasta, w towarzystwie fundatorów i lokalnych przedsiębiorców. To właśnie dzięki ich determinacji i wspólnemu działaniu ten pomysł ujrzał światło dzienne. Zasada jest banalnie prosta: „Masz coś do oddania? Zostaw. Potrzebujesz? Weź”. To nie tylko pomoc dla osób w trudniejszej sytuacji, ale też wyraz szacunku do żywności, która zbyt często ląduje w śmietniku. Lodówka Społeczna powstała z inicjatywy miasta przy współpracy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie oraz Banku Żywności w Olsztynie. Dzięki ich wsparciu walka z marnotrawstwem zyskała w naszej Gminie konkretne narzędzie. Teraz wszystko zależy od nas. To my, mieszkańcy, będziemy codziennymi opiekunami tego miejsca. Dbajmy o lodówkę wspólnie, pilnujmy czystości i dzielmy się tym, co mamy w nadmiarze. Pokażmy, że w Dobrym Mieście solidarność to nie tylko puste słowo, ale codzienna praktyka.

Jezioro Limajno

Magia Jeziora Limajno. Szukacie ucieczki od codziennego zgiełku, ale nie uśmiecha Wam się wielogodzinna podróż? Mamy dla Was propozycję, obok, której nie można przejść obojętnie. Tuż obok Dobrego Miasta leży Jezioro Limajno, nie bez powodu nazywane Perłą Warmii. To jedno z tych miejsc, gdzie natura nie tylko otacza nas ze wszystkich stron, ale wręcz daje się poczuć każdym zmysłem, od zapachu sosnowego lasu po kojący szum krystalicznie czystej wody. Choć z centrum miasta dotrzecie tu w kilka chwil, z całą pewnością poczujecie, że tutaj czas nagle zwalnia. Można kompletnie zapomnieć o bożym świecie, telefonie i liście zadań na poniedziałek. Co ważne, dzikość przyrody idzie tu w parze z naprawdę świetną infrastrukturą. Jeśli nie lubicie leżeć plackiem na plaży, czekają na Was doskonale wyposażone wypożyczalnie sprzętu pływającego, kajaki, rowery wodne czy deski SUP. Dla fanów ruchu na lądzie przygotowano boiska do siatkówki plażowej. A gdy już zgłodniejecie, po wodnych szaleństwach, zapraszamy do specjalnie przygotowanych miejsc grillowych lub do strefy gastronomicznej, która serwuje pysze jedzenie i zimne napoje. Limajno to dowód na to, że raj wcale nie musi być na drugim końcu świata.

Dumni Lokalnie

Dobre Miasto stawia na swoich. Urząd Miejski w Dobrym Mieście prowadzi akcją „Dumni Lokalnie" i nie jest to kolejna urzędowa kampania przyklejona do tablicy ogłoszeń. Chodzi o coś prostszego i bardziej konkretnego: o pokazanie ludziom, którzy codziennie rano otwierają swoje sklepy, piekarnie, warsztaty i restauracje, że ktoś ich widzi i docenia. Bo prowadzenie własnego biznesu to nie jest sielanka. Każdy, kto kiedykolwiek próbował, wie, że to ciągłe lawirowanie między fakturami, klientami, dostawcami i niespodziankami, których nikt nie planował. Miasto to rozumie i właśnie dlatego zdecydowało się działać. Pomysł jest prosty, każdy wtorek w mediach społecznościowych urzędu zostanie poświęcony jednemu lokalnemu przedsiębiorcy. Bez zbędnych formalności, za to z prawdziwą historią i twarzą człowieka, który robi swoje tutaj, w Dobrym Mieście albo w gminie. Symbolem akcji stało się hasło „Dumni Lokalnie" to samo, które widnieje na muralu przy miejskim basenie w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Ktoś, kto je tam umieścił, chyba wiedział, co robi.

140-lecie Gazety Olsztyńskiej

Sto czterdzieści lat to w świecie mediów cała wieczność. Przetrwać taki czas, zachowując przy tym zaufanie czytelników i regionalną tożsamość, to sztuka, która udaje się tylko nielicznym. Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu, w imieniu własnym oraz mieszkańców Dobrego Miasta, przekazuję Państwu najszczersze gratulacje.

Trudno dziś myśleć o „Gazecie Olsztyńskiej”, nie wspominając postaci Seweryna Pieniężnego. Jego niezłomność i walka o polskie słowo w czasach, gdy wymagało to ogromnej odwagi, położyły fundamenty pod to, czym Gazeta jest dzisiaj ważnym głosem naszej warmińskiej społeczności. To dziedzictwo zobowiązuje, ale widząc Państwa codzienną pracę, jestem spokojna o to, że misja rzetelnego informowania o sprawach bliskich ludziom jest w dobrych rękach.

Życzę całej Redakcji, zarówno tym, których nazwiska znamy z nagłówków, jak i wszystkim osobom pracującym „za kulisami”, niesłabnącej pasji i satysfakcji z każdego wydanego numeru. Niech kolejne lata przynoszą tylko dobre wiadomości, wiernych czytelników i poczucie, że to, co robicie, ma dla naszego regionu ogromne znaczenie.

Beata Harań
Burmistrz Dobrego Miasta

292260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

GAZETA Z POLSKĄ NA KAŻDEJ STRONIE

— Spowodowani chęcią pracy wokół oświaty Ludowej, a ufając w pomoc Boską i licząc na poparcie ze strony ludzi dobrej woli, odważyliśmy się na wydawanie niniejszego pisemka — napisał Jan Liszewski 140 lat temu w pierwszym numerze „Gazety Olsztyńskiej", który ukazał się 16 kwietnia 1886 roku.

Jan Liszewski (1852-1894)

Andrzej Samulowski (1840-1928)

Seweryn Pieniężny senior (1864-1905)

Joanna Pieniężna (1867-1929)

Seweryn Pieniężny junior (1890-1940)

Fot. archiwum Domu GO

Przywołane powyżej zdanie rozpoczynało krótki tekst „Do czytelników", który kończyły słowa: „Przestępując progi kochanych rodaków, pozdrawiamy ich staropolskiem: Niech będzie pochwalony".

— Ukazanie się „Gazety Olsztyńskiej" na południowej Warmii w 1886 roku miało wielkie znaczenie dla mieszkających tu Polaków — mówi dr Jan Chłosta, znawca historii Gazety. — Otrzymali pismo, za którym tęsknili — pisane po polsku, zawierające ciekawe informacje, z którego dzieci mogły się uczyć czytać. To zresztą była nie tylko Gazeta. Redakcja była polskim ośrodkiem kulturalnym i społecznym, przy redakcji z czasem powstała księgarnia. W niemieckim Olsztynie pomagała Polakom w walce o język polski. Integrowała Polaków także w sprawie wyborów parlamentarnych. Jej wydawanie przerwał dopiero wybuch II wojny światowej.

Twórców Gazety było trzech: Andrzej Samulowski z Gietrzwałdu, Franciszek Szczepański z Lamkowa i Jan Liszewski z Klebarka Wielkiego. Samulowski z powodzeniem prowadził od 1878 roku w Gietrzwałdzie księgarnię, a Liszewski wydał w Gnieźnie „Swaty warmińskie". To właśnie on podjął wyzwanie, gdy trzeba było przejść do czynów.

Jan Liszewski, syn kowala z Klebarka, był najmłodszy i najlepiej wykształcony z tej trójki. Uczył się w gimnazjum w Braniewie i w Reszlu, a następnie przez kilka lat pracował jako nauczyciel na Warmii.

Stolarz szuka „przystojnej panny"

Tematyka pierwszego numeru, tak jak zresztą przez kolejne lata, była katolicka i oświatowa. Zawierała wiadomości z Olsztyna, dlatego można było przeczytać np. o tym, że burmistrz Belian powitał nową załogę wojskową z Metzu, a garncarz Antoni Lehnardt z Olsztyna został skazany za to, że chciał otruć żonę, „co jednak mu się nie udało". W piśmie znajdowały się również reklamy zachęcające np. do kupna „doskonałych, żelaznych pługów" czy wynajęcia do pracy „trzeźwego pasterza z czeladnikiem". Zamieszczano także ogłoszenia matrymonialne. Na przykład pewien stolarz szukał „przystojnej panny mającej od czterystu do ośmiuset talarów majątku". Redaktor Gazety dodał od siebie, że „Gdyby któraś z panienek polskich (...) miała wyjść za owego stolarza, to niech przynajmniej za nastręczenie jej męża dba, aby czytał Gazetę".

> Bóg nas stworzył Polakami –
> Któżby się chciał spierać;
> Więc też z polskim duchem mamy
> I żyć i umierać
>
> **Andrzej Samulowski, „Gazeta Olsztyńska" nr 2/1886**

Jakim miastem był Olsztyn w kwietniu 1886 roku? Liczył niewiele ponad 10 tysięcy mieszkańców i zaledwie od kilkunastu lat miał kolej. Pod budynek gimnazjum (dzisiejsze I LO) dopiero kopano fundamenty. Prawdziwa kariera miasta rozpoczęła się dopiero wówczas, gdy stało się siedzibą władz rejencji.

Redaktorem „Gazety Olsztyńskiej" był już wtedy Seweryn Pieniężny senior, który gdy przyjechał do Olsztyna, najpierw pracował jako zecer — tu poznał siostrę Jana Liszewskiego, Joannę, która kilka lat później została jego żoną. Z czasem awansował i w kwietniu 1891 roku objął redagowanie pisma, które miało już wtedy dwa wydania: w środy i sobotę. Firma się rozrastała, sprzedawała dewocjonalia, kalendarze i książki.

Śmierć w obozie

Zarówno Jan Liszewski, jak i Seweryn Pieniężny senior nie dożyli sędziwego wieku — pierwszy zmarł, mając 41 lata, drugi — 42. Kiedy w 1905 roku zmarł Seweryn Pieniężny, sytuacja firmy była wyjątkowo trudna. Ciężkie czasy udało się jednak przetrwać, bo wdowie, Joannie Pieniężnej, pomógł młodszy brat redaktora.

W czasie I wojny światowej Gazetę wydawała Joanna Pieniężna z dwiema pomocnicami. Pomagał jej Stanisław Nowakowski.

Jednakże nowoczesną „Gazeta Olsztyńska" stała się dopiero wtedy, kiedy ster w swoje ręce wziął po I wojnie światowej Seweryn Pieniężny junior, który był nowoczesnym przedsiębiorcą, wydawcą, działaczem i dziennikarzem. Jego gazetowe gawędy z cyklu „Kuba spod Wartemborka gada" były niezwykle popularne.

1 września 1939 roku Gestapo otoczyło siedzibę „Gazety Olsztyńskiej" na Targu Rybnym w Olsztynie. Niemcy zarekwirowali gotowy numer Gazety, po czym zakazali Sewerynowi Pieniężnemu, wydawcy i redaktorowi, opuszczać dom. 7 września Niemcy aresztowali Seweryna Pieniężnego i wywieźli do obozu Hohenbruch. Tam 24 lutego 1940 roku Seweryn Pieniężny junior został zamordowany.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Gazeta Olsztyńska.

NR. 1. Olsztyn, 16 kwietnia 1886. NOR. 1.

Redakcya i Expedycya „Gazety Olsztyńskiej" mieszczą się w Olsztynie 7. Zimowskiego przy ulicy Prostej nr. 78.

Do Czytelników.

List pobożny.

Kz. Jan Bigonesse Marwicz.

Fot. archiwum Domu GO

Pierwsza strona „Gazety Olsztyńskiej" z 16 kwietnia 1886 roku

Powrót do korzeni

W czasach gdy Polski nie było na mapie, jak również w okresie dwudziestolecia międzywojennego Gazeta budziła i podtrzymywała polską świadomość narodową i wspierała działalność polskich organizacji na Warmii.

Wraz z nastaniem Polski ludowej kultywowanie polskości było niezwykle trudne. Jak podkreśla dr Jan Chłosta: „Przejęcie tytułu «Gazeta Olsztyńska» przez organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR «Głos Olsztyński» 6 kwietnia 1970 r. odbyło się bez wcześniejszych zapowiedzi". Szesnaście lat później, po uroczystościach stulecia „Gazety Olsztyńskiej" do czołówki tytułowej po raz pierwszy wprowadzono informację: „Pismo istnieje od 1886 roku". Jednakże w podtytule obok hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się", wciąż mogliśmy przeczytać: „Dziennik KW PZPR".

Przemiany roku 1989 sprawiły, że „Gazeta Olsztyńska" została sprzedana pierwszemu prywatnemu bankowi w Polsce po 1989 roku – Bankowi Handlowo-Kredytowemu. Od 3 maja 1991 roku Gazetę wydawała spółka „Edytor", której udziałowcem w 1998 roku został niemiecki wydawca Franz Xaver Hirtreiter, prezes Neue Passauer Presse. W 2020 roku Gazeta ponownie trafiła w „polskie ręce" (właścicielem Gazety został Jarosław Tokarczyk), ale tytuł mierzył się z coraz większymi kłopotami finansowymi. Od upadku dziennik uchronił prywatny inwestor Andrzej Senkowski, który we wrześniu 2021 roku stał się właścicielem „Gazety Olsztyńskiej". Dwa miesiące później nowym redaktorem naczelnym Gazety i prezesem Grupy WM wydającej „Gazetę Olsztyńską" został Maciej Matera.

Dziś „Gazeta Olsztyńska" to także stale rozwijające się social media. To również tygodniki ukazujące się na terenie całego województwa oraz szereg przedsięwzięć z Kongresem Przyszłości i Balem Sportu i Biznesu na czele.

Historię Gazety można poznać w Domu „Gazety Olsztyńskiej" na Targu Rybnym w Olsztynie – w miejscu, gdzie mieściły się przed wojną redakcja i drukarnia prowadzone przez Seweryna Pieniężnego juniora.

OD NIEGO WSZYSTKO SIĘ ZACZĘŁO

O Janie Liszewskim mówiono, że wyróżniał się pilnością i chęcią do nauki w szkole, lecz rodziców nie stać było na dalszą edukację syna. Wyręczył ich w tym klebarski proboszcz Juliusz Aleksander Grzymała (1822-1876). Może liczył na to, że chłopiec wstąpi do seminarium duchownego. Tymczasem po ukończeniu gimnazjum młody Liszewski został nauczycielem. Nie zdawał egzaminu maturalnego, bo tego nie wymagały ówczesne władze szkolne.

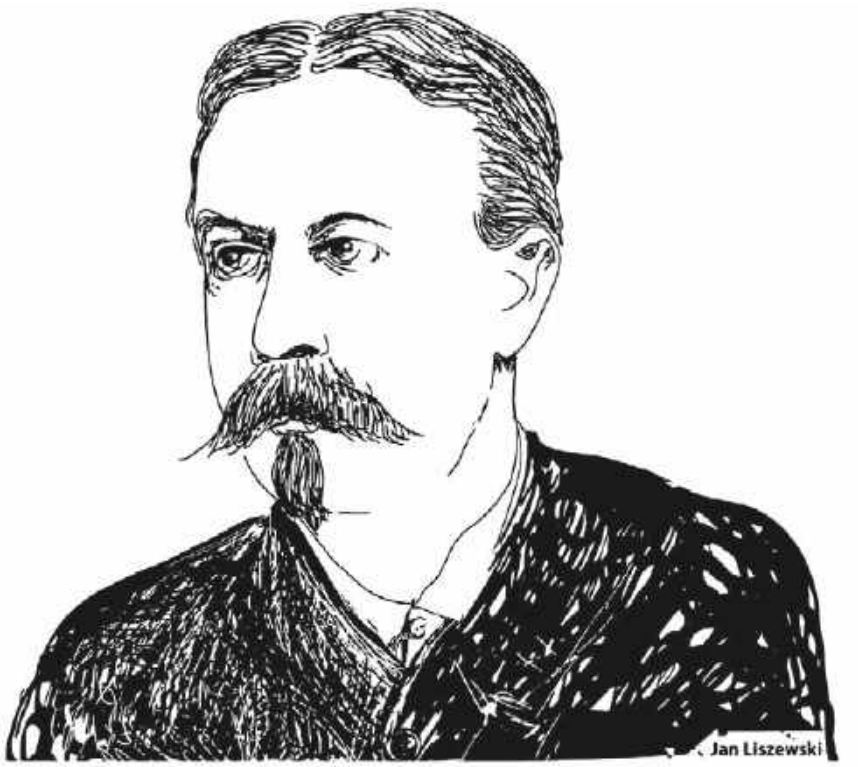

rys. Karolina Lewandowska

Jan Liszewski był synem kowala Mikołaja z Klebarka Wielkiego i Katarzyny (z domu Pieczkowskiej). Kształcił się w gimnazjach w Braniewie i Reszlu. Rozpoczął naukę w Braniewie i kontynuował ją w Reszlu. Kiedy sytuacja w Braniewie się zmieniła, powrócił do miasta nad Pasłęką. Nie dopuszczono go jednak do egzaminu maturalnego. Napisał o tym w liście z 7 kwietnia 1888 roku do Jana Karola Sembrzyckiego z Tylży: „W swoim czasie zgłosiłem się do egzaminu abiturienckiego i byłbym z pewnością go złożył, aż zaszły rozmaite intrygi, a mnie odpalono od ustnego egzaminu, ponieważ dyrektor twierdził, że nie zrobiłem sam wypracowania łacińskiego, aczkolwiek każdemu było wiadomo, że właśnie w tym przedmiocie mogłem się popisać. Zniechęcony do świata i ludzi, a nie mając zresztą funduszów do dalszego utrzymania się, opuściłem Brunsbergę (tj. Braniewo) i udałem się do domu". Nie mógł liczyć na dalszą pomoc księdza Grzymały, który zresztą wkrótce zmarł.

W 1877 roku Liszewski próbował jeszcze raz zdawać maturę. W tym celu udał się do Chełmna, ale komisja z miejscowego gimnazjum odrzuciła podanie eksterna i zaleciła podjęcie starań o dopuszczenie do egzaminu właśnie w Braniewie. Zrażony poprzednim niepowodzeniem, a może też innymi powodami, o których nie wiemy, tej próby nie podjął. Jakiś czas zatrzymał się w Klebarku. Tamtejszą parafią administrował już inny duchowny, a mianowicie ksiądz Kiszporski (1846-1914), także zajmujący się folklorem Warmii, późniejszy redaktor czasopisma „Warmiak". To właśnie jemu dostarczył wykaz nazw wiosek i miejsc fizjograficznych z południowej Warmii, które następnie Kiszporski przekazał Karolowi Emilianowi Sieniawskiemu. Zostały one zawarte w wydanej w 1878 roku dwutomowej książce „Biskupstwo warmińskie". Na stronie 273 znalazło się podziękowanie Sieniawskiego złożone księdzu Kiszporskiemu z adnotacją: „Po większej części nadaremnie byś szukał tych nazw na mapach lub w piśmiennictwie niemieckim. Najwięcej było nazw pól, borów, łąk, bagien, pagórków z okolic Klebarka, a więc owe Borki, Lipniaki, Grodzie, Zdrojówki, Dziadziany, Kropelce, Gliniana Górka, Wódkowizna". Na pewno Liszewski zapamiętał je z dzieciństwa.

3 kwietnia 1891 roku Liszewski przekazał redakcję „Gazety" poznanemu podczas nauki drukarstwa w Poznaniu swemu szwagrowi Sewerynowi Pieniężnemu.

Mieszkańcy Olsztyna popierali sprawę polską także przez składanie datków na różne cele narodowe, społeczne i religijne. Poza przekazanymi w 1893 roku – za pośrednictwem „Gazety Olsztyńskiej" – ofiarami na pokrycie kosztów podróży Seweryna Pieniężnego seniora do Rzymu polska ludność wspierała składkami Towarzystwo Czytelni Ludowych. Pośród 1021 osób, które w latach 1890-1900 wpłaciły na ten cel drobne datki, między innymi znaleźli się następujący mieszkańcy Olsztyna: Baranowski, Bienk, Burdak, Cichoski, Czeczka, Czenia, Józef Dost, Stanisław Dost, Falkowski, Fex, Florczak, Józef Grandziński, Habselek, Hell, Ignacy Heinigk, Jan Heinigk, Hojnowski, Andrzej Holstein, Jackowski, Janowicz, Jeger, Jan Kaber, Karwacki, Kawicz, Kozłowski, Lraska, Kraszewski, Franciszek Lorkowski, Lubowiecki, Maczuga, Margowski, Menzel, Merchlewski, Mrzyk, Nikolus, Penkwit, Józef Petrykowski, Michał Piekarski, Pingel, Piwkowski, Pławiński, Radomski, Józef Ruch, Seyda, Sendrowski, Skowas, Szpogan, Szymanowski, Tolksdorf, Turowski, Jan Umiński, Walenty Wrowski, W. Wołowski, Zapatek i Marceli Żbikowski.

JAN CHŁOSTA

eprasa.pl a73fdc0b9d

260260TBR-B-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

WARMIA I MAZURY
DOBRE MIEJSCE DO ŻYCIA

Od 140 lat towarzyszy mieszkańcom, opisując ich codzienność, sukcesy i trudne momenty naszej regionalnej historii. „Gazeta Olsztyńska" to ważna część tożsamości Warmii i Mazur. O roli prasy lokalnej, wyzwaniach regionu i kierunkach jego rozwoju rozmawiamy z Marszałkiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego Marcinem Kuchcińskim.

140 lat „Gazety Olsztyńskiej" to imponujący jubileusz. Jak Pan, jako gospodarz regionu, patrzy na rolę tej gazety w historii Warmii i Mazur?

To rzeczywiście wyjątkowy moment i dobra okazja do refleksji nad tym, jak dużą rolę odgrywała – i wciąż odgrywa – lokalna prasa. „Gazeta Olsztyńska" to nie tylko świadek historii naszego regionu i jego mieszkańców, ale także jej aktywny uczestnik. Na jej łamach zapisywały się ludzkie historie – codzienne sprawy, radości i dramaty, ale też większe procesy społeczne i polityczne, które kształtowały Warmię i Mazury. Trzeba pamiętać, że przez wiele lat była jednym z nielicznych źródeł informacji, które pomagały podtrzymywać polską tożsamość na tych ziemiach. Dziś żyjemy w zupełnie innych realiach, ale znaczenie rzetelnego słowa, odpowiedzialnego dziennikarstwa i lokalnej perspektywy wcale nie jest mniejsze – powiedziałbym nawet, że w pewnych aspektach większe. „Gazeta Olsztyńska" zawsze była blisko ludzi – i to jest jej największa siła.

W świecie zdominowanym przez szybkie informacje i portale społecznościowe, czy lokalna prasa – także ta papierowa – nadal ma taką siłę jak dawniej?

Rynek medialny bez wątpienia bardzo się zmienia. Widzimy to nie tylko w naszym regionie, ale w całym kraju – tradycyjne tytuły rozwijają swoje wersje cyfrowe, szukają nowych form dotarcia do odbiorców, dostosowują się do zmieniających się przyzwyczajeń czytelników. To naturalny kierunek. Ale jest coś, co się nie zmienia – a nawet zyskuje na znaczeniu. W natłoku informacji, którymi jesteśmy dziś bombardowani, coraz trudniej oddzielić to, co naprawdę ważne, od tego, co powierzchowne albo wprowadzające w błąd. I właśnie tutaj pojawia się ogromna rola mediów lokalnych – takich jak „Gazeta Olsztyńska". To one nadają wydarzeniom właściwy

kontekst, tłumaczą decyzje i pokazują ich konsekwencje dla mieszkańców konkretnych miejscowości. Nie operują anonimową skalą, tylko opowiadają o świecie z perspektywy ludzi, którzy tu żyją. To ogromna wartość.

Dla samorządów media mają dziś duże znaczenie?

Pełnią bardzo ważną funkcję – są naszym partnerem w dialogu i jednocześnie pełnią rolę kontrolną wobec władzy. Patrzą nam na ręce, zadają pytania, czasem trudne – i bardzo dobrze. Bo to wszystko buduje zaufanie i pozwala lepiej odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Zawsze podkreślam to podczas naszych spotkań z przedstawicielami mediów – że ta współpraca jest po prostu potrzebna. Bo nawet najlepsze działania samorządu nie będą miały znaczenia, jeśli nie dotrą do ludzi w sposób rzetelny i zrozumiały. Dzięki pracy dziennikarzy jest to możliwe.

Przejdźmy zatem do wspomnianych działań w regionie. Jak dziś ocenia Pan sytuację Warmii i Mazur – gdzie jesteśmy jako województwo?

Warmia i Mazury to region o ogromnym potencjale – zarówno jeśli chodzi o unikatowe walory przyrodnicze, jak i możliwości rozwoju nowoczesnej gospodarki. Coraz częściej jesteśmy postrzegani nie tylko jako atrakcyjny kierunek turystyczny, ale również jako dobre miejsce do życia, pracy i inwestowania. To nie dzieje się przypadkiem – to efekt konsekwentnych działań samorządów, dobrej współpracy na różnych poziomach i umiejętnego wykorzystywania środków europejskich.

Ale jednocześnie to region przygraniczny. Czy obecna sytuacja geopolityczna wciąż wpływa dziś na jego rozwój?

Zdecydowanie tak i nie możemy tego pomijać. Funkcjonujemy dziś w bardzo wymagającym otoczeniu. Jako region przygraniczny w sposób szczególny odczuwamy skutki zamknięcia granicy z Rosją oraz konsekwencje wojny w Ukrainie. To nie są abstrakcyjne zjawiska – one mają wpływ na gospodarkę, na decyzje inwestorów, ale też na codzienne poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Dlatego coraz częściej patrzymy na rozwój regionu również przez pryzmat bezpieczeństwa. To zmienia sposób myślenia o inwestycjach i o priorytetach.

Co to w praktyce oznacza? Jakie działania są dziś najważniejsze z tej perspektywy?

Przede wszystkim inwestycje w szeroko rozumianą infrastrukturę – nie tylko transportową, ale też taką, która zwiększa odporność regionu. Mówimy o rozwiązaniach, które wzmacniają stabilność i pozwalają lepiej reagować na różnego rodzaju kryzysy. To wymaga konkretnych decyzji i środków – zarówno na poziomie samorządowym, jak i rządowym. Jednocześnie bardzo aktywnie zabiegamy o to, aby ta specyfika regionów przygranicznych była lepiej rozumiana na poziomie europejskim.

Czyli także działania na arenie międzynarodowej?

Tak, i to coraz intensywniejsze. Podnosimy te kwestie podczas spotkań i debat europejskich, pokazujemy nasze uwarunkowania, ale też zapraszamy przedstawicieli instytucji unijnych do regionu. Bo nic nie zastąpi naocznego obrazu, z jakimi wyzwaniami się mierzymy. To przynosi efekty – łatwiej jest wtedy budować zrozumienie i uzyskiwać wsparcie – także te finansowe dla konkretnych projektów i programów.

A gdy spojrzymy szerzej – co dziś jest kluczowe dla dalszego rozwoju Warmii i Mazur?

Priorytet pozostaje niezmienny: dostępność komunikacyjna. Bez niej trudno mówić o równomiernym rozwoju. Inwestujemy w drogi wojewódzkie, wspieramy rozwój kolei, dbamy o lepsze skomunikowanie regionu z resztą kraju. To przekłada się bezpośrednio na komfort życia mieszkańców, ale też na decyzje inwestorów. Drugim filarem jest gospodarka i wsparcie przedsiębiorczości. Zależy nam na tym, aby lokalne firmy mogły się rozwijać, konkurować i tworzyć stabilne miejsca pracy. W tym kontekście ogromne znaczenie mają środki unijne – dzięki nim realizujemy projekty, które jeszcze kilka lat temu były poza naszym zasięgiem. Nie zapominamy też o jakości życia – inwestujemy w ochronę zdrowia, edukację, kulturę. Bo rozwój to nie tylko wskaźniki i liczby, ale przede wszystkim codzienne doświadczenie mieszkańców.

Mówił Pan, że Warmia i Mazury wciąż są postrzegane przede wszystkim jako atrakcyjny kierunek turystyczny. Czy to oznacza, że rozwój regionu nadal powinien w dużej mierze opierać się właśnie na turystyce?

Turystyka pozostaje jednym z naszych naturalnych i bardzo silnych atutów – i nie ma powodu, żeby od tego odchodzić. Ale sposób myślenia o niej wyraźnie się zmienia. Dziś nie chodzi już o to, żeby przyciągnąć jak największą liczbę turystów za wszelką cenę, tylko o to, żeby robić to mądrze i odpowiedzialnie. I to jest chyba dziś dla nas największe wyzwanie – znalezienie równowagi między rozwojem a ochroną tego, co stanowi o naszej wyjątkowości. Z jednej strony chcemy rozwijać region i korzystać z potencjału turystyki, która jest ważną częścią naszej gospodarki. Z drugiej – mamy świadomość, że naszym największym kapitałem są jeziora, lasy i środowisko naturalne, w którym sami żyjemy na co dzień. Nie możemy go poświęcić w imię krótkoterminowych zysków.

Istnieje zatem złoty środek?

Stawiamy na turystykę zrównoważoną – taką, która szanuje przyrodę, ale też wzmacnia lokalne społeczności. Chcemy, żeby korzyści z rozwoju turystyki były odczuwalne nie tylko w największych ośrodkach, ale również w mniejszych miejscowościach, które często mają ogromny, jeszcze niewykorzystany potencjał. Inwestujemy w infrastrukturę, rozwijamy ofertę, promujemy lokalne produkty i inicjatywy, ale robimy to z myślą o długofalowym efekcie. To nie jest łatwe – wymaga decyzji, czasem kompromisów – ale wierzę, że udaje nam się ten balans zachować. Co dla mnie najważniejsze – turystyka to dziś nie tylko sezonowy wypoczynek. Coraz częściej mówimy o regionie jako miejscu do życia i pracy. I to jest kierunek, który chcemy wzmacniać – żeby Warmia i Mazury były wyborem nie tylko na wakacje, ale na co dzień.

140 lat „Gazety Olsztyńskiej" to czas, w którym zmieniło się właściwie wszystko – nasz region, Polska, świat. A jak wyobraża sobie Pan Warmię i Mazury za kolejne 140 lat?

Myślę, że za 140 lat świat będzie wyglądał zupełnie inaczej. Już teraz widzimy tempo zmian technologicznych – sztuczna inteligencja, automatyzacja, nowe źródła energii – to wszystko dopiero początek. Za kilkadziesiąt lat sposób pracy, przemieszczania się, komunikacji może być całkowicie inny. I w tym świecie Warmia i Mazury mogą mieć bardzo silną, a może nawet jeszcze silniejszą pozycję niż dziś. Bo paradoksalnie im bardziej świat będzie przyspieszał i się „cyfryzował", tym bardziej ludzie będą szukać przestrzeni, jakości życia, kontaktu z naturą i równowagi. A to jest coś, co my mamy już dziś. Wyobrażam sobie region, który łączy nowoczesność z tym, co autentyczne. Miejsce, gdzie można pracować zdalnie dla firm z całego świata, korzystając z najnowszych technologii, a jednocześnie po pracy wyjść nad jezioro czy do lasu. Region dobrze skomunikowany, może już nie tylko tradycyjnymi środkami transportu, ale rozwiązaniami, które dziś dopiero się pojawiają. Widzę też Warmię i Mazury jako przestrzeń nowoczesnych inwestycji – w energetykę odnawialną, w technologie związane z ochroną środowiska, w innowacyjne rolnictwo. Region, który nie tylko korzysta z trendów, ale je współtworzy. Największym wyzwaniem przyszłości nie będzie sam rozwój, tylko to, jak go prowadzić, żeby nie stracić tego, co najcenniejsze. Niezależnie od tego, jak bardzo zmieni się świat – chciałbym, by Warmia i Mazury były po prostu dobrym miejscem do życia.

260260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

To niebywały sukces oraz dowód na siłę i znaczenie misji, którą „Gazeta Olsztyńska" od 140 lat pełni na rzecz naszej społeczności. Państwa działalność nie tylko informuje, ale także kształtuje świadomość mieszkańców, buduje więzi społeczne i wzmacnia lokalną tożsamość.

Z okazji jubileuszu 140-lecia istnienia składam najserdeczniejsze życzenia całemu Zespołowi „Gazety Olsztyńskiej".

Niech kolejne lata będą dla Państwa czasem dalszego rozwoju, inspirujących tematów oraz nieustającej pasji w przekazywaniu rzetelnych i wartościowych informacji. Dziękujemy Wam za wieloletnie towarzyszenie czytelnikom, dokumentowanie historii regionu oraz budowanie lokalnej tożsamości.

Życzę Państwu niegasnącej energii, wielu sukcesów dziennikarskich oraz zaufania i lojalności kolejnych pokoleń odbiorców.

Zbigniew Ziejewski
Poseł na Sejm RP

18626niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Z okazji jubileuszu 140-lecia Gazety Olsztyńskiej

składam podziękowania
za współtworzenie wielopokoleniowego dzieła słowa
oraz umacnianie tożsamości regionu.
Życzę dalszego rozwoju, niegasnącej pasji
oraz wielu sukcesów w codziennej pracy dziennikarskiej.

Gustaw Marek Brzezin

Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Historia zobowiązuje.
Jest też pamięcią o pokoleniach, które sięgały po gazetę nie tylko po to,
by dowiedzieć się, co się wydarzyło, lecz też po to, by lepiej zrozumieć, kim są i gdzie żyją.
Jubileusz 140-lecia „Gazety Olsztyńskiej" jest więc czymś więcej niż rocznicą
medialnego przedsięwzięcia – to święto wspólnoty,
która przez słowo drukowane budowała swoją tożsamość.

Regionalne i lokalne media są najbliżej ludzi, ich spraw, trosk, aspiracji.
To na ich łamach jest dokumentowana codzienność, która z perspektywy
wielkich ośrodków bywa niewidoczna, a przecież stanowi fundament życia społecznego.
Bez silnych mediów regionalnych i lokalnych demokracja traci jeden ze swoich
najważniejszych filarów: realną, zakorzenioną w miejscu debatę publiczną.

W dobie cyfryzacji, zmieniających się modeli konsumpcji treści i rosnącej konkurencji informacyjnej
regionalne i lokalne media potrzebują nie tylko uznania, ale także stabilnych warunków rozwoju.
Wiąże się to również z ich odpowiednim zasileniem. Nie chodzi przy tym o uprzywilejowanie,
lecz o dostrzeżenie ich roli jako wspólnego dobra. Inwestycja w rzetelne dziennikarstwo lokalne jest inwestycją
w kapitał społeczny, w zaufanie i w odpowiedzialność za słowo. To także inwestycja w przyszłość regionów,
które bez własnych, silnych mediów tracą zdolność opowiadania swojej historii własnym głosem.

Jubileusz 140-lecia „Gazety Olsztyńskiej" jest więc nie tylko momentem dumy, ale i okazją
do rozważań o przyszłości, o warunkach, w których kolejne pokolenia będą mogły kontynuować tę misję.
Bo gazeta to nie tylko papier i druk. To wspólnota słowa, która, jeśli jest pielęgnowana,
potrafi przetrwać znacznie więcej niż jedno stulecie.

18726niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Szanowna Redakcjo, Drodzy Dziennikarze, Pracownicy i Współpracownicy Gazety,
140-lecie „Gazety Olsztyńskiej" to ważny moment i dobra okazja, by podziękować za Państwa pracę na rzecz mieszkańców Warmii i Mazur. Przez te wszystkie lata łamy gazety były miejscem, w którym zapisywała się historia miast, miasteczek i wsi oraz codzienność mieszkańców, ich sukcesy, a także wyzwania i trudności. Lokalny dziennik ma szczególne znaczenie, bo jest blisko ludzi i ich spraw. Dzięki zaangażowaniu wielu osób – dziennikarzy, redaktorów, fotografów i wszystkich współtworzących kolejne wydania, Gazeta Olsztyńska od 1886 r. pozostaje ważnym źródłem informacji, opinii i inspiracji. Dziś docieracie do czytelników nie tylko w wydaniu papierowym, ale również w internecie, odpowiadając na zmieniające się potrzeby odbiorców i rozwój nowych form komunikacji. Z okazji jubileuszu składam Państwu gratulacje oraz wyrazy uznania za codzienną, rzetelną pracę dziennikarską i pasję w opisywaniu spraw ważnych dla lokalnej społeczności Warmii i Mazur. Dziękuję zarówno obecnej Redakcji, jak i wszystkim, którzy przez lata współtworzyli historię gazety. Życzę wielu kolejnych lat owocnej działalności, inspirujących tematów oraz satysfakcji z pracy.

Tomasz Andrukiewicz
Prezydent Miasta Ełku

Ełk – miasto, do którego chce się wracać

Poranek nad spokojną taflą jeziora, praca z widokiem na wodę, a po południu spacer jedną z najpiękniejszych promenad w regionie. Ełk to miejsce, które sprzyja zarówno odpoczynkowi, jak i pracy w wyjątkowym otoczeniu. Coraz więcej osób odkrywa, że ta przestrzeń jest idealnym kierunkiem na workation.

Fot. Tomasz Purta

MIASTO, KTÓRE ZOSTAJE W PAMIĘCI
Na mapie Mazur są miejsca, które zachwycają od pierwszego spojrzenia. Ełk należy do tych, które zostają w pamięci na długo. Malowniczo położony nad Jeziorem Ełckim od lat przyciąga turystów szukających kontaktu z naturą, pięknych krajobrazów i spokojnego rytmu życia.

PROMENADA – SERCE MIASTA
Jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc w Ełku jest promenada biegnąca wzdłuż jeziora – jedna z najdłuższych i najpiękniejszych w tej części Mazur. To tutaj toczy się codzienne życie miasta: poranne biegi, rodzinne spacery, spotkania w kawiarniach z widokiem na jezioro czy rejsy łódką. Wszystko w otoczeniu zieleni i świeżego powietrza.

BLISKO NATURY
Miasto otacza wyjątkowa przyroda. Wystarczy kilka minut, by znaleźć się wśród lasów, na rowerowej trasie czy nad jednym z licznych jezior regionu. Dla wielu odwiedzających to właśnie ta bliskość natury jest największą wartością - pozwala zwolnić i złapać oddech.

PRACA W INSPIRUJĄCYM OTOCZENIU
Ełk jest jednak nie tylko miejscem wypoczynku. Coraz częściej wybierają go osoby pracujące zdalnie, które chcą zmienić otoczenie i połączyć pracę z relaksem. Workation w Ełku ma wyjątkowy charakter. Zamiast miejskiego zgiełku jest przestrzeń i spokój, a zamiast betonowej dżungli widok na jezioro.
Nowoczesna infrastruktura, szybki internet, komfortowe apartamenty i klimatyczne kawiarnie sprawiają, że praca z laptopem może odbywać się w inspirującym otoczeniu.

PO PRACY – CZAS NA RELAKS
Po godzinach pracy Ełk oferuje różnorodne formy spędzania czasu. W kilka chwil można znaleźć się na spacerze wzdłuż jeziora, przejażdżce rowerowej, rejsie łódką czy spędzić czas nad wodą. Przez cały rok odbywają się tu także liczne wydarzenia kulturalne, plenerowe i sportowe, które uzupełniają ofertę miasta.

HARMONIA, DO KTÓREJ CHCE SIĘ WRACAĆ
To właśnie harmonia między naturą, a miejskim życiem, aktywnością a odpoczynkiem sprawia, że Ełk coraz częściej pojawia się na mapie miejsc wartych odwiedzenia nie tylko latem. Bo Ełk to nie tylko kierunek podróży, ale miejsce, w którym można zwolnić tempo, odnaleźć inspirację i przekonać się, że praca i odpoczynek naprawdę mogą iść w parze.

Fot. M. Romańczuk

POBIERZ APLIKACJĘ MOBILNĄ
Mazury Pojezierze Ełckie

Zapraszamy do Ełku – miasta, które pozwala poczuć prawdziwego ducha Mazur

ełk tu wracam

5326ekwe-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

GMINA GIETRZWAŁD 1352

Szanowna Redakcjo „Gazety Olsztyńskiej”,

z okazji 140-lecia wydania pierwszego numeru składamy Państwu najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najwyższego uznania.

Dzisiejszy jubileusz ma dla naszej wspólnoty wymiar szczególny. To właśnie w Gietrzwałdzie w 1886 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej” – pisma, które w krótkim czasie stało się jednym z najważniejszych filarów polskości na Warmii i Mazurach. Fakt ten napawa nas dumą i stanowi ważną część tożsamości naszej gminy.

Od samego początku istnienia gazeta była czymś więcej niż tylko źródłem informacji. W czasach nasilonej germanizacji stała się głosem polskiego społeczeństwa, narzędziem obrony języka, wiary i narodowej tożsamości. Niosła nadzieję, jednoczyła ludzi i przypominała, kim są oraz skąd pochodzą. Jej działalność zapisała się trwale w historii regionu jako świadectwo odwagi, wytrwałości i odpowiedzialności za wspólne dobro.

Dziś, po 140 latach, z uznaniem patrzymy na kontynuację tej misji. „Gazeta Olsztyńska” pozostaje ważnym elementem życia społecznego, dokumentując codzienność regionu i współtworząc jego współczesną historię. Doceniamy Państwa rzetelność, profesjonalizm oraz zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności.

Dziękujemy za wieloletnią współpracę oraz wkład w pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego naszego regionu. Jesteśmy wdzięczni za to, że pamięć o przeszłości łączą Państwo z odpowiedzialnym spojrzeniem w przyszłość.

Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu życzymy całemu Zespołowi Redakcyjnemu dalszych sukcesów, niesłabnącej pasji, odwagi w podejmowaniu ważnych tematów oraz satysfakcji z pełnionej misji. Niech kolejne lata działalności przynoszą rozwój, uznanie czytelników oraz nieustającą siłę oddziaływania.

Jan Kasprowicz
Wójt Gminy Gietrzwałd

27726otbr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

BEZ GIETRZWAŁDU NIE BYŁOBY „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

Z ks. Przemysławem Soboniem CRL, kustoszem sanktuarium w Gietrzwałdzie, rozmawiamy o początkach „Gazety Olsztyńskiej", założycielach wydawnictwa, ale i o samych objawieniach gietrzwałdzkich, a także współczesności sanktuarium.

— Zanim 16 kwietnia 1886 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej", wcześniej — 25 marca — w Gietrzwałdzie wydrukowano próbny numer. To symboliczna data, wielkie święto. To miało znaczenie?

— Rzeczywiście tak. Myślę, że miało duże znaczenie. Andrzej Samulowski, jeden z założycieli „Gazety Olsztyńskiej", był człowiekiem wierzącym i wielkim patriotą. Po objawieniach przeprowadził się do Gietrzwałdu. A przecież 25 marca to uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Właśnie tego dnia ukazał się próbny numer „Gazety Olsztyńskiej". To bardzo mocno wpisuje się w miejsce, w którym żył i pracował — w miejsce objawień, które Maryja wybrała sobie 149 lat temu.

— Co Kościół uznaje za najbardziej przełomowe w objawieniach sprzed 149 lat?

— Przede wszystkim wezwanie, które płynie od Matki Bożej, wezwanie do nawrócenia, do przemiany własnego życia. Wezwanie do modlitwy różańcowej, które wybrzmiewa w Gietrzwałdzie, jest obecne także w innych miejscach, gdzie przychodzi Matka Boża: w Lourdes, La Salette czy później w Fatimie. Ale tutaj te objawienia mają też szczególny charakter w kontekście historii naszego narodu. Każde objawienie ma swój kontekst historyczny, ale w Gietrzwałdzie pojawia się również zapewnienie Matki Bożej o wolności: że Polska będzie wolna, że odzyska niepodległość, że kapłani zostaną uwolnieni z więzień. I to rzeczywiście znajduje potem potwierdzenie w historii. Tak naprawdę to wezwanie Matki Bożej do nawrócenia i do wolności ma więc dwojaki charakter. Dotyczy zewnętrznej wolności, wolności Polski będącej pod zaborami, ale także wewnętrznej, czyli nawrócenia człowieka.

— Jednym z ważnych wątków gietrzwałdzkiego orędzia było też wezwanie do trzeźwości?

— Tak, to bardzo ważne przesłanie. Nawracanie oznacza przecież także uwolnienie od zniewoleń i nałogów, a więc również wezwanie do trzeźwości. Matka Boża mówi o tym bardzo mocno. Kiedy dziewczynki pytają, co stanie się z pijakami, słyszą, że zostaną ukarani. Musimy pamiętać, że w tamtym czasie w tak małej miejscowości jak Gietrzwałd funkcjonowały aż cztery karczmy. To pokazuje, jak wielki był to problem.

— Andrzej Samulowski był kuzynem Czcigodnej Służebnicy Bożej s. Stanisławy Barbary Samulowskiej? Wiemy, jak objawienia zmieniły jego życie?

— Z tego, co wiem, raczej nie byli bliskimi krewnymi, choć nosili to samo nazwisko. Barbara Samulowska, jedna z dwóch wizjonerek gietrzwałdzkich, pochodziła z Woryt, a Andrzej Samulowski z Sząbruka. Dowiedziałem się też od Wojciecha Samulowskiego, że istnieje ciekawy trop, który warto jeszcze potwierdzić. Podobno proboszcz Gietrzwałdu ks. Augustyn Weichsel zwrócił się do proboszcza w Sząbruku z prośbą o osobę, która mogłaby zapisywać treść objawień, i wtedy miał zostać wskazany właśnie Andrzej Samulowski. Jeśli tak było, byłby to bardzo ciekawy szczegół tej historii. Natomiast na pewno można powiedzieć jedno: objawienia wpłynęły na jego życie bardzo mocno. Potem pojawia się księgarnia, a później gazeta.

— Po objawieniach do Gietrzwałdu zaczęli ściągać pielgrzymi ze wszystkich zaborów. Jak szybko rósł ruch pielgrzymkowy?

Fot. FB / Gietrzwałd - Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej - Kanonicy Regularni

Ks. Przemysław Soboń

— Rzeczywiście ruch pielgrzymkowy był bardzo duży. Codziennie do Gietrzwałdu przybywało po kilkanaście tysięcy osób. Mimo że zaborca robił wszystko, by ta informacja się nie rozprzestrzeniała, wieść o objawieniach i tak szła w świat. Najwięcej pielgrzymów przybywało z Wielkopolski. To może trochę zadziwiać, ale rzeczywiście tak było. Z dnia na dzień, już w czasie objawień, ludzi było w Gietrzwałdzie coraz więcej.

— Może wyjaśnieniem jest fakt, że dwóch z trzech założycieli „Gazety Olsztyńskiej" było związanych z Poznaniem. Jan Liszewski zdobywał tam praktyczną wiedzę drukarską, a Andrzej Samulowski uczył się księgarstwa i introligatorstwa. Stamtąd przywiózł maszynę drukarską do wydania próbnego numeru. Z kolei Franciszek Szczepański związany był z Poznaniem przez sieć wsparcia dla warmińskiego ruchu polskiego i Towarzystwo Czytelni Ludowych...

— To musiało bardzo pomóc. I w tym także widać, jak silnie „Gazeta Olsztyńska" jest od samego początku związana z Gietrzwałdem.

— Te wszystkie lata, a potem uznanie objawień gietrzwałdzkich za autentyczne to ciąg niezwykłych wydarzeń. Już 17 kwietnia do kin wchodzi ważny film...

— Tak, rzeczywiście. Do momentu zatwierdzenia objawień wiele się wydarzyło nie tylko w historii Polski, ale też w historii samego Gietrzwałdu i kultu maryjnego. Przecież jeszcze przed zatwierdzeniem objawień, czyli przed 1977 rokiem, miała miejsce koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Uczestniczyli w niej Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński i biskup krakowski kard. Karol Wojtyła. Z kolei na obchodach stulecia objawień, kiedy Kościół oficjalnie je zatwierdził, obecny był kard. Wojtyła. Wtedy część wiernych była nawet rozczarowana nieobecnością kard. Wyszyńskiego, bo Karol Wojtyła nie był jeszcze postacią tak rozpoznawalną. Potem okazało się, że mamy do czynienia z przyszłym następcą św. Piotra. Film „Maryja. Matka papieża" pokazuje rolę Maryi w życiu św. Jana Pawła II. Bardzo mocno obecny jest tam także Gietrzwałd oraz Maryja z Gietrzwałdu. Warto obejrzeć ten dokument.

— Dziś kustoszami sanktuarium są kanonicy regularni laterańscy. Skąd ten przywilej?

— Kanonicy regularni laterańscy rozpoczęli tutaj swoją pracę po wojnie, gdy wiele kościołów było opuszczonych. Stąd nasz niezwykły przywilej opieki nad sanktuarium w Gietrzwałdzie. Od sierpnia mija 81 lat naszej posługi. To już bardzo długa, trwała obecność, która wpisała się w historię tego ważnego miejsca.

— W kalendarzu archidiecezji warmińskiej mocną pozycją są diecezjalne dożynki. W minionym roku podczas nich zaczęła się peregrynacja figur Matki Bożej, a niebawem rozpocznie się peregrynacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Iskra znowu wychodzi właśnie z Gietrzwałdu?

— Można tak powiedzieć. Ta iskra wychodzi w tej chwili na ziemię warmińską, bo peregrynacja obrazu będzie miała miejsce w archidiecezji warmińskiej. Rozpocznie ją w tym roku uroczyście nuncjusz apostolski abp Antonio Guido Filipazzi. Przez najbliższy rok będziemy przeżywać tę peregrynację w naszej diecezji. Mamy jednak nadzieję, że kolejnym etapem będzie peregrynacja po diecezjach w całej Polsce, aby obraz i gietrzwałdzkie orędzie mogły dotrzeć do wszystkich w naszej ojczyźnie.

— Od kilku lat czuć naprawdę wzmożony ruch pielgrzymkowy. To już nie tylko ludzie z okolicznych miejscowości. Coraz częściej docierają tu piesze pielgrzymki z daleka. Z jak daleka?

— Rzeczywiście mamy bardzo wyraźny wzrost ruchu pielgrzymkowego i bardzo mocno tego doświadczamy. Coraz więcej jest również pieszych pielgrzymek. Najdalsza pielgrzymka przychodzi do Gietrzwałdu z Lubina, czyli z Dolnego Śląska. Ale pielgrzymują też ludzie z Warszawy, z Łomianek i z północnej części Polski. Coraz więcej pojawia się także grup z zagranicy. Mam na myśli autokarowe pielgrzymki. Już w tym roku mamy dużo zgłoszeń grup, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych. Mamy nawet grupę z Kolumbii. Gietrzwałd staje się coraz bardziej znany. Coraz bardziej przyciąga do orędzia Maryi.

— Zbliża się 150. rocznica objawień. Będzie wówczas beatyfikacja Czcigodnej Służebnicy Bożej s. Stanisławy Barbary Samulowskiej?

— My żyjemy taką nadzieją. To, co wydarzyło się w ostatnim czasie, czyli polecenie papieża Leona XIV dotyczące promulgacji dekretu o heroiczności cnót Czcigodnej Służebnicy Bożej s. Stanisławy Barbary Samulowskiej, pokazuje nam, że wszystko zmierza w tym kierunku. Potrzeba jeszcze naszej bardzo mocnej modlitwy, aby Stolica Apostolska zatwierdziła cud właśnie za jej wstawiennictwem. To ostatni etap, który umożliwi beatyfikację.

— Bardzo szybko po wyborze papieża Leona XIV był ksiądz w Watykanie i wręczył mu figurkę Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Czy papież rozmawiał z księdzem o Gietrzwałdzie? Czy ojciec święty, pochodzący przecież z innego kontynentu, zna Gietrzwałd, interesuje się nim?

eprasa.pl a73fdc0b9d

Fot. FB / Gietrzwałd - Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej - Kanonicy Regularni

Ks. Przemysław Soboń w towarzystwie kardynała Marcello Semeraro oraz abp Józefa Górzyńskiego

— Będąc na spotkaniu z ojcem świętym, podczas audiencji, która odbywa się w każdą środę, starałem się w krótkim czasie opowiedzieć o Gietrzwałdzie. Można przypuszczać, że wcześniej niewiele o nim słyszał. Papież z zainteresowaniem słuchał tego, co mówiłem. Na pewno wiele informacji o tym miejscu do ojca świętego dociera. Został zaproszony do Polski najpierw przez ustępującego prezydenta Andrzeja Dudę, a później to zaproszenie podtrzymał prezydent Karol Nawrocki. Zaprosił go także Episkopat Polski. Doszło do potwierdzenia dekretu o heroiczności cnót gietrzwałdzkiej wizjonerki. Tyle się dziś dzieje wokół Gietrzwałdu, że myślę, iż to miejsce coraz mocniej wybrzmiewa w świadomości ojca świętego. Mamy też nadzieję, że Leon XIV będzie pierwszym papieżem, który postawi stopę tutaj, na ziemi gietrzwałdzkiej, w miejscu objawień.

— Ten czas to także wiele inwestycji. Gietrzwałd najprawdopodobniej niebawem uzyska też status pomnika historii. Sanktuarium zapewne nie jest w stanie samo udźwignąć wszystkich wydatków. Z czym dziś mierzy się najbardziej?

— Przede wszystkim mierzymy się dziś z dwiema dużymi inwestycjami. Pierwsza to remont bazyliki. Dostaliśmy na to dużą dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale potrzebny jest wkład własny, który wynosi około miliona złotych. To jest dla nas ogromny wysiłek. Dzięki tym pracom sama bazylika nabierze nowego blasku, ale zmieni się też otoczenie świątyni. Druga sprawa to budowa polowego ołtarza, czyli przygotowanie miejsca do obchodów jubileuszu 150-lecia. Mamy nadzieję, że właśnie tam będziemy uczestniczyć w beatyfikacji Służebnicy Bożej Barbary Samulowskiej, ale także cieszyć się z obecności papieża Leona XIV.

— Dziś tematyka religijna nadal jest ważna także dla lokalnej prasy i niezmiennie dla „Gazety Olsztyńskiej". Jak ksiądz widzi zadanie takiego tytułu w mówieniu o wierze, historii i tożsamości regionu, szczególnie w momencie, kiedy często wiąże się to z hejtem komentujących w internecie.

— Rolą mediów jest rzetelne przedstawienie rzeczywistości, także spraw wiary. A współcześnie w Gietrzwałdzie dzieje się naprawdę bardzo wiele. Z naszej, gietrzwałdzkiej perspektywy ważne jest pokazywanie, w jaki sposób jest obecnie realizowane orędzie Matki Bożej i jak jest ono przekazywane dalej, także w kontekście całej Polski. To piękne zadanie promocyjne, którego media mogą się z powodzeniem podjąć. Zresztą wpisuje się to w klimat samego miejsca. I tak jak rozmawialiśmy na początku, postać Andrzeja Samulowskiego, a także pozostałych założycieli „Gazety Olsztyńskiej", próbny numer wydrukowany w Gietrzwałdzie, gazeta, która podjęła wówczas ważne zadanie — to wszystko się przenika i wiąże, także dziś.

JAN BERDYCKI

Jak wesprzeć budowę polowego ołtarza?
Ofiary na budowę polowego ołtarza w Gietrzwałdzie można składać w kancelarii parafialnej albo wpłacać na konto parafii: Rzymskokatolicka Parafia Narodzenia NMP, 71 8857 1067 2006 0609 8023 0002.

Jak wesprzeć remont bazyliki?
Parafia musi zabezpieczyć blisko milion złotych wkładu własnego, by wykorzystać ministerialne dotacje na ratowanie konstrukcji i konserwację elewacji bazyliki. W związku z remontem sanktuarium założyło osobne konto, na które można dokonywać wpłat (numer 88 8857 1067 3001 0009 8023 0001, w tytule przelewu należy napisać: „Darowizna na cele kultu religijnego – remont bazyliki").
Można wesprzeć ten cel także poprzez zbiórkę internetową: https://www.siepomaga.pl/remont-bazyliki-gietrzwald.

POLSKI RODOWÓD SEWERYNA PIENIĘŻNEGO

Był pośród Pieniężnych Seweryn junior pierwszym redaktorem „Gazety Olsztyńskiej" urodzonym na Warmii. Przyszedł na świat 25 lutego 1890 roku w Olsztynie w rodzinie także Seweryna i Joanny z Liszewskich, córki klebarskiego kowala. Cztery lata uczęszczał w rodzinnym mieście do niemieckiego gimnazjum i pobierał lekcje języka polskiego w prowadzonej przez księdza Walentego Barczewskiego szkole w brąswałdzkiej plebanii. W szesnastym roku życia rozpoczął naukę zawodu w drukarni, wówczas będącej własnością jego matki Joanny; jego ojciec zmarł 2 listopada 1905 roku w wieku zaledwie 41 lat.

Fot. Mat. prasowe/MOK

Seweryn Pieniężny junior

W 1911 roku pierwszy raz został redaktorem odpowiedzialnym za olsztyńskie pismo. Zastępował swego stryja Władysława, którego powołano na przeszkolenie wojskowe. W tym samym czasie Seweryn pełnił obowiązki sekretarza Polskiego Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej. Już w lutym 1912 roku stanął pierwszy raz przed niemieckim sądem. Postawiono mu zarzut nieprawdziwego opisania metod traktowania księdza Edmunda Gryglewicza w kłodzkiej twierdzy. Wyrokiem Izby Karnej Sądu Krajowego został skazany na zapłacenie 100 marek. W następnych latach kilka razy wymierzano mu pieniężne kary. Nigdy jednak nie został uwięziony, co zdarzyło się innym spośród trzynastu redaktorów „Gazety Olsztyńskiej".

Od 1912 roku Seweryn junior odbywał dwuletnią służbę wojskową. Podczas pierwszej wojny światowej został wcielony do wojska pruskiego i przebywał na froncie zachodnim.

W październiku 1918 roku powrócił do Olsztyna. Odtąd matka powierzyła mu kierowanie wydawnictwem. W listopadzie tego samego roku wybrano młodego Seweryna delegatem na obradujący w Poznaniu Sejm Dzielnicowy. Był też członkiem Polskiej Rady Ludowej. Jemu i stryjowi Władysławowi powierzono kierownictwo komisji organizacyjnej.

W latach międzywojnia Pieniężny znacznie rozbudował wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej". Wymienił szereg maszyn drukarskich. Po likwidacji drukarni „Mazura" w Szczytnie oficyna Pieniężnych stała się jedyną polską w Prusach Wschodnich. Poza „Gazetą Olsztyńską" z trzema dodatkami („Gościem Niedzielnym", „Gospodarzem" i „Głosem Pogranicza") wydawano w Olsztynie „Gazetę Polską", „Mazura", „Mazurskiego Przyjaciela Ludu", „Głos Ewangelijny" i „Kalendarz dla Mazurów". Pieniężny wydawał też książki. W latach 1918-1939 wydrukowano około 50 tytułów. Wśród nich szczególnie miejsce zajmowały edycja „Krzyżaków" Henryka Sienkiewicza i opracowania o Warmii księdza Walentego Barczewskiego („Kiermasy na Warmii", „Geografia polskiej Warmii" i „Nowe kościoły katolickie na Mazurach").

W prowadzonej księgarni znajdowały się wydawnictwa M. Arcta, Gebethnera i Wolfa, Karola Miarki, św. Wojciecha czy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W „Gazecie Olsztyńskiej" Seweryn junior drukował mniej więcej raz w tygodniu felieton w gwarze warmińskiej pod tytułem „Kuba spod Wartemborka gada" (Wartenburg to niemiecka nazwa dzisiejszego Barczewa).

Na początku września 1939 roku Seweryn Pieniężny został aresztowany i osadzony w obozie pracy w Hohenbruch (teraz Gromowo w obwodzie królewieckim). Tam rozstrzelano go 24 lutego 1940 roku, w przededniu 50. urodzin.

Budynek „Gazety Olsztyńskiej" został rozebrany jeszcze w 1939 roku przez jeńców wojennych. Przed kilkunastu laty dawny Dom „Gazety Olsztyńskiej" odbudowano. Znajduje się w nim Muzeum „Gazety Olsztyńskiej".

Z małżeństwa zawartego przez młodego Pieniężnego 6 listopada 1920 roku z Kazimierą Wandą z Dembińskich urodzili się Konstanty, Ewa (po mężu Dębicka), Maria (po mężu Friemann) i Halina.

Do tego trzeba dodać, że w 1945 roku dawne miasteczko na Warmii Mehlsack przemianowano na Pieniężno.

JAN CHŁOSTA

eprasa.pl a73fdc0b9d

CZYSTA, PIĘKNA I ZIELONA

Te trzy słowa znakomicie oddają charakter Gminy Janowo, do odwiedzenia której serdecznie zapraszamy.

Rzeka Orzyc

Położona w powiecie nidzickim, na styku województw warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego, sąsiadująca z gminami Janowiec Kościelny, Nidzica, Jedwabno, Wielbark i mazowiecką gminą Chorzele.

Obszar gminy to prawie 20 tys. ha, 23 miejscowości skupione w 15 sołectwach. Przeważające tereny leśne stanowią doskonałą bazę do aktywnego spędzania wolnego czasu, wycieczek rowerowych, spacerów czy zbiorów runa leśnego, a malownicze Jezioro Zawadzkie z unikalnym mikroklimatem pozwala na zorganizowanie wypoczynku na świeżym powietrzu. **Jezioro stwarza również możliwości inwestycyjne poprzez wykorzystanie jego walorów do działalności turystyczno-rekreacyjnej.** W tym celu gmina jest gotowa wydzierżawić zainteresowanemu przedsiębiorcy działkę o powierzchni ponad 1,50 ha, posiadającą bezpośredni dostęp do jeziora.

Wysoki stopień zwodociągowania (98%) i skanalizowania (73%) gminnych miejscowości, niedawno rozbudowana i zmodernizowana oczyszczalnia ścieków w Janowie to realne działania, które przekładają się na poprawę jakości życia mieszkańców i dbałość o środowisko naturalne. Systematycznie realizowane inwestycje na drogach zarówno powiatowych, jak i gminnych poprawiają bezpieczeństwo i komfort podróżowania. Gmina Janowo jest gminą mogącą pochwalić się wysokim poziomem bezpieczeństwa publicznego, o czym świadczy znikoma liczba odnotowywanych corocznie zdarzeń.

Dostępna infrastruktura techniczna, atrakcyjna lokalizacja i łatwy dostęp do większych aglomeracji miejskich stwarzają bardzo dobre warunki do związania z naszą gminą swoich planów życiowych.

W gminie od 2025 roku funkcjonują dwa nowe punkty dziennego opiekuna, które zapewniają opiekę nad dziećmi od 20 tygodnia życia, oraz dwie szkoły podstawowe w Janowie i w Muszakach, przy których utworzone są oddziały przedszkolne. W Szkole Podstawowej w Muszakach obecnie realizowana jest duża inwestycja pn. „Budowa sali gimnastycznej wraz z rozbudową i termomodernizacją szkoły", która znacząco poprawi warunki nauki i pracy, ale także jej efektem będzie powstanie doskonałej i dobrze wyposażonej bazy sportowej nie tylko dla uczniów, ale także wszystkich zainteresowanych aktywnością fizyczną. W gminie Janowo działa Gminny Ludowy Klub Sportowy Orzyc Janowo, młodzieżowa drużyna piłkarska Orlik, a nieco starsi mieszkańcy aktywnie działają w Klubie Seniora.

Dwie aktywnie działające jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, wyposażone w 2024 i 2025 roku w dwa nowe wozy bojowe i najnowszy sprzęt pożarniczy niezbędny do ratowania życia, zdrowia i mienia mieszkańców, w każdej chwili gotowe są nieść pomoc w sytuacji zagrożenia.

Najlepszą okazją do odwiedzenia naszej gminy, poznania mieszkańców i skorzystania z naszej gościnności są organizowane corocznie gminne imprezy.

W maju zapraszamy na **III Piknik Militarny** do Muszak, który jest okazją do promocji Wojska Polskiego i formą upamiętnienia obecnych przed laty na tych terenach żołnierzy 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, tzw. czerwonych beretów. Impulsem do organizacji I Pikniku była decyzja o reaktywowaniu po ponad 30 latach uśpienia poligonu w Muszakach, który stanowi obecnie bazę szkoleniowo-ćwiczebną dla żołnierzy z pobliskich jednostek wojskowych.

W lipcu zapraszamy na **Tractor Pulling** do miejscowości Róg, gdzie zobaczyć będzie można pokaz mocy najlepszych pullerów z całego kraju. Ubiegłoroczna impreza przyciągnęła tysiące fanów tego emocjonującego, ekstremalnego sportu motorowego, polegającego na przeciąganiu przez odpowiednio zmodyfikowane ciągniki rolnicze specjalnie do tego celu przygotowanych sań.

W sierpniu zapraszamy na **Gminne Dożynki**, podczas których kultywowana jest wieloletnia, piękna tradycja uroczystego dziękczynienia za obfitość płodów rolnych i pomyślne zbiory oraz uhonorowania poświęcenia i ciężkiej pracy rolników. To okazja do podziwiania dożynkowych wieńców, przemarszu dożynkowego korowodu odświętnie przybranymi ulicami Janowa, skosztowania lokalnych potraw i tradycyjnych wypieków oraz możliwość integracji i dobrej zabawy.

Dożynki gminne

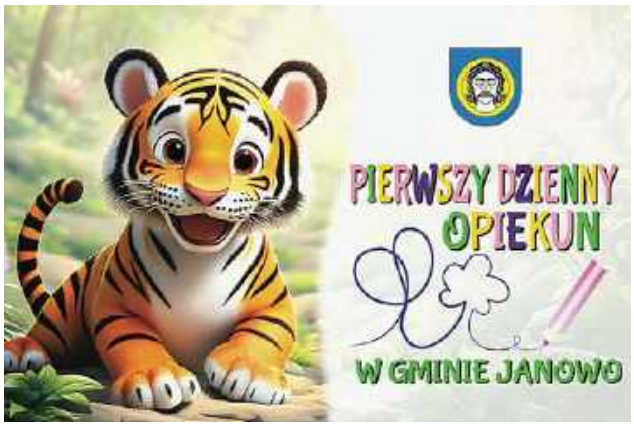

Oferta inwestycyjna – działka nad Jeziorem Zawadzkim

Wóz bojowy OSP Janowo

Tractor Pulling w miejscowości Róg

Szanowni Państwo

z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu **140-lecia „Gazety Olsztyńskiej"**
składam całemu zespołowi redakcyjnemu wyrazy najwyższego uznania dla jego codziennej pracy, poświęcenia i bycia blisko spraw ważnych dla każdej społeczności naszego województwa. Swoją wieloletnią działalnością na stałe wpisaliście się w tożsamość i historię Warmii i Mazur.
Dziękując za współpracę zarówno z „Gazetą Olsztyńską", jak i bliską naszej gminie „Naszą Gazetą Nidzicką",
życzę wytrwałości i determinacji w przekazywaniu ważnych, prawdziwych i obiektywnych informacji dziennikarskich.
Życzę sukcesów wydawniczych, stale powiększającego się grona czytelników, niekończących się tematów
oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.

Wójt Gminy Janowo
Mateusz Jaroszewski

16226niwn-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

USTAWA O RYNKU PRACY I SŁUŻBACH ZATRUDNIENIA OTWIERA ROLNIKOM DRZWI DO RYNKU PRACY I REALNIE WSPIERA AKTYWIZACJĘ OBSZARÓW WIEJSKICH.

Od 1 czerwca 2025 roku obowiązuje w Polsce ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która wprowadziła duże zmiany w obsłudze bezrobotnych, rejestracji oraz formach aktywizacji.

URZĄD PRACY

Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie

Dla wielu mieszkańców wsi i właścicieli gospodarstw to nie tylko kolejna zmiana w przepisach, ale przede wszystkim realna szansa na większe bezpieczeństwo dochodowe, łatwiejszy dostęp do form wsparcia oferowanych przez urzędy pracy, a często też i nowe możliwości zawodowe.

Przez lata wielu rolników znajdowało się w tak zwanej swoistej „szarej strefie instytucjonalnej" – formalnie aktywni zawodowo, ale w praktyce często pozbawieni dostępu do narzędzi, które mogłyby pomóc im zmienić profil pracy, podnieść kwalifikacje albo znaleźć dodatkowe źródło dochodu.

Nowe zapisy ustawy wprowadziły w tym obszarze szereg zmian. Najważniejszą z nich jest to, że obecnie rolnik, także ten posiadający gospodarstwa rolne powyżej 2 ha przeliczeniowych, może zostać zarejestrowany w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Jednym z warunków uzyskania takiego statusu jest brak posiadania stałego źródła dochodu, co oznacza m.in. ograniczenie w uzyskiwaniu miesięcznie przychodu w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę. Z możliwości rejestracji w powiatowym urzędzie pracy skorzystać mogą również współmałżonkowie i domownicy rolników.

Ponadto, na zasadach obowiązujących w ustawie o rynku pracy i służbach zatrudnienia, zarejestrowani rolnicy mogą otrzymać zasiłek dla bezrobotnych, o ile spełniają ogólne warunki (np. odpowiedni okres zatrudnienia lub opłacania składek, sposób rozwiązania umowy o pracę).

Rolnik zarejestrowany jako osoba bezrobotna zostaje objęty ubezpieczeniem społecznym w ZUS w przypadku pobierania zasiłku dla bezrobotnych lub korzystania z form wsparcia, od których odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne do ZUS. Istotnym jest, że podczas rejestracji w urzędzie pracy ważne jest miejsce faktycznego zamieszkania, a nie miejsce zameldowania. Dla rolników i mieszkańców wsi jest to bardzo istotne, gdyż wiele osób mieszka i pracuje faktycznie w innym miejscu niż to, które figuruje w dokumentach jako miejsce zameldowania. Potrafi to komplikować kontakt z urzędem pracy i ograniczać dostęp do narzędzi pomocy.

Rolnik, który do tej pory miał ograniczone możliwości aktywizacji zawodowej jak inni bezrobotni, może obecnie korzystać na podobnych zasadach z instrumentów i usług rynku pracy oferowanych przez publiczne służby zatrudnienia. To szczególnie ważne dla osób prowadzących małe, niskodochodowe gospodarstwa, gdzie sama produkcja rolna coraz częściej nie wystarcza na zabezpieczenie podstawowych potrzeb rodziny.

Rolnik, który do tej pory miał ograniczone możliwości aktywizacji zawodowej jak inni bezrobotni, może obecnie korzystać na podobnych zasadach ze wsparcia oferowanego przez publiczne służby zatrudnienia. To szczególnie ważne dla osób prowadzących małe, niskodochodowe gospodarstwa, gdzie sama produkcja rolna coraz częściej nie wystarcza na zabezpieczenie podstawowych potrzeb rodziny.

Nowa ustawa nie sprowadza się wyłącznie do kwestii rejestracji. Jej istota polega na tym, że rolnicy zyskali dostęp do całego pakietu form pomocy świadczonych przez urzędy pracy, m.in. staże, szkolenia, prace interwencyjne, bony na kształcenie ustawiczne, pożyczki edukacyjne, jednorazowe środki na dofinansowanie podejmowania działalności gospodarczej, pośrednictwo pracy czy doradztwo zawodowe.

To może mieć ogromne znaczenie zwłaszcza tam, gdzie rolnictwo staje się działalnością sezonową albo uzupełniającą. Obecnie często spotyka się sytuacje, że wielu rolników musi zdecydować się na dodatkowe zajęcie np. w transporcie, budownictwie czy handlu. Dzięki nowym przepisom taka zmiana nie musi już odbywać się bez żadnego wsparcia, a rolnicy nie są pozostawieni sami sobie. Dla nich oznacza to szansę na zdobycie nowych kompetencji i sprawdzenia swoich umiejętności np. w logistyce, mechanice czy OZE.

Nowa ustawa daje rolnikom większą elastyczność. Teraz zamiast wybierać pomiędzy „byciem rolnikiem" a „byciem pracownikiem", dużo łatwiej im będzie łączyć te dwa światy. Może to być ważne zwłaszcza dla gospodarstw rodzinnych, gdzie jedna osoba może nadal prowadzić produkcję, a druga — po skorzystaniu z instrumentów rynku pracy — znaleźć legalne, stabilniejsze zatrudnienie poza rolnictwem.

Istotną zmianą jest również większa cyfryzacja usług urzędów pracy. Funkcjonujące w urzędach systemy teleinformatyczne umożliwiają załatwianie większej liczby spraw online. Dla mieszkańców terenów wiejskich to rozwiązanie wyjątkowo praktyczne. Dojazd do urzędu pracy zlokalizowanego w mieście powiatowym bywa czasochłonny i kosztowny, szczególnie, gdy trzeba godzić obowiązki urzędowe z pracą w gospodarstwie.

Dzięki nowym zapisom rolnicy mogą myśleć o aktywności zawodowej na wsi znacznie szerzej, niż tylko przez pryzmat tradycyjnego gospodarstwa. Wsparcie z urzędu pracy może oznaczać drogę do pracy w lokalnych usługach, przetwórstwie, agroturystyce, opiece czy rzemiośle. Może to się okazać szczególnie ważne tam, gdzie brakuje ludzi chętnych do pracy.

Nowa ustawa wspierając pojedyncze osoby, jednocześnie przyczynia się do ożywienia lokalnych rynków pracy na obszarach wiejskich.Po raz pierwszy od lat system rynku pracy w Polsce w bardziej realny sposób uwzględnia potrzeby rolników. Przestali być oni traktowani jako grupa „poza systemem", a nowe uregulowania pokazują, że również mieszkańcy wsi powinni mieć prawo do takich samych narzędzi wsparcia, jak inni obywatele.

Mogą oni nadal prowadzić gospodarstwo rolne, a jednocześnie szukać pracy dodatkowej, przekwalifikować się czy podnieść swoje kwalifikacje. Sprawia to, że mają większe możliwości na rozwój i więcej drzwi stoi przed nimi otworem.

Droga Redakcjo,
z okazji 140. jubileuszu istnienia
Gazety Olsztyńskiej na Warmii i Mazurach
składamy najserdeczniejsze gratulacje
oraz wyrazy uznania za wieloletnią działalność.

To wyjątkowy jubileusz, będący świadectwem
tradycji, rzetelności dziennikarskiej,
zaangażowania oraz zaufania Czytelników,
budowanych przez pokolenia.

Przez 140 lat Gazeta Olsztyńska nie tylko
informowała o najważniejszych wydarzeniach,
ale także współtworzyła lokalną tożsamość,
dokumentowała historię, będąc zawsze blisko
spraw ważnych dla mieszkańców regionu.

Życzymy, aby kolejne lata przynosiły Państwu
nieustającą satysfakcję z pracy, chęć
do dalszego rozwoju, inspirujące tematy,
wiernych Czytelników oraz niegasnącą pasję
do tworzenia wartościowego
i odpowiedzialnego dziennikarstwa.

Niech ten piękny Jubileusz będzie powodem
do dumy, wzruszeń i stanie się motywacją
do dalszych sukcesów.

Z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami,
Dyrekcja oraz pracownicy Wojewódzkiego
Urzędu Pracy w Olsztynie

298260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

23026otbr-B -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Burmistrz Nidzicy?
Marcin Paliński zabrał głos

— Chcę być najbliżej ludzi i ich codziennych spraw — podkreśla Marcin Paliński. Radny powiatu nidzickiego mówi o swojej politycznej przyszłości, możliwym starcie w wyborach na burmistrza Nidzicy oraz o tym, co dziś najbardziej hamuje rozwój powiatu.

— Zacznijmy od przyszłości. Czy swoją dalszą drogę polityczną wiąże pan z samorządem, czy rozważa również start w wyborach parlamentarnych?

— Zdecydowanie swoją przyszłość nadal wiążę z samorządem, bo to tutaj jestem najbliżej ludzi i ich codziennych spraw. To właśnie w samorządzie można realnie wpływać na życie mieszkańców i szybko reagować na ich potrzeby. Coraz częściej spotykam się też z głosami mieszkańców, którzy oczekują ode mnie podjęcia decyzji o starcie w wyborach na burmistrza. Traktuję to jako wyraz zaufania, ale też dużej odpowiedzialności. Na pewno jest to scenariusz, który poważnie rozważam. Jeśli chodzi o poziom parlamentarny, nie zamykam się na taką możliwość, ale dziś moim naturalnym miejscem działania jest samorząd i to na nim się koncentruję.

— Jak wyglądała pana droga od sołtysa do radnego i które doświadczenia były najważniejsze?

— Moja droga w samorządzie była konsekwentna i budowana krok po kroku. Zaczynałem jako sołtys — to był czas bardzo bliskiego kontaktu z mieszkańcami i codziennego rozwiązywania ich problemów, często bardzo przyziemnych, ale niezwykle ważnych. Następnie zostałem radnym rady miejskiej, gdzie spojrzałem szerzej na funkcjonowanie całej gminy. Kolejnym etapem była funkcja starosty powiatu, która nauczyła mnie odpowiedzialności za większą wspólnotę, zarządzania i podejmowania strategicznych decyzji. Dziś jestem radnym rady powiatu i patrzę na wiele spraw z jeszcze większym doświadczeniem i dystansem.

Na każdym etapie najważniejszy był dla mnie kontakt z mieszkańcami: słuchanie ich potrzeb, reagowanie na problemy i szukanie konkretnych rozwiązań. To właśnie rozmowy z ludźmi najlepiej pokazują, co naprawdę wymaga działania.

— Patrząc na swoją kadencję jako starosty, co uważa pan za największy sukces, a co dziś zrobiłby pan inaczej?

— Za największy sukces uważam przede wszystkim współpracę ponad podziałami i poglądami politycznymi. Udało się stworzyć atmosferę, w której najważniejsze były sprawy mieszkańców, a nie polityczne różnice. Dzięki temu mogliśmy skutecznie realizować inwestycje, na które mieszkańcy czekali od wielu lat — zarówno w zakresie infrastruktury, jak i w obszarze usług publicznych.

Z perspektywy czasu widzę, że jeszcze większy nacisk można było położyć na komunikację i informowanie mieszkańców o prowadzonych działaniach. Dziś wiem, jak ważne jest nie tylko robienie dobrych rzeczy, ale też jasne tłumaczenie, dlaczego i w jaki sposób są realizowane.

Czy jako radny łatwiej dostrzega pan błędy w zarządzaniu powiatem? Co budzi największy niepokój?

– Moje doświadczenie jako starosty nidzickiego daje mi dziś możliwość bardzo wnikliwej oceny tego, co dzieje się w powiecie. To nie jest spojrzenie teoretyczne, ale oparte na praktyce, znajomości mechanizmów zarządzania i realnych wyzwań, z jakimi mierzy się samorząd. Dzięki temu łatwiej dostrzegam wszelkie niedociągnięcia, ale też potencjał, który nie zawsze jest w pełni wykorzystywany. Z jednej strony bardzo się cieszę, że to właśnie w poprzedniej kadencji zapadła decyzja o utworzeniu jednostki wojskowej. To ważny krok, który może w pewnym stopniu zahamować odpływ młodych ludzi i pozytywnie wpłynąć na lokalny rynek pracy. Z drugiej strony największy niepokój budzi dziś wyraźny brak inwestycji i spowolnienie rozwoju powiatu w porównaniu do okresu, kiedy pełniłem funkcję starosty. W tamtym czasie rozwój był dynamiczny — realizowaliśmy konkretne projekty, skutecznie pozyskiwaliśmy środki zewnętrzne i odpowiadaliśmy na potrzeby mieszkańców. Dziś tego tempa wyraźnie brakuje. Bez inwestycji i nowych miejsc pracy trudno mówić o stabilnej przyszłości powiatu i zatrzymaniu młodych ludzi. To właśnie ten zastój uważam za największe wyzwanie i powód do niepokoju.

— Powiat nidzicki stoi przed wieloma wyzwaniami. Co powinno być absolutnym priorytetem w najbliższych latach?

— Największy niepokój budzi dziś bardzo niski poziom pozyskiwania środków zewnętrznych w porównaniu do poprzedniej kadencji. To wyraźny zastój, który przekłada się na tempo rozwoju całego powiatu. A mieszkańcy mają konkretne oczekiwania: chcą inwestycji, poprawy infrastruktury i lepszej jakości usług.

Dlatego absolutnym priorytetem powinno być aktywne sięganie po środki zewnętrzne i skuteczne ich wykorzystywanie. Bez tego trudno mówić o dynamicznym rozwoju. Potrzebna jest też odwaga w podejmowaniu decyzji i jasna wizja tego, w jakim kierunku powiat ma się rozwijać.

— Czy pasje, takie jak przygotowywanie wędzonek, pomagają nabrać dystansu do życia publicznego?

— Zdecydowanie tak — to dla mnie sposób na oderwanie się od codziennych obowiązków i złapanie równowagi. Przygotowywanie wędzonek wymaga cierpliwości, skupienia i spokoju, a to zupełnie inny świat niż polityka.

Takie pasje pozwalają zachować dystans, uporządkować myśli i wrócić do pracy z nową energią. Uważam, że każdy, kto działa publicznie, powinien mieć swoją przestrzeń, w której może na chwilę wyłączyć się i po prostu być sobą.

Z okazji
140-lecia „Gazety Olsztyńskiej”

składam
serdeczne gratulacje
całemu zespołowi redakcyjnemu
oraz wszystkim, którzy przez lata
tworzyli ten wyjątkowy tytuł.
To imponujący jubileusz, który świadczy
o sile słowa, odpowiedzialności
za przekaz i ogromnym znaczeniu lokalnych
mediów w budowaniu wspólnoty.
Życzę Państwu kolejnych lat rzetelnego
dziennikarstwa, odwagi w podejmowaniu
ważnych tematów oraz nieustającej
bliskości z mieszkańcami naszego regionu.

Marcin Paliński
Radny Powiatu Nidzickiego

13126niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Gazeta Olsztyńska.

Nr. 1. Wychodzi co piątek i kosztuje kwartalnie w ekspedycyi 60 fen., na pocztach 75 fen. Olsztyn, 16 kwietnia 1886. Za ogłoszenia płaci się 15 fen. od miejsca wiersza drobnego. **Rok I.**

Redakcya i Ekspedycya „Gazety Olsztyńskiéj" znajduje się w drukarni J. Liszewskiego przy ulicy Prostéj nr. 76.

Do Czytelników.

Spowodowani chęcią pracowania około oświaty Ludowéj a ufając w pomoc Boską i licząc na poparcie ze strony ludzi dobréj woli, odważyliśmy się na wydawanie niniejszego pisemka. Nie nasza w tem wina, żeśmy się z pierwszym numerem spóźnili; odtąd zaś „Gazeta Olsztyńska" wychodzić będzie regularnie co piątek. Przedpłatę kwartalną obliczyliśmy tylko na 75 fen., tak żeby mniéj zamożni ludzie bez żadnego uszczerbku swego majątku, zapisywać sobie i czytać mogli pisemko nasze.

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, jako też każdy listowy.

Przy zapisywaniu trzeba wyraźnie powiedzieć, że się żąda **polskiéj** gazety wychodzącéj w Olsztynie („Allenstein") pod tytułem **„Gazeta Olsztyńska."**

Przestępując progi kochanych rodaków, pozdrawiamy ich staropolskiem: Niech będzie pochwalony!

List pożegnalny.

Wszystkim czytelnikom naszym wiadomą już jest rzeczą, że ks. prob. Dinder z Królewca mianowany został przez Ojca św. Arcybiskupem Gnieźnieńsko-Poznańskim.

Wierni dawniejszemu swemu duszpasterzowi, ks. kardynałowi Ledóchowskiemu Wielkopolanie, wysłali przy téj sposobności do Rzymu następujący list pożegnalny:

Eminencyo!

Najdostojniejszy nasz Arcypasterzu!

Krótkie, ale tak rzewne i wymowne słowa, któremi Wasza Eminencya po dwudziestu latach apostolskiéj pracy i cierpień raczyłeś pożegnać Swoje owieczki, smutnem rozbrzmiały echem po wszystkich zakątkach naszych Archidyecezyi.

Z nadzieją i tęsknotą w sercu wyglądaliśmy przez długie lata powrotu Twego z wygnania, wnosząc do Najwyższego modły gorące, aby dzień ten szczęśliwy przyspieszyć raczył. Odmówił nam Pan Bóg téj pociechy i spodobało Mu się, tak od Waszéj Eminencyi, jak i od nas zarządać najboleśniejszéj ofiary jaką jest rozłączenie dobrego pasterza od wiernéj trzody.

Jakkolwiek Wasza Eminencya nas pocieszasz, iż ofiara ta ma stać się niejako okupem spokoju naszego i naszéj pomyślności, to jednakże rani ona głęboko serca nas wszystkich, i tylko majestatyczny spokój, z jakim Wasza Eminencya cios tak bolesny przyjąłeś, uczy i nas z równą rezygnacyą poddawać się woli Najwyższego, za któréj tłómacza wiara św. każe nam uważać Namiestnika Jego na ziemi.

Jeżeli prawdą jest to, o czem Wasza Eminencya w ostatniem Swem pożegnaniu Pasterskiem tak zaszczytne wystawia nam świadectwo, iż podczas twardéj walki, któréj końca dotychczas niestety przewidzieć niepodobna, — daliśmy dowody żywéj wiary, hartu i wytrwałości, jeśli kapłani, obywatele i lud cały wytrwali niewzruszenie przy opoce Piotrowéj — zawdzięczamy to po łasce Bożéj przeważnie niezmordowanéj apostolskiéj pracy Twojéj, Eminencyo!

Jako bowiem onego patryarchę w Egipcie powołał Pan Bóg, aby przez lata urodzajne zbierał zapasy na czas głodu, tak Ciebie Eminencyo, dał nam Bóg, abyś namaszczonem słowem pasterskiéj i wzniosłym przykładem niezłomnego męstwa przygotował wiernych Twoich na dni utrapień, ucisku i głodu duchowego.

Przyjm Eminencyo, najgorętsze podziękowanie za tę miłość ojcowską, którąś nas wszystkich, nikogo nie wyjmując, ukochał od pierwszéj chwili Twego do nas przybycia, — za prace i trudy podejmowane z niezmordowaną gorliwością około utwierdzenia w wierze i cnotach chrześciańskich, — za te powtarzające się regularnie wizytacye Archidyecezyi naszych, w których poznawałeś owce Swoje i poznawały Cię Twoje, za te bierzmowania, podczas których nie szczędząc sił Swoich do późnéj nocy krzyżem św. znaczyłeś czoła i łaskę Ducha św. sprowadzałeś na dusze nasze, — za te rekolekcye dla kapłanów, za misye dla wiernych, za opiekę nad zakonami, stowarzyszeniami i bractwami religijnemi, — wreszcie za tę gotowość poświęcenia Swego, która Cię zaprowadziła za kraty więzienne i na długoletnie wygnanie.

Kardynalska purpura, którą w Ostrowskiem więzieniu uczcił zasługi Twoje wielkiéj pamięci Papież Pius IX., była wymownem świadectwem, wobec całego świata danem przez najwyższą powagę na ziemi Twéj pasterskiéj pracy i Twemu odważnemu wyznawstwu.

My w ubóstwie i niedoli naszéj tylko niewygasłą nigdy pamięcią, któréj do grobu i po za grób jeszcze Ci dochowamy, i gorącą nieustającą modlitwą za powodzenie Twoje, zdolni jesteśmy wyrazić głęboką wdzięczność, miłość i uwielbienie, jakie dla Ciebie, Eminencyo, czujemy.

Idąc za ojcowską radą Twoją, z uległością przyjmujemy nowego Pasterza, którego Najwyższy Sternik łodzi Piotrowéj na miejsce Twoje nam przysyła, a licząc na jego niepospolite cnoty kapłańskie i dobroć serca, z ufnością powierzemy się jego opiece, wedle sił naszych wspierając go czynem i modlitwą w nader trudnem, jakie go czeka zadaniu.

Eminencyo!

Zwróceni myślą do wiecznego Miasta, gdzie tak znamienitą zaszczycony jesteś godnością, przyjmujemy z pokorą z Twéj ręki pasterskie błogosławieństwo, i zapewniając Cię o niezmiennych uczuciach naszéj miłości, któréj węzłów nic zerwać nie zdoła, polecamy Twym modłom i Twéj zawsze nam drogiéj pamięci siebie samych i wszystkie potrzeby naszych Archidyecezyi, w których imię Twoje obok imion Kietliczów, Oleśnickich, Łaskich, Łubieńskich, Górków, Szoldrskich, Okęckich, Duninów, chlubnie wspominane będzie przez wszystkie wieki potomne.

Oby błogosławieństwo Twoje, potężna przyczyna Najświętszéj Panny i pomoc Świętych Patronów, których opiece nas polecasz, wyjednały nam u Pana Zastępów wytrwałość w cierpieniach i ostateczne zwycięztwo, wierzymy i prosić będziemy Pana Zastępów, aby i Tobie doczekać go dozwolił, Najdostojniejszy nasz Arcypasterzu.

Ks. Jan Nepomucen Marwicz.

Najprzewielebniejszy Biskup Chełmiński

oddał Bogu ducha, dnia 29 marca r. b.

Ś. p. Ks. Jan Nepomucen urodził się w Tuchlinie w powiecie kartuzkim, niedaleko granicy pomorskiéj, dnia 20 kwietnia 1795 roku, z ojca Aleksandra i matki Maryanny z Wysockich.

Jako oficer pruski walczył w wojnach za czasów Napoleona. Mimo to posądzano go o brak patryotyzmu, a to jedynie dla tego, że kochał język jakim mówili Jego rodzice i jakim mówią wierni dyecezyanie.

eprasa.pl a73fdc0b9d

10 kwietnia 1880 r., kiedy w [illegible] rocznicę jego kapłaństwa, otoczyli wierni pałac biskupi wśród świateł pochodni, wzruszony rzekł starzec: „Obym doczekawszy się szczęśliwego końca walki, mógł powiedzieć, jak Symeon w piśmie świętem: Teraz Panie puszczaj sługę w pokoju, albowiem oczy moje oglądały zbawienie!“

Nie doczekał się tego sędziwy pasterz Chełmiński. Przeciwnie — w ostatnich jeszcze „rozprawach polskich“ w Berlinie był ten nad grobem stojący starzec przedmiotem zaczepek nieprzejednanych.

Teraz Pan Bóg go uwolnił od dalszéj walki i dalszéj boleści, powołując do swéj chwały.

Sprawa wydalania.

Piekarzowi Swarzyńskiemu który dotąd był zatrudniony w pewnéj piekarni w Poznaniu, nakazano wynieść się za granicę. Na tydzień przed wyjazdem z Poznania umarła mu żona w połogu, a nieszczęśliwy ojciec sześciorga dzieci, zawinąwszy niemowlę w poduszkę wyruszać musiał w daleką drogę.

Przybywszy na stacyą graniczną do Aleksandrowa usłyszał tam rozkaz cofnięcia się, gdyż władze rosyjskie nie chciały go wpuścić do Królestwa. Wrócił do Torunia i tam starał się o wolny przejazd — nadaremnie; dwa razy jeździł do Aleksandrowa; na ostatku po daremnych staraniach policyi poznańskiéj i landrata toruńskiego, nie mogąc przebyć granicy, powrócił z całą rodziną do Poznania.

Obecnie władze tamtejsze mają piśmienną drogą wyjednać mu u władz rosyjskich pozwolenie na powrót do Królestwa.

Swarzyński znany w Poznaniu jako człowiek trzeźwy, pracowity, dwanaście lat pracował uczciwie na utrzymanie rodziny i w taki sposób wyrwany ze swego stanowiska, jako nędzarz tułać się musi z miejsca na miejsce.

Przenoszenie urzędników Polaków
w niemieckie strony

zapowiedziane przez księcia Bismarcka w mowie sejmowéj z dnia 28 stycznia, wchodzi w wykonanie.

Na kolei poznańsko-bydgoskiéj otrzymało 12 urzędników kolejowych narodowości polskiéj rozkaz przeniesienia się do Pomeranii, do Brandenburgii i innych prowincyi niemieckich. Rozkaz wręczono im dnia 1 kwietnia a ma się wykonać już 15 b. m.

Wiadomości polityczne.

BERLIN. W sejmie pruskim rozprawiano w dniach ubiegłych obszernie nad zakładaniem i utrzymywaniem wieczornych szkół rzemieślniczych w Prusach Zachodnich i w W. Ks. Poznańskiem.

Te szkoły oczywiście mają służyć po większéj części celom germanizacyjnym, bo w innym razie powinne być zakładane także i w niemieckich prowincyach. Przy dyskusyi zabierali rozmaici posłowie głos za i przeciw temu wnioskowi. Dla braku miejsca powtarzamy tylko to, co powiedział nasz poseł Spahn. Oto jego słowa:

— W komisyi pytałem w jaki sposób rząd zamyśla udzielić zapomogi miastom w Prusach Zachodnich, zkąd pochodzę.

Na to odpowiedziano mi, że z Prus Zach. zgłosiło się już 35 miast, które są gotowe szkoły te pozakładać dla uczniów rzemieślniczych w wszystkich miastach, które liczą więcéj mieszkańców, jak 2 tysiące.

Jeżeli tak jest, to osobnéj ustawy nie potrzeba. Miasta same pozakładają takie szkoły dla młodzieży rzemieślniczéj, niech im tylko rząd da pieniądze na to. Ja też jestem za szkołami wieczornemi, ale tylko za temi, które założą same miasta z dobréj woli; jestem zaś przeciwny szkołom takim, do których rząd będzie przymuszał terminatorów rzemieślniczych. Niechaj miasta same urządzają szkoły podług swych miejscowych stosunków, a rząd niech je wspiera radą i pieniędzmi, ale niech nie nakłada przymusu, niech nie zaprowadza ustaw, aby walkę prowadzić.

W komisyi pytałem także: jakże będzie z polskim językiem tam, gdzie polscy uczniowie będą do szkoły chodzili, ponieważ mówiono, że w szkołach tych nie będzie wolno używać języka polskiego. Na to odpowiedział mi radzca Lueders, że język polski musi być używany do pomocy.

Jeżeli język polski ma być użyty tylko do pomocy, to w wielu miastach szkoły na nic się nie zdadzą, bo terminatorzy polscy nie będą wcale nauk rozumieli. Jeżeli zaś szkoły te mają być tak dla polskich, jak niemieckich terminatorów, to nie powinny Polakom stawiać trudności.

Ustawa powiada, że nauka nie będzie się odbywała tylko podczas wielkiego nabożeństwa w niedzielę; tymczasem my katolicy żądamy, żeby się nie odbywała w niedzielę w tych godzinach, kiedy wogóle jest nabożeństwo w kościele, a więc i wtedy nie, kiedy np. są nieszpory lub chłopcy idą do kościoła na katechizm. Niedziela winna być święconą. Tego nie tylko Kościół, ale i rząd musi dopilnować, bo inaczéj będzie źle na świecie.

W komisyi powiedziano wyraźnie, że szkoły rzemieślnicze mają być na to, ażeby niemczyć. Nie wiem, czy rząd będzie chciał także wstąpić na tę drogę. Lepiéj będzie uwzględniać także język polski, obok języka niemieckiego, bo uciskanie języka polskiego tylko zaostrzy nienawiści narodowe.

Mówcę popierali inni posłowie, szczególnie dr. Windhorst katolik, i postępowiec Rickert.

NIEMCY.

Berlin. 8 akademików Polaków, poddanych angielskich odebrało rozkaz opuszczenia Niemiec. Aby zapobiedz temu, ambasada angielska mianowała wszystkich urzędnikami tejże ambasady.

— Niemiecka gazeta „Nordd. Allg. Ztg.“ choć w grobie nie daje spokoju ś. p. biskupowi chełmińskiemu, zarzucając mu fanatyzm. A dla czego? Oto dla tego, że nie popierał zachcianek germanizacyjnych w swojéj dyecezyi.

† W Fryburgu umarł dnia 8 b. m. śp. Arcybiskup Orbin. Uroczysty pogrzeb odbył się 13 b. m. o 9 godz. przed południem. Wieczór przed śmiercią odebrał dostojny Nieboszczyk od Ojca św. Leona XIII apostolskie błogosławieństwo drogą telegraficzną

— Konsekracya i intronizacya Najprzewielebniejszego biskupa dr. Andrzeja Thiel ostatecznie naznaczoną została na drogą niedzielę po Wielkanocy, 9 maja r. b.

AUSTRYA.

Wiedeń. Mówią głośno w stolicy rakuskiéj, że kardynał Haynald, ma zamiar zrezygnować z dostojnego urzędu swego jako arcybiskup Kaloczy i resztę dni życia swego przepędzić w murach klasztornych.

— Śpiega rosyjskiego, który rysował bastyony niedaleko Michałowic, aresztowano dnia 2 b. m., jak donosi „Nowa Reforma.“

SZWAJCARYA.

Rada stanu zaprosiła Niemcy, Austryą, Francyą i Włochy na konferencyą do Bern, w celu porozumienia się co do jedności w technicznym zarządzie kolei.

ROSYA.

Niektóre gazety donoszą, że Rosya zgromadza wojsko nad granicę Austryacką. W Warszawie mówią wiele o wojnie. — Rosya od niejakiego czasu zakupywa wiele zboża i umieszcza je w magazynach wojskowych nad granicą pruską. Prusy zaś ściągają zawsze więcéj wojska nad granicę polską. Czyby się rzeczywiście zanosiło na jaka burzę polityczną? Zobaczymy. —

— W prowincyach nadbałtyckich Niemcy nie mają dosyć słów oburzenia na to, co tam z ich szkołami wyprawiają władze rosyjskie:

„oto w kilku już miastach poznosiły język niemiecki i kazały dzieci uczyć w języku rosyjskim.

Jakże dzieci nasze, wołają Niemcy, mają czegokolwiek się nauczyć, jeżeli im nauka dawną teraz bywa w języku, którego wcale nie rozumieją?

A u nas jak się dzieje!?.....

(Przyp. Red).

— Na budowę cerkiew schizmytyckich w guberniach nadbałtyckich przeznaczono na lata 1886, 1887 i 1888 po 100,000 rubli.

WŁOCHY.

Rzym. Wielebni OO. Zmartwychwstańcy urządzili w swym kościele św. Klaudyusza uroczyste nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanego biskupa Chełmińskiego ś. p. Jana Nepomucena Marwicza. — Mszę żałobną odśpiewał O. Tomasz Brzeska, assystent generalny OO. Zmartwychwstańców w Rzymie. Przy mszy św. asystowali dwaj młodzi księża z kolegium polskiego ks. Szreiber, Warmiak jako dyakon i ks. Wilkicki jako subdyakon: reszta asysty wzięta była z alumnów Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, między którymi jest obecnie dosyć wielu z dyecezyi chełmińskiéj.

Korespondencye Gazety Olsztyńskiéj.

Rzym w marcu.

W uroczystość Zwiastowania Matki Boskiéj odbyła się w kościele św. Jana Kantego należącym do kolegium polskiego konsekracya Najprzewielebniejszego ks. biskupa kniazia Puzyny tytularnego biskupa z Memfis i. p., a koadjutora lwowskiego. Konsekratorem był Najdostojniejszy ks. kardynał Ledóchowski, współsekratorem był książe arcybiskup Schönborn, prymas czeski, i ks. arcybiskup Józef Sembratowicz obrządku ruskiego. Liczne grono gości różnych narodowości tak duchownych jak świeckich zebrało się na tę tak piękną uroczystość. Obecny był pan hr. Paar, ambasador austryacki przy stolicy św. i jego sekretarz hr. Wiśniewski; jakiś Bawarczyk, wysoki członek zakonu niemieckiego ubrany jak biskup, dla tego go też miano za biskupa; ks. Monsg. Montel, audytor Rota dla Austryi i wielu innych wysokich prałatów. Z kolegów duchownych przybyli Czesi, Rusini, Francuzi i OO. Zmartwychwstania Pańskiego. Polacy, którzy stale lub przypadkowo w Rzymie się znajdowali, wszyscy prawie tam pospieszyli. Z wielu wymieniam tylko książąt Radziwiłłów, hr. Zamojskiego, panią Wodzicką z domu księżnę Sółkowską, hr. Potocką, panią Borzęcką. Konsekracya biskupia jest może najwspanialsza ceremonia w kościele katolickim. Téj towarzyszyły oko-

eprasa.pl a73fdc0b9d

licznośći, które jéj mogły dodać uroku, majestatyczne postacie obecnych biskupów, rozmaitość obrządków, przepyszne szaty kościelne ze srebra i złota, mytry biskupów łacińskich, korona ks. arcybiskupa Sembratowicza budziły podziw ogólny. Uwaga też była natężona, na twarzach malowało się głębokie przejęcie, nabożeństwo i radość serdeczna. Śpiewy udały się doskonale. Ceremonie szły wzorowym porządkiem poważnie i spokojnie, choć kościołek jest mały i na takie funkcye zbyt ciasny. W chwili gdy nad krzyżem leżącym ks. biskupem Puzyną odmawiano litanie, mało kto się wstrzymał od wzruszenia. Ciche łzy spływające najgłośniejszą były modlitwą do Boga.

Z wielkiem też wzruszeniem i drżącym głosem powtarzał nowy ks. biskup „ad multos annos." Jakże nakoniec pięknie i majestatycznie wyglądał nowy ks. biskup, gdy w mitrze i z pastorałem w uroczystym pochodzie pośród biskupów współkonsekratorów w otoczeniu alumnów polskich dawał ludowi pierwsze swoje błogosławieństwo biskupie!

Po konsekracyi udali się wszyscy obecni na śniadanie do sal kolegialnych. Schody i korytarze ubrane z wielkim gustem w kwiaty i drzewka zielone mile witały gości, którzy się cisnęli, aby ucałować ręce Nowego pomazańca Bożego i złożyć Mu swoje życzenia. Wszędzie panowała polska serdeczność, swoboda i uprzejmość. Błogie wspomnienia téj uroczystéj chwili na długo się w sercu zapiszą.

Wieczorem tegoż samego dnia miał nowo konsekrowany ks. Biskup audyencyą u Ojca Św., który aczkolwiek cierpiący na ból zębów, serdecznie go przyjął i podarował złoty krzyż prześliczny. W środku krzyża znajduje się wielki drogi kamień (topaz jak się zdaje), na którym misternie wyrznięta jest bardzo piękna twarz Pana Jezusa podług chusty św. Weroniki.

Z Prus Zachodnich.

W tych smutnych nader czasach, gdy na nas katolików i Polaków coraz to nowe ciosy spadają, niezmiernie uradowała nas tu w Prusach Zachodnich wiadomość, że Warmia polska doczekała się nareszcie własnéj polskiéj gazety. Winszujemy z całego serca Warmii tego postępu. Nie będzie więc potrzebowała dłużéj szukać zdaleka światła i rozrywki dla znużonego troskami codziennego życia umysłu, oraz pociechy dla zbolałego wskutek prześladowań serca; będzie miała odtąd własne, bliskie i rodzinne ognisko oświaty, które ogień miłości ojczystego języka i ojczystych obyczajów w sercach czytelników rozniecać i utrzymywać będzie. Mam nadzieję, że jak naturalny ogień z bliska lepiéj oświeca i ogrzewa, tak i ta gazeta, wychodząca na Warmii, układana przez rodowitego Warmiaka, więcéj od innych będzie miała u Warmiaków wpływu i wzięcia. Najmilsze każdemu rodzinne strony, z wszystkiem co się tam znajduje, spotyka lub robi, najmilsza też podobno każdemu gazeta wychodząca w tychże stronach, a mianowicie redagowana przez męża znającego miejscowe stósunki, wiedzącego dokładnie, co czytelników obchodzi, co ich boli i co ich cieszy. Nie wątpię też, że Warmiacy poprą swą nową gazetę jak najliczniejszem zapisywaniem na poczcie. Niech mianowicie ci „jeście oświeceni (Warmiacy), którzy dotąd nibyto dla braku odpowiedniéj polskiéj gazety, niemieckie, może nawet nieprzyjazne nam pisma popierali, wejdą nareszcie w siebie i nie gardzą gazetą pisaną w języku, którym Najświętsza Panna raczyła przemawiać w warmińskim Gietrzwałdzie. Jeżeli w niebie nie gardzą polskim językiem, czyż się może na to odważyć nędzny proch ziemski?....

Może łaskawych czytelników zajmie co tu w naszych stronach się dzieje. Oto powszechne u nas są skargi gospodarzy na liche czasy: podatki i wydatki te same albo większe, a dochód z gospodarstwa o wiele mniejszy jak dawniéj. To opłakane położenie rólnictwa sprowadza także zastój w handlu i przemyśle, bo wszyscy są zmuszeni swe potrzeby ograniczać. — Nasze wiarusy rozmawiają w ostatnich czasach często między sobą o nowych projektach rządowych, mających na celu odparcie, a właściwie wyparcie polskiego żywiołu z jego odwiecznych siedzib. Co tam mówią, wszystkiego tu nie mogę napisać, powiem tylko, że raz rozgoryczeni wpadają w złość, że się takiego upośledzenia i pokrzywdzenia doczekali za ciężkie ofiary z krwi i majątku, poniesione dla pruskiego państwa; drugi raz porywa ich śmiech i litość, że nasi przeciwnicy taką wagę przywięzują do kolonizacyi niemieckiéj, jako sposobu zniemczenia polskich okolic. Powszechnie twierdzą jak to już trzeźwo na rzecz zapatrujący się Niemcy w sejmie powiedzieli, że rząd nie doczeka się pożądanych owoców z owych sto milionów, że koszta kolonizacyi będą bardzo wielkie a skutek nadzwyczaj nędzny. Wiadomo bowiem, że rząd musi wszystko drogo zapłacić, więc i urządzenie kolonii; na kolonistów zaś zgłosi się wszystko łajdactwo i próżniactwo całych Niemiec. Takim ludziom nie będzie się chciało robić, pobędą trochę, wyzyskują swe stanowisko podług możności, a potem albo sami, gdy im się znudzi, pójdą w świat daleki, albo rząd będzie zmuszony ich wygnać. Zresztą te najwyżéj 40 tysięcy niemieckich kolonistów, jak ich obliczają, znikną wśród dwumilionowéj ludności polskiéj; nie będzie ich wiele znać, tak jak nie wiele znać ubytku 40 tysięcy wygnanych z Prus Polaków. Siedząc na swych odosobnionych koloniach nie staną się też bynajmniéj groźnymi polskości, mianowicie, jeżeli będą podług zamiaru objawianego, protestantami. Rząd tak bardzo zajęty kolonizacyą, zdaje się podług słów ministra, wypowiedzianych w sejmie, najważniejszéj rzeczy w téj sprawie nie wiedzieć, to jest zkąd brać kolonistów. Gdyby mnie się o to zapytano, to mógłbym posłużyć dobrą radą. Pruski kraj przebiega ciągle mnóstwo wędrowczyków i „arme Reisende" bez zajęcia, którzy są plagą dla ludności a ciężarem dla powiatów, w których urządzono tak zwane stacye spożywcze (po niemiecku „Naturalverpflegungs-Stationen"). Niechby rząd tych panów bratów przytrzymał i odsyłał na kolonie. Ci ludzie najpierwszy w oczach rządu warunek dobrego kolonisty mają nieomal wszyscy, bo są czysto niemieckiego pochodzenia a w dodatku z małymi wyjątkami, protestantami. Pewien przełożony stacyi spożywczéj powiedział mi, że codziennie około tuzina lub więcéj wędrusów zgłasza się do niego po kwit uprawniający do bezpłatnéj wieczerzy i wolnego noclegu. Ten pan mógłby na żądanie sporo niemieckich kolonistów dostarczyć, a cóż dopiero inni!

Większym od zamierzonéj kolonizacyi niemieckiéj ciosem dla Prus Zachodnich zdaje mi się być śmierć Najprzewielebniejszego Biskupa naszego, Ks. Marwicza. Zgasły książę kościoła, będąc sprawiedliwym dla wszystkich a dbały o zbawienie dusz nieśmiertelnych jego pieczy powierzonych, nie dozwolił, aby Kościół przeniewierzył się swemu wysokiemu posłannictwu i stał się narzędziem niemczenia polskich okolic. Nie bez wielkiéj obawy wyglądamy teraz, w jakie ręce zarząd dyecezyi przy znanym prądzie germanizacyjnym się dostanie. Jeżeli dla archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiéj ustanowiono Arcybiskupa z ledwością mówiącego po polsku, to u nas rząd uzna może ustanowienie takiego Biskupa zupełnie niepotrzebnem. Tyle pewna, że będzie się oglądał za jak najlepszym germanizatorem.

Wiadomości potoczne.

* **Olsztyn.** W końcu zeszłego miesiąca przybyła do Olsztyna nowa załoga wojskowa, mianowicie cały pułk dragonów z Mecu. Na przyjęcie téj załogi w sobotę, 3 kwietnia całe miasto przywdziało szatę uroczystą. Główne ulice wyglądały jakby aleje; domy przystrojone były w girlandy; z dachów i okien powiewały chorągwie rozmaitych kolorów, a tłumy ludzi z miasta i okolicy przebiegały ulice, przypatrując się ciekawie bladym twarzom młodych wojaków.

Na rynku przywitał mową załogę z wywyższenia burmistrz miasta, pan Belian. Pułkownik p. Brauns podziękował za miłe przyjęcie i wniósł toast na rozwój miasta.

* **Roki sądów przysięgłych** rozpoczęły się 5 b. m. pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego pana Securiusa. Na posiedzeniu z dnia 7 b. m. osądzono piekarza, Andrzeja Sobolowskiego z Nidborka za rozmyślne podłożenie ognia na 2 lata więzienia i na 3 lata utraty praw honorowych.

— Dnia 8 b. m. garncarz, Antoni Lehnardt z Olsztyna, skazany został na 10 lat ciężkich robót w domu karnym i na 10 lat utraty praw honorowych za to, iż zamierzał żonę swoją otruć, co mu się jednak nie udało.

— Podług rozporządzenia królewskiéj rejencyi z dnia 23 marca r. b. dzieci szkólnych nie wolno używać w czasie nauki do robót jakiego bądź rodzaju. Kto chce urządzić chłopaka do paszenia bydła i t. d., powinien mieć na to pozwolenie inspektora szkół powiatowych.

Pozwolenie udziela się tylko w następujących razach:

a) jeżeli dziecko nie ma żadnego wyżywiciela i opiekuna, albo jeżeli rodzice podług zaświadczenia landrata nie są w stanie wyżywić je, tak że oddanie je w służbę jedynym jest środkiem do wstrzymania je od żebrania i życia tułaczego;

b) jeżeli dziecko nietylko dobrze umie czytać, pisać i rachować, ale i w religii dostateczne posiada wiadomości, jeżeli w ogóle, szczególnie zaś w ostatniem półroczu regularnie uczęszczało do szkoły i jeżeli się odznaczało pilnością i dobrem zachowaniem;

c) jeżeli skończyło rok jedenasty;

d) jeżeli chlebodawca mając w ubiegłym roku dziecko szkólne w obowiązku, regularnie posyłał je do szkoły.

Powyższego pozwolenia nie udziela się:

a) jeżeli chodzi o dziewczęta;

b) jeżeli ktoś więcéj jak jedno dziecko szkólne chce urządzić;

c) jeżeli dziecko ma iść w obowiązek po za parafią, w jakiéj mieszkają jego rodzice;

d) jeżeli w szkołach nauka udziela się tylko półdziennie.

* **Biskupiec.** Dnia 9 b. m. w mieście naszem odbył się targ — ożywiony naturalnie jak zawsze. Niektórzy twierdzą, że i na naszych targach uwydatnia się polska krew, ożywione — polskie życie. Szkoda tylko, że wielu ten ogień za tęgo gasi paloną wodą — zkąd wiele obrazy boskiéj — a często i pięście, kije i graczki.

* **Gady.** Niedawno temu zebrali tu niedorostki wieczorem słomianki, jakich kamieniarze zatrudnieni przy szosach używają dla ochrony od wiatru, na jeden stos i zapalili je. Ludność wiejska sądząc że to pożar na wielkie rozmiary, przestraszona pobiegła w tę stronę, aby ogień ugasić. Iluminatorów nocnych podobno już wykryto i wkrótce należycie zostaną ukarani.

W ogóle uskarzają się w téj wiosce na

eprasa.pl a73fdc0b9d

wybryki młodzieży. Możeby ktoś z czytelników naszych powiedzieć zechciał, gdzie szukać trzeba źródła takiego zdziczenia.

* **Toruń.** Dnia 7 b. m. po popołudniu przejeżdżało tu z Rosyi znowu w towarzystwie lekarza 9 osób przez wilka wściekłego pokąsanych. Rząd rosyjski posela nieszczęśliwych na koszt państwa do sławnego lekarza Pasteura do Paryża. Przed kilku tygodniami posłano tamdotąd aż 19 osób pokąsanych. Lekarz Pasteur jest specyalistą w podobnych chorobach.

* **Pelplin.** Ś. p. Ks. Biskup Jan Nepomucen zapisał około 20,000 marek na założenie probostwa w Swornygaciach pod Chojnicami.

Brat tutajszego prepozyta tumskiego, radzca sądowy Wanjura na Śląsku, umarł nagle dnia 10 b. m.

* **Frombork.** 6 letni synek nauczyciela B., zbliżył się pewnego poranku za bardzo do otwartych drzwi pieca, aby się ogrzewać. W téj chwili zapaliła się koszulka i dziecię odniosło kilka ran niebezpiecznych. Przywołanemu lekarzowi nie udało się dziecięcia przy życiu utrzymać. Po dniach półtora umarło wśród okropnych boleści.

* **Ostroda.** Zastrzelił się tu pewien stróż koszar, pozostawiwszy żonę i sześcioro dzieci.

* **Kalksztein.** Nauczyciel i organista p. Wessler otrzymał ogólną oznaką honorową.

* **Brunsberga.** Na egzamin celem przyjęcia do seminaryum nauczycielskiego stawiło się 32 preparandów, z tych 9 przepadło, 13 przyjęto, a 10 tylko na próbę dla niedostatecznych wiadomości w tym lub owym przedmiocie naukowym. — Dyrektorem tutajszego seminaryum nauczycielskiego został dr. Schandau z Głogowa.

* **Malbork.** Aresztowano sierżantów policyi: Pehn, Jabusch i Reiter, podejrzanych o sponiewieranie robotnika przy odstawianiu na odwach policyjny. Robotnik rzeczywiście umarł, gdy go rannego niesiono do zakładu dyakonisek.

* **Grudziądz.** „Gesellige" donosi, że rząd zamyśla domenę Gołębiewko rozparcelować między chłopów niemieckich.

* **Copot.** Jedna z zacnych pań zakłada tu polski pensyonat w „Willa Adler." Znajdą tam pomieszczenie osoby chcące zażywać tu zdrowego powietrza. Bliższe szczegóły wskaże hr. Adam Sierakowski z Waplewa (Altenau Westpr.)

* **Olsztynek.** W krótkim czasie zacznie się budowa nowéj kolei z Olsztyna do Olsztynka, z tamtąd na Działdowo do Iłowa. W końcu przyszłego roku budowa téj kolei ma być już ukończoną.

* **Reszel** 11 kwietnia. Wczorajszéj nocy spaliły się zabudowania wdowy Grunert w w Klawsdorf. Cały żywy i martwy inwentarz spalił się. Dwóch parobków tak ciężkie odnieśli rany, że koniecznie trzeba ich było oddać do lazaretu.

— Posiadłość p. Poschmann razem z browarem sprzedaną została na subhaście za 65,500 marek.

* **Jakie to nieszczęścia powódź ze sobą przynosi,** daje nam wyobrażenie korespondencya, przysłana z rybak pod Chełmnem, do „Pielgrzyma":

— Od tygodnia są nasze chaty pod wodą. Dochodziły głosy o wzbieraniu Wisły, ale że to nastąpi tak nagle i w tak wielkich rozmiarach nikt nie przypuszczał. Z czwartku na piątek na widok rosnącéj wody niektórzy długo spać się nie kładli, lecz gdy do północy dalekim się być wydawało wszelkie niebezpieczeństwo, udali się na spoczynek, aż od razu około godziny drugiéj, woda lać się poczęła zewsząd do izb z takim impetem, że ledwie ludziska uratować się mogli na strych, a dobytek, jak krowy, kozy, świnie itp. przeprowadzić na górne Rybaki. Ile przy tym nocnym napadzie wody było zamieszania, krzyku i płaczu, łatwo się czytelnik domyśli.

Straty ponieśliśmy wielkie, kartofle własnego zbioru lub tanio zakupione w jesieni, przeznaczone na wyżywienie się na przednówku i na sadzenie — zalała woda. Kobiety po kolana stojąc we wodzie, chciały z nich przynajmniéj coś uratować, ale dla zimna i idącéj kry wnet zaprzestać musiały roboty. Od lodu sady poniszczone, okna potrzaskane, a w domach zniszczenie zupełne i sprzęty zanieczyszczone kałużą, piece rozwalone, a podłogi, gdzie nie były wyoite deskami, tylko gliną, rozmiękły zupełnie. Inne stoją jeszcze na kilka stóp we wodzie. Zamiast iść do roboty, na którą trzeba było tak długo czekać, musimy stać na straży przy swojéj chudobie.

Wielu mieszka na strychu bez łyżki strawy, bez pościeli, żywiąc się chlebem, jeżeli jest, i sypiając na garści słomy.

Olsztyn, ceny targowe.

	za 1 korzec	Mrk. fen.
Pszenica		6,25—6,50.
Żyto		5,00—5,30.
Jęczmień		4,20—4,50.
Owies		3,20—3,50.
Groch		6,00—6,50.
Groch biały		6,50—7,00.
Kartofle		1,10—1,30.
Siano za centnar		2,50—3,00.
Słoma „ „		1,50—1,70.

W ekspedycyi „Gazety Olsztyńskiéj" jest do nabycia pożyteczna książeczka pod tytułem

Dziewięć Usług

do Najśw. Serca Jezusowego, podług Bł. Małgorzaty Maryi Alakok. Wraz z wielu Modlitwami i Nabożeństwami do Najśw. Serca Pana Jezusa przez **ks. Barczewskiego.**

Cena egz. 50 fen., z franko przesyłką 60 fen.

Na sezon wiosenny polecam Szanownéj Publiczności mój skład zaopatrzony w towary krótkie i białe,

kapelusze z garniturą i bez garnitury

po cenach umiarkowanych.

Zarazem polecam mój skład

asortowanych i rozpoczętych haft, towarów wełnianych i płóciennych, wełnę do haftowania i na pończochy etc.

Wyroby drewniane i koszyki po cenach nader tanich.

Marya Stopka

ul. Prosta nr. 82.

Szanownéj Publiczności miasta Olsztyna i okolicy podaję niniejszem do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia r. b. przejąłem na siebie

Główny skład piwa

pana **Magendanz przy ulicy Prostéj.** Usilnem mojem staraniem będzie mieć zawsze na składzie dobre gatunki piwa, mianowicie: **Królewieckie Schiefferdeckera, Elbląskie piwo składowe, Czeskie piwo składowe, Fromborgskie ciemne, dubeltowe i pojedyńcze, Grodziskie, Kulmbachskie, Angielski Porter.**

Oddając wszelkie gatunki piwa po cenach umiarkowanych, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

V. Neumann.

L. HIRSCHFELD

ulica Prosta

poleca na sezon wiosenny swój skład towarów modnych i łokciowych, jako też

płaszcze, staniki i okrycia

w doborowym gatunku, po tanich, ale stałych cenach.

Doskonałe żelazne

pługi

najnowszéj konstrukcyi i wypróbowane poleca tanio

F. ROGALLA.

Do wykonywania eleganckich ubiorów męzkich po cenach umiarkowanych poleca się

E. Eichner

ul. Warszawska naprzeciw hotelu p. Rogali.

Szanownéj publiczności miasta Olsztyna i okolicy polecam się do wykonywania wszelkich robót stolarskich a mianowicie wszelkiego rodzaju

mebli i robót budowlanych,

szczególnie zaś

trumien.

J. Uhlich

ulica Prosta nr. 80.

GIPS NAWOZOWY

dobréj jakości poleca

F. Rogalla.

Znakomity cement Portland. papę na dach, asfalt, gwoździe drutowe do papy i inne materyały na budowlę poleca tanio i w dobrym gatunku

F. ROGALLA.

Zamówienia na jagnięta rasy angielskiéj przyjmuje

J. Kusza

w Jondorfie.

Stare okna

ma na sprzedaż

Heymann

ulica Prosta nr. 76.

Wykę

na zasiew poleca

B. WINKLER

Biskupiec.

Szczeć

wieprzowa kupuje za wysoką cenę

FISCHER

ulica Prosta 76

Pasterz

trzeźwy z czeladnikiem znajdą od św. Michała umieszczenie u

J. Kuszy

w Jondorfie.

Drukiem i nakładem J. Liszewskiego w Olsztynie. — Redaktor odpowiedzialny J. Liszewski.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Dlaczego warto wybrać Fitme?

- ODDZIELNA STREFA TYLKO DLA KOBIET
- SIŁOWNIA OTWARTA 24/H
- ZAJĘCIA FITNESS W CENIE KARNETU
- SPRZĘT PREMIUM
- TRENINGI PERSONALNE
- DARMOWA, FILTROWANA WODA Z DYSTRYBUTORA

FITME W NIDZICY TO NOWOCZESNY KLUB FITNESS DOSTĘPNY PRZEZ CAŁĄ DOBĘ, OFERUJĄCY KOMFORTOWE WARUNKI TRENINGU, BOGATĄ OFERTĘ ZAJĘĆ ORAZ PROFESJONALNE WSPARCIE - IDEALNY DLA KAŻDEGO, NIEZALEŻNIE OD POZIOMU ZAAWANSOWANIA.

RECEPCJA CZYNNA:
PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK 12.30-20.30
PIĄTEK 8.00-16.00

Fitme Nidzica
1 Maja 28, 13-100 Nidzica

571 930 153

16126niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna” w Działdowie – blisko 30 lat działamy na rzecz społeczeństwa i środowiska

Schronisko „Podaj Łapę”

W 1995 roku gminy Iłowo-Osada, Działdowo, Płośnica oraz Miasto Działdowo zawarły porozumienie w celu wspólnej budowy Zakładu Unieszkodliwiania Nieczystości Stałych - Składowiska odpadów w Zakrzewie. Wspólna realizacja była zalążkiem do utworzenia w 1997 roku Ekologicznego Związku Gmin „Działdowszczyzna”, który został utworzony przez pięć gmin powiatu działdowskiego, tj.: miasto Działdowo, gminy: Iłowo-Osada, Płośnica, Działdowo oraz miasto i gmina Lidzbark. Związek został zarejestrowany 24 lutego 1998r. w rejestrze związków międzygminnych. Od 2010 roku Związek liczył już 12 samorządów, do których należą: miasto Działdowo, Lubawa, miasto i gmina: Lidzbark i Nidzica oraz gminy: Iłowo-Osada, Płośnica, Działdowo , Rybno, Grodziczno, Kozłowo, Janowo i Janowiec Kościelny.

Celami Związku są:

a) integracja gmin-uczestników Związku na rzecz ochrony środowiska i przyrody, rozwoju ekologicznego i edukacji ekologicznej społeczeństwa, gospodarki wodnej, rekreacji i turystyki oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na zasadach określonych w przepisach o ochronie zwierząt,

b) wspomaganie realizacji zadań własnych gmin-uczestników Związku w zakresie ochrony środowiska, przyrody, gospodarki komunalnej i wodnej oraz rekreacji i turystyki w szczególności poprzez prowadzenie wspólnej działalności dotyczącej budowy i eksploatacji obiektów służących składowaniu, odpadów komunalnych, organizacji systemu selektywnej zbiórki odpadów oraz ochrony przed degradacją wód obszaru zlewni rzek Wel, Drwęca, Wkra, Orzyc, Mławka i Łyna, a także obiektów służących zapobieganiu bezdomności zwierząt.

Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna” od 2002 r. realizuje system selektywnej zbiórki odpadów „u źródła”, a od 1 lipca 2013 r. na podstawie ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przejął zadania gmin wynikające z ustawy w zakresie przypisanym gminom i objął systemem wszystkich ich mieszkańców. Podstawą systemu gospodarki odpadami komunalnymi jest selektywna zbiórka „u źródła”, w ramach której zbieramy odpady pochodzące ze szkła, papieru, tworzyw sztucznych, metalu, bioodpady, popioły z palenisk gospodarstw domowych, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady wielkogabarytowe oraz odpady resztkowe.

W okresie swojej działalności Związek wybudował i zmodernizował następujące instalacje komunalne – składowisko odpadów i kompostownię w Zakrzewie oraz sortownię w Działdowie. Powyższe Instalacje Komunalne tworzą infrastrukturę dla zagospodarowania odpadów komunalnych realizując system gospodarki odpadami komunalnymi, którego podstawą jest selektywna zbiórka „u źródła”.

Ważnym zadaniem realizowanym przez Związek na rzecz Gmin-uczestników jest prowadzenie Schroniska dla bezdomnych zwierząt „Podaj Łapę” w miejscowości Tatary, gmina Nidzica. Schronisko funkcjonuje od 2015 roku, może przebywać w nim maksymalnie 210 psów.

Edukacja ekologiczna jest wręcz niezbędnym warunkiem skutecznej realizacji polityki ekologicznej, która jest zawarta w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami. Program selektywnej zbiórki odpadów stanowi istotny element edukacji ekologicznej społeczeństwa, ponieważ promuje działania związane z ograniczeniem ilości wytwarzanych odpadów i powtórnym ich wykorzystaniem.

W tym czasie zrealizowaliśmy wiele zadań na rzecz budowy kompleksowego Programu Gospodarki Odpadami tworząc system pozwalający na ochronę środowiska, w którym żyjemy i tworzymy nowe miejsca pracy. To dzięki wielkiemu zrozumieniu ze strony samorządów wdrożyliśmy system gospodarki odpadami komunalnymi, zmodernizowaliśmy i rozbudowaliśmy istniejące instalacje pozwalające na zagospodarowanie odpadów. Na realizację tych zadań pozyskaliśmy środki finansowe z budżetów gmin członków Związku a także z Unii Europejskiej. Nasz sukces to przede wszystkim ludzie. Bez zaangażowania pracowników nie osiągnęlibyśmy tak wiele.

Tunele do kompostowania w Zakrzewie

Sortownia w Działdowie

9726niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Zobacz, ŻE WARTO POMAGAĆ LUDZIOM JAKO

DORADCA KLIENTA

- **U nas ciągle się rozwijasz** – poznajesz nowe produkty finansowe i uczysz się, jak proponować klientom najlepsze rozwiązania. Jesteś profesjonalistą!
- **Budujesz długotrwałe relacje z klientami** i poznajesz ich potrzeby – co tydzień spotykasz się z nimi przy odbiorze rat pożyczek.
- Cenisz sobie wolność i elastyczne godziny pracy? **U nas działasz poza biurem** w różnych porach dnia, dopasowując się do swoich potrzeb i dostępności Klientów.
- Zajęcie jest intensywne, ale **Twoje wynagrodzenie rośnie** wraz z każdym pozyskanym klientem i każdym kolejnym sprzedanym produktem. Na start wynagrodzenie gwarantowane.

DOŁĄCZ DO NAS, JEŚLI:

- lubisz ludzi i lubisz im pomagać,
- chcesz działać w sprzedaży,
- masz średnie wykształcenie,
- wyrażasz zgodę na weryfikację w BIG.

Building a better world through financial inclusion

Provident Polska SA z siedzibą przy ul. Inflanckiej 4A, 00-189 Warszawa, wpisana przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000009389, zarejestrowana jako podatnik pod numerem NIP 525-15-71-292, o kapitale zakładowym w wysokości 142 900 000,00 zł, który został wpłacony w całości.

12826niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nidzicy

ZMIENIAJĄCA SIĘ POMOC SPOŁECZNA W GMINIE NIDZICA

Działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nidzicy w ostatnich latach wyraźnie się zmienia, odpowiadając na rosnące i coraz bardziej zróżnicowane potrzeby mieszkańców. Pomoc społeczna to dziś znacznie więcej niż tylko finansowe wsparcie. To przede wszystkim kompleksowe działania ukierunkowane na poprawę jakości życia, aktywizację społeczną oraz budowanie silnej i wspierającej się lokalnej społeczności.

MOPS w Nidzicy konsekwentnie rozwija swoją ofertę, pozyskując środki zewnętrzne na realizację nowych form wsparcia. Dzięki temu możliwe jest wdrażanie programów, które realnie wpływają na codzienne funkcjonowanie mieszkańców – zarówno starszych osób, z niepełnosprawnościami, jak i dzieci oraz młodzieży.

Jednym z istotnych obszarów działalności są usługi skierowane do osób wymagających szczególnej opieki. Wśród nich znajdują się m.in. usługi asystenta osobistego osoby z niepełnosprawnością, które wspierają beneficjentów w codziennym życiu, zwiększając ich samodzielność i komfort funkcjonowania. Ważnym elementem jest również opieka wytchnieniowa, stanowiąca realne wsparcie dla opiekunów osób zależnych, dając im możliwość odpoczynku i regeneracji sił.

Istotnym kierunkiem działań są także inicjatywy przeznaczone dla seniorów. Dzięki pozyskanym środkom w ramach programu wieloletniego „Senior+" funkcjonuje Klub Senior+ w Wietrzychowie – miejsce aktywizacji, integracji i budowania relacji społecznych. Seniorzy mają możliwość uczestniczenia w zajęciach, spotkaniach i wydarzeniach, które przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu oraz sprzyjają aktywnemu starzeniu się.

Uzupełnieniem działań na rzecz starszych osób jest realizacja programu „Korpus Wsparcia Seniorów", skierowanego do mieszkańców w wieku 60 lat i więcej. W jego ramach seniorom zapewniane są tzw. opaski bezpieczeństwa, połączone z całodobową usługą operatora pomocy. Urządzenia te umożliwiają szybkie wezwanie wsparcia w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia, co znacząco zwiększa poczucie bezpieczeństwa starszych osób, szczególnie tych mieszkających samotnie. Celem programu jest nie tylko poprawa bezpieczeństwa seniorów, ale również umożliwienie im jak najdłuższego, samodzielnego funkcjonowania w środowisku domowym.

MOPS w Nidzicy aktywnie działa również na rzecz dzieci i młodzieży, realizując projekty o charakterze edukacyjnym i profilaktycznym. W ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej" na lata 2025-2028 przeprowadzono szereg działań skierowanych do różnych grup odbiorców: dzieci, młodzieży, seniorów oraz pracowników ośrodka. Wśród nich znalazły się warsztaty dotyczące cyberprzemocy i hejtu, zajęcia w świetlicach środowiskowych oraz konkurs Lego Masters Ważnym elementem programu była także konferencja poświęcona problemowi hejtu w internecie, prowadzona przez Panią Ilonę Adamską, w ramach kampanii „Nie hejtuję, motywuję". Działania te miały na celu zwiększenie świadomości społecznej oraz promowanie pozytywnych postaw w przestrzeni cyfrowej.

Kolejną inicjatywą jest uruchomienie w gminie Nidzica tzw. lodówki społecznej. Inicjatywa ta łączy dwa niezwykle ważne cele: przeciwdziałanie marnowaniu żywności oraz wsparcie osób potrzebujących. Dzięki niej mieszkańcy mogą dzielić się nadwyżkami jedzenia, jednocześnie pomagając tym, którzy znajdują się w trudniejszej sytuacji życiowej.

Istotnym elementem działalności MOPS w Nidzicy są również działania o charakterze charytatywnym, angażujące lokalną społeczność i budujące postawy solidarności. We współpracy z komitetem społecznym działającym przy ośrodku zorganizowano akcję świąteczną pn. „Pomóż potrzebującym i ubierz z nami choinkę", skierowaną do osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej z terenu gminy Nidzica.

Podejmowane działania pokazują, że współczesna pomoc społeczna to dynamiczny system, który stale się rozwija i dostosowuje do zmieniających się realiów. MOPS w Nidzicy nie tylko reaguje na bieżące potrzeby, ale także aktywnie poszukuje nowych rozwiązań, budując nowoczesny model wsparcia, oparty na współpracy, profilaktyce i integracji społecznej.

Dzięki zaangażowaniu pracowników oraz skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych możliwe jest tworzenie przestrzeni, w której każdy mieszkaniec – niezależnie od wieku czy sytuacji życiowej – może znaleźć realne wsparcie i zrozumienie.

Z okazji jubileuszu 140-lecia „Gazety Olsztyńskiej"

składamy serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za wieloletnią działalność i nieprzerwaną obecność w życiu mieszkańców Warmii i Mazur.

Od 140 lat „Gazeta Olsztyńska" pełni niezwykle ważną rolę w przestrzeni społecznej regionu: informuje, integruje lokalną społeczność oraz towarzyszy mieszkańcom w najważniejszych wydarzeniach ich codziennego życia. Dzięki rzetelnemu dziennikarstwu i zaangażowaniu redakcji gazeta stała się ważnym elementem tożsamości naszego regionu oraz kroniką jego historii.

Doceniamy również dobrą współpracę oraz otwartość na inicjatywy społeczne i tematy ważne dla mieszkańców.

Działalność „Gazety Olsztyńskiej" sprzyja budowaniu świadomości społecznej, promowaniu lokalnych działań oraz wzmacnianiu więzi między instytucjami a społecznością.

Z okazji tak pięknego jubileuszu życzymy Redakcji wielu kolejnych lat owocnej pracy, satysfakcji z wykonywanej misji dziennikarskiej, niegasnącej pasji oraz licznych sukcesów w dalszym rozwijaniu ważnej roli, jaką „Gazeta Olsztyńska" odgrywa w życiu Warmii i Mazur.

Z wyrazami szacunku
Dyrektor Miejskiego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Nidzicy
wraz z pracownikami

15826niwr

eprasa.pl a73fdc0b9d

automotto

Polcar
Autoryzowana Sieć Handlowa

Jesteśmy przedstawicielem **Autoryzowanej Sieci Handlowej Polcar,** najdłużej działającego dystrybutora części samochodowych w Polsce, dzięki czemu na co dzień oferujemy gamę produktów od kilkuset producentów z całego świata.

Kierując się filozofią uczciwego wyboru oferujemy często aż do **5 wariantów** części tego samego zastosowania.

Dzięki unikalnemu **systemowi oznaczeń jakościowych** oferowanego asortymentu umożliwiamy każdemu klientowi świadomy wybór towaru wg. najważniejszych dla niego kryteriów.

JAKOŚĆ
to świadomy wybór

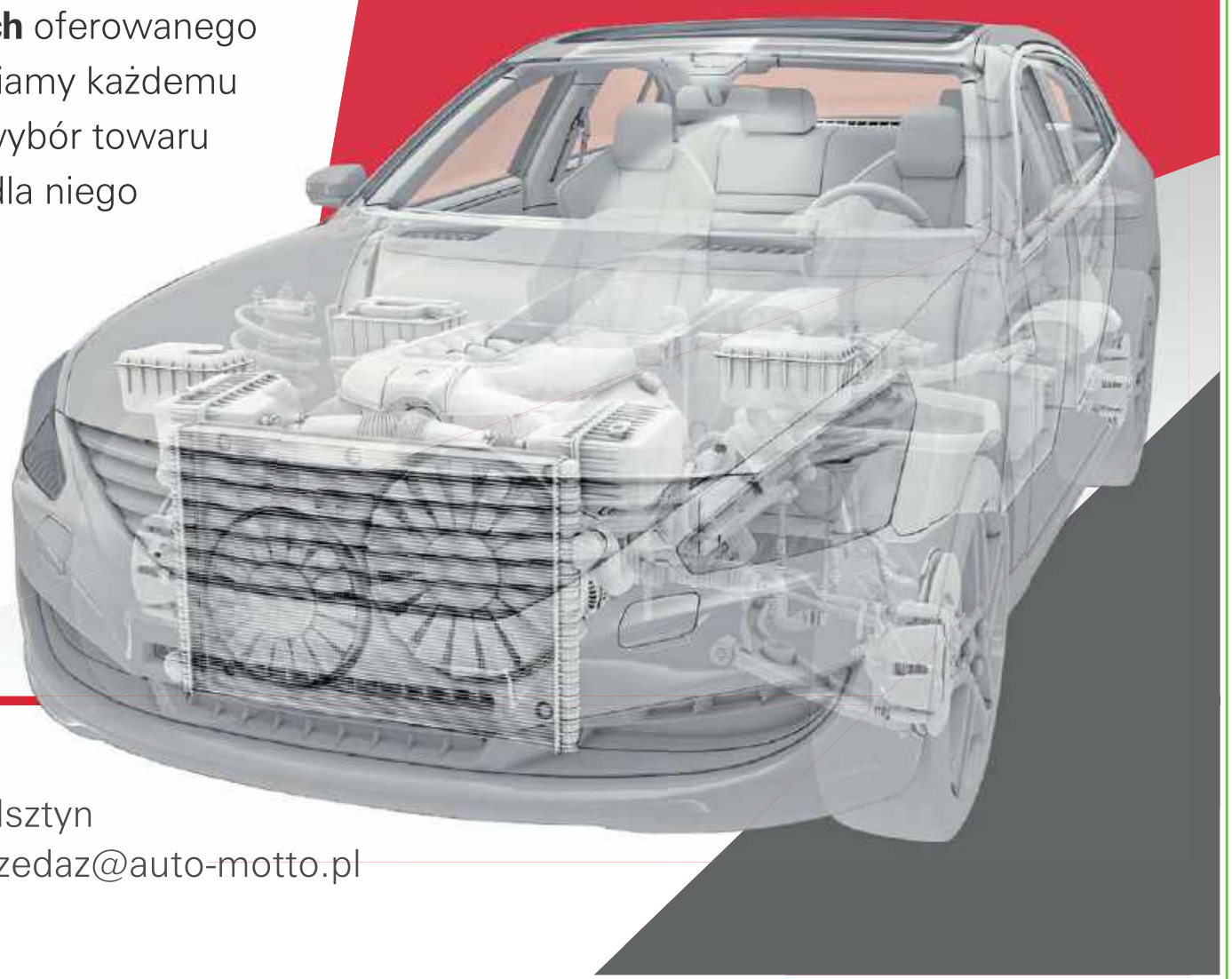

Zapraszamy do współpracy **warsztaty samochodowe** i **sklepy motoryzacyjne!**

www.automotto.pl

AutoMotto
ul. Metalowa 3K, 10-603 Olsztyn
Tel: +48 89 722 29 80, sprzedaz@auto-motto.pl

29526otbr-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

SRLINE

Selected Replacement Line

WYSELEKCJONOWANE CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Polcar PPH w 2006 roku stworzył markę własną **SRLine *(Selected Replacement Line)*** z myślą o zaoferowaniu Klientom w Polsce i na świecie najwyższej jakości części zamiennych **w rynkowych cenach**.

Pod marką SRLine oferowane są **pierwszomontażowej jakości** części samochodowe – **od Amortyzatorów po Żarówki** – które, zanim zostaną włączone do katalogu marki, przechodzą unikalny proces weryfikacji, który sprawia, że produkty marki SRLine posiadają odsetek **reklamacji na wyśrubowanym poziomie 0,3%** co czyni je czołowymi na rynku części zamiennych.

JAKOŚĆ PREMIUM OD 2006

www.srline.com

28226otbr-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

PAMIĘĆ O POLSKOŚCI WARMIAKÓW

Dom „Gazety Olsztyńskiej" Oddział Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie to miejsce, w którym opowiadana jest historia wydawnictwa Pieniężnych i polskiego ruchu na Warmii. Muzeum mieści się w odbudowanym budynku, w którym do 1939 roku mieściła się redakcja polskojęzycznej „Gazety Olsztyńskiej", wydawanej dla polskich Warmiaków w latach 1886-1939. To miejsce przypominające o trudach ruchu polskiego na Warmii, którego działania zintensyfikowały się po objawieniach gietrzwałdzkich. To miejsce, które opowiada o kulturze warmińskiej i dziejach Olsztyna.

Fot. Materiał nadesłany

Jan Liszewski

Kiedy 16 kwietnia 1886 roku w Olsztynie ukazał się pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej", nikt nie przypuszczał, że to skromne pismo stanie się jednym z najważniejszych filarów polskości na Warmii. W czasach nasilonej germanizacji gazeta była czymś więcej niż źródłem informacji – stała się głosem sprzeciwu, strażnikiem tożsamości i szkołą języka polskiego.

Jej narodziny nie były przypadkiem – wyrosły z potrzeby chwili i ducha czasu. W drugiej połowie XIX wieku na Warmii budziła się świadomość narodowa, podsycana wydarzeniami takimi jak powstanie styczniowe czy słynne objawienia gietrzwałdzkie. Szczególne znaczenie dla Warmiaków miały wydarzenia z 1877 roku, kiedy Matka Boska miała ukazać się dwóm dziewczynkom i przemawiać do nich w języku polskim. W czasach nasilonej germanizacji odebrano to jako wyraźny znak i umocnienie narodowej tożsamości. Do Gietrzwałdu zaczęły wówczas przybywać tysiące pielgrzymów, a wspólne modlitwy i przeżycia religijne stawały się także manifestacją przywiązania do polskiej mowy i tradycji. Ludzie coraz mocniej odczuwali potrzebę mówienia i czytania po polsku, a słowo drukowane stawało się narzędziem walki o tożsamość. To właśnie ta mieszanka historii, wiary i rosnącej świadomości społecznej stworzyła fundament pod powstanie gazety – głosu lokalnej społeczności, który miał jednoczyć, informować i dodawać odwagi.

Za jej powstaniem stał Jan Liszewski – nauczyciel, działacz społeczny i pierwszy redaktor naczelny. To on nadał pismu wyraźny kierunek: obronę polskiej kultury, religii katolickiej, języka i interesów lokalnej społeczności. Po jego śmierci dzieło kontynuowali kolejni redaktorzy, a szczególne miejsce zajęła rodzina Pieniężnych, która przez dziesięciolecia związała swoje losy z gazetą.

Seweryn Pieniężny senior oraz jego następcy nie tylko redagowali pismo, lecz także prowadzili wydawnictwo, rozwijali drukarnię i dbali o swoją niezależność. Dzięki nim „Gazeta Olsztyńska" stała się silnym ośrodkiem polskiego życia narodowego na Warmii – miejscem, które inspirowało, edukowało i scalało lokalną społeczność.

Serce ruchu polskiego

Gazeta była czymś więcej niż tylko wydawnictwem – była instytucją. Wspierała rozwój polskich organizacji, inicjatyw społecznych i edukacyjnych, informowała o wydarzeniach, integrowała lokalną społeczność i budowała poczucie wspólnoty. Na jej łamach pojawiały się najważniejsze momenty historii regionu: od walki o zachowanie tożsamości przez plebiscyt w 1920 roku aż po codzienne życie mieszkańców Warmii.

Ostatnia siedziba „Gazety Olsztyńskiej" mieściła się przy ulicy Młyńskiej 2 w Olsztynie (dziś Targ Rybny 1) – w wyjątkowym domu, w którym tętniło życie. W jednym miejscu działały drukarnia, redakcja i księgarnia, a jednocześnie mieszkała tu rodzina Seweryna Pieniężnego juniora, który pełnił funkcję naczelnego do końca działalności gazety. Budynek został zakupiony w lipcu 1920 roku przez Warmiński Komitet Plebiscytowy, aby stać się nową siedzibą wydawnictwa. To stąd wychodziła gazeta, która przypominała mieszkańcom o polskiej tożsamości i dbała o ojczysty język. Wokół redakcji gromadzili się Warmiacy – ludzie, którzy mimo życia w niemieckim państwie czuli silną więź z Polską i przychodzili tu, by podtrzymywać swoje korzenie. Dom ten był więc nie tylko miejscem pracy, ale też sercem lokalnej wspólnoty, gdzie każdego dnia żyły kultura i patriotyzm.

Rodzina Pieniężnych (1932)

Działalność wydawnictwa zakończyła się 1 września 1939 roku. Wraz z wybuchem drugiej wojny światowej redakcja została zamknięta, jej pracownicy aresztowani, a Seweryn Pieniężny junior zamordowany w obozie koncentracyjnym. Budynek gazety – dotąd symbol polskiej obecności w mieście – przestał istnieć. Choć fizycznie zniknęło to miejsce, nie zniknęła pamięć o nim i to właśnie ona stała się fundamentem późniejszej odbudowy.

Odbudowa pamięci

W latach 80. XX wieku, w czasie rosnącego zainteresowania historią regionu, pojawiła się idea przywrócenia dawnej siedziby gazety. Inicjatywa nabrała realnych kształtów w 1986 roku, podczas obchodów 100-lecia „Gazety Olsztyńskiej", gdy powołano Społeczny Komitet Odbudowy Domu „Gazety Olsztyńskiej", na czele którego stanął Władysław Ogrodziński.

W 1988 roku rozpoczęto prace budowlane i wmurowano akt erekcyjny. Rok później, 1 września 1989 roku, odsłonięto na frontonie budynku napis: „Gazeta Olsztyńska". Uroczystość miała symboliczny wymiar – odbywała się nie tylko w rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, lecz także w wyjątkowym dla Polski czasie, gdy kraj odzyskiwał suwerenność i na nowo kształtował swoją tożsamość. Odbudowa Domu „Gazety Olsztyńskiej" wpisywała się w ten szerszy proces, stając się lokalnym symbolem powrotu do korzeni i pielęgnowania pamięci. Co istotne, nie zdecydowano się na wierną rekonstrukcję jedynie ze względów estetycznych. Od samego początku zakładano, że budynek ma być żywym miejscem – przestrzenią edukacji, refleksji i spotkania z historią. Dlatego jego odbudowa przewidywała nową funkcję: przekształcenie go w muzeum.

26 czerwca 1992 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Domu „Gazety Olsztyńskiej" jako oddziału Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Był to moment symbolicznego domknięcia pewnego procesu –

eprasa.pl a73fdc0b9d

po ponad pół wieku od zniszczenia miejsce wróciło na mapę Olsztyna.

Odbudowa budynku i powołanie muzeum sprawiły, że historia „Gazety Olsztyńskiej" nie została zamknięta w przeszłości. Przeciwnie – zyskała nowy wymiar i stała się częścią współczesnego dialogu o tożsamości, pamięci i znaczeniu słowa.

Profil Muzeum Domu „Gazety Olsztyńskiej" ukształtował się już w pierwszych latach jego działalności. Od początku było jasne, że nie będzie to jedynie miejsce przechowywania pamiątek, lecz przestrzeń opowiadająca historię zarówno samego budynku, jak i roli, jaką odgrywała wydawana tu „Gazeta Olsztyńska" w życiu polskiej społeczności regionu.

Stała wystawa GO

Czasowa wystawa

Dialog z przeszłością

Muzeum ma regionalny charakter. W centrum jego zainteresowań znajdują się dzieje pisma w latach 1886-1939, historia Olsztyna, kultura i tradycje polskich Warmiaków, a także rozwój drukarstwa. Te obszary przenikają się i wspólnie tworzą opowieść o tożsamości miejsca oraz jego mieszkańców i o szczególnej postawie patriotycznej rodziny Pieniężnych.

Muzeum Dom „Gazety Olsztyńskiej" stanowi fundamentalny i jedyny tak mocny punkt na mapie pamięci narodowej Warmii, będąc żywym świadectwem nieugiętej walki o polskość w warunkach systemowej germanizacji. Placówka ta, usytuowana w zrekonstruowanej siedzibie najważniejszego polskiego pisma w dawnych Prusach Wschodnich, pełni rolę strażnika depozytu ideowego pokoleń działaczy plebiscytowych oraz obrońców ojczystej mowy. Pismo i całe wydawnictwo było redutą polskości na Warmii, która trwała do czasu brutalnej, fizycznej likwidacji. Muzeum kształtuje współczesne postawy obywatelskie w oparciu o wartości chrześcijańskie i patriotyczne, które przyświecały twórcom „Gazety Olsztyńskiej". To szczególna forma działalności, łącząca funkcje kulturalne i żywego pomnika czynu polskiego na Warmii.

Kierunki działalności muzeum widać wyraźnie w codziennym funkcjonowaniu placówki. Realizowane są one poprzez stałe i czasowe wystawy, systematyczne gromadzenie zbiorów oraz szeroko rozumianą działalność edukacyjną.

Wśród stałych wystaw na pierwszym planie znajdują się ekspozycje „»Gazeta Olsztyńska« (1886-1939)", prezentująca historię wydawnictwa Pieniężnych, oraz „Olsztyn. Szkice do dziejów miasta", która przybliża dzieje stolicy Warmii. Czasowe wystawy ukazują różnorodne wątki kulturowe i historyczne regionu: od polskich szkół na Warmii w latach 1929-1939 przez stulecie działalności Związku Polaków w Niemczech po wyjątkowe fotograficzne opowieści prezentowane na wystawie „Portret – powieść w jednym kadrze".

Dorobek muzeum obejmuje dziś około ośmiu tysięcy obiektów: od dokumentów i fotografii po przedmioty związane z pracą redakcji i drukarni. Wśród najcenniejszych eksponatów wyróżniają się fotografie rodziny Pieniężnych, jedyne zachowane portrety ostatniego redaktora Seweryna Pieniężnego z najbliższymi, czcionki drukarskie z dawnej drukarni „Gazety Olsztyńskiej", unikatowe numery gazety z 1915 i jubileuszowe z 1936 roku oraz zegarek z grawerowaną dedykacją – przedmioty, które żywo opowiadają historię polskiej prasy na Warmii.

Muzeum nie ogranicza się jednak do prezentowania przeszłości – jest także aktywnym ośrodkiem kultury, który zaprasza do dialogu z historią. Organizowane tu lekcje i muzealne warsztaty przybliżają zarówno dzieje Olsztyna, jak i bogactwo kultury Warmii. Placówka zabiera zwiedzających w podróż po regionie poprzez cykl tematycznych zajęć: od barwnych strojów ludowych i dawnych zabawek przez magiczne zwyczaje andrzejek i karnawału po święta narodowe i religijne, takie jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Uczestnicy poznają historię Olsztyna, lokalnej drukarni i fotografii, twórczość Marii Zientary-Malewskiej oraz legendy i baśnie regionu – każda wystawa i zajęcia to spotkanie z tradycją, kulturą i codziennym życiem Warmii.

Dzięki temu muzeum nie jest jedynie miejscem ekspozycji. To żywy ośrodek pamięci, który nie tylko przechowuje przeszłość, lecz także nadaje jej współczesne znaczenie. Dlatego 140-lecie gazety i 34-lecie muzeum należy traktować jako nierozerwalną całość – jedno nie istnieje w pełni bez drugiego. Gazeta stworzyła historię, a muzeum ją ocaliło, nadając jej nowe życie i właśnie w tym tkwi jego najważniejsza rola: nie tylko przechowywać przeszłość, lecz ją odbudowywać, pozwalając jej znów przemówić.

KINGA RAIŃSKA, PIOTR ŻUCHOWSKI

Siedziba wydawnictwa (lata 20 XX wieku)

Odbudowa

eprasa.pl a73fdc0b9d

MILIONY NA ROZWÓJ I KONKRETNE DZIAŁANIA W POWIECIE OSTRÓDZKIM

Andrzej Wiczkowski
Starosta Ostródzki

– Panie Starosto, jakie wyzwania stoją obecnie przed Powiatem Ostródzkim i nad czym samorząd będzie koncentrował się w najbliższym czasie?

– Przed nami kluczowe wyzwania rozwojowe, ale także nowe możliwości. Naszym priorytetem pozostaje realna poprawa jakości życia mieszkańców oraz zrównoważony rozwój powiatu. To efekt pracy wielu osób – zaangażowanych pracowników samorządowych oraz dobrej współpracy Zarządu z radnymi Rady Powiatu w Ostródzie. Dzięki temu możliwa jest skuteczna realizacja działań i osiąganie konkretnych efektów.

– Wsparcie rodzin oraz osób w trudnej sytuacji życiowej to jeden z kluczowych obszarów działania samorządu. Jak wyglądały te działania w powiecie ostródzkim w 2025 roku?

– Szczególną wagę przykładamy do wsparcia rodzin oraz osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. W 2025 roku na terenie powiatu funkcjonowało 126 rodzin zastępczych, które zapewniały opiekę 236 dzieciom, a na ich wsparcie przeznaczono ponad 4,7 mln zł.

Jednocześnie realizowano działania w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej – programy korekcyjno-edukacyjne objęły 29 osób, z czego większość ukończyła cykl wsparcia. Istotnym elementem były także działania systemowe, w tym spotkania międzyinstytucjonalne oraz konferencja z udziałem około 120 przedstawicieli różnych instytucji. Na terenie powiatu funkcjonuje również 7 placówek opiekuńczo-wychowawczych, dysponujących 98 miejscami, zapewniających całodobową opiekę dzieciom wymagającym wsparcia. Uzupełnieniem tych działań były inicjatywy wspierające rozwój pieczy zastępczej, w tym kampania „Dajemy serce w dobre ręce", promująca rodzicielstwo zastępcze oraz projekt „Wspieramy rodzinę", skierowany do dzieci i rodzin zastępczych, oraz kandydatów do pełnienia tej funkcji – pod koniec 2025 roku uczestniczyło w nim 236 osób. Istotnym obszarem były także działania na rzecz poprawy dostępności, w tym likwidacja barier transportowych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szymanowie o wartości ponad 404 tys. zł, dofinansowana kwotą ponad 343 tys. zł.

– W 2025 roku Powiat Ostródzki realizował wiele ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Które z projektów prowadzonych przez Wydział Rozwoju Lokalnego, Inwestycji i Gospodarowania Środowiskiem uważa Pan za szczególnie istotne?

– W 2025 roku projekty realizowane przez Wydział osiągnęły łączną wartość ponad 7,3 mln zł, z czego blisko 5,83 mln zł stanowiło dofinansowanie z zewnętrz.

Do najważniejszych przedsięwzięć należała termomodernizacja budynków użyteczności publicznej o wartości blisko 4,73 mln zł, przy dofinansowaniu przekraczającym 3,92 mln zł. Ważnym przedsięwzięciem było także wzmocnienie bezpieczeństwa cyfrowego starostwa i podległych jednostek o wartości 850 tys. zł, w całości sfinansowane ze środków zewnętrznych. Równolegle realizowaliśmy inwestycje poprawiające dostępność. Poza wspomnianą likwidacją barier transportowych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szymanowie była to likwidacja barier architektonicznych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Morągu. Ważnym elementem była również modernizacja kompleksu Orlik 2012 przy Liceum Ogólnokształcącym w Ostródzie o wartości ponad 759 tys. zł, dofinansowana kwotą 379 tys. zł, która przyczyniła się do poprawy jakości infrastruktury sportowej, z której korzystają mieszkańcy naszego powiatu.

– Poprzedni rok przyniósł wiele istotnych inwestycji w infrastrukturę drogową na terenie powiatu. Które z nich miały największe znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa i komunikacji oraz jaką skalę osiągnęły te działania?

– Realizowaliśmy szeroki zakres inwestycji drogowych: od dużych przedsięwzięć, takich jak przebudowa i remonty dróg, po działania związane z bieżącym utrzymaniem infrastruktury.

Do najważniejszych zadań realizowanych w roku 2025 należy zaliczyć przebudowę mostu nad Kanałem Elbląskim w ciągu drogi powiatowej nr 1219N w pobliżu miejscowości Liwa. Jednocześnie były prowadzone prace związane z przebudową ul. Leśnej w Morągu, przebudową dróg na odcinkach Boguszewo – granica powiatu i Miłomłyn – Tarda oraz remontami na odcinku Leszcz – Kalbornia i Samin – Saminek. Ważne były również działania poprawiające bezpieczeństwo pieszych, tj. budowa kładki dla pieszych w miejscowości Mielno czy też modernizacja chodnika w miejscowości Kretowiny.

Całkowita wartość tych zadań to 15,6 mln zł, z czego dofinansowanie wyniosło 10,7 mln zł.

Utrzymanie dróg to nie tylko duże inwestycje, ale także wykonywanie działań związanych z bieżącym utrzymaniem dróg powiatowych, obejmujących

4326stzo-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

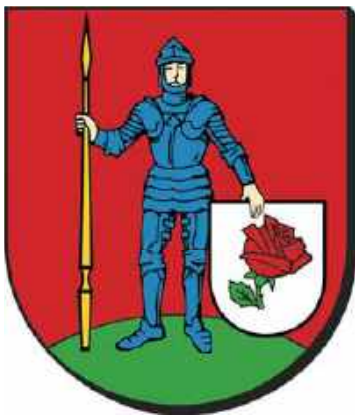

rozwój przedsiębiorczości, dzięki którym podjęło pracę 2 856 osób, czyli ponad 60% wszystkich wyrejestrowanych osób, a 174 osoby rozpoczęły własną działalność gospodarczą, w tym 88 osób przy wsparciu finansowym urzędu. W ramach tych działań rozwijano także kompetencje: 323 osoby skierowano na staże, a 55 na szkolenia. W 2025 roku zgłoszono 2571 ofert pracy. Na realizację działań aktywizacyjnych przeznaczono ponad 4,98 mln zł, a w ramach projektu „Aktywizacja

Droga 1219N Boguszewo – granica powiatu

Most nad Kanałem Elbląskim w ciągu drogi nr 1219N

m.in. naprawy nawierzchni, uzupełnianie oznakowania, poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz prace pielęgnacyjne w pasie drogowym.

– Rynek pracy i aktywizacja zawodowa mieszkańców to jeden z kluczowych obszarów funkcjonowania powiatu. Jakie działania realizował w tym zakresie Powiatowy Urząd Pracy w Ostródzie w 2025 roku i jakie przyniosły one efekty?

– Powiatowy Urząd Pracy w Ostródzie w 2025 roku realizował działania wspierające zatrudnienie oraz zawodowa osób bezrobotnych w powiecie ostródzkim (III)" przyznano ponad 6,45 mln zł.

– Ubiegły rok przyniósł w Szpitalu w Ostródzie wiele konkretnych zmian. Które z osiągnięć placówki uważa Pan za najważniejsze z punktu widzenia mieszkańców i dalszego rozwoju szpitala?

-- W 2025 roku w Szpitalu w Ostródzie poszerzono zakres świadczeń medycznych. W zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i w zakresie świadczeń medycznych

szpitalnych odnotowano wzrost przychodów w stosunku do 2024 roku o 11,4 mln zł, a szpital zwiększył liczbę wykonywanych świadczeń m.in. w poradniach chirurgicznej, ginekologiczno-położniczej, kardiologicznej, nefrologicznej, urazowo-ortopedycznej, endokrynologicznej, urologicznej i endoskopii a także w zakresie rehabilitacji i fizykoterapii. Ważnym krokiem w kierunku rozszerzania medycznej oferty było przygotowanie do uruchomienia nowej działalności poradni podstawowej opieki zdrowotnej przy Szpitalu w Ostródzie oraz ośrodka rehabilitacji dziennej. Istotnym osiągnięciem było również wzmocnienie zaplecza sprzętowego placówki. W 2025 roku szpital podpisał umowę o dofinansowanie projektu doposażenia w nowoczesną aparaturę medyczną o wartości przekraczającej 2,03 mln zł, z czego ponad 1,58 mln zł stanowi wkład z Funduszy Europejskich. Dodatkowo zakupiono specjalistyczny sprzęt medyczny do bloku operacyjnego. Na oddziałach szpitalnych leczono 8630 osób, odnotowano 8428 zakończonych hospitalizacji, w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej zarejestrowano 44 922 wizyty, a w przypadku rehabilitacji udzielono 3004 konsultacji i wykonano 80 211 zabiegów oraz 2497 zabiegów rehabilitacyjno-leczniczych na oddziałach szpitalnych.

– Na zakończenie naszej rozmowy jak podsumowałby Pan działania samorządu w 2025 roku oraz co chciałby Pan przekazać mieszkańcom powiatu ostródzkiego na przyszłość?

Poradnia podstawowej opieki zdrowotnej

– Realizowane działania są efektem pracy wykwalifikowanej i zaangażowanej kadry pracowników samorządowych oraz współpracy z Radą Powiatu Ostródzkiego. Choć nie wszystkie potrzeby udało się jeszcze zrealizować, systematycznie podejmujemy jako Zarząd działania ukierunkowane na pozyskiwanie środków i dalszy rozwój, odpowiadający na potrzeby lokalnej społeczności. Dziękuję radnym, pracownikom jednostek organizacyjnych oraz wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój naszego powiatu za profesjonalizm, odpowiedzialność i codzienną pracę na rzecz mieszkańców. Dziękuję również Państwu – mieszkańcom – za zaufanie i współtworzenie naszej lokalnej wspólnoty.

Zachęcam do szukania nas w sieci.

Andrzej Wiczkowski
Starosta Ostródzki

www.powiat.ostroda.pl
www.facebook.com/PowiatOstrodzki

4426stzo-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Fot. Adobe Stock

CUDOWNE MIEJSCE

Siedemnaście kilometrów na zachód od Olsztyna znajduje się malownicza wioska o niezwykłej historii. Gietrzwałd to miejsce, w którym w 1877 roku dziewczynkom Justynce Szafryńskiej i Barbarze Samulowskiej objawiała się Matka Boża. W trudnych dla Polaków czasach niewoli wskazała na różaniec i pokutę jako drogi do osiągnięcia wewnętrznej i narodowej wolności. Sto sześćdziesiąt objawień na ziemi warmińskiej pozostaje jedynym takim wydarzeniem uznanym przez Kościół za autentyczne. Maryja zapraszała do Gietrzwałdu także osoby chore i potrzebujące, którym obiecała opiekę. Przez niemal 150 lat od objawień wiele osób uzyskało rozmaite łaski, które do dziś są w sanktuarium spisywane i gromadzone. Pragniemy podzielić się kilkoma historiami, które wydarzyły się naprawdę.

Świadectwo lekarzy

Jacek i Anna są lekarzami medycyny i mieszkają w Sławkowie w województwie śląskim. Pani Anna w 1996 roku w okolicy dekoltu odkryła nagle znamię wielkości dużego ziarna grochu. Było ono czarne i nierówne. Udała się na konsultację dermatologiczną do kliniki w Katowicach, ale diagnoza nie była pewna. Podejrzewano znamię o charakterze nowotworowym. Zalecano jej unikanie słońca i wyznaczono za miesiąc kontrolę. W międzyczasie pojechała na wakacje do Pelnika – miejscowości nad jeziorem Isąg, zlokalizowanej 13 kilometrów na zachód od Gietrzwałdu. Spędzając czas z rodziną, dowiedziała się od brata o Gietrzwałdzie, miejscu objawień Matki Bożej, i o znajdującym się tam cudami słynącym obrazie. Postanowili wybrać się tam wspólnie. Po krótkiej modlitwie w kościele ruszyli w kierunku źródełka. Tam Anna wypiła kilka łyków cudownej wody. Wieczorem, po powrocie do domu, kobieta dostrzegła, że jej znamię zrobiło się małe i granatowe. Upłynął tydzień i znamię zniknęło, bez leczenia, bez żadnej ingerencji zewnętrznej. Wraz z mężem obserwowali tę skórną zmianę i są przekonani, że mogła ona zniknąć jedynie po operacji chirurgicznej. Uznając to wydarzenie za trudne do wytłumaczenia z medycznego punktu widzenia, opowiedzieli o tym kapłanowi.

Uwolnienie policjanta z alkoholowego nałogu

Od czasu rozpoczęcia objawień maryjnych w 1877 roku liczba pielgrzymów przybywających do Gietrzwałdu waha się w zależności od roku. Obecnie w związku ze zbliżającym się jubileuszem 150-lecia objawień obserwujemy znaczny przyrost liczby pątników. W czasie największych uroczystości, do których zalicza się Wniebowzięcie Matki Bożej (15 sierpnia) i Narodziny Najświętszej Maryi Panny (pierwsza niedziela po 8 września), w kościele i w okolicach miejsca objawień bywa tłoczno. Dla zapewnienia bezpieczeństwa pielgrzymów oraz dla panowania nad sytuacją władze dawniej wysyłały żandarmów. Według pierwszej książeczki na temat objawień autorstwa ks. Franciszka Hiplera 8 września 1877 roku tłumu pielgrzymów nocujących w pobliżu miejsca objawień pilnowało dwóch pruskich żandarmów. Współcześnie porządku pilnuje policja i rycerze św. Jana Pawła II. Jednym z funkcjonariuszy skierowanych do Gietrzwałdu dla ochrony przed kieszonkowcami był pan Jan. Wraz ze swoją małżonką w 1995 roku opowiedzieli o przeżytym nawróceniu. Na służbie pan Jan nie chciał w żaden sposób manifestować swojej wiary. Raczej krył się ze swoimi praktykami religijnymi, chociaż był osobą wierzącą: zawarł ślub kościelny i ochrzcił dziecko. Jednak, jak twierdzi, władze wywierały presję na niego i żonę Jadwigę. Podczas uroczystości odpustowych w 1992 roku, pełniąc służbę w Gietrzwałdzie, był już pod wpływem alkoholu, choć raczej nie było po nim tego widać. Żona od dłuższego czasu próbowała rozwiązać problem nadużywania alkoholu, odwiedzając różnych lekarzy. Wybrała się nawet do komendanta, by poprosić go o zwolnienie męża ze służby. Walka o trzeźwość nie przynosiła jednak skutku. Jan starał się skrywać przed otoczeniem swoje uzależnienie. Po wysłuchaniu kazania coś w nim drgnęło.

eprasa.pl a73fdc0b9d

POPROSIŁ MATKĘ BOŻĄ O POMOC W ZBLIŻENIU SIĘ DO JEZUSA I UWOLNIENIU OD NAŁOGU. TO BYŁ PRZEŁOMOWY MOMENT. RODZINA CHWYCIŁA DO RĘKI RÓŻANIEC, A ON POCZUŁ WSPARCIE Z NIEBA.

Zapisał się na odwyk. W wyrwaniu z nałogu pomagał też ks. Witold Padewski z Olsztyna. Pan Jan wspomina, że w czasie peregrynacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej po parafiach w latach 1986-1987 wziął do ręki kieliszek, z którego lubił pić, i wypisał na nim słowa: „Matko Boża, pomóż mi przestać pić!". Coraz częściej jeździł z małżonką do Gietrzwałdu, gdzie otrzymywał duchowe wsparcie i zawsze wracał umocniony na duchu. W końcu pijaństwo się skończyło. Rodzina i on sam poczytują to za łaskę wyproszoną przez Panią z Gietrzwałdu. Do kieliszka już nie zajrzał. Zaczął nowe życie w Chrystusie.

Wymodliłem w Gietrzwałdzie żonę

O tym, jak Maryja prowadzi przez życie i pomaga w różnych ludzkich potrzebach, opowiedział nam 3 marca 2026 roku Pan Marek z Chwaszczyna koło Gdyni.

Urodziłem się w Olsztynie. Jako młody chłopak, jeszcze za komuny, znałem Gietrzwałd; były tam organizowane wycieczki rowerowe. Rodzice i babcie wychowały mnie w wierze katolickiej. To była łaska od Boga, że byłem wierzący i oddawałem kult Maryi. Prosiłem ją o wiele rzeczy, może czasami śmiesznych. To była nieraz klasówka, a jako marny uczeń dostawałem czasami dwójkę, a nieraz trójkę. Udało mi się skończyć szkołę podstawową i średnią. Poszedłem następnie do szkoły oficerskiej, gdzie nie było łatwo. Też jako młody człowiek marzyłem o znalezieniu dobrej żony i założeniu rodziny. Ksiądz kapelan dał mi modlitwę dla żołnierzy, w której była prośba o dobrą żonę. Trochę się śmiałem z tego, ale postanowiłem ją odmawiać. Miałem wówczas dziewczynę, ale czułem, że to nie była właściwa dla mnie osoba. Pewnej Wigilii, gdy jeszcze służyłem na Helu, pojechałem do Olsztyna, do rodziców. Po drodze zajechałem do Gietrzwałdu. Nikogo praktycznie tam nie było, kościół był pusty. Pamiętam, jak wtedy usilnie prosiłem Matkę Bożą o dobrą żonę, abym poznał jakąś wartościową kobietę, z którą założę rodzinę. Może to się komuś wydawać banalne, ale wtedy bardzo mi na tym zależało. Poszedłem także do źródełka. W niedługim czasie, może rok po tym zdarzeniu, zupełnie przypadkowo, ponieważ zepsuł mi się samochód, jechałem pociągiem i w nim poznałem interesującą dziewczynę. Umówiliśmy się na spotkanie, ale zanim do niego doszło, minął może rok czasu. Pewnego dnia wysłała do mnie pocztówkę. Chciałem ją wyrzucić. Pomyślałem jednak, że skoro chce ponownie nawiązać znajomość, to co mi szkodzi. I tak powolutku się zaczęło. Z czasem została moją żoną. Byliśmy normalnym małżeństwem. Początkowo modliliśmy się oddzielnie, ale uczestniczyliśmy we mszach świętych. Do naszego zbliżenia do Boga i Maryi doszło podczas pandemii koronawirusa. Wtedy zaczęliśmy odmawiać Różaniec. Raz w roku staramy się przyjeżdżać do Gietrzwałdu, aby duchowo i fizycznie odpocząć. Spoglądając na moje życie z dystansu, patrząc także na moich znajomych, muszę przyznać, że Bóg mi bardzo pobłogosławił, dając piękną, mądrą i wierzącą żonę. Co mogłoby mi się w życiu lepszego przydarzyć? Ale o wszystko w moim życiu starałem się prosić Matkę Bożą. Kiedyś jako chłopak w średniej szkole wrzuciłem wszystkie swoje oszczędności do skarbony, modliłem się wtedy przed obrazem Matki Bożej w katedrze w Olsztynie. Potrafiłem przyjeżdżać do Gietrzwałdu nocą, kiedy nikt nie widział. Bóg udzielił mi łaski. Przeżyłem już ponad 60 lat. Bogaty to może nie jestem, ale niczego mi nie brakuje, bieda nie zaglądała mi w oczy. Mamy mieszkanie, samochód, a przede wszystkim wierzące dzieci i chciałbym, aby ta wiara pozostała. O to się modlimy. Jestem przekonany, że wszystko, co w życiu mam, wyprosiłem u Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Uzdrowienie kręgosłupa

Pani Zofia ze Świdnika (62 lata) przybyła do Gietrzwałdu na kolejną rocznicę objawień 27 czerwca 1993 roku wraz z grupą 46 pielgrzymów. Cierpiała na dyskopatię, rwę kulszową, miała uszkodzonych pięć kręgów, a jej kręgosłup był wykrzywiony w prawą stronę. W czasie odmawiania drugiej części Różańca wraz z pozostałymi pielgrzymami nagle poczuła jakby dotknięcie w ramię. Po chwili jakby coś zaczęło rozrywać jej pierś. Podeszła do źródełka i napiła się wody. Miała całkowitą pewność, że to jej pomoże, i tak się rzeczywiście stało, choć ona początkowo nie zdawała sobie z tego sprawy. Wróciła do domu bez laski i o własnych siłach. To w domu doszła do przekonania, że nic ją nie boli. Odtąd już czuła się bardzo dobrze, dlatego dokładnie rok po pierwszej wizycie w Gietrzwałdzie postanowiła znów odwiedzić tę małą warmińską wioskę i podziękować Maryi za otrzymaną łaskę.

8 września 1877 roku wizjonerki Justyna i Basia usłyszały od Matki Bożej: „Nie smućcie się, bo ja zawsze będę z Wami!". Do dziś Matka Boża przypomina i daje dowody swojej obecności w Gietrzwałdzie przez różne łaski i uzdrowienia. Zmagając się z trudami życia, warto odwiedzić Matkę i powierzyć się Jej opiece. Czasami jedno takie spotkanie potrafi trwale odmienić życie.

KSIĄDZ RAFAŁ PRZESTRZELSKI CRL

ZANIM POWSTAŁA GAZETA

Narodziny „Gazety Olsztyńskiej" trzeba łączyć z ówczesną aktywnością narodową trzech Warmiaków: Andrzeja Samulowskiego z Gietrzwałdu, Franciszka Szczepańskiego z Lamkowa i Jana Liszewskiego z Klebarka Wielkiego. To oni przewodzili grupie Polaków z południowej Warmii, która wybrała się w Boże Ciało, 4 czerwca 1885 roku, do Torunia, aby namówić redaktora „Gazety Toruńskiej" Ignacego Danielewskiego do uczestnictwa w dwóch polskich wiecach w Olsztynie i Barczewie, wtedy przez Warmiaków nazywanym Wartemborkiem. Na wiecu w Olsztynie pojawiło się niewielu uczestników, ale w Barczewie zgromadziło się znacznie więcej. Na obu odczytana została petycja w sprawie przywrócenia w szkołach nauczania języka polskiego.

Niezależną od wieców sprawą był zamiar wydawania polskiej gazety. Jej inicjatorzy mieli już redaktora. Był nim nauczyciel z Rasząga Jan Liszewski. Zgromadzili też środki na założenie „Gazety Olsztyńskiej", w której bliżej można było polską sprawę przedstawiać. Pochodziły one z różnych źródeł. Poza warmińskimi gospodarzami pieniądze w wysokości 670 marek przekazał Liszewskiemu Komitet Niesienia Pomocy Mazurom w Poznaniu poprzez Stanisława Kłobukowskiego jeszcze w 1884 roku. Poza tym inicjatywę wsparli Polacy z Petersburga. W ich imieniu bibliotekarz Cesarskiej Akademii Nauk Józef Gąsiorowski na początku 1886 roku nadesłał 600 marek.

Założenie polskiego pisma w Olsztynie wywarło wszędzie tam, gdzie żyli Polacy, wielkie wrażenie. Wzmianki o powstaniu „Gazety Olsztyńskiej" wydrukowano w wielu polskich czasopismach.

Początkowo redakcja i drukarnia „Gazety" znajdowały się w budynku przy ulicy Prostej 76, następnie pod sieniami, gdzie teraz swą siedzibę mają Delikatesy, potem redagowanie pisma odbywało się w budynku przy dzisiejszej ulicy Staszica 12, naprzeciw głównego wejścia do współkatedry św. Jakuba. Dom ten był własnością sióstr Schlicht. Po plebiscycie w 1920 roku ostatni redaktor przedwojennej „Gazety Olsztyńskiej" Seweryn Pieniężny junior przeniósł redakcję i drukarnię do wzniesionego budynku przy Placu Rybnym 4. Tam zamieszkał z tylko co poślubioną Wandą z Dembińskich. W tym domu też przyszły na świat dzieci Pieniężnych: Konstanty, Ewa, Maria i Halina.

Tymczasem Joanna Pieniężna prowadziła nadal księgarnię w wynajętych pomieszczeniach przy ulicy Dolnokościelnej (teraz Staszica). Zamknęła ją w końcu 1926 roku. Tak że przez sześć lat na Starym Mieście w Olsztynie istniały dwie polskie księgarnie.

Po śmierci Seweryna Pieniężnego seniora stanowisko redaktora „Gazety Olsztyńskiej" i kierownika wszelkich działań narodowych na południowej Warmii przejął jego brat Władysław. Obrano go więc prezesem towarzystwa Zgoda i przewodniczącym Towarzystwa Wyborczego na Warmię. Sprowadzał więc Władysław Pieniężny na warmińskie wiece przedwyborcze działaczy z Pomorza i Wielkopolski, między innymi Mariana Seydę, redaktora Formeńskiego, Jana Brejskiego, Adama Poszwińskiego czy Jana Ulatowskiego. Władysław Pieniężny był jednym z założycieli Banku Ludowego, pomagał także miejscowym działaczom w rozwoju bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych.

W latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej finansowe podstawy wydawnictwa były nadzwyczaj kruche. Środki na wydawanie „Gazety" pochodziły głównie z dochodów, jakie przynosiła księgarnia. Wydawnictwo wspomagał drobnymi pożyczkami ksiądz Walenty Barczewski. Nie potwierdzają tego dokumenty, ale to, że w drukarni przygotowano do wydania dwie prace proboszcza z Brąswałdu: „Geografię polskiej Warmii" i „Kiermasy na Warmii", potwierdza te przypuszczenia.

„Gazeta" trafnie oceniała szanse Polaków w plebiscycie. Wiele razy twierdziła: „Jeśli na tereny objęte głosowaniem nie przybędą wkrótce komisje alianckie w celu zapewnienia Polakom równych praw, to głosowanie może stać się pogwałceniem swobody wyboru przynależności narodowej". I tak się też stało. Niemcy bezkarnie terroryzowali miejscową ludność polską, uniemożliwiali organizowanie polskich wieców albo wsadzali do aresztu polskich przywódców.

JAN CHŁOSTA

eprasa.pl a73fdc0b9d

ROZWÓJ REGIONU I REALNE WSPARCIE DLA FIRM

Warmińsko-Mazurska
Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
w Olsztynie

źródło: AI_Nano Banana UZ

Masz firmę? WMARR pomoże Ci ją rozwijać

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie od ponad 30 lat wspiera przedsiębiorców z regionu. Niezależnie od tego, czy prowadzisz małą firmę, czy rozwijasz większy biznes – tutaj możesz liczyć na konkretne wsparcie. WMARR wspiera firmy na różnych etapach rozwoju – od mikroprzedsiębiorstw po dojrzałe MŚP – pomagając im inwestować, wdrażać innowacje i zwiększać konkurencyjność.

To miejsce, do którego warto przyjść, jeśli prowadzisz firmę i chcesz ją rozwijać.

Dotacje na rozwój i innowacje

WMARR pośredniczy w dystrybucji funduszy unijnych dla przedsiębiorców z regionu. Dzięki temu firmy mogą realizować inwestycje, wdrażać nowe technologie, rozwijać eksport czy podejmować współpracę z sektorem nauki.

Dla wielu przedsiębiorców to właśnie dotacje są impulsem do rozwoju i wejścia na wyższy poziom działalności.

Pożyczki – dostępne finansowanie

Nie każdy projekt kwalifikuje się do dotacji – dlatego WMARR oferuje również niskooprocentowane pożyczki. Są one dostępne zarówno dla rozwijających się firm, jak i przedsiębiorstw na początku działalności.

Środki można przeznaczyć m.in. na inwestycje, cyfryzację, rozwiązania ekologiczne czy rozwój działalności. W określonych przypadkach możliwe jest także udzielenie dotacji na spłatę części pożyczki.

Bezpłatne doradztwo – także dla mikrofirm

WMARR to nie tylko finansowanie, ale także wiedza i doświadczenie ekspertów. Przedsiębiorcy mogą skorzystać z bezpłatnego doradztwa i szkoleń m.in. w zakresie:

- wdrażania innowacji i nowych technologii,
- transformacji cyfrowej,
- rozwoju eksportu i współpracy międzynarodowej,
- pozyskiwania środków zewnętrznych,
- działań związanych ze zrównoważonym rozwojem.

Co ważne – oferta ta dostępna jest również dla mikroprzedsiębiorstw, które często nie dysponują własnym zapleczem doradczym.

Wsparcie dla startupów

Młode firmy, działające krócej niż 3 lata, mogą skorzystać z programów inkubacji i akceleracji. To kompleksowe wsparcie obejmujące opiekę menadżera inkubacji, indywidualny plan rozwoju oraz dostęp do ekspertów z zakresu prawa, księgowości, marketingu czy technologii.

Startupy otrzymują także pomoc w przygotowaniu i testowaniu prototypów oraz weryfikacji modeli biznesowych.

Cyfryzacja i nowe technologie – WAMA EDIH

Przedsiębiorcy mogą również skorzystać z bezpłatnego wsparcia w ramach WAMA EDIH – Europejskiego Hubu Innowacji Cyfrowych.

Oferta obejmuje m.in.:

- audyty dojrzałości cyfrowej i doradztwo technologiczne,
- wsparcie w rozwoju stron internetowych i obecności online,
- doradztwo prawne w zakresie działalności w internecie,
- testowanie nowych rozwiązań przed wdrożeniem („test before invest"),
- szkolenia i rozwój kompetencji cyfrowych.

To konkretna pomoc dla firm, które chcą rozwijać się technologicznie i zwiększać swoją konkurencyjność.

Wsparcie międzynarodowe

WMARR działa również w ramach sieci Enterprise Europe Network, dzięki czemu przedsiębiorcy mogą korzystać z międzynarodowej bazy ofert oraz wsparcia w nawiązywaniu współpracy zagranicznej.

Prowadzisz firmę i chcesz ją rozwijać? Warto zacząć od kontaktu z WMARR

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
Plac Bema 3, 10 – 516 Olsztyn

tel. **+48 89 521 12 50**
e-mail: **wmarr@wmarr.olsztyn.pl**
www.wmarr.olsztyn.pl
een.wmarr.olsztyn.pl

140 lat „Gazety Olsztyńskiej" – gratulacje

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego od wielu lat współpracuje z „Gazetą Olsztyńską", aktywnie uczestnicząc w jej inicjatywach i wspierając przedsięwzięcia ważne dla mieszkańców regionu. Jednocześnie Gazeta od lat promuje działania i ofertę WMARR skierowaną do przedsiębiorców.

Z okazji jubileuszu składamy wyrazy uznania oraz serdeczne gratulacje Wydawcy, Redaktorowi Naczelnemu i całemu zespołowi GO – dziękując za wieloletnią współpracę oraz wkład w rozwój Warmii i Mazur.

299260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

Zarząd WMSSE S.A.: Region ma potencjał, który coraz częściej dostrzegają inwestorzy

Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. od lat wspiera rozwój przedsiębiorczości w północno-wschodniej Polsce oraz na północnym Mazowszu.
O inwestycjach, współpracy z przedsiębiorcami oraz nowych inicjatywach rozmawiamy z: Marcinem Tumaszem – Prezesem Zarządu oraz dr. Marcinem Adamczykiem – Wiceprezesem Zarządu WMSSE S.A.

Polska **Strefa Inwestycji**

Warmińsko-Mazurska **Specjalna Strefa Ekonomiczna**

Marcin Tumasz, prezes WMSSE S.A.

Jaką rolę pełni dziś Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w rozwoju regionu?
Marcin Tumasz: Naszą rolą jest przede wszystkim tworzenie dobrego klimatu dla inwestycji. WMSSE S.A. wspiera przedsiębiorców na każdym etapie procesu inwestycyjnego od pierwszej rozmowy i analizy projektu, aż po wydanie decyzji o wsparciu w ramach programu Polska Strefa Inwestycji.
Dzięki temu firmy mogą skorzystać ze zwolnień podatkowych i przeznaczyć więcej środków na rozwój działalności. Obszar naszej działalności obejmuje całe województwo warmińsko-mazurskie oraz część województwa mazowieckiego.
To zróżnicowany region, w którym obok większych ośrodków miejskich rozwijają się także mniejsze gminy oferujące dobrze przygotowane tereny inwestycyjne.

W ostatnich latach coraz częściej mówi się o rosnącym potencjale gospodarczym regionu. Czy rzeczywiście widać zmianę w podejściu inwestorów?
Marcin Tumasz: Zdecydowanie tak. Jeszcze kilka lat temu Warmia i Mazury były kojarzone głównie z turystyką. Dziś coraz więcej przedsiębiorców postrzega nasz region jako stabilne miejsce do prowadzenia biznesu. Inwestorzy doceniają dostępność terenów inwestycyjnych, rozwijającą się infrastrukturę transportową oraz dobrą współpracę z samorządami i administracją publiczną.

Jak wygląda dziś obsługa inwestorów i praca operacyjna strefy?
Marcin Adamczyk: To przede wszystkim intensywna praca z przedsiębiorcami i analiza wielu projektów inwestycyjnych jednocześnie. Każdy projekt wymaga szczegółowej oceny i konsultacji, dlatego bardzo ważne jest zapewnienie przejrzystego i sprawnego procesu obsługi. Dla przedsiębiorców kluczowe jest poczucie, że ktoś prowadzi ich przez cały proces inwestycyjny od pierwszej rozmowy aż po uzyskanie decyzji o wsparciu. Naszym zadaniem jest właśnie takie partnerskie wsparcie.

Jakie branże są dziś najbardziej aktywne inwestycyjnie w regionie?
Marcin Tumasz: Spektrum jest bardzo szerokie. Widzimy rozwój przemysłu metalowego, maszynowego, drzewnego czy rolno-spożywczego. Coraz częściej pojawiają się także projekty związane z nowoczesnymi technologiami oraz automatyzacją produkcji.
Marcin Adamczyk: warto dodać, że rośnie liczba inwestycji związanych z cyfryzacją i rozwiązaniami przemysłu 4.0. Firmy coraz częściej traktują nasz region jako miejsce długofalowego rozwoju, a nie tylko lokalizację dla pojedynczego projektu produkcyjnego.

Jaką rolę w rozwoju inwestycji odgrywa współpraca z samorządami?
Marcin Adamczyk: Jest ona jednym z fundamentów naszego działania. Samorządy przygotowują tereny inwestycyjne, rozwijają infrastrukturę i często są pierwszym partnerem dla przedsiębiorcy planującego inwestycję. My natomiast wspieramy przedsiębiorców w procesie formalnym, pomagamy w korzystaniu z instrumentów Polskiej Strefy Inwestycji i koordynujemy działania z innymi instytucjami. Dzięki temu proces inwestycyjny jest bardziej przejrzysty i efektywny.

WMSSE S.A. organizuje również spotkania dla przedsiębiorców, takie jak Biznesowe Espresso. Skąd pomysł na tę inicjatywę?
Marcin Adamczyk: Chcemy być nie tylko instytucją administrującą systemem wsparcia, ale także platformą dialogu między biznesem, samorządami i instytucjami publicznymi. Biznesowe Espresso to cykl spotkań w krótkiej, dynamicznej formule, podczas których rozmawiamy o możliwościach inwestycyjnych i aktualnych wyzwaniach gospodarczych. Spotkania te mają również ważny wymiar networkingowy pozwalają przedsiębiorcom wymieniać doświadczenia i nawiązywać nowe relacje biznesowe.

Jakie czynniki sprawiają, że inwestorzy wybierają właśnie ten region?
Marcin Tumasz: Najczęściej pojawiają się trzy argumenty: stabilność, przewidywalność oraz dobra współpraca z administracją. Przedsiębiorcy chcą mieć jasne zasady działania i sprawne procedury. Jeśli mogą liczyć na partnerskie podejście i szybkie decyzje, chętniej inwestują. Nie bez znaczenia jest także jakość życia w regionie dostęp do terenów zielonych, mniejsze zatłoczenie niż w największych aglomeracjach i coraz lepsza infrastruktura.

Na zakończenie Prezes Marcin Tumasz dodaje:
Z okazji jubileuszowego wydania gazety chciałbym w imieniu Zarządu WMSSE S.A. przekazać redakcji serdeczne gratulacje oraz podziękowania za wieloletnią obecność w życiu regionu. Media regionalne odgrywają niezwykle ważną rolę w informowaniu mieszkańców o sprawach istotnych dla lokalnej społeczności oraz w budowaniu dialogu pomiędzy biznesem, samorządami i mieszkańcami.
Życzymy redakcji wielu kolejnychlat rozwoju, inspirujących tematów i satysfakcji z pracy dziennikarskiej. Czytelnikom natomiast jak najwięcej dobrych wiadomości o inwestycjach i rozwoju gospodarczym naszego regionu.

Marcin Adamczyk, wiceprezes WMSSE S.A.

256260TBR-A

eprasa.pl a73fdc0b9d

PROTECT OR distroy PROTECT OR distroy

gatra

Wiodący Producent z 25-letnim doświadczeniem

Produkujemy Protektory® – kątowniki z tektury litej.

Skutecznie chronią krawędzie produktów podczas transportu i magazynowania, stabilizują ładunki na paletach oraz zabezpieczają opakowania przed uszkodzeniami.

Niezawodne, trwałe i praktyczne –

Protektory® to sprawdzone rozwiązanie dla bezpiecznego pakowania i logistyki.

Nasze produkty to:

- OCHRONA I NIEZAWODNOŚĆ
- WYTRZYMAŁOŚĆ, NA KTÓRĄ MOŻNA LICZYĆ
- EKOLOGICZNE ROZWIĄZANIA

SIŁA I EKOLOGIA W JEDNYM!

Gatra Polska Sp. z o.o. Sp.k
Barcikowo 67, 11-040 Dobre Miasto
tel. +48 606 822 645, biuro@gatra.pl
www.gatra.pl

GAZELE XX BIZNESU
Diamenty Miesięcznika Forbes 2022
Diamenty Miesięcznika Forbes 2023
FSC www.fsc.org FSC® C198575 Znak odpowiedzialnej gospodarki leśnej
WARMIA MAZURY ŻAGLE SAILS

Pytaj o certyfikowane produkty FSC®

Gazecie Olsztyńskiej z okazji 140-lecia składamy serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za wieloletnią misję. Życzymy dalszych sukcesów, nieustającego rozwoju oraz kolejnych dekad pełnych inspirujących publikacji

- Prezes Zarządu Rafał Laskowski wraz z zespołem Gatra Polska -

257260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

LOGISTYKA, KTÓRA ŁĄCZY REGION Z EUROPĄ

W miejscowości Ameryka koło Olsztynka działa centrum logistyczne firmy FIEGE – jednej z największych firm logistycznych w Europie.
Obiekt stanowi część europejskiej sieci logistycznej FIEGE i odpowiada za obsługę procesów magazynowych oraz dystrybucyjnych dla jednego z wiodących podmiotów z branży e-commerce w Europie. Każdego dnia realizowane są tu operacje związane z magazynowaniem, kompletacją zamówień oraz przygotowaniem przesyłek kierowanych do klientów w Polsce i w wielu krajach Europy.
Nowoczesna infrastruktura magazynowa oraz zaawansowane systemy logistyczne pozwalają na sprawną i efektywną obsługę dużych wolumenów zamówień, szczególnie w okresach zwiększonego zapotrzebowania rynku.
Centrum logistyczne w Ameryce to także ważne miejsce pracy dla mieszkańców regionu. FIEGE stawia na rozwój kompetencji pracowników oraz stabilne zatrudnienie, wspierając lokalną gospodarkę Warmii i Mazur.

FIEGE – PONAD 150 LAT DOŚWIADCZENIA

FIEGE jest jedną z największych firm logistycznych w Europie. Od ponad 150 lat rozwija nowoczesne rozwiązania w zakresie logistyki kontraktowej, transportu i obsługi łańcuchów dostaw dla klientów z wielu branż – od e-commerce, przez modę, po przemysł i dobra konsumenckie.

Dziś FIEGE działa w kilkunastu krajach, a centra logistyczne firmy stanowią ważne elementy infrastruktury gospodarczej regionów, w których funkcjonują.

Z okazji 140-lecia Gazety Olsztyńskiej składamy serdeczne gratulacje całemu Zespołowi Redakcyjnemu.
Od pokoleń Gazeta Olsztyńska jest ważnym głosem regionu Warmii i Mazur – medium, które dokumentuje jego historię, rozwój oraz codzienne życie mieszkańców.
Życzymy kolejnych lat inspirującej pracy dziennikarskiej, dalszego rozwoju oraz wielu sukcesów w tworzeniu rzetelnych i wartościowych treści dla społeczności regionu.
Z wyrazami uznania

FIEGE E-com North Sp. z o.o - operator Centrum Logistycznego w Ameryce pod Olsztynkiem

258260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

FUNDACJA EGGER
RAZEM DLA SPOŁECZNOŚCI REGIONU WARMII I MAZUR

Społeczna odpowiedzialność biznesu (ang. CSR) to nie tylko puste hasło. Są firmy, które w swojej codziennej działalności pokazują, że słynne słowa Helen Keller „Razem możemy osiągnąć tak wiele, samotnie możemy zrobić tak niewiele", nabierają realnego znaczenia. W województwie warmińsko-mazurskim od 2019 r. działa firma EGGER Biskupiec, która poprzez Fundację EGGER wdrożyła do tej pory ponad 7 milionów złotych w działalność prospołeczną.

Biskupiec w powiecie olsztyńskim to prężnie rozwijające się miasto, które niedawno obchodziło swoje 630-lecie. To właśnie w tej gminie powstała największa inwestycja typu greenfield w regionie Warmii i Mazur (po 1989 r.): fabryka płyt drewnopochodnych EGGER Biskupiec. Jest to dziewiętnasty zakład austriackiej Grupy EGGER na świecie, a zarazem jedyny w Polsce. Wybudowana zgodnie z najwyższymi standardami oraz wytycznymi UE, fabryka dziś zatrudnia około 600 pracowników, a dodatkowo przyczyniła się do utworzenia ponad dwóch razy tyle pośrednich miejsc pracy u swoich podwykonawców i partnerów biznesowych. Nowoczesny zakład jest kołem zamachowym rozwoju gospodarczego całego województwa.

Społeczność lokalna dostrzega pozytywne aspekty funkcjonowania Firmy każdego dnia. Rozwój Biskupca w ostatnich 7 latach to w dużej mierze zasługa EGGER Biskupiec. Obok stabilnych miejsc pracy z szerokim pakietem benefitów, Spółka przykłada ogromną wagę do relacji z Mieszkańcami Małej Ojczyzny. Od początku swojego funkcjonowania w powiecie olsztyńskim, EGGER Biskupiec starał się odpowiadać na potrzeby lokalnych społeczności i każdego dnia udowadniać, iż „wielki biznes" może mieć ludzką twarz. Z tego powodu w 2021 r. powstała Fundacja EGGER. To poprzez działalność Fundacji, Spółka wdraża strategię społecznej odpowiedzialności biznesu, która w przypadku Grupy EGGER oznacza coś więcej niż pusty slogan na prezentacji PowerPoint.

„Działanie to jedyny klucz do sukcesu" – Pablo Picasso Fundacja EGGER corocznie wdraża wiele projektów, które mają na celu wspieranie lokalnej społeczności. Część działań jest odpowiedzią na bolączki dzisiejszych czasów: zakup karetki, tomografu i wyposażenia dla Szpitala Powiatowego w Biskupcu, przekazanie defibrylatorów AED dla ochotniczych straży pożarnych z regionu czy nadchodzący projekt „Koperty życia" dla seniorów. Te działania ukierunkowane na zdrowie i bezpieczeństwo Mieszkańców są jednym z priorytetów Fundacji EGGER.

Bardzo wiele inicjatyw pochodzi także od stowarzyszeń, fundacji czy szkół z województwa, które w ramach otwartego naboru wniosków, otrzymują dofinansowania na swoje pomysły. Do tej pory zrealizowano ponad 400 projektów ze wsparciem Fundacji a ich efekty można podziwiać w szkołach, sołectwach, kołach gospodyń wiejskich czy wśród małych organizacji pozarządowych.

Szczególną uwagę Fundacja kieruje w stronę dzieci i młodzieży. To ta grupa jest najczęstszym beneficjentem tzw. projektów własnych Fundacji. Od dofinansowania zajęć sportowych, poprzez wspieranie konkursów a na wyposażeniu świetlic kończąc, prawie każdy pomysł, który obejmuje swoim zakresem Małych Obywateli, ma wzasadzie zagwarantowane wsparcie, czy to finansowe czy rzeczowe.

Fundacja współfinansuje również projekty integrujące mieszkańców – wydarzenia kulturalne, festyny, zajęcia dla dzieci, młodzieży i seniorów. Wiele z nich stało się stałym elementem kalendarza gminy, a ich skala z roku na rok rośnie. Warto tu wymienić chociażby koncert muzyki klasycznej „Chopinada", obchody Dnia Dziecka, Warmińską Ucztę Pierogową – imprezy cykliczne, czy chociażby recital „Ikony Warmii" organizowany przez Stowarzyszenie Szlak Św. Warmii. Wartości, misja i cele EGGER Biskupiec znajdują odzwierciedlenie w długofalowym wspieraniu inicjatyw społecznych oraz w budowaniu przyjacielskich relacji z Mieszkańcami. To właśnie za tę działalność, Fundacja EGGER otrzymała wyróżnienie „Złoty Sukces" podczas Gali Sukcesy 2025 w kategorii „Krajobraz pełen możliwości". Dzięki takim działaniom EGGER pozostaje nie tylko odpowiedzialnym i stabilnym pracodawcą w burzliwych czasach, ale także aktywnym współtwórcą przyszłości Warmii i Mazur.

EGGER

Fundacja EGGER
Razem dla społeczności

27326otbr-a-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

VORZA GYM

NOWY STANDARD TRENINGU, KTÓRY ZMIENIA REGION

Vorza Gym – W Dobrym Mieście powstało miejsce, które redefiniuje sposób, w jaki można postrzegać trening.

Vorza Gym to nie jest klasyczna siłownia. To świadomie zaprojektowana przestrzeń, w której każdy element – od architektury, przez atmosferę, po ofertę – tworzy spójne doświadczenie jakości. Za projektem stoją Jakub Gorlik oraz Amelia Kobus-Gorlik, którzy od początku mieli jasną wizję: stworzyć miejsce na poziomie, który do tej pory nie był dostępny w regionie. Przez lata wiele osób nie miało dostępu do nowoczesnego standardu. Siłownie spełniały swoją funkcję, ale dziś oczekiwania są znacznie większe – liczy się komfort, przestrzeń i jakość. Vorza Gym powstała jako odpowiedź na tę zmianę – nie jako kolejna siłownia, ale jako nowy punkt odniesienia.

Nowy poziom zamiast kompromisów

W wielu miejscach standard zatrzymał się lata temu. Vorza Gym została zaprojektowana od podstaw – bez kompromisów.
To przestrzeń, w której:

- każdy detal ma znaczenie
- komfort użytkownika jest priorytetem
- trening odbywa się w nowoczesnym środowisku

Wysoka, otwarta przestrzeń, nowoczesna wentylacja oraz dopracowana estetyka sprawiają, że klub bardziej przypomina przestrzeń klasy premium niż tradycyjną siłownię.

To nie jest miejsce, w którym po prostu ćwiczysz. To przestrzeń, w której realnie dbasz o siebie.

Trening, do którego chce się wracać
Różnicę czuć od pierwszego wejścia.

Bez tłoku. Bez chaosu. Bez presji.
Pełna kontrola przestrzeni.

Vorza Gym to środowisko, w którym możesz skupić się na sobie i swoich celach. To właśnie zmiana miejsca często okazuje się kluczowa, aby wrócić do regularnej aktywności.
Już w pierwszych tygodniach działalności klub przyciągnął setki osób. Do Vorza Gym dołączyły już setki klientów, a liczba nowych zapisów rośnie z tygodnia na tydzień.
To właśnie takie miejsce często staje się początkiem realnej zmiany – nie tylko w sylwetce, ale i w codziennym samopoczuciu.

VORZA GYM

ul. Zwycięstwa 10, Dobre Miasto | 510 673 210

@vorzagym (odpowiadamy na bieżąco)
Vorza Gym
www.vorzagym.pl

Zapisz się na darmowy trening
Wyślij SMS o treści START na numer **510 673 210**
lub napisz do nas na Instagramie
Odpowiemy, poznamy Twój cel
i dobierzemy idealny trening na start.

THE HIGHER FORM

Jedno miejsce – różne potrzeby

Vorza Gym odpowiada na realne potrzeby mieszkańców – niezależnie od wieku i poziomu zaawansowania.

Dla formy i wyników

Nowoczesna strefa treningowa i warunki, które pozwalają trenować efektywnie i bez kompromisów.

Dla energii i wyzwań
K1

Zajęcia prowadzone przez Ksawerego Motaskę – medalistę Mistrzostw Polski (3. miejsce). To poziom treningu, który jeszcze niedawno dostępny był wyłącznie w większych miastach.

Dla pewności siebie
High Heels

Zajęcia, które łączą ruch z energią i budowaniem pewności siebie. Dla wielu uczestniczek to jedne z najbardziej wyczekiwanych zajęć w tygodniu.

Dla zdrowia i komfortu
seniorzy

Zajęcia „Zdrowy kręgosłup" pomagają zmniejszyć bóle pleców, poprawić postawę i zwiększyć mobilność.Prowadzone są w spokojnym tempie i dostosowane do możliwości uczestników.

Środowisko, które robi różnicę

Vorza Gym została zaprojektowana tak, aby eliminować wszystko, co przez lata było problemem w tradycyjnych siłowniach.

Brak tłoku. Brak chaosu.
Pełna kontrola przestrzeni.

Wysoki sufit, nowoczesna wentylacja i dopracowana estetyka tworzą miejsce, do którego po prostu chce się wracać. Dla wielu osób to właśnie zmiana środowiska okazuje się momentem przełomowym.

Sprawdź bez zobowiązań

Vorza Gym daje możliwość poznania tej różnicy w praktyce.

- Pierwsze wejście jest całkowicie darmowe
- Bezpłatny trening wprowadzający z trenerem
- Liczba miejsc jest ograniczona

Bez żadnych zobowiązań możesz sprawdzić, jak wygląda trening na zupełnie innym poziomie. To najlepszy moment, aby zacząć – bez presji i bez zobowiązań.

Nowy lider w regionie

Vorza Gym w krótkim czasie stała się nowym punktem odniesienia dla treningu w regionie. To efekt świadomego podejścia i konsekwentnego budowania jakości. Są miejsca, do których się chodzi. I są miejsca, do których chce się wracać. Vorza Gym należy do tych drugich.

253260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

POWOJENNE ŻYCIE NA SZPALTACH GAZET

Pierwsze miesiące 1945 roku były przełomowe w historii Olsztyna. Najpierw do miasta wkroczyli Sowieci, którzy je celowo palili, grabili i niszczyli. Po przejściu frontu przybyli pierwsi osadnicy, dla których była to istna terra incognita. Jak opisywały tę rzeczywistość ówczesne gazety?

Wojska sowieckie zdobyły Olsztyn wstyczniu 1945 r. Późno zarządzona przez niemieckie władze ewakuacja mieszkańców sprawiła, że wkroczenie Rosjan do miasta było dla miejscowych sporym zaskoczeniem. Jeszcze 21 stycznia burmistrz Olsztyna Fritz Schiedat zapewniał, że wróg zostanie odparty. Mylił się. Późnym wieczorem tego samego dnia do Olsztyna wkroczyli pierwsi Sowieci... Rozpoczęła się gehenna pozostałej ludności. Morderstwa, gwałty i pobicia były na porządku dziennym. Budynki palono. W ten sposób zniszczeniu uległo około 60 procent zabudowań. Kiedy opadł wojenny pył, rozpoczęło się – jak to napisano w „Głosie Ziemi" – „odniemczanie" miasta... Znakiem czasu było przemianowanie niemieckiej Kaiserstrasse na ulicę Stalina (dziś ulica Dąbrowszczaków).

Fot. Archiwum Państwowe w Olsztynie

Strzelali do szczurów

Pierwsi, w lutym, do miasta przybyli kolejarze z Białegostoku. Zamieszkali w kamienicy przy dzisiejszej ulicy Marii Zientary-Malewskiej. Nie było światła, brakowało bieżącej wody. Po zarejestrowaniu się w sowieckiej komendanturze wojennej otrzymali prawo do noszenia broni. Strzelali z niej do wszędobylskich szczurów... Było to jeszcze przed tym, zanim Jakub Prawin, pełnomocnik rządu na okręg mazurski, rozpoczął urzędowanie w olsztyńskim ratuszu. Miało być biało-czerwono oraz... czerwono. W kwietniu w Ministerstwie Propagandy i Informacji w Warszawie przygotowano przesyłkę dla pełnomocnika na okręg mazurski. W niej znajdowało się 60 polskich flag, 25 sowieckich flag, 30 metrów sześciennych białego materiału i taka sama ilość czerwonego materiału, do tego godła państwowe w większej liczbie i transparenty. W tym czasie ktoś naprędce zaczął usuwać niemieckie napisy znajdujące się na ulicach, aby utrudnić orientację w mieście. Zarząd miasta określił takie zachowanie jako dywersję. Widocznie ktoś popełnił falstart. Na walkę z pozostałymi śladami niemczyzny przyjdzie jeszcze czas... Polecono jednak naprędce usunąć napis „Treudank-Theater" („teatr w podzięce za wierność") z budynku miejskiego teatru, który wybudowano mieszkańcom w 1925 r. w podzięce za wygrany przez Niemcy plebiscyt.

Sadzawka ze zdechłym koniem

W maju 1945 r. miejscowa prasa informowała o uruchomieniu w mieście pierwszych polskich sklepów. Otwarto pierwszy zakład fryzjerski dla panów oraz pierwszą restaurację. Z kolei dopiero w grudniu w mieście uruchomiono gazownię oraz przywrócono prąd elektryczny. Niby kto wcześniej miałby to zrobić? Po wojnie w Olsztynie brakowało wielu fachowców, a wśród nich elektryków. Wcześniej, bo w listopadzie, uruchomiono wodociągi i kanalizację. Jednak problemy z siecią wodociągową nie ominęły mieszkańców i w kolejnych miesiącach. W kwietniu 1946 r. „Wiadomości Mazurskie" donosiły o trudnej sytuacji, jeśli chodzi o sieć wodociągową, choć i tak była lepsza o niebo niż rok wcześniej... Wówczas na łamach czasopisma „Odrodzenie" pisano, iż kilkudziesięciu mieszkańców Olsztyna czerpało wodę z brudnej sadzawki na Placu Kopernika, nie zrażając się widokiem zdechłego konia, który spoczywał na dnie bajorka.

Miasto odcięte od świata

Jeżeli chodzi o większe zakłady, w grudniu 1945 r. w Olsztynie uruchomiono fabrykę zapałek. „Wiadomości Mazurskie" pisały, że było to pierwsze na terenie okręgu mazurskiego przedsiębiorstwo przemysłowe, mające „ogólnopaństwowe" znaczenie. „Po poświęceniu placówki przez ks. kan. Hanowskiego wprawiono w ruch maszyny fabryczne, dając jednocześnie robotnikom hasło do zajęcia swych stanowisk przy maszynach". Dla mieszkańców była to zapewne dobra wiadomość, bo właśnie w grudniu Olsztyn ze względu na obfite opady śniegu został odcięty od świata. Wówczas bez zapałek, a co za tym idzie – ciepła ognia ani rusz. Ale nie samą pracą żyje człowiek... W mieście rodziła się również kultura. Na olsztyńskim zamku otwarto wystawę, na której prezentowano obrazy olejne, rzeźby oraz wyroby artystyczne. „Najstarsze portrety są z początku XVII w. Ze szkół malarskich reprezentowane są holenderska, angielska, niemiecka" – informowano w „Głosie Ziemi".

„Niemcy uśmiechają się, są zadowoleni"

Do Olsztyna napływali pionierzy chcący się osiedlić. W tym czasie popularną formą osadnictwa były patronaty. Polegały one na tym, że miasta lub powiaty z innych części kraju przejmowały opiekę nad miejscowościami na Ziemiach Odzyskanych. W maju 1945 r. patronat nad Olsztynem objęła Warszawa. Stąd do stolicy Warmii i Mazur kierowano m.in. Warszawiaków. Pierwsze transporty wyruszyły w czerwcu. W tym czasie w mieście przebywało jeszcze sześć tysięcy Niemców. Sukcesywnie jednak ich wysiedlano. 14 sierpnia 250 z terenu Olsztyna i okolic wyruszyło na zachód. Tak pisały o tym „Wiadomości Mazurskie": „Niemcy uśmiechają się, są zadowoleni, że wyjeżdżają. I my się uśmiechamy, bo zostajemy nareszcie sami na swojej ziemi".

Pod koniec 1945 r. Olsztyn zamieszkiwało ponad 33 tys. osób. Kolejni osadnicy przybywali m.in. z Wilna. Na łamach „Wiadomości Mazurskich" poruszono wówczas temat usprawnienia transportów repatriantów ze wschodu. Jak się okazało podczas jednego z transportów, problem pojawiał się już w Wilnie, w miejscu odjazdu, gdzie ludzie musieli oczekiwać na załadunek pod gołym niebem, na rampie. Podróż trwała kilka dni. W Olsztynie, na stacji, nie wszyscy repatrianci zdążyli wyładować swoje rzeczy z pociągu, bo ten niezapowiedzianie wyruszył w dalszą drogę... „Zaczęto więc wyrzucać na śnieg, między tory, bagaże. Parę zaś osób nie zdążyło zaś wyładować części rzeczy, które pojechały dalej bez właścicieli" – czytamy w „Wiadomościach Mazurskich" z 28 grudnia.

„Twórczy zapał młodego pokolenia"

Jeszcze lata po wojnie odgruzowywano miasto. Robiono to w ramach tzw. trzydniówek. W czerwcu 1948 r. olsztyński Zarząd Miejski zachęcał do uporządkowania placu u zbiegu ulic Stalina i Mickiewicza. Apel kierowany był głównie do młodzieży z męskiego gimnazjum, sąsiadującego z placem. Z kolei wezwanie do uprzątnięcia Starego Miasta miało przyczynić się do nadaniu temu miejscu – jak pisano w „Życiu Olsztyńskim" – ciekawej i pięknej oprawy. W odgruzowywaniu miasta brali również udział żołnierze z olsztyńskiego garnizonu. W grudniu 1948 r. w 20 punktach miasta rozpoczęto masowe wyburzanie spalonych kamienic. Zasypane gruzem chodniki i jezdnie oczyszczała z kolei młodzież zrzeszona w nowo powstałej organizacji Służba Polsce, zgodnie z celem, jaki jej przyświecał. Chodziło o „włączenie twórczego zapału młodego pokolenia do pracy nad rozwojem sił i bogactwa Narodu". Szło nowe...

WOJCIECH KOSIEWICZ, PRACOWNIK DELEGATURY IPN W OLSZTYNIE

O czym nie pisano w gazetach?

Na przykład o bandyckich napadach sowieckich żołnierzy na mieszkanki... Takie informacje lądowały np. na biurku pełnomocnika okręgu mazurskiego Jakuba Prawina. Pewnego kwietniowego dnia 1945 r., późnym wieczorem do mieszkania Polki zamieszkałej przy Dragonerstrasse (dziś ulica Karola i Roberta Małłków) zapukało pięciu żołnierzy sowieckich. Tak właściwie to w mieszkaniu znajdowały się cztery kobiety. Sowieci zażądali otwarcia drzwi, powołując się na rozkaz komendanta... Gdy ich wpuszczono, zapakowali do worków całą odzież i żywność oraz szereg innych przedmiotów. Kiedy właścicielka mieszkania pokazała zaświadczenie o polskim pochodzeniu, odpowiedzieli, że tu nie ma Polaków, są tylko Mazurzy... Kobiety zgwałcili.

WOJCIECH KOSIEWICZ

eprasa.pl a73fdc0b9d

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
zaprasza do olsztyńskiego zamku

na wyjątkowe wydarzenie organizowane w ramach Jubileuszu 140-lecia wydania pierwszego numeru „Gazety Olsztyńskiej"

Spotkanie z potomkami twórców „Gazety Olsztyńskiej" Dziedzictwo Pieniężnych

rozmowę poprowadzi Ewa Zdrojkowska

Zamek **16.04.2026** (czwartek) **godz. 17:00**

To niezwykła okazja, by wspólnie uczcić rocznicę powstania jednego z najważniejszych tytułów prasowych regionu oraz poznać historie i wspomnienia związane z jego twórcami.

POMNIK HISTORII — OLSZTYN - ZAMEK KAPITUŁY WARMIŃSKIEJ — LIDZBARK WARMIŃSKI ZAMEK BISKUPI

MUZEUM WARMII I MAZUR W OLSZTYNIE

INSTYTUCJA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner wydarzenia

TOWARZYSTWO NAUKOWE im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

eprasa.pl a73fdc0b9d

Nadleśnictwo Nidzica

PLAN NA LAS:

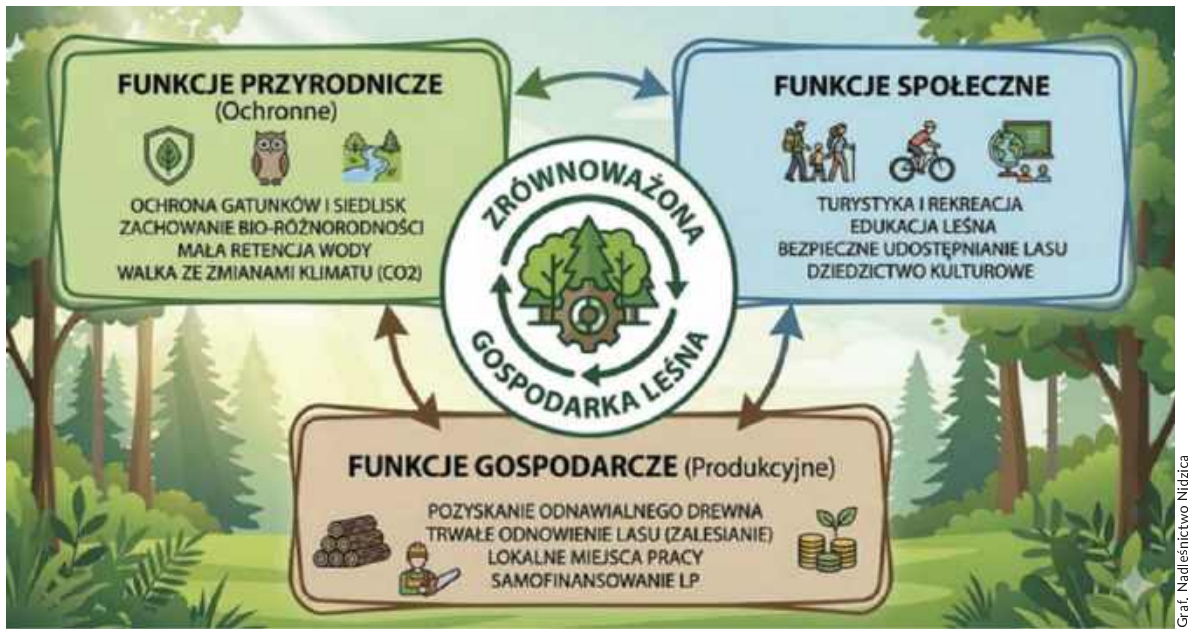

Graf. Nadleśnictwo Nidzica

Teren Nadleśnictwa Nidzica to mozaika krajobrazów. Północna część Nadleśnictwa to zwarty kompleks Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej. Południowa natomiast to głównie tereny rolnicze poprzeplatane kompleksami leśnymi. Teren jest pagórkowaty co jest efektem procesów polodowcowych. Gospodarowanie tak urozmaiconym obszarem wymaga prowadzenia zintegrowanej gospodarki leśnej, która łączy w sobie zarówno aspekty przyrodnicze, jak i ochronne oraz gospodarcze. Historia nidzickich lasów to dekady planowanych działań mających na celu utrzymanie trwałości ekosystemów w zmieniających się warunkach środowiskowych. Efektywne scalenie tych wszystkich elementów w jedną, spójną strategię umożliwia Plan Urządzenia Lasu, który stanowi podstawę działania dla każdego z 15 leśnictw, wyznaczając kierunki Ich rozwoju na kolejne lata.

Głos społeczeństwa: Zespół Lokalnej Współpracy w akcji

Nadleśnictwo Nidzica stawia na otwartość i dialog. Dlatego też w procesie tworzenia nowego Planu Urządzenia Lasu kluczową rolę odgrywa Zespół Lokalnej Współpracy (ZLW). Jest to ciało doradcze, które skupia osoby zainteresowane „planem na las" na kolejne 10 lat. Są to przedstawiciele samorządów, nauki, turystyki oraz organizacji pozarządowych. To właśnie na tym forum powstają rozwiązania, które godzą interesy ochrony przyrody z potrzebami mieszkańców.

Ważnym punktem na osi czasu była Narada Urządzeniowa, która odbyła się 24 marca 2026 roku. To właśnie tego dnia leśnicy, eksperci i przedstawiciele lokalnych społeczności usiedli przy jednym stole, by rozmawiać o przyszłości nidzickich lasów na lata 2028-2037. Dzięki takim inicjatywom każdy mieszkaniec może mieć pewność, że las nie jest traktowany wyłącznie jako magazyn drewna, ale jako wspólne dobro, o którego kształcie decydujemy razem. Dialog ten pozwala uniknąć konfliktów i buduje zaufanie na linii leśnik-społeczeństwo.

PUL – czyli jak nie zgubić się w lesie (dosłownie i w przenośni)

W Nadleśnictwie Nidzica rozpoczęto prace nad nowym Planem Urządzenia Lasu (PUL) na lata 2028–2037. Dokument ten, przygotowywany raz na dziesięć lat, stanowi podstawę do prowadzenia wszelkich działań gospodarki leśnej od sadzenia drzew, przez ochronę przyrody, aż po udostępnianie lasów dla mieszkańców i turystów. Prace nad PUL obejmują szczegółową analizę stanu lasów w całym nadleśnictwie od struktur drzewostanów i zasobów przyrodniczych, po cenne siedliska i gatunki chronione. Na tej podstawie zostaną określone kierunki odnowień, zabiegów pielęgnacyjnych i ochronnych w drzewostanach. W planie znajdą się także wytyczne dotyczące udostępnienia lasów mieszkańcom, w tym rozwoju infrastruktury turystycznej i edukacyj-

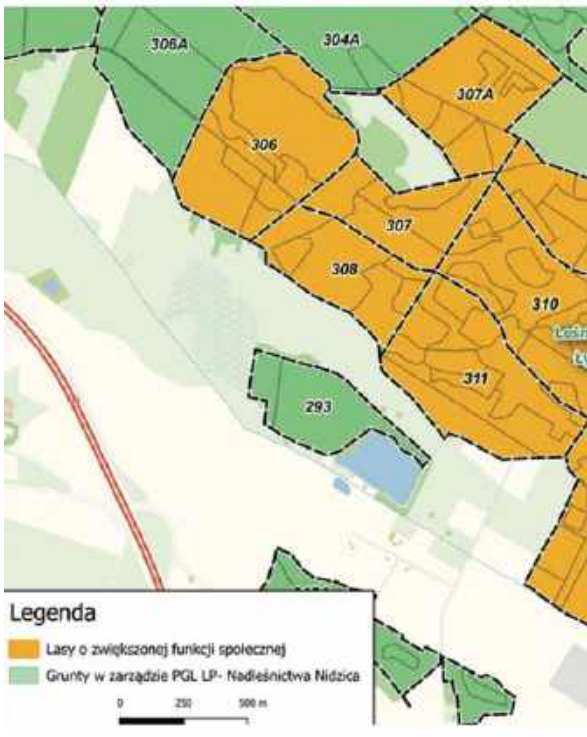

12926 NIWN-A

eprasa.pl a73fdc0b9d

Kiedy ostatnio byłeś w lesie? Prawdopodobnie całkiem niedawno, bo my, mieszkańcy okolic Nidzicy, mamy naturę wpisaną w DNA. Ale czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego ten las wygląda tak, a nie inaczej? To nie przypadek. To efekt precyzyjnego planowania, które właśnie teraz wkracza w swoją najważniejszą fazę.

Strategia dla Natury, Odpowiedzialność dla Pokoleń

nej. Ponadto na terenie Nadleśnictwa zostaną wyznaczone lasy o zwiększonej funkcji społecznej, na których gospodarka leśna będzie prowadzona w sposób mocno ograniczony. W planowaniu prac na takim obszarze bierze się pod uwagę natężenie ruchu rekreacyjnego, bezpieczeństwo użytkowników i zachowanie estetyki lasu. Pozyskanie drewna na tym terenie prowadzone będzie w równowadze dla potrzeb społeczeństwa i wynikać będzie z zabiegów koniecznych dla trwałości lasu, przebudowy drzewostanów, ochrony przyrody albo bezpieczeństwa publicznego.

Nowy Plan Urządzenia Lasu to nie tylko narzędzie gospodarcze, ale też wizja zrównoważonego rozwoju naszych lasów na kolejne dziesięć lat. Chcemy, aby lasy nadal pełniły swoje wielofunkcyjne role: gospodarcze, ochronne i społeczne.

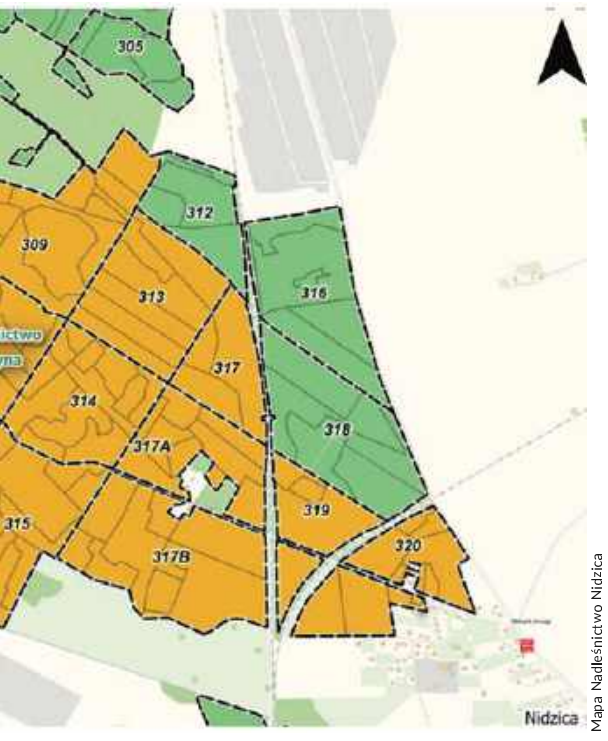

Mapa Nadleśnictwo Nidzica

Nowoczesna funkcja społeczna i obszary oddziaływania

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym oraz zgodnie z nową Instrukcją Urządzania Lasu, Nadleśnictwo Nidzica zaproponowało wyznaczenie lasów o zwiększonej funkcji społecznej. Wstępna propozycja obszarów o szczególnym znaczeniu dla lokalnej społeczności obejmuje kompleksy leśne w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Nidzica o łącznej powierzchni 358 ha. Na terenach tych planujemy się prowadzenie gospodarki leśnej w sposób uwzględniający priorytetowe potrzeby rekreacyjne i zdrowotne mieszkańców.

Pozostałe lasy w zarządzie nadleśnictwa uznaje się za obszary rozproszonego ruchu turystycznego, gdzie również rozwijana jest infrastruktura edukacyjna i rekreacyjna. Nadleśnictwo udostępnia liczne obiekty, takie jak ścieżki dydaktyczne, szlaki konne oraz trasy rowerowe. Nie zapominamy o harcerzach. Działania te wpisują się w szeroko pojętą edukację leśną oraz promocję zdrowego stylu życia, w tym popularnych form rekreacji opartych na kontakcie z naturą.

Czas na las

Hasło nowego PUL-u ma także wymiar symboliczny. „Czas na las" przypomina, że las to nie tylko zasób gospodarczy, lecz także wspólne dobro, które wymaga troski i rozsądnych decyzji. Dzięki rzetelnej pracy leśników przy współpracy lokalnej społeczności Nadleśnictwo Nidzica chce zapewnić, by kolejne pokolenia mogły cieszyć się bogactwem i pięknem tutejszych lasów.

Fot. Archiwum Nadleśnictwa

Każdy zainteresowany będzie mógł zapoznać się z projektem planu w czasie jego wyłożenia publicznego, po zakończeniu prac terenowych, w ostatnim kwartale 2027 r. Lasy Państwowe zachęcają mieszkańców regionu do udziału w tym procesie. To doskonała okazja, by wspólnie kształtować przyszłość nidzickich lasów.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Fot. Zbigniew Woźniak

OLSZTYŃSKA KATEDRA LŚNI NOWYM BLASKIEM

Olsztyńska bazylika konkatedralna św. Jakuba Apostoła, jeden z najstarszych i najcenniejszych zabytków miasta, wita wiernych i turystów w nowej odsłonie. Zakończone latem 2025 roku prace konserwatorskie przywróciły jej dawny splendor, odsłaniając jednocześnie nieznane dotąd historyczne detale.

Po trwających od wiosny 2024 roku intensywnych pracach konserwatorskich olsztyńska konkatedra św. Jakuba Apostoła znów lśni pełnym blaskiem. Dzięki dotacji w wysokości 3,5 miliona złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, wspartej przez władze miasta, przeprowadzono największe prace remontowe od ponad 100 lat. Pod nadzorem zespołu konserwatorów dzieł sztuki koordynowanego przez Jakuba Polaka świątynia przeszła gruntowną metamorfozę. Prace podsumowano podczas sesji naukowej w Centrum św. Jakuba.

Spoglądają ze sklepień

Co konkretnie zostało zrobione? Zakres robót był imponujący i objął kompleksową konserwację zarówno wnętrza, jak i dachu bazyliki. Wyremontowano konstrukcję więźby dachowej, położono nową dachówkę, co zapewniło świątyni solidne zabezpieczenie na kolejne dziesięciolecia. Wnętrze zyskało nowe życie dzięki oczyszczeniu i rekonstrukcji tynków, ponownemu pomalowaniu ścian i sklepień, a także konserwacji kolumn i architektonicznych detali. Naprawiono również posadzkę, która przez wieki była świadkiem niezliczonych kroków wiernych i pielgrzymów.

Najbardziej spektakularnym odkryciem podczas tych prac było odsłonięcie 34 gotyckich, rzeźbionych główek ceramicznych – konsol sklepień. Przez wieki pozostawały one ukryte pod warstwami farby i tynku. Okazało się, że oryginalnie główki te były pokryte wielobarwnym szkliwem, z motywami muszli św. Jakuba i biskupich infuł. To odkrycie jest ewenementem w skali kraju, ponieważ nigdzie indziej w Polsce, poza Malborkiem, nie zachował się tak liczny zespół średniowiecznych konsol figuralnych w nawie kościoła. Przywrócono im dawny blask, a olsztyńska konkatedra zyskała kolejną, bezcenną atrakcję historyczną.

Historia przebudowy

Historia bazyliki konkatedralnej św. Jakuba Apostoła w Olsztynie sięga XIV wieku i jest ściśle związana z lokacją miasta w 1353 roku. Budowę murowanego kościoła parafialnego rozpoczęto w drugiej połowie XIV wieku, prawdopodobnie około 1370-1380 roku. Chociaż inskrypcja na ścianie kaplicy podaje 1315 rok, badacze odrzucają ją jako błąd. Świątynię wzniesiono najpewniej w ostatniej ćwierci XIV wieku, co upamiętniono w 1980 roku uroczystymi obchodami jej 600-lecia.

Pierwotny gotycki kościół halowy zbudowano z cegły przy południowym murze obronnym miasta, co miało strategiczne znaczenie, ponieważ mógł służyć jako punkt obronny. Korpus nawowy (trójnawowy, bez wyodrębnionego prezbiterium) oraz trzy dolne kondygnacje wieży ukończono w pierwszej fazie budowy. Początkowo nie zasklepiono naw (strop był drewniany), a filary nie były połączone arkadami. Co ciekawe, kościół nie jest orientowany tradycyjnie na wschód; jego orientację wymusił przebieg murów miejskich, jednak wieża zachodniej fasady symbolicznie wskazuje kierunek, w którym znajduje się Rzym.

To pamiątka po prawdziwym wydarzeniu

W XV-XVI wieku nastąpiła rozbudowa. Przed 1562 rokiem wzniesiono późnogotyckie sklepienia: sieciowe w głównej nawie i kryształowe w bocznych nawach. Do 1596 roku rozbudowano wieżę do siedmiu kondygnacji, zastępując jej dotychczasową drewnianą część murowaną. Gotycka wieża osiągnęła około 63-70 metrów wysokości i do dziś zdobią ją charakterystyczne zielone glazurowane kształtki na poziomie trzeciej kondygnacji – fragment oryginalnej dekoracji z XV wieku.

Trudne lata wojen napoleońskich

Najtrudniejszym okresem w dziejach budowli był XIX wiek. Podczas wojen napoleońskich, w 1807 roku, francuskie wojska uwięziły we wnętrzu kościoła około 1500 rosyjskich jeńców. Zziębnięci żołnierze rozpalili w świątyni ogniska z desek, ławek i konfesjonałów, a nawet użyli ołtarzowych obrusów jako bandaży dla rannych.

Wskutek ognia i dymu pękły tynki i szyby, uszkodzone zostały posadzka, ambona i ołtarze. Chociaż kościół przetrwał, to w 1819 roku runęło jedno ze sklepień, co było konsekwencją tamtych zniszczeń. W latach 1864-1868 przeprowadzono gruntowny remont i regotycką restaurację pod nadzorem wybitnych pruskich konserwatorów: Ferdinanda von Quasta i Friedricha A. Stülera.

Bazylika mniejsza

W 1896 roku wybuchł kolejny pożar, który strawił znaczną część wyposażenia, w tym barokowy główny ołtarz. Zastąpiono go nowym, neogotyckim retabulum o tematyce chrystologicznej. W 1925 roku wnętrze ozdobiono secesyjnymi polichromiami, a w 1930 roku wymieniono starą więźbę dachową na konstrukcję żelbetowo-drewnianą.

Po II wojnie światowej zmienił się status świątyni. W 1945 roku kościół św. Jakuba tymczasowo pełnił funkcję prokatedry diecezji warmińskiej. W 1973 roku formalnie podniesiono go do godności współkatedry, a w 1992 roku utworzono archidiecezję warmińską z siedzibą arcybiskupa przy olsztyńskiej konkatedrze. W 2004 roku papież Jan Paweł II nadał kościołowi tytuł bazyliki mniejszej.

Polscy parafianie

Olsztyńska konkatedra to skarbnica niezwykłych historii i postaci. W 1489 roku biskup warmiński Łukasz Watzenrode, wuj Mikołaja Kopernika, konsekrował tu boczny ołtarz Bożego Ciała – jedyny średniowieczny ołtarz, którego fragmenty zachowały się do dziś. Sam Mikołaj Kopernik wielokrotnie odwiedzał tę świątynię podczas pobytów w pobliskim zamku, ostatni raz modląc się tu w 1538 roku. W tym samym roku uroczyście witano tu nowego biskupa, Jana Dantyszka. W XVI wieku bywali tu kolejni wybitni hierarchowie, jak biskup Stanisław Hozjusz, a kazania po polsku notowano od 1565 roku, co świadczy o przewadze polskojęzycznych wiernych. W kolejnych stuleciach do grona odwiedzających dołączyli m.in. biskup Marcin Kromer oraz słynny poeta i biskup Ignacy Krasicki. Co ciekawe, już w 1599 roku proboszcz Ambroży Merten prosił o przeniesienie, ponieważ nie znał języka polskiego – mowy swoich parafian.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Ślady dawnych obrzędów

Z olsztyńską konkatedrą wiążą się unikatowe artefakty i legendy. W jednej z przywieżowych kaplic wisi niezwykły świecznik-żyrandol w formie drewnianej głowy jelenia z autentycznym porożem, pochodzący z końca XVI wieku. Według lokalnej legendy są to rogi byka jelenia, który podczas polowania został ranny i w panice trafił do miasta, gdzie wbiegł przez otwarte drzwi wprost do kościoła i tam padł martwy. Mieszczanie dla upamiętnienia tego zdarzenia polecili zawiesić w miejscu śmierci jelenia symboliczny żyrandol z jego rogami.

Inną ciekawostką są tajemnicze dołki w cegłach przy wejściu w przyziemiu wieży, wyglądające jak wydrążone łyżką. Okazuje się, że są to ślady dawnych obrzędów: tzw. świdry ogniowe, czyli miejsca rozpalania nowego ognia w Wielką Sobotę. Iskry krzesane u progu kościoła służyły zapaleniu paschału, stąd nadpalone wgłębienia w murze, co jest dziś rzadko spotykanym reliktem dawnej liturgii.

W katedrze znajdują się unikalne w skali kraju ceramiczne wsporniki sklepień

Organistą był tu przez lata Feliks Nowowiejski

W katedrze modlił się sam Mikołaj Kopernik

Fot. Zbigniew Woźniak

Świadek wiary i historii

W świątyni znajdują się też zabytkowe elementy wyposażenia o wysokiej wartości historycznej. Na belce tęczowej wisi monumentalny krucyfiks o wysokości aż 4,75 metra, wyrzeźbiony około 1680 roku przez znanego artystę Izaaka Rigę z Królewca. W posadzce prezbiterium odkryto krypty grzebalne; współcześnie jedną z nich (pod wieżą) ponownie udostępniono i urządzono tam kaplicę grobową biskupów warmińskich.

Wejście do krypty zdobią wykonane w brązie drzwi z płaskorzeźbami przedstawiającymi złożenie do grobu i zmartwychwstanie Chrystusa – dzieło rzeźbiarza Gustawa Zemły z 2000 roku. Obecnie spoczywają tam warmińscy arcybiskupi Edmund Piszcz i Wojciech Ziemba. W południowej kaplicy przechowywany jest cenny relikwiarz św. Wojciecha, sprowadzony do Olsztyna w 1980 roku przez biskupa Józefa Glempa. Ponadto na ścianie prezbiterium zachowało się gotyckie tabernakulum ścienne z XIV-XV wieku z oryginalną kratą i polichromią.

Katedra przetrwała cudem

W dziejach świątyni nie brakowało dramatycznych momentów, ale i cudownych ocaleń. W 1620 roku wielki pożar strawił większość zabudowy Olsztyna, jednak kościół św. Jakuba oraz zamek ocalały nienaruszone. Pod koniec II wojny światowej, w styczniu 1945 roku, gdy do miasta wkroczyła Armia Czerwona, proboszcz ksiądz Jan Hanowski dokonał niezwykłego czynu: uzyskał od sowieckiego komendanta pisemny zakaz palenia olsztyńskich kościołów. Dzięki temu mimo licznych podpaleń wokół zarówno katedra św. Jakuba, jak i inne świątynie Olsztyna uniknęły zniszczenia. W archidiecezjalnym archiwum zachowały się dwa pożółkłe świstki papieru z odręczną notatką po rosyjsku: „Церкви не жечь” (Kościołów nie palić), datowane na 21 stycznia 1945 roku.

Świątynia kilka razy cudem uniknęła zniszczenia

Wyjątkowy organista

Do ciekawostek należy dodać również rolę, jaką kościół pełnił w życiu kulturalnym. W latach 1898-1900 posadę organisty piastował tu Feliks Nowowiejski, późniejszy wybitny kompozytor; to właśnie on stworzył słynną melodię do pieśni „Rota”. Do dziś latem w bazylice odbywają się festiwale muzyki organowej, a katedra stanowi stały punkt na turystycznej mapie miasta.

O randze świątyni świadczą też wizyty papieskie: 6 czerwca 1991 roku modlił się tu Jan Paweł II, a na pamiątkę tej pielgrzymki główne drzwi wejściowe ozdobiono tzw. drzwiami papieskimi. Dziś olsztyńska bazylika konkatedralna, oznaczona symbolem muszli św. Jakuba, leży na europejskim szlaku Camino de Santiago (Drogi św. Jakuba); odległość z Olsztyna do grobu św. Jakuba w hiszpańskim Santiago de Compostela wynosi 3695 kilometrów.

Odkrywana na nowo

Olsztyńska katedra to znacznie więcej niż tylko budynek. To żywy pomnik historii, wiary i kultury, który przez wieki był świadkiem najważniejszych wydarzeń w dziejach Warmii. Dzięki ostatnim pracom konserwatorskim jej piękno i bogactwo znów są w pełni dostępne; znów można podziwiać kunszt dawnych mistrzów. Odnowiona konkatedra św. Jakuba to prawdziwy skarb Olsztyna, który warto odkryć na nowo.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl a73fdc0b9d

9426niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

TRÓJMIEJSKIE TARGI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
RÓWNE SZANSE

DAJ SZANSĘ SWOJEMU BIZNESOWI!

Trójmiejskie Targi Przedsiębiorczości „Równe Szanse" to cykliczne spotkania odbywające się w Hotelach, salach konferencyjnych, inkubatorach przedsiębiorczości, salonach samochodowych oraz innych przestrzeniach miejskich. Skierowane do przedsiębiorców, nastawione na networking i rozwój biznesu. Promuje ideę równych szans w gospodarce, oferując przestrzeń do wymiany doświadczeń i nawiązywania relacji.

CECHY, ZALETY, KORZYŚCI UCZESTNICTWA W TRÓJMIEJSKICH TARGACH PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

1. Trójmiejskie Targi Przedsiębiorczości tworzą wspólnotę biznesową według zasady myśl globalnie kupuj lokalnie oraz uczą nawyku, że gdy jedną ręką dajesz to dwiema odbierasz
2. Nabywanie doświadczenia, mowa ciała, strój, postawa, retoryka, modulacja głosu, pozbywanie się tremy przy występowaniu przed publicznością
3. Spotkanie na żywo służy wymianie doświadczeń, poglądów, wskazówek oraz przekazywaniu informacji z regionu, kraju, świata
4. Wymiana informacji o pojawiających się na rynku nowych możliwościach, szansach ale też wymiana wiedzy o potencjalnych zagrożeniach
5. Skuteczne, nieprzypadkowe oraz wybiórcze, poszerzanie własnej sieci kontaktów o nowe znajomości (nowe branże)
6. Zdobycie nowej wiedzy i inspiracji, dywersyfikacji dochodów oraz efektywnego, regularnego zacieśniania i budowania długoterminowych relacji biznesowych
7. Poszerzanie zasięgów dla Własnej widoczności i rozpoznawalności nie tylko na lokalnym rynku
8. Praktyczna prezentacja: produktów, wyrobów, usług
9. Bezpośredni kontakt z potencjalnymi klientami, kontrahentami, współpracownikami
10. Możliwość zaprezentowania swojej osoby oraz biznesu uczestnikom spotkania
11. Budowanie na żywo relacji biznesowych z przedsiębiorcami, Prezesami, właścicielami, menadżerami

TARGI TO SZANSA NA POZYSKANIE NOWYCH ZAMÓWIEŃ, ZLECEŃ I KONTRAKTÓW

Kontakt ws. Targów:
Grzegorz Gosk | Trójmiejskie Targi Przedsiębiorczości
Tel: **501-871-178** | E-mail: **grzegorz.gosk@kaszubskiklubbiznesu.pl**

Trójmiejskie Targi Przedsiębiorczości

Dołącz do nas i zaprezentuj swój biznes na Targach

1. Przygotuj na wydarzenia 90 sekundową prezentację swojej osoby oraz biznesu jaki prowadzisz. Wychodzisz na środek sali, dostajesz mikrofon i scena należy do Ciebie

Zaprezentuj się według poniższego schematu:
- imię i nazwisko
- miejscowość
- co robisz zawodowo
- czym wyróżniasz się na tle konkurencji
- jak możesz pomóc innym przedsiębiorcom
- czego potrzebujesz do swojego biznesu
- jakie są Twoje najbliższe cele, plany biznesowe
- jak możemy Tobie pomóc
- wskaż osobę, firmę, instytucje, organizację jaką polecasz do współpracy w kraju lub zagranicą z którą warto robić biznes lub należy wesprzeć bo potrzebuje pomocy, rekomendacji, klientów.

2. Przynieś ze sobą swój produkt lub produkty
3. Możesz przynieść laptopa z prezentacją
4. Będzie miejsce na Twoje ulotki, wizytówki, materiały reklamowe, gadżety

AGENDA:

17:00 do 18:00 – Zwiedzanie obiektu
18:00 do 18:10 – Otwarcie Trójmiejskich Targów Przedsiębiorczości
18:10 do 19:00 – Targi Przedsiębiorczości: 60 sekundowe prezentacje każdego uczestnika
19:00 do 19:30 – Studio na żywo Trójmiejska Telewizja Biznesowa oraz Networking
19:30 do 20:30 – Targi Przedsiębiorczości: 60 sekundowe prezentacje każdego uczestnika
20:30 do 21:00 – Studio na żywo Trójmiejska Telewizja Biznesowa oraz Networking
21:00 do 21:10 – Prezentacja Biznesowa
21:10 do 21:20 – Prezentacja Biznesowa
21:20 do 21:30 – Prezentacja Biznesowa
21:30 do 22:00 – Loteria Wizytówkowa
22:00 do 23:00 – Studio na żywo Trójmiejska Telewizja Biznesowa oraz Networking
23:00 do 04:00 – Impreza Integracyjna

DODATKOWO: Jeżeli chciałbyś mocniej podkreślić swoją obecność na naszym EVENCIE to masz takie możliwości:
GOŚĆ SPECJALNY, STOISKO WYSTAWOWE, ROLL UPP, PREZENTACJA BIZNESOWA

262260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

NIGDY WIĘCEJ WOJNY!

To wydarzenie zapisało się w historii Warmii, ale i całej Polski. Braniewo, 31 maja 2025 roku, było świadkiem beatyfikacji 15. Katarzynek – męczennic II wojny światowej. Siostry, wierne Bogu i bliźnim w obliczu niewyobrażalnej brutalności i okrucieństwa Armii Czerwonej, zostały wyniesione do chwały ołtarzy.

Fot. PAP/Tomasz Waszczuk

31 maja 2025 roku to data, która na zawsze zapisze się w annałach historii Warmii i Kościoła katolickiego. W Braniewie, pierwszej stolicy Warmii i pierwszej siedzibie biskupstwa warmińskiego, w mieście błogosławionej Reginy Protmann, założycielki zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, odbyła się uroczystość beatyfikacji 15 warmińskich męczennic. Duchowe córki błogosławionej Reginy, siostry katarzynki, zginęły za wiarę, w obronie czystości i stając w obronie bliźnich. Jest to pierwsza beatyfikacja przeprowadzona na ziemi warmińskiej.

Bez smartfonów

Od wczesnych godzin porannych Braniewo tętniło życiem. Tysiące pielgrzymów z całej Polski i zagranicy, duchowni, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, służb mundurowych – wszyscy zjeżdżali się do miasta, by wziąć udział w tej historycznej uroczystości.

Panowała podniosła, pełna skupienia atmosfera. Pochodzący właśnie z Braniewa ksiądz Paweł Grzesiak, pełnił rolę ceremoniarza. Wprowadzając zgromadzonych w przebieg liturgii, opowiedział historię swojej koleżanki Marty, która, wybierając imię do bierzmowania, nieświadomie wybrała „Beata" – błogosławiona.

— Błogosławieni to są ci, którzy są pośród nas. Błogosławieni, to są ci, którzy są obok i tak właśnie siostry katarzynki. Siostra Krzysztofa Klomfass i 14. jej Towarzyszek to siostry, nasze siostry. Siostry stąd, siostry z naszej ziemi, siostry, które wydało zgromadzenie sióstr świętej Katarzyny Aleksandryjskiej Dziewicy i Męczennicy — mówił.

Przed rozpoczęciem Eucharystii poprosił wszystkich o zrobienie zdjęć i selfie, a następnie o wyciszenie telefonów i schowanie ich do kieszeni. — Warto przeżyć dobrze to spotkanie nie przez telefon, ale będąc tu rzeczywiście, będąc tu naprawdę — zaapelował. Msza święta była częściowo sprawowana w języku łacińskim.

Męczeństwo za wiarę

Eucharystii przewodniczył kardynał Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii do Spraw Kanonizacyjnych, nazywanej Dykasterią do Spraw Świętych. Wśród licznych koncelebransów obecni byli kardynał Stanisław Dziwisz, kardynał Kazimierz Nycz, arcybiskup Tadeusz Wojda – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, eparcha grekokatolicki – biskup Arkadiusz Trochanowski oraz gospodarz uroczystości – arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński.

Obrzęd beatyfikacji rozpoczął się od prośby arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, metropolity warmińskiego, skierowanej do kardynała Semeraro o włączenie sług Bożych do grona błogosławionych. Siostra Łucja Jaworska, postulatorka procesu beatyfikacyjnego, odczytała biografie czcigodnych sług Bożych.

— Do grona świadków Jezusa Chrystusa zostanie włączonych 15 sióstr zakonnych czcigodnych służebnic bożych ze zgromadzenia sióstr świętej Katarzyny. Siostra Krzysztofa Klomfass i 14 Towarzyszek... które poniosły męczeńską śmierć u schyłku drugiej wojny światowej. Podczas ofensywy Armii Czerwonej na Warmii, a także w Kętrzynie, Gdańsku, Pile. Oraz sowieckich łagrach. Służebnice boże, pozostały wierne swojej konsekracji zakonnej. Pełniły posługę miłosierdzia wobec cierpiących i potrzebujących troski. Umierały za wiarę w obronie godności i cnoty czystości własnej oraz powierzonych ich opiece osób. Były one ofiarami nienawiści do chrześcijaństwa i kościoła katolickiego, promowanej i realizowanej przez bezbożną ideologię — mówiła siostra postulatorka.

Akt Beatyfikacji

Kardynał Semeraro odczytał list apostolski Ojca Świętego Leona XIV, a w nim formułę beatyfikacyjną w języku łacińskim. Arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński, wypowiedział z kolei słowa wdzięczności za beatyfikację.

— Kościół warmiński wdzięczny i oddany papieżowi Leonowi XIV dziękuje mu, iż zechciał nadać tytuł błogosławionych siostrze Marii Krzysztofie i jej 14 Towarzyszkom — stwierdził metropolita warmiński, a kard. Marcello Semeraro przekazał kopię listu apostolskiego.

Po tym akcie nastąpiło uroczyste odsłonięcie wizerunku błogosławionych (obraz autorstwa Jacka Zwolaka, przedstawiający męczennice wokół rozświetlonego krzyża) oraz procesja z ich relikwiami. Relikwie wniosły m.in. matka generalna zgromadzenia oraz siostra Angela Krupińska, a towarzyszące im zakonnice niosły 15 lampek oliwnych, symbolizujących nowe błogosławione.

Lampki reprezentowały także kraje i miejsca dzisiejszej posługi zgromadzenia: Brazylię, Togo, Niemcy, Litwę, Haiti i Polskę. Chór, przygotowany przez Marka Rogalskiego, Faustynę Hinz i siostrę katarzynkę Justynę Krajzę, wykonał napisany specjalnie na tę okazję hymn beatyfikacyjny (sł. s. Maria Aleksandra Zwolak, muz. Anna Jachimowicz i Marek Rogalski).

Nigdy więcej wojny

W swojej poruszającej homilii kardynał Marcello Semeraro nawiązał do faktu, że w ciągu zaledwie ośmiu dni Kościół w Polsce wzbogacił się o dar 16 nowych błogosławionych. Podkreślił, że wszystkie te osoby „złożyły swoje najwyższe świadectwo wiary w kontekście walki ideologicznej, która w Europie ich czasów siała prześladowania i śmierć, przemoc i zniszczenie".

Kardynał zaznaczył, że beatyfikacja ta, w 80 lat po zakończeniu II wojny światowej, ma stać się „wezwaniem do pokoju dla całego świata, ze szczególną myślą o wojnie, która toczy się niedaleko stąd". Przywołał wołanie świętego Pawła VI, powtórzone przez papieża Leona XIV: „Nigdy więcej wojny! Zwłaszcza tam, gdzie okrutnie uderza ona w niewinnych, wśród których jest tak wiele dzieci".

Prefekt Dykasterii do Spraw Kanonizacyjnych zapewnił, że historia zakonnic wzbudziła w uczestnikach zebrania silne emocje, zwłaszcza ze względu na dwa szczególne elementy. Pierwszym było okrucieństwo żołnierzy Armii Czerwonej, „okrucieństwo, które zdawało się przekraczać wszelkie granice, nie miało skrupułów w deptaniu godności ludzkiej, ani szacunku dla godności tych kobiet, ani dla ich stanu życia, osób konsekrowanych".

— Drugim elementem był hart ducha i wytrwałość tych zakonnic, które potrafiły przeciwstawić się uciskowi, można powiedzieć mocą swojej słabości — mówił kardynał, podkreślając, że siostry, karmione codziennie medytacją Słowa Bożego i Eucharystią, żyły prawdziwą pedagogią męczeństwa, przygotowującą je do całkowitego ofiarowania się Chrystusowi i Kościołowi.

Kardynał Semeraro podkreślił, że beatyfikacja nie ma na celu „mścić lub domagać się zadośćuczynienia na bazie ludzkiej sprawiedliwości", ale by otrzymać od nich to, co jest najcenniejsze.

— Nowe błogosławione przekazują każdemu z nas 2 słowa. Przebaczenie i nawrócenie. Wzywają nas do przebaczenia, to znaczy do usunięcia z nas smutku z powodu noszonej urazy i nienawiści. Wzywają nas do nawrócenia i do nawracania — mówił kardynał.

List Prezydenta RP

Ważnym i wzruszającym momentem uroczystości było odczytanie listu od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, który podkreślił uniwersalne znaczenie beatyfikacji.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Prezydent zaznaczył, że to wielkie wydarzenie religijne o ogromnym znaczeniu duchowym dla wspólnoty katolickiej w Polsce, ale także na całym świecie.

— Jednocześnie jest to też akt o wymowie uniwersalnej i poruszający symbol dla każdego człowieka, który pragnie, aby dobro zwyciężało nad złem. Z Braniewa — jak pisał Prezydent — płynie przesłanie do całej ludzkości. Że niezłomna miłość bliźniego potężniejsza jest niż brutalna przemoc i zadawana z nienawiści śmierci.

Prezydent Duda oddał hołd siostrom, które „wierne Bogu i swemu zakonnemu powołaniu, odważnie idąc za głosem solidarnego człowieczeństwa, bez wahania przyjęły na siebie ciężar śmiertelnego ryzyka". Podkreślił, że mimo możliwości, siostry katarzynki nie skorzystały z możliwości ucieczki. Zostały przy swych podopiecznych. Pacjentach w szpitalach, osieroconych dzieciach, osobach niepełnosprawnych i niedołężnych z powodu podeszłego wieku.

List Prezydenta przypomniał również o dramatycznych losach mieszkańców regionu w końcowych miesiącach wojny i latach powojennych. — Oficjalnie milczano, zamazywano je fałszywymi mitami komunistycznej propagandy. Dopiero teraz wolnej Polsce możemy mówić głośno, jak naprawdę wyglądało wyzwolenie tych ziem przez sowietów — przypomniał prezydent.

JAN BERDYCKI

Po uroczystościach beatyfikacyjnych relikwie piętnastu sióstr katarzynek zostały umieszczone w specjalnych relikwiarzach i uroczyście przeniesione do miejsc szczególnego kultu. Trafiły przede wszystkim do bazyliki św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Braniewie oraz do Szpitala Miejskiego w Olsztynie, gdzie siostry pełniły swoją służbę wobec chorych. W kolejnych miesiącach relikwie rozpoczęły peregrynację po parafiach w Polsce i za granicą, gdzie wierni mogą modlić się za wstawiennictwem nowych błogosławionych. Zaplanowano także coroczne uroczystości ku czci sióstr, obchodzone 30 maja.

Proces beatyfikacyjny piętnastu sióstr katarzynek rozpoczął się dopiero w 1997 roku, głównie dlatego, że w czasach komunizmu temat sowieckich zbrodni na Warmii był przemilczany lub celowo tuszowany. Dopiero po zmianach ustrojowych w Polsce i zachęcie Jana Pawła II, który apelował, by „ocalić od zapomnienia świadectwa męczenników XX wieku", możliwe stało się rzetelne zgromadzenie dokumentów i świadectw. W 2004 roku rozpoczął się etap diecezjalny, który przez dwa lata badał dokładnie wszystkie dowody heroicznej śmierci sióstr. Następnie dokumentacja trafiła do Rzymu, gdzie Stolica Apostolska przeprowadziła szczegółową analizę teologiczną i historyczną. Ich heroiczne świadectwo wiary, przebaczenia oraz miłości bliźniego, okazywane nawet w chwili brutalnej śmierci, pozwoliło ostatecznie wynieść je do chwały ołtarzy jako wzór świętości dla współczesnego Kościoła. Beatyfikacja była także aktem przywrócenia sprawiedliwości historycznej.

OCHRONA PRZED WYNARODOWIENIEM

W odróżnieniu od innych czasopism polskich w Niemczech „Gazeta Olsztyńska" była własnością rodziny Pieniężnych. Kwestia własności pisma pojawiła się w 1922 roku, kiedy utworzony Związek Polaków w Niemczech za pośrednictwem Jana Baczewskiego zwrócił się do żyjącej jeszcze Joanny Pieniężnej z propozycją wykupu „Gazety Olsztyńskiej", tak jak to uczyniono na Śląsku. Napotkał jednak kategoryczną odmowę. Joanna Pieniężna napisała, że „Gazeta" zapewnia jej skromne, ale trwałe utrzymanie, a księgarnia i handel dewocjonaliami stanowi znaczący zakres jej pracy.

W latach międzywojnia program narodowy olsztyńskiego pisma dostosowany był do warunków panujących na Warmii W nim najbardziej istotnym elementem społeczności Polaków był samodzielny chłop. Był to program tradycjonalistyczny, oparty na przywiązaniu do mowy i wiary ojców, mający Warmiaków i Mazurów oraz mieszkańców Powiśla chronić przed wynarodowieniem. Po przegranym plebiscycie „Gazeta" wyznaczyła sobie następujące zadania: starania o utworzenie polskich szkół i rozwijanie towarzystw kulturalno-oświatowych, umożliwienie wyboru polskich kandydatów do niemieckiego parlamentu, zapewnienie możliwości swobodnego stosowania języka polskiego, równouprawnienie Polaków-niemieckich obywateli w państwowych instytucjach, zerwanie z dotychczasowym bojkotem polskich instytucji gospodarczych i umożliwienie Polakom korzystanie z państwowych kredytów.

Jeszcze 30 listopada 1920 roku założono w Olsztynie Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Inicjatorami byli ksiądz Wacław Osiński, który odtąd przewodniczył takim związkom zrzeszającym miejscowych Polaków, a poza nim Jan Baczewski, Franciszek Barcz, Bruno Gabrylewicz i Stanisław Pilarczyk. Zgodnie ze statutem „Związek miał być przedstawicielem całej ludności polskiej w Prusach Wschodnich bez jakiegokolwiek zabarwienia klasowego". Barcz odtąd na Powiślu tworzył towarzystwa młodzieży.

GAZETA OGSZTYŃSKA

Zakaz

„Gazety Olsztyńskiej"

Prezydent rejencji olsztyńskiej na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeszy dotyczącego opieki narodu i państwa z dnia 28. 2. 1933 r. (R. G. Bl. S. 83) w połączeniu z paragraf. 1 rozporządzenia z 2. 3. 1933 (Ges. S. S. 33) i paragrafu 41 administracyjnego prawa policyjnego, zarządził natychmiastowe zawieszenie „Gazety Olsztyńskiej" na przeciąg 2 tygodni od 10-go do 23-go lipca włącznie.

W poszczególnych numerach „Gazety Olsztyńskiej" wskazywano na akty bezprawia i przemocy Niemców wobec polskiej ludności na tych ziemiach. Pismo gorliwie rejestrowało napady niemieckich bojówkarzy i represje wobec Polaków. Już tydzień po plebiscycie napotkać można opis napadu na warmińskiego rolnika Kempę z Wymoju, zainicjowanego przez niemieckiego nauczyciela Bahra, a także opis bestialskiego napadu grupy niemieckiej młodzieży na Katarzynę Maczugę z Jarot, która niosła pożywienie swemu mężowi pracującemu w polu.

„Gazeta" piętnowała również postawy renegatów i tych wszystkich, którzy mimo nieznajomości języka niemieckiego za pieniądze nagle przestali być Polakami. Kilka razy wymieniano nazwiska Żabki i Jabłońskiego.

Demaskatorski charakter miały krótkie notatki o faktach sprzedaży majątków przez polskich ziemian. Kupowali je prawie zawsze Niemcy. W oddzielnym artykule wytknięto więc właścicielowi Patrykowi Ossowskiemu to, że sprzedał 1600 mórg Niemcowi z Meklemburgii, mimo że tę ziemię chcieli kupić warmińscy chłopi.

Na łamach polskiego pisma zamieszczano też materiały ukazujące polską przeszłość Warmii. Jeszcze w grudniu 1917 roku rozpoczęto druk etnograficznych szkiców księdza Walentego Barczewskiego zatytułowanych „Geografia polskiej Warmii". W książkowej formie, jak to wynikało z listu autora do księdza Antoniego Ludwiczaka, prezesa Towarzystwa Czytelni Ludowych, drukowano te szkice do końca marca 1918 roku, a więc do tego okresu, z którego zachowało się niewiele egzemplarzy samej „Gazety Olsztyńskiej".

Niemieckie władze kościelne zarzucały „Gazecie", że rozbija jedność warmińskiej ludności katolickiej. Rzekomo dzieli ją na Polaków i Niemców, tych ostatnich wrogo usposobionych do katolików Polaków, i odwodzi ich od uczestnictwa w niemieckich stowarzyszeniach oraz powstrzymuje od prenumeraty katolickich czasopism niemieckich. Poza tym obwiniały ją, że występuje przeciw kościelnej hierarchii, podjudza przeciwko biskupowi przez organizowanie delegacji i petycji w sprawie polskich nabożeństw i nauczania religii po polsku oraz wywołuje waśnie wiernych z duszpasterzami i podrywa ich autorytet jako duchownych przez piętnowanie ich działalności. Nadto Niemcy upatrywały znaczenie dawnej „Gazety Olsztyńskiej" w tym, że była ona organem informacyjnym dla polskiej prasy w Polsce oraz francuskich, angielskich i amerykańskich pism, w których można znaleźć artykuły na temat „deptanej nogami" polskości w Niemczech. Według Maxa Worgitzkiego „Gazeta" rzekomo „wyrządza przez to wielką krzywdę Niemcom". Od siebie dodam, że przez druk trudno było ukryć wiadomości o ciężkim położeniu Polaków w Niemczech.

JAN CHŁOSTA

eprasa.pl a73fdc0b9d

„GAZETA OLSZTYŃSKA" – OD KATOLICYZMU DO PLURALIZMU

Rozpoczynając ponad cztery lata temu współpracę z „Gazetą Olsztyńską" jako publicystka katolicka, miałam świadomość, że będę pisać w gazecie o wyraźnym rodowodzie ideowym. „Gazeta Olsztyńska" bowiem od początku swojego istnienia łączyła służbę polskości na Warmii z przywiązaniem do katolicyzmu, a jej założyciele rozumieli ten związek jako istotną część tożsamości pisma. Już w 1886 roku Jan Liszewski określał gazetę jako głos „ludu warmińskiego arcykatolickiego". W późniejszych opracowaniach historycznych ten profil został nazwany wprost: była to gazeta „katolicka i polska". Właśnie ta ciągłość była dla mnie istotna, kiedy podejmowałam współpracę z jej współczesnym wydaniem. Widziałam w tym możliwość wpisania własnej pracy w tradycję, która na Warmii łączy pamięć historyczną i szacunek dla dziedzictwa religijnego oraz narodowego. Taką możliwość stworzyła postawa obecnego kierownictwa „Gazety Olsztyńskiej" oraz jego zespołu redakcyjnego, którzy łączą historyczny profil tytułu ze współczesnością. Dlatego dzisiejsza „Gazeta Olsztyńska", będąca liderem wśród mediów regionalnym, jest wydawnictwem pluralistycznym, silnie regionalnym, a jednocześnie szanującym tradycję, w tym dawną linię Gazety.

W końcu XIX wieku prasa na Warmii i Mazurach pełniła funkcję znacznie szerszą niż informacyjną. W warunkach nasilonej germanizacji była narzędziem obrony języka, kultury i religii. „Gazeta Olsztyńska", założona w 1886 roku, od początku wpisywała się w ten model prasy zaangażowanej, łączącej funkcję narodową i religijną.

Już analiza pierwszych stron numerów z lat 1897-1900 pokazuje, że tematy związane z religią, tradycją narodową i religijnością były elementem konstytutywnym pisma. Mało kto dziś wie, że ówczesna redakcja zamieszczała w każdym wydaniu na samej górze pierwszej strony tradycyjne polskie pozdrowienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", czyli powszechny katolicki zwrot, który funkcjonował jako znak tożsamości religijnej pisma, będący wyrazem światopoglądu i postawy ideowej ich założycieli i redaktorów.

„Zdepc ten krzyż...". „Tego nie mogę..."

Obok tego widniał charakterystyczny wers programowy: „Ojców mowy, Ojców wiary / Brońmy zgodnie: młody, stary". Ten zapis bez wątpienia stanowił skrót ideowy całego projektu redakcyjnego „Gazety Olsztyńskiej". Łączył w jedno trzy fundamentalne elementy ważne dla pierwszych redaktorów: język polski, wiarę katolicką i pokoleniową solidarność i ciągłość. Jeszcze mocniej wybrzmiewa to w numerze z 1898 roku, gdzie redakcja nazywa siebie wprost: „»Gazeta Olsztyńska«, pismo katolickie (...) spraw, której ślubowaliśmy służyć i bronić". Jest to ewidentnie autokomunikat programowy, w którym Gazeta mówi o sobie jako o piśmie katolickim i używa formuły „służyć i bronić" (czyli nie tylko informować). Jest też cytowana w jednym z pierwszych numerów deklaracja Jana Liszewskiego z 1886 roku, że pismo ma być głosem warmińskiego ludu „arcykatolickiego" i działać „w duchu katolickim". To wszystko streszcza intencję założycieli „Gazety Olsztyńskiej". Krótko zatem można ująć przeznaczenie Gazety jako „utrwalanie polskości i wiary katolickiej w dobie pruskiej germanizacji".

Takim ważnym obrazem pokazującym zaangażowanie w sprawy Kościoła jest kwestia obrony krzyża. W numerze z 1898 roku pojawia się scena/figura odmowy zdeptania krzyża („Zdepc ten krzyż...". „Tego nie mogę..."). Ten przykład narracji, jaka została odnotowana w Gazecie, budował wyobraźnię religijną czytelników i wzmacniał nieprzejednany etos wierności katolików względem Boga i Kościoła. Hasła typu „Ojców wiary" czy „służyć i bronić" i autookreślenie „pismo katolickie" pokazują, że symbolika krzyża i obrona wiary należały do języka, którym Gazeta opisywała swoją misję i swoje priorytety.

Katolicki profil pisma, jak wspomniałam, potwierdza także obecność stałego dodatku „Gość Niedzielny". W numerach z lat 1897-1900 wyraźnie zaznaczano, że „Gazeta Olsztyńska" ukazuje się „z bezpłatnym dodatkiem »Gość Niedzielny«". Warto dodać, że nie był to jakiś marginalny lub marketingowy dodatek. Włączenie ogólnopolskiego pisma katolickiego do lokalnego tytułu wskazuje na świadome budowanie zaplecza religijnego i formacyjnego dla czytelników oraz troskę o możliwie wszechstronne i systematyczne informowanie o sprawach Kościoła powszechnego, co miało na celu integrowanie katolików i budowanie ich jedności.

Religia jako element oporu kulturowego

Treści publikowane w tych latach potwierdzają, że katolicki charakter „Gazety Olsztyńskiej" miał praktyczny wymiar. W artykułach podejmowano tematy związane z życiem Kościoła lokalnego, diecezjalnego, powszechnego, uroczystościami religijnymi, na przykład w Gietrzwałdzie, pielgrzymkami, a także konfliktami wyznaniowymi w państwie pruskim. Publikowano w niej dokumenty Stolicy Apostolskiej czy listy pasterskie biskupów, jak również poezję o charakterze religijnym To wszystko uświadamia nam, że redakcja postrzegała religię nie tylko jako prywatną kwestię, ale przede wszystkim jako istotny element życia społecznego i narodowego.

W tym sensie „Gazeta Olsztyńska" realizowała model prasy katolickiej typowy dla przełomu XIX i XX wieku. Nie ograniczała się do przekazywania informacji religijnych, lecz integrowała wspólnotę wiernych rzymskich katolików wokół wartości, które miały charakter zarówno duchowy, jak i polityczny.

Ujęcie to znajduje potwierdzenie w badaniach historyków prasy regionalnej, w tym autorów analizujących funkcję prasy polskiej w Prusach Wschodnich. W pracach takich wybitnych badaczy jak prof. Janusz Jasiński czy dr Jan Chłosta podkreśla się, że prasa ta była ważnym narzędziem formowania świadomości narodowej, a religia stanowiła jeden z jej głównych filarów.

Gazeta Olsztyńska.

Od modelu tożsamościowego do pluralizmu

Jaka jest zatem współczesna „Gazeta Olsztyńska" w tym kontekście? Funkcjonuje ona niewątpliwie w odmiennym układzie prawnym, medialnym i społecznym niż jej odpowiednik z przełomu XIX i XX wieku. Zmiana ta, obserwuję to jako medioznawca, znajduje potwierdzenie zarówno w analizach medioznawczych dotyczących prasy regionalnej, jak i w obserwowanej przeze mnie strukturze treści publikowanych w ostatnich latach.

Badania nad transformacją polskich mediów po 1989 roku wskazują, że prasa regionalna przeszła proces komercjalizacji i pluralizacji treści. W opracowaniach i analizach medioznawczych czy raportach Instytutu Monitorowania Mediów podkreśla się, że współczesne media regionalne funkcjonują jako podmioty informacyjne o szerokim spektrum tematycznym, a nie jako nośniki jednolitej tożsamości światopoglądowej. Oznacza to odejście od modelu prasy ideowo-formacyjnej na rzecz modelu informacyjno-publicystycznego.

W przypadku „Gazety Olsztyńskiej" zmiana ta jest też widoczna. Religia i tematy z nią związane są jednymi z wielu kwestii obecnych w debacie publicznej. W wydaniach z lat 2021-2025 można wskazać powtarzalne kategorie materiałów religijnych: relacje z wydarzeń kościelnych w regionie (uroczystości, odpusty, pielgrzymki), informacje o działalności parafii, komentarze dotyczące świąt liturgicznych oraz teksty publicystyczne podejmujące refleksję nad rolą religii w życiu społecznym. Tego rodzaju obecność religii odpowiada szerszemu modelowi opisanemu w literaturze medioznawczej jako „pluralizacja dyskursu publicznego". Współczesna prasa bowiem nie pełni już funkcji jednolitego przewodnika ideowego, lecz raczej platformy, na której współistnieją różne tematy, narracje i perspektywy. Religia w tym modelu jest jednym z wielu komponentów przekazu.

Prawda, obiektywizm, rzetelność i zdrowy sensus communis

Analizy prasy regionalnej, prowadzone m.in. w ramach badań nad lokalnymi mediami w Polsce, wskazują także na rosnącą obecność tekstów o charakterze refleksyjnym i opiniotwórczym. W naszej „Gazecie Olsztyńskiej" w ostatnich latach są systematycznie publikowane artykuły, także mojego autorstwa, podejmujące tematykę aksjologiczną, filozoficzno-teologiczną, etyczną, które wpisują się w nurt publicystyki odnoszącej się do wartości, moralności i religii w kontekście współczesnych przemian kulturowych. Chcę jednak mocno zaznaczyć, że tego typu publikacje nie mają charakteru instytucjonalnego przekazu religijnego, lecz stanowią indywidualny głos w szerszej debacie światopoglądowej.

Zmianę tę w mojej opinii można również powiązać z procesem sekularyzacji i indywidualizacji religijności, opisywanym w socjologii religii, m.in. przez Petera L. Bergera oraz Charlesa Taylora. W ich ujęciu religia w nowoczesnych społeczeństwach nie znika, lecz funkcjonuje w warunkach wyboru i konkurencji różnych systemów znaczeń. Prasa jako element sfery publicznej odzwierciedla tę zmianę poprzez zróżnicowanie treści i rezygnację z jednolitego profilu ideowego.

W rezultacie obecnie „Gazeta Olsztyńska" przeszła od modelu tożsamościowego, w którym religia stanowiła istotny element przekazu, do modelu pluralistycznego, w którym religia jest obecna jako temat informacyjny i publicystyczny. Jest to proces typowy dla tego rodzaju prasy w Polsce po 1989 roku i wpisuje się w szersze i nieuchronne przemiany kulturowe i komunikacyjne. Warto jednak podkreślić, że pluralizm obecnej „Gazety Olsztyńskiej" jest nie deklaratywny, lecz rzeczywisty, co z pewnością wynika z dawnych korzeni „Gazety Olsztyńskiej" zorientowanej na prawdę, obiektywizm, rzetelność i zdrowy sensus communis, czego nie można powiedzieć o wielu innych pismach, portalach i serwisach informacyjnych.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

eprasa.pl a73fdc0b9d

INFRASTRUKTURA, EKOLOGIA I KOMPETENCJE – FILARY ROZWOJU POWIATU DZIAŁDOWSKIEGO

Zdjęcie przedstawia Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysłu szklarskiego w Malinowie

Zdjęcie przedstawia miejsce realizacji projektu „Gródki dla Natury – kompleksowe działania na rzecz Ochrony bioróżnorodności”

Powiat Działdowski konsekwentnie realizuje ambitną strategię rozwoju, łącząc inwestycje infrastrukturalne, ekologiczne oraz edukacyjne. Najnowsze działania samorządu pokazują, że rozwój regionu to nie tylko poprawa jakości dróg, ale również troska o środowisko naturalne i kształcenie przyszłych pokoleń.

Jednym z kluczowych przedsięwzięć jest planowana przebudowa drogi powiatowej nr 1255N na odcinku Tuczki – Koszelewy. Inwestycja, która uzyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2026, znacząco poprawi bezpieczeństwo oraz komfort podróżowania mieszkańców. Modernizacja obejmie kompleksową przebudowę jezdni, zjazdów i infrastruktury towarzyszącej, a także budowę chodników i wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań. Całkowity koszt zadania wyniesie 4 310 925,00 zł, z czego 3 017 647,50 zł pochodzi z rządowych środków.

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg

Równolegle powiat realizuje działania na rzecz ochrony środowiska. W Gródkach realizowany będzie projekt „Gródki dla natury – kompleksowe działania na rzecz ochrony bioróżnorodności”. W ramach inwestycji powstanie przestrzeń sprzyjająca zarówno przyrodzie, jak i użytkownikom. Zaplanowano m.in. nasadzenia roślin, utworzenie łąk kwietnych, montaż domków dla owadów i budek lęgowych dla ptaków. Teren zostanie wyposażony w alejki z kostki granitowej oraz miejsca wypoczynku wraz z obiektami małej architektury, dostępne również dla osób z niepełnosprawnościami. Wartość projektu to 1 362 641,60 zł, z czego dofinansowanie w kwocie 1 158 245,36 zł zostało pozyskane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur 2021-2027.

Na mapie rozwoju powiatu działdowskiego nie brakuje także inwestycji w edukację i nowoczesne kompetencje. Ważnym elementem tej układanki jest Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysłu szklarskiego w Malinowie (BCU), które staje się nowoczesnym zapleczem kształcenia zawodowego. Placówka ma przygotować młodzież i dorosłych do funkcjonowania na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy, oferując dostęp do nowoczesnych technologii, specjalistycznych szkoleń oraz współpracy z pracodawcami. To inwestycja w kapitał ludzki, która w dłuższej perspektywie przyczyni się do rozwoju gospodarczego całego regionu. Utworzenie BCU w Malinowie stało się możliwe dzięki środkom pozyskanym z Krajowego Planu Odbudowy.

Podejmowane działania pokazują, że Powiat Działdowski rozwija się w sposób zrównoważony i przemyślany. Inwestycje w infrastrukturę drogową zwiększają bezpieczeństwo i dostępność komunikacyjną, projekty ekologiczne poprawiają jakość środowiska, a rozwój edukacji wzmacnia potencjał społeczny i zawodowy mieszkańców.

To właśnie takie inicjatywy sprawiają, że Powiat Działdowski staje się coraz bardziej nowoczesnym, przyjaznym i atrakcyjnym miejscem do życia, pracy i inwestowania.

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Zdjęcie przedstawia uczestnika szkolenia w Branżowym Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysłu szklarskiego w Malinowie

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

17726niwn-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

EKOBUD

Zapraszamy do naszego biura.

Już wkrótce nowe mieszkania gotowe do odbioru.

Biuro sprzedaży w Olsztynie, przy ul. Szewczenki 7

693 328 390

www.pboekobud.pl

3726ocwo-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

140 LAT TRADYCJI i NOWOCZESNOŚCI

WSPÓLNIE DLA ROZWOJU ROLNICTWA WARMII I MAZUR

Jubileusz 140-lecia to wyjątkowa okazja do refleksji nad dorobkiem, ale także moment, by spojrzeć w przyszłość. Z tej okazji składamy serdeczne gratulacje Redakcji „Gazety Olsztyńskiej", która od lat stanowi ważne źródło wiedzy i inspiracji dla środowiska rolniczego regionu warmińsko-mazurskiego. Wieloletnia współpraca pomiędzy Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a Państwa redakcją to przykład skutecznego działania na rzecz rozwoju polskiej wsi.

Rolnictwo na przestrzeni dekad przeszło ogromną transformację. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu dominowały niewielkie, rodzinne gospodarstwa, oparte głównie na pracy ręcznej. Dziś coraz częściej mamy do czynienia z nowoczesnymi, wyspecjalizowanymi gospodarstwami, które wykorzystują zaawansowane technologie, automatyzację oraz innowacyjne rozwiązania produkcyjne. Ta zmiana nie byłaby możliwa bez finansowego wsparcia oraz dostępu do rzetelnej informacji.

Jednym z kluczowych elementów tej transformacji są unijne fundusze, które od lat wspierają rozwój i modernizację gospodarstw rolnych. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odgrywa istotną rolę w ich rozdzielaniu już od trzech dekad, pomagając rolnikom w pozyskiwaniu środków na inwestycje, zakup nowoczesnych maszyn, rozwój produkcji czy działania proekologiczne. Dzięki tym środkom rolnicy z Warmii i Mazur mogą nie tylko zwiększać konkurencyjność swoich gospodarstw, ale także dostosowywać się do zmieniających się wymogów rynku i ochrony środowiska.

Współpraca z „Gazetą Olsztyńską" od lat pozwala nam skutecznie docierać z informacją do rolników. Rzetelne artykuły, aktualne komunikaty oraz praktyczne wskazówki publikowane na łamach czasopisma wspierają beneficjentów w podejmowaniu świadomych decyzji dotyczących rozwoju gospodarstw. Dzięki temu rolnicy mają dostęp do wiedzy o możliwościach finansowania, zasadach naborów oraz dobrych praktykach.

Efekty tej współpracy są widoczne w całym regionie. Coraz więcej gospodarstw korzysta z dostępnych programów wsparcia, inwestuje w rozwój i wdraża innowacje. To przekłada się nie tylko na wzrost efektywności produkcji, ale również na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich.

ARiMR jest jedyną w Polsce agencją płatniczą, która rozdysponowuje pochodzące z budżetów unijnego i krajowego środki przeznaczone na rolnictwo, przetwórstwo rolno-spożywcze, rozwój terenów wiejskich oraz rybactwo. **Od 1994 r., czyli początku działalności, do 2026 r. przekazała beneficjentom swoich działań ponad 520 mld zł.** Z tej kwoty do rolników trafiło do tej pory ponad 270 mld zł w postaci dopłat bezpośrednich, a około **190 mld zł** pochodzi z unijnych programów pomocowych dla sektora rolnego i rybackiego. **Około 45-50 mld zł** to z kolei środki wypłacone **z krajowego budżetu**.

Te pieniądze sprawiły, że polska wieś się zmieniła – gospodarstwa zostały wyposażone w setki tysięcy maszyn czy urządzeń rolniczych, powstały lub zostały wyremontowane tysiące budynków gospodarskich. Dzięki środkom przekazanym przez Agencję powstały nowoczesne zakłady przetwórcze. Rozwija się przedsiębiorczość na wsi.

Ponad 23 mld zł trafiło za pośrednictwem ARiMR na konta rolników **na modernizację gospodarstw**. Za te środki kupili m.in. ponad 800 tys. maszyn i urządzeń rolniczych, w tym ponad 90 tys. ciągników. Wybudowali lub wyremontowali ponad 25 tys. budynków służących działalności rolniczej. Nowe inwestycje zwiększyły efektywność produkcji oraz pozwoliły na lepsze dostosowanie jej profilu, skali i jakości do potrzeb rynku. Wzrosła konkurencyjność polskich gospodarstw.

Agencja służy też wsparciem organizacjom działającym na rzecz lokalnych społeczności, np. kołom gospodyń wiejskich. Od startu programu wsparcia i rejestracji KGW w 2018 r. do końca 2025 r. Agencja przekazała łącznie około **550 mln zł** na działalność statutową. Środki finansowe, które popłynęły do KGW, ożywiły ich działalność i umożliwiły realizację nowych projektów integrujących lokalne wspólnoty, zachowując dziedzictwo kulinarne, zwyczaje i tradycje.

Obecnie Agencja realizuje Plan Strategiczny Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027 o budżecie sięgającym 25 mld EUR. Kontynuuje wsparcie dla rolnictwa w zakresie innowacji, cyfryzacji oraz działań prośrodowiskowych.

Patrząc w przyszłość, widzimy kolejne wyzwania i szanse dla rolnictwa. Cyfryzacja, rolnictwo precyzyjne, ochrona środowiska i zrównoważony rozwój będą odgrywać coraz większą rolę. Wspólnie – jako instytucje wspierające rolników oraz branżowe media – możemy skutecznie przygotować gospodarstwa do tych zmian.

Z okazji jubileuszu życzymy Redakcji „Gazety Olsztyńskiej" dalszych lat owocnej działalności, nieustającej pasji w przekazywaniu wiedzy oraz kolejnych sukcesów. Wierzymy, że nasza współpraca będzie się nadal rozwijać, przynosząc korzyści rolnikom i całemu regionowi. Razem budujemy nowoczesne, silne i konkurencyjne rolnictwo Warmii i Mazur.

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

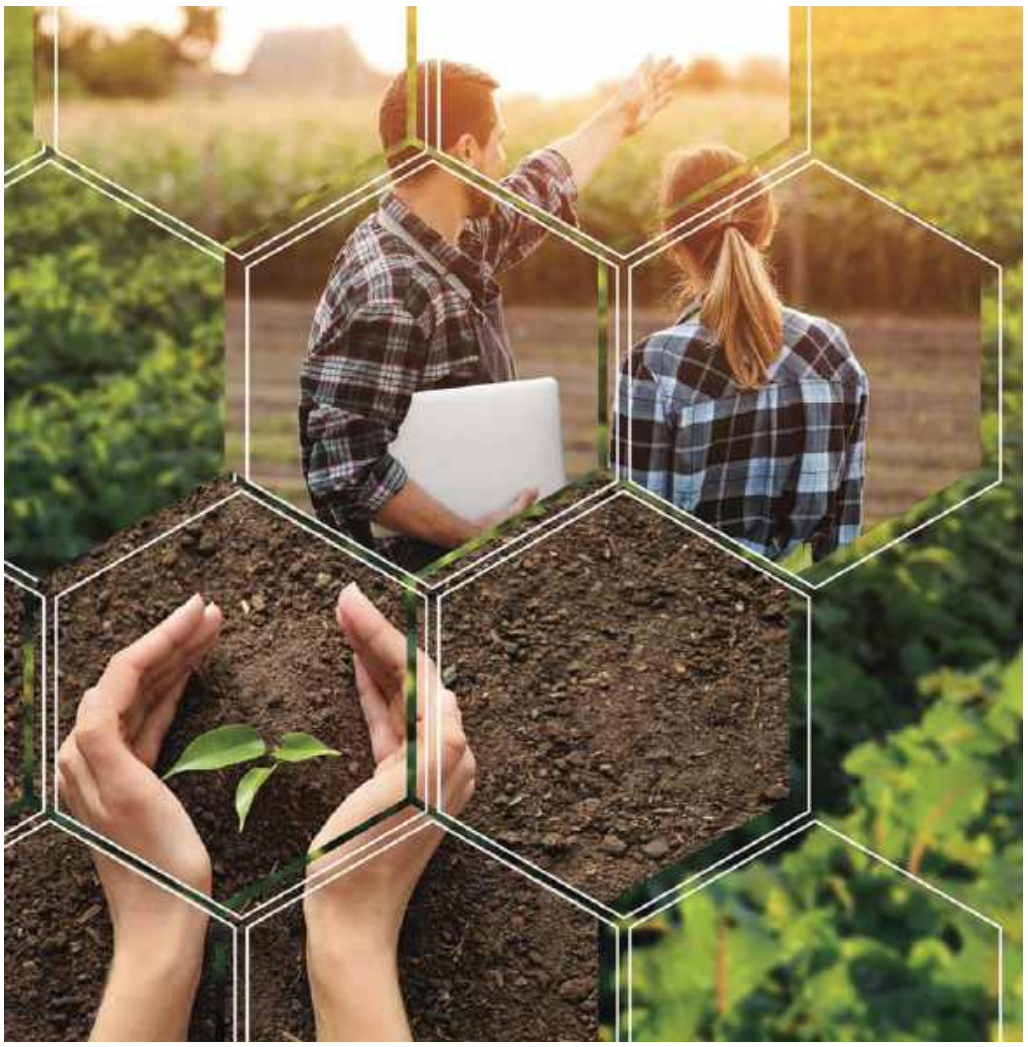

Funkcje strategiczne ARiMR w latach 2023–2027

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pełni funkcje:

unijnej agencji płatniczej	realizującej płatności w ramach wspólnej polityki rolnej oraz wspólnej polityki rybołówstwa (w szczególności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, interwencji rynkowych oraz rozwoju obszarów wiejskich i sektora rybackiego)
instytucji wdrażającej instrumenty WPR i WPRyb	w tym: wsparcie bezpośrednie, interwencje rynkowe oraz działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i rybactwa
instytucji realizującej pomoc krajową	wdrażanie instrumentów pomocy wynikających z krajowej polityki wspierania rolnictwa i dystrybucja środków finansowych z budżetu państwa na ich realizację
instytucji realizującej pomoc doraźną	wdrażanie programów ze środków unijnych i krajowych w sytuacjach kryzysowych, związanych przede wszystkim z występowaniem klęsk żywiołowych, wirusową chorobą zwierząt, konfliktem zbrojnym
instytucji prowadzącej rejestry	Rejestr zwierząt gospodarskich oznakowanych – System identyfikacji i rejestracji zwierząt (IRZ) System identyfikacji działek rolnych (LPIS) i danych przestrzennych GIS Ewidencja producentów pełniąca m.in. rolę referencyjnego rejestru beneficjentów Rejestr uznanych organizacji charytatywnych i uprawnionych innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych Rejestry grup i organizacji producentów oraz ich zrzeszeń Krajowy Rejestr Kół Gospodyń Wiejskich Rejestr Upoważnionych Gwarantów

27826otbr-a -i

eprasa.pl a73fdc0b9d

NOWE RENAULT CLIO

JUŻ OD

770 ZŁ NETTO/MIES. W NAJMIE RENAULT [1]

WBUDOWANE USŁUGI GOOGLE I PONAD 100 APLIKACJI [2]
DOSTĘPNE Z SILNIKAMI BENZYNOWYM I FULL HYBRID E-TECH 160 KM

[1] Miesięczna rata netto dla modelu Renault Clio w wersji evolution TCe 115 w ofercie Najem Serwis dla przedsiębiorców na 24 miesiące z całkowitym limitem przebiegu 40 000 km i opłatą wstępną 10,08%. Szczegółowe warunki Najmu oferowanego przez RCI Leasing Polska Sp. z o.o. (Mobilize Financial Services) dostępne u Autoryzowanych Partnerów Renault. Mobilize Financial Services to marka handlowa dla RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i RCI Leasing Polska Sp. z o.o. [2] Google, Google Maps, Waze i inne znaki są znakami towarowymi Google LLC.
Wartości zużycia paliwa dla nowego Renault Clio, w zależności od wariantu i wersji, wynoszą w cyklu mieszanym od 3,8 do 5,3 l/100 km, a emisja CO_2 od 89 do 119 g/km. Dane zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault lub na stronie wltp.renault.pl.

Renault zaleca Castrol

renault.pl

Alcar sp. z o.o.
ul. Lubelska 39a, Olsztyn

27126otbr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Z SZACUNKU DO HISTORII, Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI TO MISJA NASZEGO BANKU

Krzysztof Sławomir Karwowski
Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Szczytnie

Nasza instytucja od prawie stu szesnastu lat aktywnie uczestniczy w życiu gospodarczym i społecznym regionu Warmii i Mazur. Zawsze dążyliśmy do łączenia tradycji z nowoczesnością, odpowiadając na zmieniające się potrzeby lokalnej społeczności. Nasze usługi finansowe, skierowane zarówno do klientów indywidualnych, jak i biznesowych, wspierają rozwój regionu i przyczyniają się do jego zrównoważonego rozwoju.

Bank nieustannie dostosowuje ofertę do zmieniających się potrzeb lokalnej społeczności, dbając o bezpieczeństwo powierzonych mu oszczędności. Oferuje pełen wachlarz kompleksowych, nowoczesnych, profesjonalnych, bezpiecznych i uniwersalnych produktów i usług dla klientów indywidualnych i biznesu, które są łatwiejsze i bardziej intuicyjne w obsłudze. Spełnia tym samym wymagania klientów, którzy preferują osobisty kontakt w placówkach Banku oraz tradycyjne usługi, jak też tych, którzy cenią obsługę zdalną i nowoczesność.

Jednym z naszych priorytetów jest działanie na rzecz rozwoju lokalnej społeczności. Współpracujemy z samorządami, stowarzyszeniami, fundacjami i szkołami, inwestując w edukację, kulturę i sport.

Promujemy lokalny sport współpracując z takimi sportowcami jak jak Konrad Bukowiecki, Radosław Typa, Jan Pelak oraz Karol Kijewski w ramach innowacyjnego projektu konto kibica. Aktywnie wspieramy siatkarzy Indykpol AZS Olsztyn występujących w prestiżowej Pluslidze. Inwestujemy w rozwój lokalnej piłki nożnej będąc sponsorem tytularnym rozgrywek pod nazwą „Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzki Puchar Polski", współpracujemy m.in. ze Stomilem Olsztyn. Nasze zaangażowanie w rozwój regionalnego sportu łączy pokolenia i buduje silną lokalną tożsamość.

Dbamy także o bezpieczeństwo – cyklicznie szkolimy naszych Klientów z udzielania pierwszej pomocy a nasze placówki wyposażone są w defibrylatory dostępne dla każdego, bo zdrowie i życie są najważniejsze!

Nasze działania są dostrzegane na arenie lokalnej i krajowej. Prezes Banku Spółdzielczego w Szczytnie, Krzysztof Karwowski, aktywnie działa na rzecz rozwoju sektora bankowości spółdzielczej pełniąc funkcję Przewodniczącego Rady Związku Banków Polskich i Sekcji Banków Spółdzielczych i Banków Zrzeszających ZBP. Aktywnie promując nasz sektor, ale również podejmując działania na rzecz lokalnej przedsiębiorczości czy rolnictwa.

Dodatkowo, podczas ogólnopolskiej debaty o przyszłości bankowości 4.0, odebraliśmy krajowe wyróżnienie przyznane przez Krajowy Związek Banków Spółdzielczych za naszą aktywną działalność społeczną.

Nieustannie dążymy do doskonałości, umiejętnie łącząc wieloletnie doświadczenie z nowoczesnymi rozwiązaniami finansowymi. Budujemy stabilne fundamenty dla przyszłych pokoleń, aktywnie wspierając rozwój lokalnej gospodarki oraz angażując się w kluczowe inicjatywy społeczne, sportowe i edukacyjne. Jesteśmy dumni z dotychczasowych osiągnięć, które stanowią dla nas inspirację do dalszego działania jako zaufany partner mieszkańców i przedsiębiorców Warmii i Mazur.

Będzie nam niezmiernie miło powitać Państwa w gronie naszych Klientów.

BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE
rok zał. 1910

26126OTBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

fot. Zbigniew Woźniak

W OLSZTYŃSKIEJ ŚWIECI BRAMIE

Słynny wizerunek Matki Bożej Śnieżnej, choć pochodzi z Rzymu, jest ściśle związany z Warmią. Obrazy Matki Bożej Śnieżnej znajdują się w sanktuariach w Świętej Lipce, Stoczku Klasztornym, katedrze we Fromborku, Lidzbarku Warmińskim i olsztyńskiej Wysokiej Bramie.

Historia tego niezwykłego obrazu jest od początku związana z niezwykłymi łaskami Matki Bożej. Według upowszechnionych przekazów w IV wieku, w nocy 5 sierpnia, a więc w czasie, gdy w Rzymie bywają największe upały, część wzgórza eskwilińskiego pokryła się śniegiem. Tej nocy Matka Boża objawiła się we śnie małżonkom patrycjuszy i przedłożyła życzenie, aby tam, gdzie znajdą śnieg na wzgórzu, ku Jej czci zbudowali kościół.

Właśnie przed ikoną Matki Bożej Śnieżnej w 1571 roku chrześcijanie modlili się o obronę przed najazdem, który miał zmiażdżyć Europę. W efekcie zjednoczona flota morska chrześcijan pokonała potężną armadę turecką. Wizerunek od tamtej pory nosi nazwę Salus Populi Romani, czyli Ocalenie Ludu Rzymskiego. Wśród młodych katolików jest czczona jako patronka Światowych Dni Młodzieży.

Święta Lipka

— Ten obraz, który u nas jest, to kopia rzymskiego wizerunku Matki Bożej Śnieżnej. Był namalowany w Wilnie w XVII wieku i jest starszy od naszego sanktuarium — mówi ks. Grzegorz Nogel, kustosz sanktuarium świętolipskiego, proboszcz, superior wspólnoty jezuitów. — To obraz słynący łaskami i jest szeroka dokumentacja wielu uzdrowień i łask przez wieki otrzymanych za wstawiennictwem Matki Bożej Świętolipskiej — dodaje.

Wcześniej w Świętej Lipce znajdowała się figurka Matki Bożej wyrzeźbiona przez skazańca, na którym miał być wykonany wyrok śmierci. Ten jednak został cudownie uratowany. Krzyżacy po sekularyzacji zakonu i przejściu na protestantyzm odrzucili kult Matki Bożej i zaciekle tępili wszystko, co się z nim wiązało. Figurka umieszczona na drzewie została wycięta i utopiona w jeziorze.

Kiedy powstało sanktuarium, opiekę nad nim przejęli jezuici. To oni sprowadzili tu obraz, przed którym pielgrzymi z całej Polski, Europy, a nawet całego świata, oddają hołd. Obraz świętolipski został 56 lat temu koronowany przez prymasa Polski, bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Stoczek Klasztorny

— Nasz zakon od lat roztacza opiekę nad Sanktuarium. W Stoczku Klasztornym znajduje się słynący wieloma łaskami obraz Matki Bożej Pokoju. To kopia obrazu Matki Bożej Śnieżnej. Od setek lat pielgrzymi przybywają tu, prosząc o pomoc, szczególnie podczas wojen i niepokojów — mówi „Gazecie Olsztyńskiej" marianin ks. Wojciech Sokołowski, kustosz Sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku Klasztornym.

Stoczek Klasztorny kojarzony jest przede wszystkim jako miejsce internowania przez komunistów prymasa Polski bł. Stefana Wyszyńskiego. Prymas Tysiąclecia był wielkim czcicielem Matki Bożej. Komuniści, chcąc, by jego odosobnienie było bardziej dolegliwe, zakazali mu wchodzenia do kościoła na terenie klasztoru, w którym znajduje się obraz Matki Bożej Pokoju.

— O tym, jak działa nasza Matka Pokoju, najlepiej świadczy to, co działo się później — mówi ksiądz kustosz sanktuarium.

Przetrzymywany przez komunistów w Stoczku Klasztornym bł. Stefan Wyszyński właśnie 8 grudnia 1953 roku złożył Akt Osobistego Oddania się Matce Bożej, który później rozszerzył na cały naród w postaci Ślubów Jasnogórskich. Wydarzenie stało się impulsem do odnowy duchowej dla milionów Polaków. Wiele lat po uwolnieniu, w 1977 roku, złożył tu prymasowskie wotum — bursztynowy różaniec, który obecnie znajduje się na wizerunku Matki Bożej Pokoju.

— Kopia tego wizerunku, która jest u nas, została sprowadzona w 1640 roku przez ówczesnego biskupa warmińskiego Mikołaja Szyszkowskiego do wtedy powstającej tutaj w Stoczku świątyni jako podziękowanie za zawarty pokój — przypomina ksiądz kustosz. — I ten obraz Matki Bożej znajduje się tutaj w Stoczku już dokładnie 384 lata.

O tym, jak ważną rolę od wieków pełni wizerunek Matki Bożej Śnieżnej w Stoczku Klasztornym, świadczyła do niedawna szata wotywna, którą podarował król Polski Jan III Sobieski po zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem.

— To była pierwsza szata. Niestety została skradziona 12 lat temu i obecnie obraz Matki Bożej zdobi druga szata wotywna — wyjaśnia marianin.

Święty Jan Paweł II

W 1987 roku św. Jan Paweł II wyniósł świątynię w Stoczku Klasztornym do godności bazyliki mniejszej. Niedawno sanktuarium uzyskało miano Pomnika Historii.

— Nasza Matka Boża Pokoju to jedyny obraz właśnie tutaj na Warmii, Mazurach, Powiślu koronowany przez naszego rodaka Jana Pawła II — podkreśla ks. Wojciech Sokołowski. — Koronacja nastąpiła podczas uroczystej Mszy Świętej w Częstochowie 19 czerwca 1983 roku. Obraz wówczas wymontowano z ołtarza w Stoczku i przewieziono na Jasną Górę — przypomina kustosz sanktuarium.

Kopia tego wizerunku Maryi, wykonana w technice mozaiki, jest też wmurowana w blendzie olsztyńskiej Wysokiej Bramy. Została tu umieszczona w 2004 roku z inicjatywy proboszcza parafii św. Jakuba w Olsztynie, księdza prałata Andrzeja Lesińskiego. Dokładnie w miejscu usuniętego przez komunistów pod koniec lat 40. obrazu Matki Bożej.

— To dla nas bardzo ważne miejsce. Od pięciu lat w każdą pierwszą sobotę miesiąca spotykamy się przed Wysoką Bramą w Olsztynie właśnie przed wizerunkiem Matki Bożej Śnieżnej. Chcemy w ten sposób zarówno zamanifestować swoje przywiązanie do wiary, jak zgodnie z tradycją pierwszych sobót miesiąca modlić się w intencji przebłagania za grzechy przeciw Matce Bożej — mówi nam, jeden ze współorganizatorów męskiego różańca w Olsztynie z Bractwa Przedmurza.

Frombork i Lidzbark Warmiński

— Madonna Śnieżna z bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie ma obie dłonie skrzyżowane, podtrzymując Dzieciątko. Jej wyciągnięte w dół dwa palce prawej ręki oznaczają unię hipostatyczną dwóch natur Jezusa Chrystusa (boskiej i ludzkiej), trzy pozostałe zaś — złączone ze sobą — wskazują na Osoby Trójcy Świętej. Gesty te są również widoczne u Dzieciątka — wyjaśnia ks. dr hab. Marek Jodkowski, archidiecezjalny konserwator zabytków.

Archidiecezjalny konserwator podkreśla, że wizerunki Matki Bożej Śnieżnej na Warmii znajdują się w wielu miejscach, także w katedrze we Fromborku i w Lidzbarku Warmińskim.

— Największą popularność w Rzeczpospolitej kopia cudownego obrazu zyskała w trzech pierwszych ćwierćwieczach XVII wieku. Wiązało się to z potrydencką reformą Kościoła, dążeniem do uporządkowania form pobożności czy też działalnością jezuitów — podkreśla.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl a73fdc0b9d

10 LAT, KTÓRE ZMIENIŁY MIASTO

Minęła dekada od chwili, gdy tramwaje wróciły na ulice Olsztyna i na stałe wpisały się w krajobraz miasta. Z początku trzy linie przewoziły w dni robocze nieco ponad 18 tysięcy pasażerów. Dziś sieć liczy już pięć linii, a liczba osób korzystających z tramwajów każdego dnia niemal się podwoiła.

Fot. Zbigniew Woźniak

W 2015 roku uroczysta inauguracja odbyła się w centrum miasta, przed magistratem, gdzie tłumnie zgromadzili się mieszkańcy. To stąd ruszyła jedna z trzech linii wybudowanych od podstaw. Pięć składów zabrało pierwszych pasażerów na trasę z placu Jana Pawła II do pętli przy ul. Kanta na osiedlu Jaroty. Każdy uczestnik inauguracyjnego przejazdu otrzymał pamiątkowy certyfikat.

Ówczesny prezydent miasta, Piotr Grzymowicz, przypominał, że decyzja o powrocie tramwajów zapadła już w 2007 roku, wraz z przygotowaniem projektu „System modernizacji transportu zbiorowego dla miasta Olsztyna". Oznaczało to symboliczny powrót tramwajów po 50 latach od ich likwidacji.

Projekt poprzedziły szczegółowe analizy. W lutym 2009 roku eksperci jednoznacznie wskazali, że miasto potrzebuje tego środka transportu. Zaplanowano trasę z Jarot do dworca kolejowego, wariant przez al. Sikorskiego oraz odgałęzienia do Kortowa i w stronę Wysokiej Bramy. Od początku postawiono na nowatorskie rozwiązania – zamiast klasycznych pętli powstały krańcówki, a ruch powierzono dwukierunkowemu taborowi.

30 marca 2011 roku otwarto oferty w przetargu na budowę sieci. Najtańszą złożyła firma FCC Construcción (ok. 250 mln zł). Umowę podpisano 27 czerwca 2011 roku, a budowa formalnie ruszyła w marcu 2012 roku.

Inwestycja nie obyła się bez problemów. W sierpniu 2013 roku miasto odstąpiło od umowy z wykonawcą z powodu opóźnień. Projekt podzielono na pięć etapów i ogłoszono nowe przetargi. Ostatecznie powstały cztery odcinki torowisk oraz nowa zajezdnia tramwajowa przy ul. Kołobrzeskiej. Jesienią 2015 roku sieć była gotowa.

Rozwój sieci tramwajowej w Olsztynie został doceniony przez brytyjski magazyn „Tramways & Urban Transit". Nowoczesny system transportu stawiany jest za wzór innym miastom, pokazując, jak skutecznie poprawiać dostępność i redukować korki w miastach średniej wielkości.

Fot. Zbigniew Woźniak

Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna w latach 2009-2024, podczas inauguracyjnego przejazdu „czwórki" (30 grudnia 2023 roku).

Nowe trasy połączyły najbardziej oddalone osiedla – Jaroty, Pieczewo i Nagórki – z centrum, dworcem kolejowym oraz miasteczkiem studenckim i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Kortowie. Od głównej linii w śródmieściu odchodzą krótsze odcinki prowadzące do kampusu i na starówkę.

Kolejny etap rozwoju nastąpił w 2024 roku, gdy oddano do użytku dwie następne linie, łączące osiedle Pieczewo ze Śródmieściem i dworcem PKP. Inwestycji towarzyszyła przebudowa ulic, wytyczenie buspasów oraz poprawa infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. Rozbudowano również zajezdnię przy ul. Kołobrzeskiej.

Statystyki potwierdzają sukces inwestycji. Wiosną 2016 roku trzy linie przewoziły w dni robocze 18 841 pasażerów. Jesienią 2025 roku pięć linii obsługiwało już 37 267 osób dziennie, a liczba planowych kursów wzrosła z 370 do 643.

Jak podkreśla ratusz, Olsztyn pozostaje jedynym miastem wojewódzkim w Polsce, które po całkowitej likwidacji sieci tramwajowej zdecydowało się ją odbudować – i z powodzeniem rozwija ją do dziś. **RED.**

URANIA

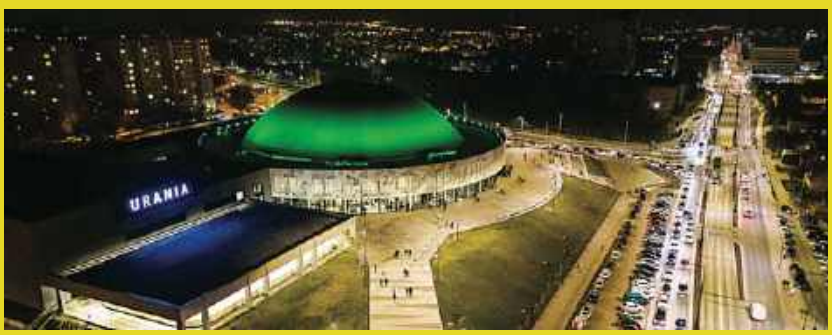

Od trawie trzech lat, a dokładnie od 15 grudnia 2023 roku, Olsztyn może być dumny z odnowionej (a raczej całkiem nowej) hali Urania.
Uroczystość otwarcia hali wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, o czym świadczył chociażby fakt, że bezpłatne wejściówki rozeszły się w internecie w ciągu kilkudziesięciu sekund. Nic więc dziwnego, że pod Uranią spory tłum zebrał się wiele minut przed otwarciem bram. Po wejściu do środka większość podziwiała nową sportową dumę stolicy regionu, większość, bo zapewne niektórzy załapali się na wcześniej organizowane zwiedzanie Uranii.
Sama sala w jednych wzbudzała podziw, ale znaleźli się też i tacy, którzy wyobrażali sobie, że Urania będzie w środku jeszcze większa. Ale były to jedynie subiektywne odczucia, bo przecież fakty są bezsporne - na trybunach jest ponad 4000 miejsc, czyli ponad dwa razy więcej niż w starej Uranii. **ARTUR DRYHYNYCZ**

KRZYŻACY

W 2025 roku odbyła się premiera „Krzyżaków" w reżyserii Jana Klaty w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Inscenizację publiczność i krytycy ocenili bardzo wysoko.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Energoutil

Energoutil Sp. z o.o. specjalizuje się w utylizacji odpadów zwierzęcych, produkcji mączki mięsno-kostnej i tłuszczy oraz Zielonej Energii. Firma działa już od 100 lat w Nowej Wsi Ełckiej, a na przestrzeni lat ulegając stałemu rozwojowi przekształciła się w nowoczesne i innowacyjne przedsiębiorstwo.

Zapewniamy odbiór i transport zwierząt zabitych w zdarzeniach drogowych oraz padłych w gospodarstwach rolnych między innymi z terenu Województwa Podlaskiego, północnej części Mazowsza i wschodniej części Warmii i Mazur.
Zajmujemy się także odbiorem i utylizacją martwych zwierząt domowych.
Wezwać nas możecie od poniedziałku do niedzieli, przez całą dobę. Kiedy tylko nas potrzebujecie.
Odbieramy sztuki specjalistycznym środkiem transportu wyposażonym we wciągarkę oraz wystawiamy dokumenty potwierdzające odbiór padłego zwierzęcia w celu wyrejestrowania go z ewidencji ARiMR. Szybki czas realizacji od momentu zgłoszenia to coś, co wyróżnia nas w tej branży.

Prowadzisz działalność gastronomiczną i nie wiesz co zrobić z bioodpadami ?

My Ci pomożemy, zajmiemy się kompleksową obsługą w zakresie odbioru i zagospodarowania produktów pochodzenia roślinnego oraz pochodzenia zwierzęcego kategorii 3 w tym odpady pokonsumcyjne (UPPZ) w każdym typie lokalu gastronomicznego.

Uboczny produkt pochodzenia zwierzęcego kat. 3 odbierany przez naszą firmę finalnie trafi do biogazowni, który będzie przetwarzany na energię, nawozy i bionawozy.
W swojej ofercie poza odbiorem bioodpadów, posiadamy odpowiednie, szczelne pojemniki o pojemności 120l.
Zapraszamy serdecznie do współpracy.

Bioodpady

Specjalizujemy się w bezpiecznym i ekologicznym przetwarzaniu produktów ulegających biodegradacji tj. odpady z ogrodów i parków, przeterminowana żywność, odpady spożywcze i kuchenne z gastronomii, zakładów zbiorowego żywienia, jednostek handlu detalicznego, a także z zakładów produkujących lub wprowadzających do obrotu żywność.

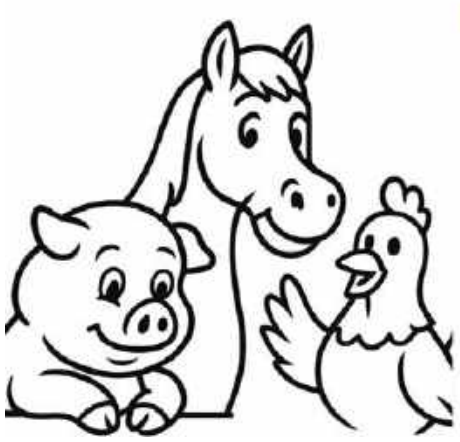

Przyjmujemy zgłoszenia:
Kontakt w sprawie odbioru padłych zwierząt 24/7
783 888 809
bioodpady
722 333 223
biuro@energoutil.pl
Nowa Wieś Ełcka
19-300 Ełk

7626ekwe-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

SORKWITY – MAZURSKA GMINA Z HISTORIĄ I PRZYSZŁOŚCIĄ

W sercu Mazur, wśród jezior i lasów, leży gmina Sorkwity – miejsce, w którym historia spotyka się z nowoczesnością, a spokój mazurskiej przyrody z energią rozwijającej się społeczności. Zbliżający się sezon turystyczny to doskonała okazja, by przypomnieć, jak wiele do zaoferowania ma ta wyjątkowa część regionu.

ŚLADY HISTORII SIĘGAJĄCE ŚREDNIOWIECZA

Historia Sorkwit sięga XIV wieku. Wieś została założona w 1379 roku przez wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Winricha von Kniprodego. W kolejnych stuleciach rozwijała się dzięki rolnictwu, leśnictwu i rybactwu, a jej losy – podobnie jak całych Mazur – przeplatały się z historią Polski i Prus.

Jednym z najcenniejszych świadectw tej przeszłości jest barokowy kościół ewangelicko-augsburski, którego początki sięgają XVI wieku. To wyjątkowa świątynia – do dziś działająca i będąca jedyną parafią ewangelicko-augsburską na Warmii i Mazurach. Wnętrze zachwyca zabytkową chrzcielnicą, barokowym ołtarzem, kunsztowną amboną oraz XIX-wiecznymi organami Sauera.

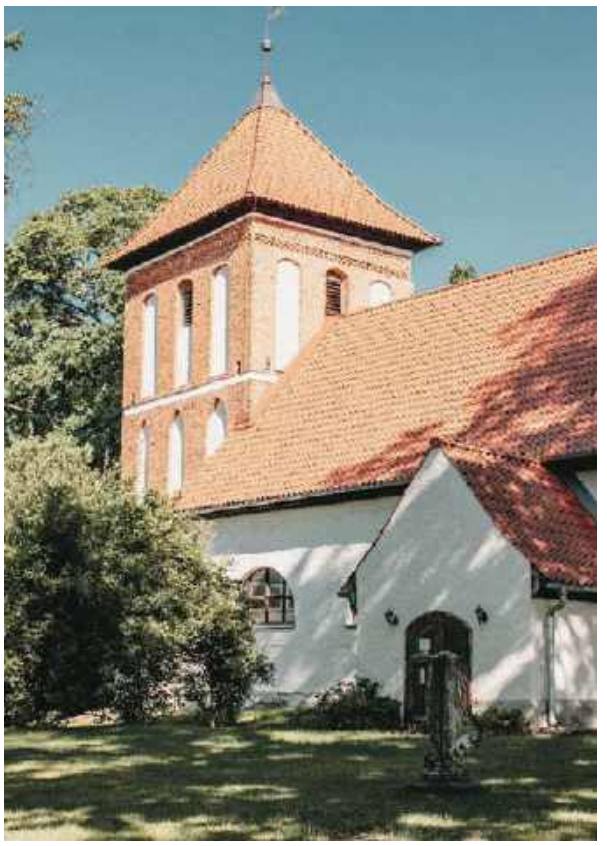

Niemniej imponujący jest neogotycki pałac w Sorkwitach, położony nad Jeziorem Lampackim. Otacza go park krajobrazowy z pomnikowymi drzewami i ścieżką dydaktyczną, niestety dziś niedostępny dla mieszkańców i turystów.

MAZURY W NAJPIĘKNIEJSZYM WYDANIU

Gmina Sorkwity słynie przede wszystkim z niezwykłych walorów przyrodniczych. Na jej terenie znajduje się wiele jezior, w tym największe na Pojezierzu Mrągowskim Jezioro Gielądzkie, malownicze Jezioro Lampackie czy jedno z najczystszych w regionie jezioro Piłakno, znane z doskonałych warunków do wędkowania i nurkowania.

To właśnie w Sorkwitach rozpoczyna się jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych w Europie – szlak rzeki Krutyni. Wokół jezior i lasów wytyczono liczne trasy piesze i rowerowe, w tym Szlak imienia Melchiora Wańkowicza czy popularny Krutyński Szlak Rowerowy.

SEZON TURYSTYCZNY TUŻ ZA ROGIEM

Wraz z nadejściem wiosny gmina przygotowuje się na kolejny sezon turystyczny. W planach są liczne wydarzenia integrujące mieszkańców i przyciągające gości – od prestiżowych mistrzostw Polski drwali, festynów i wydarzeń kulturalnych przez tradycyjne dożynki po imprezy organizowane przez lokalne stowarzyszenia i koła gospodyń wiejskich.

Na odwiedzających czeka także bogata baza noclegowa: od klimatycznych agroturystyk i gospodarstw jeździeckich przez ośrodki wypoczynkowe nad jeziorami po nowoczesne formy wypoczynku, takie jak glamping w otoczeniu mazurskich lasów. Można znaleźć miejsca oferujące regionalną kuchnię, opartą na lokalnych produktach i tradycyjnych recepturach.

GMINA, KTÓRA SIĘ ROZWIJA

Ostatni rok był dla Gminy Sorkwity wyjątkowo udany również pod względem finansowym. W 2025 roku gmina odnotowała znaczący wzrost dochodów oraz wydatków, co jest dowodem na dynamiczny rozwój.

Dochody ogółem osiągnęły poziom **61 688 168,41 zł**, co oznacza wzrost o niemal **50% w porównaniu z rokiem 2024. Aż 28% tej kwoty stanowiły środki pozyskane z zewnętrznych funduszy**.

– Rok 2025 był dla nas wyjątkowy. Udało nam się znacząco zwiększyć dochody gminy dzięki skutecznemu zarządzaniu i aktywnemu pozyskiwaniu zewnętrznych funduszy – podkreśla wójt gminy.

Samorząd konsekwentnie inwestuje w projekty odpowiadające na potrzeby mieszkańców. Szczególny nacisk położono na rozwój infrastruktury drogowej i wodno-kanalizacyjnej, a także z zakresu obrony cywilnej i ochrony ludności.

Co ważne, mimo realizacji wielu inwestycji udało się **zmniejszyć zadłużenie gminy do poziomu 4 350 000 zł**, czyli o **7,45% mniej niż rok wcześniej**.

– Nasze finanse są stabilne, a to daje nam możliwość dalszego rozwoju i realizacji ambitnych planów – podkreśla wójt Mariola Plichta.

MIEJSCE, DO KTÓREGO CHCE SIĘ WRACAĆ

Dziś gmina Sorkwity to miejsce, które przyciąga nie tylko pięknem mazurskiej przyrody, ale także atmosferą, gościnnością i wspólnotą. Czyste powietrze, krystaliczne jeziora, rozległe lasy oraz coraz bogatsza

oferta turystyczna sprawiają, że jest to idealne miejsce zarówno na wakacyjny wypoczynek, jak i spokojne życie z dala od miejskiego zgiełku.

Samorząd i mieszkańcy patrzą w przyszłość z optymizmem, przekonani, że dzięki wspólnej pracy gmina będzie się nadal rozwijać.

– Nasza gmina to wspólnota, a każdy głos ma znaczenie – podkreśla wójt, zachęcając mieszkańców do aktywnego udziału w życiu lokalnej społeczności.

Wszystko wskazuje na to, że nadchodzący sezon będzie dla Gminy Sorkwity kolejnym krokiem w stronę dalszego rozwoju – i kolejną okazją, by odkryć piękno Mazur.

Szanowny Panie Redaktorze i cała Redakcjo!

Z okazji jubileuszu 140-lecia działalności „Gazety Olsztyńskiej" składam Państwu serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za wieloletnią, odpowiedzialną i niezwykle ważną pracę na rzecz społeczeństwa.

Dziękuję za Państwa codzienny trud, pasję, profesjonalizm, które sprawiają, że gazeta pozostaje ważnym i wiarygodnym źródłem informacji.

Życzę dalszych sukcesów, niegasnącej energii do pracy, wielu inspirujących tematów oraz kolejnych pięknych jubileuszy.

Mariola Plichta
Wójt Gminy Sorkwity

3326kewm-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

auracentrum.pl

Warmińska Aura

#ToONas

Aura
Centrum Olsztyna

Przez te dwie dekady Aura przeszła imponującą metamorfozę. Od momentu powstania jako Alfa Centrum, poprzez zmiany właściciela na NEPI Rockcastle, który zdecydował się na gruntowną rozbudowę, centrum stało się nieodłącznym elementem tkanki miejskiej. To tutaj codzienne zakupy łączą się z kulturą – obecność biblioteki, szkoły muzycznej czy kina sprawia, że Aura jest czymś więcej niż centrum handlowym; to miejski salon, w którym każdy czuje się jak u siebie. Unikalne wydarzenia artystyczne organizowane w Aurze na stałe wpisały ten obiekt w mapę kulturalną Olsztyna. Ponadto tutaj lokalizację swojego biura wybrał sztab Miasta Olsztyna przed 34. Finałem WOŚP. I co ważne to właśnie w Aurze jest najtańszy parking w mieście!

Aura Centrum: miejska wygoda i przytulność

Aura Centrum Olsztyna, położona w samym sercu miasta, od 21 lat tuż obok najważniejszych urzędów i Starego Miasta, to dziś synonim modelu convenient. To galeria „szyta na miarę" nowoczesnego mieszczanina – kameralna, przytulna i niezwykle wygodna. Jej sukces potwierdza fakt, że jest wynajęta w 100%, oferując kompletną i przemyślaną ofertę handlową w samym sercu miasta. Dzisiaj Aurę tworzy m.in. ponad 100 sklepów, punkty gastronomiczne i usługowe.

Warmińska- Aura

Olsztyńskie galerie handlowe od lat wpisują się w krajobraz stolicy Warmii i Mazur, kreując nie tylko trendy zakupowe, ale i przestrzeń do spotkań, kultury oraz sportu. Aura Centrum Olsztyna i Galeria Warmińska to dwa filary olsztyńskiego handlu, które z dumą towarzyszą mieszkańcom regionu w codzienności.

Dziś, z okazji wyjątkowego jubileuszu 140-lecia „Gazety Olsztyńskiej", mamy okazję przyjrzeć się ich historii, która często opisywana była i jest na łamach najważniejszego dziennika w regionie. Dwie galerie, jedna „Warmińska Aura". Choć każda z nich ma swój unikalny charakter, razem tworzą spójną ofertę pod szyldem „Warmińskiej Aury". To koncept udowadniający, że silne brandy mogą się wspierać, by jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby olsztynian i mieszkańców Warmii i Mazur.

24216 OTBR-A K

eprasa.pl a73fdc0b9d

galeria-warminska.pl

—GALERIA—
WARMIŃSKA

-czyli serce Olsztyna
w nowoczesnym wydaniu

Obie galerie, mimo odmiennych charakterów, realizują wspólne wartościowe projekty, które na stałe wpisały się w kalendarz regionu. Od lat, wspólnie z jubilatką – – „Gazetą Olsztyńską" są partnerami biznesowymi wydarzeń w mieście i regionie. Te inicjatywy pokazują, że „Warmińska Aura" to nie tylko biznes, ale przede wszystkim silna więź ze społecznością lokalną.

Z okazji 140-lecia „Gazety Olsztyńskiej" składamy całej Redakcji serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Dziękujemy za wspólne lata współpracy, profesjonalizm oraz za bycie ważnym głosem naszego regionu. Życzymy kolejnych owocnych dekad i wielu wartościowych projektów, które będziemy mogli wspólnie realizować.

Wszystkiego najlepszego!

Galeria Warmińska: regionalne centrum emocji i lifestyle'u

Zupełnie inną energię oferuje Galeria Warmińska, która od 12 lat dominuje jako lider regionalny. To miejsce, gdzie blichtr spotyka się z autentycznymi emocjami. Zgodnie ze strategią na rok 2026, Warmińska pozycjonuje się jako centrum lifestyle'owe, w którym zakupy są jedynie wstępem do szeroko pojętej rozrywki.

To tutaj można zaplanować swój „specjalny dzień" i ani przez chwilę się nie nudzić. Potężna strefa gastronomiczna, kino, klub fitness i dedykowane projekty marketingowe tworzą przestrzeń, w której czas płynie inaczej. To energetyczne serce regionu, przyciągające nie tylko olsztynian, ale mieszkańców całego województwa, szukających rozrywki na najwyższym poziomie i światowego formatu marek, nie tylko modowych. Nie bez powodu też ze względu na swoją charakterystyczną bryłę podziwiana jest jako ikona nowoczesnej architektury.

Na powierzchni użytkowej około 41 500 m^2 znajduje się tutaj 170 sklepów znanych i cenionych w kraju i na świecie marek, wiele butików ma tu jedyne sklepy w regionie, kino, kawiarnie, restauracje, klub fitness, salon zabaw dla dzieci, a także amfiteatr i parking z 1200 miejscami.

24216 OTBR-A K

eprasa.pl a73fdc0b9d

BISKUPIEC

MIEJSCE Z HISTORIĄ, ENERGIĄ I PRZYSZŁOŚCIĄ

Gmina Biskupiec to przestrzeń, w której codzienność płynie w rytmie natury, a historia harmonijnie przenika się z nowoczesnością. Położona w malowniczym regionie Warmii, otoczona jeziorami, lasami i terenami sprzyjającymi aktywnemu wypoczynkowi, stanowi miejsce przyjazne zarówno do życia, jak i do odwiedzania. To tutaj można odnaleźć spokój, złapać oddech i jednocześnie poczuć energię rozwijającej się, zaangażowanej społeczności.

Siłą Biskupca są ludzie - mieszkańcy, którzy od pokoleń budują lokalną tożsamość, dbają o tradycję i z otwartością patrzą w przyszłość. To właśnie dzięki ich aktywności gmina nieustannie się rozwija, realizując nowe inwestycje, wspierając inicjatywy społeczne i tworząc przestrzeń do rozwoju dla młodszych i starszych pokoleń.

Biskupiec to również miejsce bogate w życie kulturalne i społeczne. W ciągu roku odbywa się tu wiele wydarzeń, które integrują mieszkańców i przyciągają gości z całego regionu. Szczególne miejsce w kalendarzu zajmują Dni Biskupca - święto pełne spotkań, wydarzeń plenerowych, dobrej muzyki i wspólnej radości. To czas, kiedy miasto i gmina pokazują swoje najpiękniejsze oblicze - otwarte, gościnne i pełne pozytywnej energii.

Nie można zapomnieć także o walorach przyrodniczych gminy. Liczne jeziora, ścieżki rowerowe, tereny spacerowe i rekreacyjne sprawiają, że Biskupiec jest idealnym miejscem dla miłośników aktywnego wypoczynku oraz tych, którzy cenią bliskość natury. To przestrzeń, w której można zarówno odpocząć, jak i aktywnie spędzić czas z rodziną czy przyjaciółmi.

Rok 2026 jest dla Gminy Biskupiec szczególny - ważne jubileusze, które przypominają o bogatej historii i wspólnym dorobku mieszkańców. Obchodzimy 20-lecie partnerstwa miast Biskupiec–Bramsche - relacji opartej na współpracy, wymianie doświadczeń i międzynarodowej przyjaźni. To dowód na to, że lokalność może mieć wymiar europejski.

Swoje 80-lecie świętuje BKS Tęcza Biskupiec - klub sportowy, który od dekad wychowuje kolejne pokolenia młodych sportowców, ucząc nie tylko rywalizacji, ale także współpracy, wytrwałości i pasji. To ważny element życia społecznego gminy i powód do dumy dla mieszkańców.

W tym roku odbędą się również jubileuszowe, 30. Dni Biskupca - wydarzenie, które na stałe wpisało się w lokalną tradycję i każdego roku przyciąga tysiące uczestników. To symbol wspólnoty, integracji i radości ze wspólnego bycia razem.

Swoje 80-lecie obchodzi także Miejska Biblioteka Publiczna - instytucja, która od lat pełni niezwykle ważną rolę w życiu kulturalnym gminy. To miejsce spotkań, edukacji, inspiracji i rozwijania pasji czytelniczych, które łączy pokolenia i buduje kapitał kulturowy naszej społeczności.

Ten wyjątkowy rok, pełen lokalnych jubileuszy, zbiega się z niezwykle ważnym wydarzeniem dla całego regionu – 140-leciem Gazety Olsztyńskiej. To imponujący dorobek i piękna historia medium, które od pokoleń towarzyszy mieszkańcom Warmii i Mazur, dokumentując codzienność, ważne wydarzenia i przemiany społeczne.

Obecność Gazety Olsztyńskiej w życiu regionu to nie tylko informacja, ale także budowanie więzi, tożsamości i poczucia wspólnoty. To kronika naszych czasów – tworzona wspólnie z mieszkańcami, samorządami i instytucjami.

Gmina Biskupiec z dumą jest częścią tej historii – historii regionu, który rozwija się, pamiętając o swoich korzeniach i patrząc z nadzieją w przyszłość.

GMINA BISKUPIEC – BLISKO NATURY, BLISKO LUDZI.

291260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

DYNAMICZNY POCZĄTEK 2026 ROKU W NIDZICY

– inwestycje, które zmieniają jakość życia

Gmina Nidzica coraz wyraźniej zaznacza swoją pozycję jako miejsce przyjazne do życia – szczególnie dla rodzin z dziećmi. To samorząd, który nie tylko planuje rozwój, ale skutecznie sięga po zewnętrzne środki finansowe, przekuwając je w konkretne inwestycje poprawiające jakość codzienności mieszkańców. W centrum tych działań znajdują się najmłodsi oraz ich potrzeby – bezpieczny start, dostęp do nowoczesnej edukacji i przestrzeń sprzyjająca aktywnemu rozwojowi. Rodzice mogą mieć pewność, że wybierając Nidzicę, stawiają na stabilne i dobrze zarządzane miejsce do życia.

Już pierwszy kwartał 2026 roku pokazuje skalę i tempo tych działań. Choć to dopiero początek roku, gmina zrealizowała dwie kluczowe inwestycje, m.in. dzięki skutecznemu pozyskiwaniu dofinansowań. Wybudowano pierwszy publiczny żłobek, który odpowiada na rosnące potrzeby młodych rodzin i ułatwia połączenie życia zawodowego z opieką nad dziećmi. To inwestycja długo wyczekiwana, a jednocześnie wyraźny sygnał, że samorząd realnie wspiera rodziców.

Równolegle przy Szkole Podstawowej nr 1 powstała nowoczesna, pełnowymiarowa sala gimnastyczna – przestrzeń, która nie tylko podnosi standard zajęć wychowania fizycznego, ale również umożliwia rozwój sportowych pasji i integrację lokalnej społeczności. To przykład inwestycji, która ma znaczenie zarówno edukacyjne, jak i społeczne. Nidzica udowadnia, że rozwój nie jest przypadkiem, lecz efektem konsekwentnej strategii i sprawnego zarządzania środkami. To gmina, która inwestuje w przyszłość – zaczynając od najmłodszych mieszkańców i tworząc warunki, które przyciągają nowych.

Realizacja przedsięwzięć była możliwa dzięki zaangażowaniu i współpracy wielu osób w tym: dyrekcji Centrum Usług Wspólnych i Szkoły Podstawowej nr 1 oraz pracowników wydziałów Urzędu Miejskiego w Nidzicy. Całość działań była prowadzona pod kierownictwem Burmistrza Nidzicy Jacka Kosmali. Ich determinacja, doświadczenie i konsekwencja w działaniu przyczyniły się do powstania nowoczesnych obiektów, które będą służyć mieszkańcom i wzmacniać potencjał rozwojowy gminy.

PIERWSZY PUBLICZNY ŻŁOBEK
w Nidzicy, przy ul. 1 Maja 36a, stanowi konkretną i długo oczekiwaną odpowiedź na niedobór miejsc opieki nad dziećmi do lat 3. Placówka oferuje 72 miejsca dla dzieci już od 20. tygodnia życia, istotnie zwiększając dostępność opieki w gminie. Oficjalne otwarcie zaplanowano na 4 maja 2026 roku.
Żłobek będzie funkcjonował jako gminna jednostka, zapewniając kompleksową opiekę dzienną, pełne wyżywienie oraz wsparcie rozwoju dzieci na wczesnym etapie życia. Integralną częścią inwestycji jest również nowoczesny plac zabaw, zaprojektowany z myślą o bezpieczeństwie i aktywnym rozwoju najmłodszych.
To pierwsza publiczna placówka tego typu w Nidzicy, która realnie wspiera rodziców w godzeniu życia zawodowego z rodzinnym, jednocześnie podnosząc atrakcyjność gminy i odpowiadając na potrzeby młodych rodzin.

NOWA SALA GIMNASTYCZNA
przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Nidzicy została oficjalnie otwarta 27 lutego 2026 roku. Inwestycja była realizowana przez kilka lat i stanowi jedną z najważniejszych modernizacji infrastruktury sportowej w gminie.
Obiekt powstał dzięki dofinansowaniu z programu „Sportowa Polska", w ramach którego szkoła otrzymała blisko 6 mln zł wsparcia. Sala jest pełnowymiarowa i została zaprojektowana tak, aby umożliwiała prowadzenie zajęć z różnych dyscyplin sportowych oraz była dostępna dla uczniów z niepełnosprawnościami.
Dzięki inwestycji uczniowie zyskali nowoczesne i bezpieczne warunki do zajęć wychowania fizycznego przez cały rok, co wcześniej było utrudnione, szczególnie w sezonie jesienno-zimowym. Sala ma również służyć rozwojowi szkolnego sportu, w tym klas o profilu sportowym, oraz organizacji wydarzeń i zawodów.
Budowa jest efektem współpracy samorządu, ministerstwa oraz lokalnych instytucji i wpisuje się w szerszy plan rozwoju infrastruktury sportowej w Nidzicy.

16026niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

OLSZTYN NA STARYCH POCZTÓWKACH

Stary ratusz (widokówka z ok. 1908 r.)

Nowy ratusz (ok. 1916 r.)

Jeszcze w połowie XIX wieku Olsztyn był małym miastem. Zmieniło się to dopiero po dotarciu tu w 1872 r. kolei. Miasto zaczęło się wtedy na dobre rozwijać. To wtedy na dobre przekroczyło swoje średniowieczne granice. O ile w 1820 r. w mieście było 301 domów, to pod koniec wieku już ponad 800.

Z nadejściem cieplejszej pory zapanował w mieście naszem niezwykły ruch budowlany. Domy zaczęte w zeszłym roku wykańczają z pośpiechem, a oprócz tego mają już dotąd budowniczy olsztyńscy zamówienia na 27 stanąć mających domów" – informowała „Gazeta Olsztyńska" w 1889 r.

Niektóre z nich, jak na przykład dzisiejsza siedziba I LO, dotrwały do naszych czasów, inne, jak choćby dworzec, nie.

Nieco później powstały dwa najbardziej znane budynki, które stoją w Olsztynie do dzisiaj. To gmach rejencji olsztyńskiej (1908-1911, teraz siedziba urzędu marszałkowskiego i sądu administracyjnego) oraz nowego ratusza (1912-1915).

Wszystkie pocztówki pochodzą ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Gruss aus Allenstein, widokówka z 1899 r., przedstawia obrazki z Olsztyna: źródełko w Lesie Miejskim, plac cesarza Wilhelma, Dom Zdrojowy i wiadukt kolejowy

Starostwo powiatowe (ok. 1900 r., teraz wydział sztuki UWM)

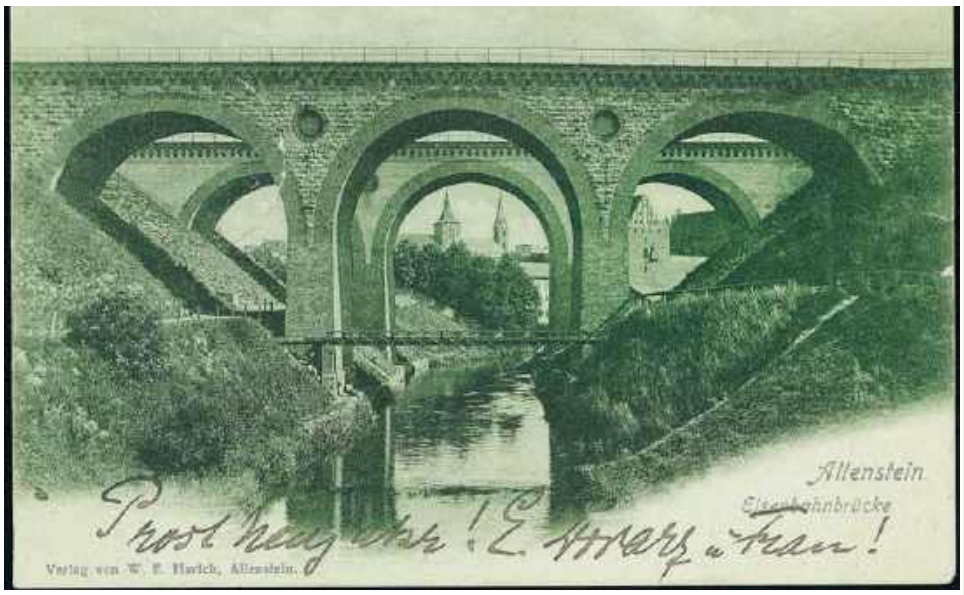

Mosty kolejowe (ok. 1901 r.)

eprasa.pl a73fdc0b9d

Dom Zdrojowy przy al. Wojska Polskiego, zbudowany w 1890 r., widokówka z 1899 r.

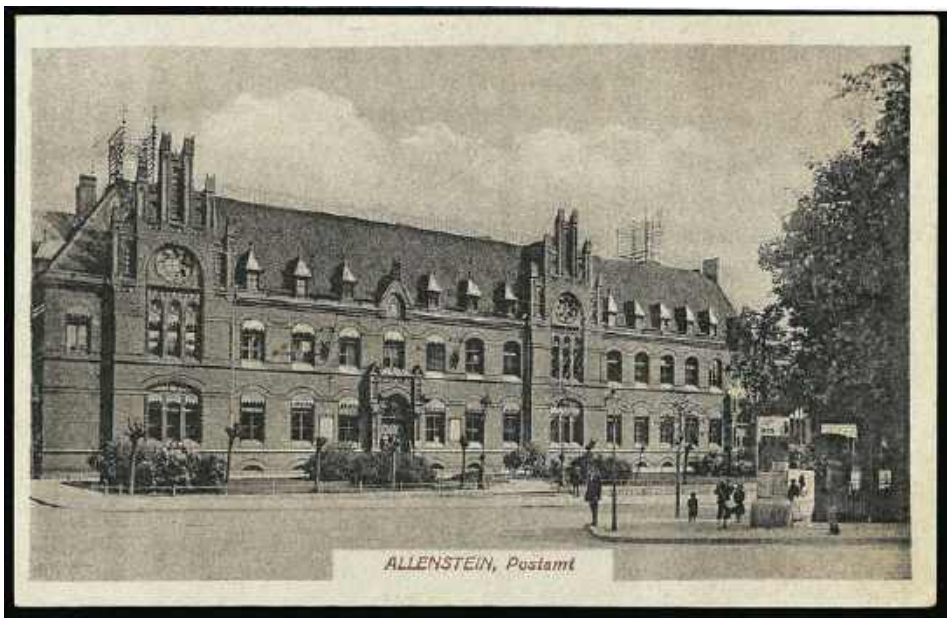

Poczta na u. Pienieżnego (ok. 1910 r.)

Widok na katedrę z ul. Ryszarda Knosały (ok. 1914 r.)

Zamek kapituły warmińskiej (rok wydania ok. 1912)

Dworzec kolejowy z ok. 1910 r.

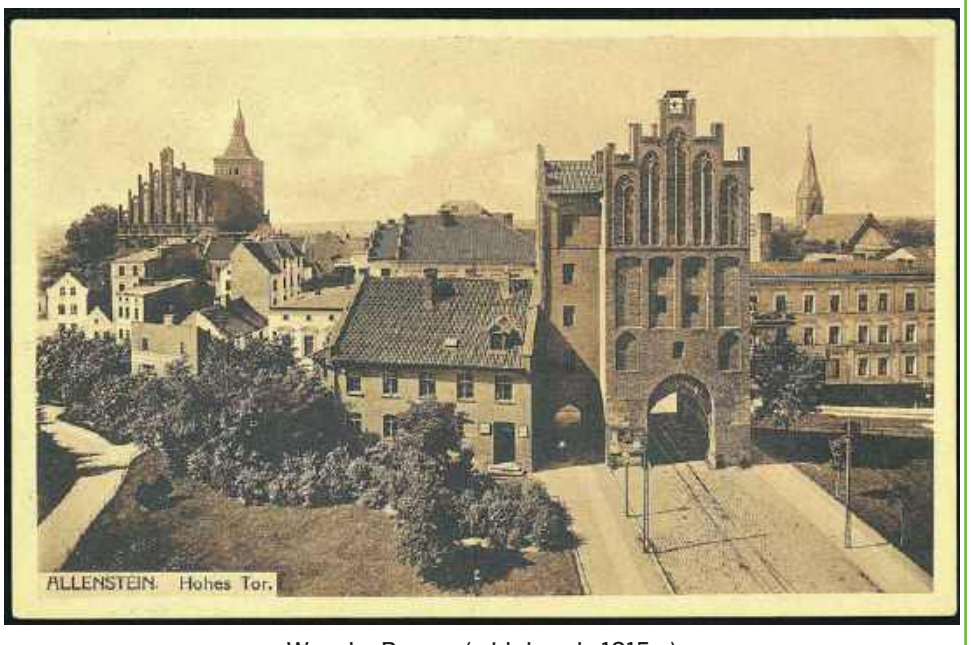

Wysoka Brama (widok z ok. 1915 r.)

eprasa.pl a73fdc0b9d

Wysoka Brama i fragment miasta (ok. 1911 r.)

Sanatorium przeciwgruźlicze dla kobiet przy ul. Jagiellońskiej (ok. 1910 r.)

Kamienica Naujacka przy ul. Dąbrowszczaków (ok. 1918 r.)

Gruss aus Allenstein, widokówka z 1899 r., na obrazkach gmach kolei, gimnazjum męskie, wiadukt kolejowy i most dla pieszych w lesie miejskim, pomnik żołnierza pruskiego z obecnej ul. 1 Maja

Gruss aus Allenstein, widokówka z 1900 r., na obrazkach zbieg ul. Pieniężnego, 1 Maja i Piłsudskiego; ul. Dąbrowszczaków, gmach kolei, gimnazjum męskie, gmach sądów

Teatr im. Jaracza (ok. 1937 r.)

Dom przy ul. Młyńskiej, mieściła się tu siedziba „Gazety Olsztyńskiej" (ok. 1912 r.)

Kościół NSPJ (ok. 1911 r.)

Kościół ewangelicki i kamienice na Starym Mieście (ok. 1935 r.)

Plac Beliana/Jedności Słowiańskiej (ok. 1913 r.)

Starostwo i gmach sądu (wydana ok. 1900 r.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ: HTTP://KUPGAZETE.PL/

eprasa.pl a73fdc0b9d

Serdecznie zapraszamy na uroczyste obchody 700-lecia Sątoczna

20 czerwca 2026

Sątoczno-Leunenburg 1326-2026

W PROGRAMIE:

12:00 – Msza Święta w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Sątocznie

13:30 – Część artystyczno- rozrywkowa na boisku przy Szkole Podstawowej w Sątocznie

Wśród licznych atrakcji:

- Widowisko teatralne „KRZYŻ I MIECZ"
- Pokazy Bractwa Rycerskiego MASURIA
- Występ Zespołu Muzyki i Tańca Dawnego Bractwa Rycerskiego z Mrągowa
- Przedstawienie szkolne o zwyczajach średniowiecznych
- Występ wokalistów z MOK Korsze
- Wystawa obrazów uczestników konkursu „SĄTOCZNO- WIEŚ, KTÓRA BYŁA MIASTEM"
- Galeria obrazów Pana Janusza BIEŃKOWSKIEGO
- Wystawa historyczna

19:00 – Zabawa plenerowa z udziałem zespołu REVERS z Kętrzyna

PONADTO MIĘDZY INNYMI:

- Warsztaty rzemiosł dawnych
- Jarmark sołectw
- Jadło z kociołka
- Stoiska kół gospodyń wiejskich
- Konkursy z nagrodami

ORGANIZATORZY:

Komitet Organizacyjny 700- lecia Sątoczna
Parafia Rzymskokatolicka pw. Chrystusa Króla w Sątocznie
Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Sątocznie
Stowarzyszenie Aktywne Korsze
Sołectwa: Sątoczno, Kałwągi, Prosna, Sajna Wielka i Bykowo

Mile widziane średniowieczne przebrania
Przewidujemy konkurs z nagrodami
za najciekawszy strój średniowieczny

PATRONI HONOROWI:

KORSZE

PATRONI MEDIALNI:

GAZETA OLSZTYŃSKA

RADIO KĘTRZYN

6726lwwl-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

GMINA MRĄGOWO – MIEJSCE PRZYJAZNE KOŁOM GOSPODYŃ WIEJSKICH

Na terenie Gminy Mrągowo działa z powodzeniem aż 17 Kół Gospodyń Wiejskich, które stały się ważną częścią małych lokalnych społeczności i niemal każdego wydarzenia organizowanego na terenie gminy. Panie i Panowie z KGW z radością goszczą także na wielu imprezach w festiwalowym mieście – Mrągowie.

Gmina Mrągowo wyróżnia się na tle innych gmin powiatu mrągowskiego, a także województwa pod względem liczby działających kół gospodyń wiejskich. W 2025 roku z 38 kół działających na terenie powiatu aż 17 pochodziło z Gminy Mrągowo. Popularność tego typu działalności społecznej rośnie w gminie systematycznie już od 2018 roku.

Działalność kół przyczynia się do integracji mieszkańców, łączenia pokoleń, kultywowania lokalnych tradycji oraz poszerzania kultury poprzez podejmowanie takich inicjatyw jak organizacja spotkań z okazji mikołajek, Dnia Kobiet, Dnia Dziecka czy nocy świętojańskiej w granicach swoich miejscowości. Jedną z ważniejszych cyklicznych imprez organizowanych przy współudziale koła gospodyń wiejskich jest palinocka, która w 2025 roku odbyła się już po raz dziesiąty w Marcinkowie. W jej organizację zaangażowana jest lokalna społeczność: mieszkańcy Marcinkowa, Koło Gospodyń Wiejskich Marcinowskie Kaliny, Mazurska Izba Regionalna oraz Biblioteka Pedagogiczna w Mrągowie. Jest to wspaniały przykład integracji i współpracy w celu kultywowania regionalnych tradycji.

Ponadto koła niejednokrotnie zapewniają poczęstunek w trakcie uroczystości gminnych czy wojewódzkich, jak np. udział KGW Kosewianki z Kosewa w obchodach 30-lecia Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w olsztyńskiej filharmonii czy też Biegu Śladami Łosia w ramach Biegam, bo Lubię Mazury w Kosewie.

Wśród lokalnych imprez, w których w 2025 roku wzięły udział Koła Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Mrągowo, znalazły się m.in. Jarmark Wielkanocny, czyli Różnorodność Kultur w Mrągowie oraz Jarmark Świętego Mikołaja. W ofercie kół znalazły się jak zwykle stroiki świąteczne, potrawy regionalne i ciasta. Te dwa świąteczne wydarzenia mają już swoją ugruntowaną renomę, która przyciąga setki mieszkańców i turystów.

Ponadto w roku 2025 swój debiut miały dwie imprezy, które z uwagi na bardzo dobry odbiór przez mieszkańców zapewne wejdą na stałe do kalendarza imprez organizowanych z udziałem kół.

W wyniku bardzo dobrej współpracy samorządów: Miasta Mrągowo i Gminy Mrągowo 12 lipca 2025 roku odbył się Pierwszy Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Mrągowo, w którym swoje stoiska wystawiło 11 Kół Gospodyń Wiejskich, oferując różnorodne potrawy, wyroby rękodzielnicze, dzieląc się przy tym swoimi umiejętnościami w trakcie odbywających się w trakcie imprezy warsztatów oraz rywalizując w konkursie na najlepszą zupę festiwalu.

– Miło nam, że to wydarzenie ponownie pojawiło się w kalendarzu dużych mrągowskich festiwali na rok 2026 – mówi Piotr Piercewicz, wójt Gminy Mrągowo. – Jest to niewątpliwie nasz wspólny sukces i dowód na to, że w małych lokalnych społecznościach drzemią ogromne pokłady i zdolności do samoorganizacji i zrzeszania się. Trzeba dać jednak temu odpowiednie podłoże do rozwoju i to właśnie jest zadanie dla samorządu. W związku z tym w naszym urzędzie powołaliśmy koordynatorkę kół gospodyń, przeznaczamy także środki na współpracę z kołami w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi. Efekty tej współpracy widać na każdym kroku.

Dzięki środkom finansowym pozyskanym z Gminy Mrągowo w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi 10 kół przystąpiło do realizacji wspólnego przedsięwzięcia pod nazwą „Projekt wspólny kół Klimaty Podlasia", w ramach którego 53 mieszkańców Gminy Mrągowo wzięło udział w dwudniowej wycieczce na Podlasie. W programie zaplanowano wizytę w Ziołowym Zakątku w Korycinach, gdzie uczestnicy brali udział w warsztatach komponowania przypraw oraz przygotowania oleju ziołowego. Zwiedzili także wraz z przewodnikiem Podlaski Ogród Botaniczny, który znajduje się na terenie obiektu. Następnym punktem programu było zwiedzanie Drohiczyna, w którym oprócz obiektów sakralnych i Góry Zamkowej ciekawymi miejscami są Muzeum Kajakarstwa, Nadbużański Park Historyczno-Kulturowy oraz Nadbużański Ośrodek Promocji Produktu Lokalnego.

Z kolei w niedzielę, 19 października 2025 roku, z inicjatywy członków Kół i przy wsparciu Wójta Gminy Mrągowo, Burmistrza Mrągowa oraz Mrągowskiego Centrum Kultury odbył się I Festiwal Dyni i Smaków Jesieni. Motywem przewodnim imprezy były potrawy z dyni oraz pozostałych jesiennych darów ziemi, a wydarzenie to przypadło do gustu wszystkim odwiedzającym.

Ponadto członkowie Kół Gospodyń Wiejskich z Gminy Mrągowo spotkali się na cyklicznych imprezach: kolędowaniu w Muntowie oraz zawodach strzeleckich dla członków KGW pod nazwą Snajperka 2025.

Głównym źródłem finansowania kół są dotacje z budżetu gminy i z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ale w 2025 roku koła skorzystały ponadto z dofinansowań z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, dzięki którym możliwa była realizacja szeregu warsztatów o różnorodnej tematyce, np. kulinarnych z Kurtem Schellerem, kosmetycznych, rozwiązywania konfliktów i serowarsko-wędliniarskich lub rejsu statkiem z kursem z ratownictwa wodnego.

Ilość i jakość Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Mrągowo stanowi z pewnością jedną z wizytówek samorządu. Liczne wydarzenia uświetniane przez Panie i Panów z KGW, a także ich doskonałe lokalne produkty serwowane na stoiskach kuszą turystów i zachęcają do odwiedzenia gminnych wydarzeń. Śledźcie zatem z uwagą kalendarz wydarzeń w Gminie Mrągowo i przybywajcie, aby skosztować tego, co na Mazurach najlepsze!

3426kewm-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

GMINA PIECKI
pełna niezwykłych miejsc

Fot. Grzegorz Zawratny

Serce mazurskiego pojezierza nie pozwala przejść obok niego obojętnie. Różnorodne krajobrazy – malownicza mozaika łąk, lasów, jezior i rzek – skłaniają do tego, by na chwilę się zatrzymać. Z dala od zgiełku typowego dla popularnych kurortów zachęcamy do odkrycia miejsca, w którym wciąż można znaleźć to, o co dziś najtrudniej: prawdziwą ciszę, nieskażoną naturę i zwalniający czas. Gmina Piecki to również ciekawa historia ludzi i miejsc, która tylko czeka na poznanie.

Gdyby trzeba było wskazać jeden główny powód, dla którego warto przyjechać do gminy Piecki, byłaby to rzeka Krutynia. Uchodzi ona za jedną z najpiękniejszych nizinnych tras kajakowych w Europie. Rzeka przepływa przez rezerwaty przyrody, leniwie wijąc się wśród lasów i łącząc po drodze szereg jezior w jedną nitkę. Spływ Krutynią to przeżycie dla każdego – zarówno dla doświadczonych wodniaków, jak i dla rodzin z dziećmi, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z kajakami. Nurt jest łagodny, dystans można dopasować do własnego tempa, a krajobrazy co chwilę zaskakują. Na szlaku rzeki leży wieś Krutyń – urokliwe miejsce, gdzie kajakarze tradycyjnie zatrzymują się na odpoczynek. Mieści się tu m.in. Izba Przyrodnicza Mazurskiego Parku Krajobrazowego, ulokowana w zabytkowej stodole w centrum wsi, w której zgromadzono ponad 300 eksponatów przedstawiających zwierzęta.

Osoby lubiące spędzać czas aktywnie do poznania zakątków gminy wybrać mogą także rower. Wartym pokonania w ten sposób jest na przykład szlak utworzony w oparciu o dawną linię kolejową. Szlak rozpoczyna się w miejscowości Nikutowo (gm. Mrągowo), biegnie do miejscowości Piecki, a następnie w kierunku Krutyni. Po drodze oprócz podziwiania pięknych krajobrazów i jedzenia pysznych lodów w Pieckach można odwiedzić takie miejsca jak Rezerwat Biosfery UNESCO Jeziora Mazurskie, wiejski skansen w Brejdynach czy pumptrack i Muzeum Regionalne w Pieckach.

Miłośnikom spacerów, a także obserwatorom przyrody polecamy odwiedzenie położonej w pobliżu centrum Piecek, wytyczonej ścieżki wokół stawu. Składa się ona z około 1000 metrów ścieżki ziemnej i 1000 metrów drewnianych kładek, pomostów oraz wiat do obserwacji ptaków. Całość tworzy idealne miejsce zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i dla miłośników ornitologii. Na stawie zbudowano nawet sztuczną wyspę jako miejsce lęgowe rybitwy.

Plażowiczom i lubiącym aktywności wodne przypadnie do gustu zagospodarowana plaża nad jeziorem Wągiel w Ostrowiu Pieckowskim. Duży pomost, wiaty, a także boiska do siatkówki i koszykówki sprawiają, że to doskonałe miejsce na rodzinny dzień nad jeziorem. Na terenie całej gminy nietrudno znaleźć inne miejsca, których infrastruktura w postaci np. placów zabaw, boisk czy plaż wiejskich zachęca do aktywnego spędzania wolnego czasu.

Kultura i sztuka w gminie Piecki? Zachęcamy do poznania szczególnego miejsca. Przy ul. Zwycięstwa 48 w Pieckach mieści się Muzeum Regionalne im. Walentyny Dermackiej z Sapiehów (w organizacji). Serce kolekcji stanowią figurki i sceny figuralne z wypalanej, polichromowanej gliny, tworzone przez Władysławę Prucnal z Medyni Głogowskiej – artystkę o światowej renomie w dziedzinie sztuki ludowej. Prace powstawały m.in. według szkiców Walentyny Dermackiej, która pod ich wpływem zaczęła też pisać wiersze. Cała ekspozycja opowiada o życiu dawnej wsi – jest to niezwykłe miejsce, gdzie sztuka splata się z lokalną pamięcią i poetycką wrażliwością.

To tylko cześć niezwykłych miejsc, do których odkrycia zachęcamy. Gmina Piecki nie jest miejscem, które ogłasza się na billboardach i kusi sztucznymi atrakcjami. To miejsce, które przemawia inaczej. Przyjeżdża się tu, żeby zwolnić, odetchnąć i zobaczyć piękno Mazur.

Ci, którzy tu trafią, rzadko żałują swojej decyzji.

3626kewm-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

3-4 Października 2026

Bank Polski

PKO Olsztyn Półmaraton

Umów się na 21 km

Najfajniejsze wieczorne wyjście tego roku

Weź udział w PKO Olsztyn Półmaratonie i przeżyj bieg, który łączy sport, emocje i niepowtarzalny klimat miasta.
To idealny sposób na aktywny, modny i pełen wrażeń wieczór.

Biegi towarzyszące:
5K / SZTAFETY / RODZINNA MILA

więcej informacji i zapisy na:
www.olsztynhalf.pl

24226otbr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Zdrowie dzieci jest dla nas najważniejsze
Diagnostyka alergologiczna, rehabilitacja, psychiatria

Położony w malowniczej miejscowości Ameryka Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci to nowoczesna placówka medyczna, która od lat specjalizuje się w rehabilitacji, alergologii, a także psychiatrii dzieci i młodzieży.

To miejsce, którego priorytetem jest zdrowie dziecka: od wczesnej diagnostyki poprzez terapię i rehabilitację aż po wsparcie psychologiczne oraz edukacyjne dla rodzin. Dzięki wysoko wykwalifikowanym specjalistom i nowoczesnemu zapleczu diagnostycznemu szpital oferuje szeroki zakres usług medycznych dopasowanych do różnorodnych potrzeb małych pacjentów i ich opiekunów.

Alergologia – kompleksowa opieka nad dzieckiem z alergią i rzadkimi schorzeniami

Jednym z najważniejszych i stale rozwijanych obszarów działalności placówki jest diagnostyka i leczenie alergii u dzieci. W dobie rosnącej liczby alergii pokarmowych i skórnych oraz sezonowych problemów alergicznych, które dotykają coraz więcej rodzin, szpital oferuje nowoczesne i precyzyjne badania diagnostyczne oraz indywidualnie dopasowane procesy leczenia.

Szczególny nacisk kładziony jest na dokładną diagnozę, która stanowi podstawę skutecznej terapii oraz poprawy jakości życia dziecka. Kompleksowe podejście do pacjenta obejmuje nie tylko rozpoznanie choroby, ale również długofalową opiekę i monitorowanie efektów leczenia.

W trakcie pobytu na oddziale alergologicznym pacjenci mają dostęp do kompleksowych i precyzyjnych testów alergicznych (punktowych i płatkowych), badań laboratoryjnych krwi w kierunku alergii, szczegółowej oceny stanu skóry i układu immunologicznego, szczególnie u dzieci z atopowym zapaleniem skóry i innymi dermatozami, oraz indywidualnie dopasowanych planów leczenia.

Istotnym elementem opieki jest także edukacja rodziców, którzy otrzymują praktyczne wskazówki dotyczące codziennego funkcjonowania dziecka z alergią, eliminowania czynników uczulających oraz reagowania w nagłych sytuacjach. Takie podejście zwiększa skuteczność terapii i daje rodzinom poczucie bezpieczeństwa.

Nowa inicjatywa: diagnostyka i opieka nad dziećmi z HAE

W bieżącym roku szpital wprowadza nowy program diagnostyki i specjalistycznej opieki nad dziećmi z dziedzicznym obrzękiem naczynioruchowym (HAE – Hereditary Angioedema) – rzadką chorobą genetyczną, która może prowadzić do zagrażających życiu obrzęków skóry i błon śluzowych. Dotychczas rodzice musieli szukać pomocy poza regionem, co często wiązało się z dodatkowymi trudnościami organizacyjnymi i wydłużonym czasem diagnostyki.

Uruchomiony w szpitalu program obejmie diagnostykę laboratoryjną, specjalistyczne konsultacje oraz prowadzenie leczenie zgodne z aktualnymi wytycznymi. Dzieci oraz ich rodziny będą objęte kompleksową opieką, która obejmie również edukację w zakresie rozpoznawania objawów oraz właściwego postępowania w przypadku napadu choroby.

Wprowadzenie diagnostyki i opieki nad dziećmi z HAE stanowi ważny krok w rozwoju szpitala i poszerza dostępność specjalistycznej pomocy dla najmłodszych pacjentów z rzadkimi chorobami w regionie. Dla wielu rodzin może to oznaczać szybszą diagnozę, właściwe leczenie oraz większe poczucie bezpieczeństwa.

Rehabilitacja i fizjoterapia – nowoczesne terapie dla małych pacjentów

Rehabilitacja stanowi fundament działalności szpitala. Placówka oferuje wyspecjalizowane programy rehabilitacji medycznej i fizjoterapii, które obejmują szerokie spektrum terapii dla dzieci wymagających wsparcia ruchowego i funkcjonalnego.

Programy te są szczególnie przeznaczone dla pacjentów z wadami postawy i skoliozami, zaburzeniami neurologicznymi (np. mózgowe porażenie dziecięce), urazami ortopedycznymi i zaburzeniami układu oddechowego. Rehabilitacja obejmuje także schorzenia pourazowe i neurochirurgiczne.

Szpital dysponuje nowoczesnym sprzętem rehabilitacyjnym oraz doświadczonym zespołem fizjoterapeutów, którzy indywidualnie dobierają programy terapii do potrzeb każdego pacjenta. Ważnym elementem jest bliska współpraca z rodzicami i opiekunami, tak aby proces rehabilitacji mógł być skutecznie kontynuowany również po opuszczeniu szpitala.

Rehabilitacja obejmuje kinezyterapię, terapię manualną, fizykoterapię, hydroterapię, terapię zajęciową oraz wsparcie psychomotoryczne dla dzieci w różnym wieku, co umożliwia kompleksowe oddziaływanie na rozwój fizyczny i funkcjonalny dziecka.

Nowości w obszarze zdrowia psychicznego: psychiatria i opieka środowiskowa

W odpowiedzi na rosnące potrzeby zdrowotne dzieci i młodzieży od maja 2025 roku w szpitalu funkcjonuje całodobowy oddział psychiatryczny przeznaczony dla tej grupy pacjentów. Oddział zapewnia diagnostykę i leczenie zaburzeń psychicznych, w tym zaburzeń nastroju, lękowych oraz problemów behawioralnych, uwzględniające współpracę z rodziną i środowiskiem pacjenta. Terapia realizowana jest w warunkach dostosowanych do wieku i potrzeb rozwojowych małoletnich pacjentów.

Uzupełnieniem szpitalnego leczenia jest rozwój opieki środowiskowej. Sukcesywnie od grudnia 2023 roku szpital otworzył cztery Ośrodki Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży w Olsztynie, Nidzicy, Działdowie i Lidzbarku Warmińskim.

Ośrodki zapewniają wsparcie psychologiczne i psychoterapeutyczne dzieciom, młodzieży oraz ich rodzinom możliwie blisko miejsca zamieszkania. Taki model opieki umożliwia wcześniejsze udzielanie pomocy oraz ogranicza konieczność leczenia w szpitalu, wpisując się w założenia nowej reformy psychiatrii dzieci i młodzieży.

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce to miejsce, w którym zdrowie dziecka traktowane jest całościowo i indywidualnie oraz z poszanowaniem potrzeb zarówno małych pacjentów, jak i ich rodzin.

Placówka łączy doświadczenie z nowoczesnym podejściem do diagnostyki i terapii, rozwijając jednocześnie nowe obszary wsparcia, takie jak opieka nad dziećmi z rzadkimi chorobami czy rozbudowa systemu pomocy psychologicznej. Dzięki temu stanowi ważny punkt na mapie opieki zdrowotnej regionu.

27626otbr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

SERWISTAL

STALOWE CENTRUM SERWISOWE
& CENTRUM OBRÓBKI METALI

SOLIDNY PRACODAWCA

LIDER WŚRÓD FIRM
RODZINNYCH W REGIONIE

7826ekwe-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

ENERGIA, KTÓRA ŁĄCZY

Jak wiatr wzmacnia lokalne społeczności?

Szukając odpowiedzi na potrzeby rozwojowe, infrastrukturalne i społeczne, coraz więcej samorządów zwraca swoją uwagę w kierunku energetyki wiatrowej. W dobie globalnych konfliktów o paliwa kopalne, głównie ropę naftową i gaz ziemny, temat ten powraca jeszcze częściej. Transformacja energetyczna Polski w kierunku odnawialnych źródeł energii otwiera dziś bowiem możliwości także przed gminami. To właśnie na lokalnym poziomie widać najwyraźniej, że energia z wiatru może przynosić nie tylko prąd, ale także konkretne, codzienne korzyści dla mieszkańców.

WIATR, KTÓRY ZASILA BUDŻETY

Zasoby finansowe to bez wątpienia najważniejszy czynnik, który wpływa na zdolność samorządów do zaspokajania potrzeb mieszkańców czy modernizacji infrastruktury. Dziś największym stymulantem rozwoju gmin są napływające inwestycje przemysłowe, gwarantujące trwały rozwój poprzez miejsca pracy i dochody. I choć w wielu gminach nie ma dużych fabryk, to jednak wszystkie mogą wykorzystać dostęp do niezwykłego, niewyczerpywalnego surowca, jakim jest wiatr.

Farmy wiatrowe to doskonały sposób na wzmocnienie lub naprawę lokalnych budżetów. Obecność wiatraków na terenie gminy bardzo szybko bowiem przekłada się na konkretne korzyści finansowe dla budżetu samorządu. W jaki sposób? Turbiny wiatrowe, tak jak inne zakłady przemysłowe, podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, a dochody z niego trafiają właśnie do gminnej kieszeni. Skalę potencjalnych zysków obrazują konkretne liczby: z każdego nowoczesnego wiatraka do budżetu samorządu może wrócić rocznie nawet 200-250 tys. zł. Oznacza to, że dziś polskie gminy, na których terenie działa kilka lub kilkanaście wiatraków, zarabiają z tego tytułu kwoty liczone w milionach złotych. Rachunek jest prosty: im więcej wiatraków, tym więcej dochodów. I należy tu wyraźnie wskazać, że nie jest to jednorazowy zysk, gdyż obecnie średni czas eksploatacji farm wiatrowych to ponad 25 lat. Ale podatki to nie wszystko. W trakcie budowy i eksploatacji elektrowni wiatrowej gmina może liczyć na dodatkowe wpływy, chociażby na opłaty z tytułu korzystania z należących do niej działek.

– *Transformacja energetyczna to proces, który nie tylko wyznacza kierunki działania w krajowej gospodarce, ale również dociera na poziom lokalny, tworząc niepowtarzalną szansę na rozwój małych miast i wsi. Doświadczenia wielu gmin w Polsce pokazują, że elektrownie wiatrowe mogą być trwałym fundamentem łączącym poprawę jakości życia z wizerunkiem nowoczesnego, troszczącego się o środowisko i atrakcyjnego dla inwestorów samorządu. Tam, gdzie pojawiają się wiatraki, tam zyskują przede wszystkim lokalni mieszkańcy. To oni stają się realnymi beneficjentami środków finansowych, które gmina przeznacza na drogi, placówki kulturalne i edukacyjne czy obiekty sportowe* – mówi Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

LOKALNE KORZYŚCI GOSPODARCZE I SPOŁECZNE

Nie wszystkie korzyści da się jednak zmierzyć wartością finansową. Wiele z nich wynika z bezpośrednich działań inwestora i pośredniego oddziaływania inwestycji w energetykę wiatrową na całą miejscową gospodarkę. Już w trakcie trwającej 6-7 lat realizacji przedsięwzięcia powstają nowe drogi dojazdowe, które mieszkańcy będą mogli użytkować przez kolejne dekady. Na współpracę z inwestorem mogą liczyć również lokalni przedsiębiorcy budowlani, firmy transportowe, a także branża hotelowa i cateringowa. Budowa elektrowni wiatrowej wiąże się też ze znacznym ożywieniem regionalnego rynku pracy. Powstają nowe miejsca pracy, zarówno bezpośrednio przy inwestycji, jak i w powiązanych sektorach: serwisie technicznym, logistyce czy obsłudze administracyjnej.

A co w chwili, gdy elektrownia wiatrowa już powstanie? Właściciele gruntów, na których zlokalizowane są wiatraki, czerpią stałe dochody z tytułu dzierżawy, które zapewniają bezpieczeństwo finansowe i stałe wpływy do domowych budżetów. Dzierżawcy nie muszą przy tym jednak rezygnować z dotychczasowego użytkowania swojej ziemi. Ale to nie wszystko. Coraz powszechniejszą praktyką wśród inwestorów jest również tworzenie funduszu partycypacyjnego, czyli specjalnego mechanizmu finansowego, z którego mogą korzystać wszyscy mieszkańcy.

Ważnym elementem jest także wzmacnianie więzi społecznych. Firmy realizujące projekty wiatrowe angażują się w życie lokalnych społeczności, wspierając inicjatywy kulturalne, edukacyjne, sportowe i społeczne. Powstają lokalne fundusze czy programy grantowe, które umożliwiają realizację oddolnych projektów: od wydarzeń integracyjnych po działania na rzecz dzieci i seniorów. To sprzyja budowaniu poczucia wspólnoty i współodpowiedzialności za rozwój gminy.

JAK ROZMAWIAĆ O WIATRAKACH? PODSTAWĄ DIALOG I RZETELNA WIEDZA

Powodzenie każdej inwestycji, również inwestycji w elektrownię wiatrową, zależy od właściwie przeprowadzonego dialogu społecznego. Dialog ten jest obecnie sformalizowany i przebiega według prawnie ustalonych reguł. Inwestorzy są zobligowani do informowania wszystkich zainteresowanych o szczegółowych założeniach projektu podczas konsultacji społecznych, a każdy uczestnik może przedstawić swoją opinię. Nie można pominąć również roli gminy nie tylko w zakresie informowania o działaniach inwestycyjnych, ale też nadzoru i egzekwowania przepisów. W trakcie eksploatacji farmy wiatrowej gmina pozostaje także partnerem dla mieszkańców w przypadku zgłaszania uwag czy problemów. Spotkania informacyjne pomagają również rozwiać obawy sceptyków, które podsycane są najczęściej powielaną dezinformacją.

– *W przestrzeni publicznej funkcjonuje wiele mitów dotyczących farm wiatrowych: od rzekomego negatywnego wpływu na zdrowie przez nadmierny hałas aż po nieprawdziwe tezy o ich niskiej efektywności. Często są one powielane bez weryfikacji, co utrudnia merytoryczną debatę i podejmowanie świadomych decyzji* – mówi Małgorzata Żmijewska-Kukiełka, prezes fundacji Green Transition Hub.

– *Podczas konsultacji z udziałem ekspertów i lokalnych władz mieszkańcy gmin mogą osobiście przekonać się, że ich obawy nie mają podstaw w rzeczywistości. Dlatego tak ważne jest, aby nie zaniedbywać działań edukacyjnych i docierać z rzetelną wiedzą do jak najszerszej społeczności* – dodaje Małgorzata Żmijewska-Kukiełka.

4126ocwo-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Nowe miejsce dla dzieci do lat 10

Przyjdź sam, w grupie lub zorganizuj urodziny

KIDS PARK

miasto odkrywców

Ponad 850 m² zabawy i edukacji dla dzieci od 0 do 10 roku życia.

W Kidspark znajdziesz wiele miejsc i okazji do mądrej zabawy, spędzisz wyjątkowy czas ze swoim dzieckiem.

Możesz też zorganizować dziecku niezapomniane urodziny lub inną imprezę okolicznościową.

Jeśli jesteś opiekunem przedszkolnym albo nauczycielem, to w Kidsparku możemy zorganizować kreatywne warsztaty dla całej grupy.

Kidspark to miejsce, gdzie zabawa spotyka się z edukacją oraz gdzie można miło spędzić rodzinnie czas.

ul. Kilińskiego 11, 19-300 Ełk

Przedszkola i szkoły mile widziane

690 900 336

kidspark.pl

7726ekwe-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Przyszłość neurorehabilitacji w Panmedica

Co sprawia, że rehabilitacja może być skuteczniejsza, szybsza i bardziej ludzka? Czy najwyższej klasy technologia i empatia mogą iść w parze w leczeniu pacjentów? Od czego zależy sukces w neurorehabilitacji?

Zapraszamy na rozmowę z Pawłem Turowskim, Prezesem i założycielem Centrum Rehabilitacji Panmedica, który wraz z zespołem pasjonatów od 15 lat prowadzi terapię pacjentów neurologicznych i ortopedycznych.

Skąd wziął się pomysł na stworzenie Panmedica?

Paweł Turowski: Po latach pracy w publicznej służbie zdrowia wielokrotnie obserwowałem, jak system odbiera motywację terapeutom, a pacjentom nadzieję na realną poprawę. Dlatego postanowiłem stworzyć miejsce - tu na Mazurach, w którym to pacjent jest najważniejszy - oferujące terapię na najwyższym poziomie, dostęp do nowoczesnych urządzeń rehabilitacyjnych oraz atmosferę opartą na empatii, komforcie i szacunku dla jego potrzeb.

W czym specjalizuje się Panmedica?

Zapewniamy kompleksową i nowoczesną rehabilitację neurologiczną i ortopedyczną. Specjalizujemy się w neurorehabilitacji pacjentów po udarze, urazie czaszkowo-mózgowym, uszkodzeniu rdzenia kręgowego, po wypadkach komunikacyjnych i chorobach neurodegeneracyjnych m.in. stwardnieniu rozsianym. Nie boimy się ciężkich przypadków. Pracujemy z pacjentami wymagającymi najwyższego standardu opieki medycznej i pielęgnacyjnej: z tracheostomią, PEG, na respiratorach, w stanach minimalnej świadomości. A to dlatego, że mamy wiedzę, sprzęt i wieloletnie doświadczenie.

Co wyróżnia Panmedicę na tle innych ośrodków?

Łączymy doświadczenie kliniczne z nowoczesnymi technologiami — robotyką, sztuczną inteligencją i innowacyjną terapią, m.in. w komorze hiperbarycznej. Na oddziale pracujemy maksymalnie z 15 pacjentami jednocześnie. Dzięki temu każdy z naszych pacjentów ma zapewnioną pełną uwagę zespołu. Każdy traktowany jest indywidualnie – dla każdego opracowujemy plan terapii, który w miarę postępów na bieżąco modyfikujemy. Oprócz specjalistycznej rehabilitacji, zapewniamy całodobową opiekę medyczną. A malownicza lokalizacja wśród mazurskich lasów i jezior zapewnia spokój i sprzyja regeneracji.

Dlaczego indywidualne podejście jest tak ważne?

Bo medycyna powinna służyć człowiekowi, a nie procedurom. Każdy pacjent ma inną historię, potrzeby i tempo powrotu do zdrowia. Nasz pacjent to nie numer w systemie, to osoba z nadziejami i marzeniami o powrocie do pełni życia..

Paweł Turowski

Kto tworzy zespół Panmedica?

Nasz największy atut to nie tylko sprzęt i infrastruktura - to ludzie. Nasz ośrodek tworzą specjaliści, którzy wybrali tę pracę z powołania, a nie z przypadku. W naszym zespole mamy doświadczoną kadrę medyczną: neurologa, psychologa, ortopedę, anestezjologa, lekarza rehabilitacji medycznej, neurologopedę oraz wykwalifikowanych fizjoterapeutów, oddany zespół pielęgniarsko-opiekuńczy i zaplecze administracyjne. W razie potrzeby zapewniamy konsultację kardiologiczną, internistyczną i laryngologiczną.

Co dziś napędza rozwój kliniki?

Szukamy innowacyjnych rozwiązań, które uczynią rehabilitację jeszcze skuteczniejszą i bardziej dostępną — od automatyzacji procesów terapeutycznych po personalizację terapii z wykorzystaniem AI. Przywracamy ludziom sprawność, samodzielność i wiarę w życie po chorobie. Wierzymy, że przyszłość rehabilitacji to połączenie technologii, wiedzy i prawdziwej troski o pacjenta.

Potrzebujesz więcej informacji?
Recepcja **+48 661 427 900**

Pobyty stacjonarne, całodobowe
tel. **+48 530 358 526**

kontakt@panmedica.elk.pl
www.panmedica.elk.pl

Tu nas znajdziesz!

Centrum Rehabilitacji
Panmedica
Zdunki 10 A, 19-300 Ełk

7426ekwe-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

DLACZEGO SZUBIENICE WCIĄŻ OGLĄDAMY W OLSZTYNIE?

Bieżąca polityka i wynikające z niej linie podziałów powodują, że sami zamykamy się w ciasnych klatkach partyjnego myślenia. Uwolnić się z tego więzienia intelektu jest niełatwo, tym bardziej, gdy z tyłu głowy pojawia się refleksja, że ustąpienie pola może wiązać się ze wzmocnieniem politycznych adwersarzy.

Spór o olsztyński Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej, powszechnie nazywany szubienicami, jest oczywiście elementem fundamentalnego sporu ideowego, ale bynajmniej nie rozpala zbiorowej wyobraźni. Gros społeczeństwa nie postrzega bowiem monumentu jako symbolu komunistycznego dziedzictwa. Szubienice dla większości Olsztynian to po prostu odarty z jakiegokolwiek przekazu pomnik, element miejskiego krajobrazu, który chętnie usunęliby, by powiększyć znajdujący się przy szkaradztwie parking. Ów pragmatyzm nierzadko irytuje, zwłaszcza ideowców, bo burzy dychotomiczny obraz świata, w którym antykomuniści walczą z duchowymi spadkobiercami sierpa i młota.

Obrońcy szubienic, a tym samym pewnego ciągu tradycji, jednak istnieją i pod płaszczykiem „ocalenia kultury" stoją murem za tym, co na płaszczyźnie historycznej, narodowej, etycznej, artystycznej i tożsamościowej jest nie do obrony.

„Złożoność dziejów nazizmu"

Powiedzmy sobie wprost. U podstaw tego, że socrealistycznego monumentu, jak dotąd, nie dosięgły kilofy i młotki, leży asymetryczne podejście do komunizmu i nazizmu. Admiratorzy szubienic spod znaku prof. Roberta Traby mogą oczywiście powtarzać frazesy w stylu: „Dzieł sztuki, nawet jeżeli są trudnym dziedzictwem minionej epoki, nie powinniśmy niszczyć", ale wystarczy zadać jedno proste pytanie. Gdyby w centrum miasta stał ozdobiony swastykami pomnik sławiący Adolfa Hitlera, to czy broniliby go z równym zaangażowaniem? Starczyłoby im odwagi, by wokół gloryfikującego nazizm pomnika radośnie paradować z transparentami „Historia tak" albo „Projekt dla pokoju"?

Parafrazując słowa Aleksandra Wata, można by powiedzieć, że komunizm rozbił się o atom europejskiej duszy, szczególnie tej zachodniej, albowiem po 1945 r. antyfaszyzm, rozumiany jako sprzeciw wobec totalitaryzmu, stał się jedną z kluczowych wartości, na których oparto liberalną demokrację. Faszyzm, skądinąd słusznie, uznano za synonim zła, objęto infamią, a wszelkie jego przejawy wypala się gorącym żelazem. W przypadku komunizmu nic podobnego nigdy nie nastąpiło, bo jego realne odrzucenie niechybnie wiązałoby się z postawieniem w stan oskarżenia niemałej części dominującej na Zachodzie lewicowej myśli.

Poglądową lekcję, wiele mówiącą o obłudzie w podejściu do komunizmu ludzi aspirujących do miana elit kulturotwórczych, stanowi napisana przez Leszka Kołakowskiego satyra pt. „Trzydziesta rocznica nowego ładu w Europie – zwycięstwo zdrowego rozsądku", którą filozof przeczytał w połowie lat 70. XX w. podczas konferencji we Włoszech. Niejeden znajdujący się wówczas na sali profesor poczuł się zgorszony słowami wygłoszonymi przez autora „Głównych nurtów marksizmu". O czym traktował ów pastisz? Ano o tym, że Hitler wygrał wojnę i zmarł w 1953 r. (data śmierci Stalina), po czym rozpoczęła się dehitleryzacja nazizmu.

Fot. Stanisław Kryściński

„Jednakże dopiero po latach omyłek – mówił Kołakowski – udało się amerykańskim mężom stanu i historykom wyzbyć wielu przestarzałych, wulgarnych komunałów antynazistowskich, które najzwyczajniej utożsamiały nazizm z hitleryzmem i nie pozwoliły nam zrozumieć ani złożoności dziejów nazizmu, ani historycznego sensu Nowego Ładu w Europie. Prezydent Gerald Ford spotyka się z wielkim kanclerzem Trzeciej Rzeszy Josephem Goebbelsem, który mimo swojego wieku jest w zadziwiająco dobrej formie i tryska humorem, Himmler jako honorowy przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Europejskiej przemawia podczas bankietu wydanego w Berlinie na cześć Kissingera i wszystko jest cacy".

„Skończyłeś już z tą mordą – to przesuń się, bo buty będę malował"

Istotą komunistycznej retoryki jest manipulacja, objawiająca się zakłamywaniem języka, wypaczaniem sensu słów. Używanie terminu „wyzwolenie" w kontekście ustanowienia w Jałcie nowego geopolitycznego porządku jest w dużej mierze zwycięstwem sowieckiej propagandy, która nie odeszła do lamusa. Włosy stają na głowie, gdy prof. Traba (historyk!), broniąc sowieckiego monumentu, dokonuje intelektualnego morderstwa, pisząc: „Głównymi argumentami za zostawieniem pomnika są jego wartość artystyczna oraz walka Armii Czerwonej przeciw zbrodniczej Trzeciej Rzeszy, bez której nie zostałaby tak szybko zakończona wojna i wyzwoleni więźniowie np. KL Auschwitz".

Zostawmy na chwilę osobliwe przemyślenia na temat „bohaterskiej" roli Armii Czerwonej i przekierujmy uwagę na rzekomą wartość artystyczną pomnika, który wedle Roberta Traby jest „świadectwem wybitnego dzieła sztuki pomnikowej".

Gustaw Herling-Grudziński uważał, że „nie ma takiej możliwości, żeby książka fałszywa była dobrze napisana". Czy zatem w pełni podporządkowana zbrodniczej ideologii sztuka, tworzona na polecenie i z inspiracji partyjnych notabli, w dodatku z założenia prosta i nieskomplikowana, a w rzeczywistości prostacka i ordynarna, zasługuje na podziw i zrozumienie?

Faktycznym celem socrealizmu było zniszczenie polskiej kultury, zatrucie społecznej świadomości i sprowadzenie ludzi sztuki do roli marionetek, użytecznych agitatorów. Nieprzypadkowo jedna z najważniejszych prac na temat socrealizmu, autorstwa prof. Michała Głowińskiego, nosi tytuł „Rytuał i demagogia. Trzynaście szkiców o sztuce zdegradowanej" (1992). Upodleni artyści, dopasowując się do obowiązującej w ZSRR od lat 30. XX w. metody twórczej, na kilka lat ugrzęźli w groteskowym świecie, produkując „dzieła" małe, głupie i podłe. „To było jak rozwiązywanie łatwego rebusu – mówił Zbigniew Herbert – na przykład list do prezydenta Bieruta, zabawna wprawka literacka, oda na cześć gubernatora. Ja widziałem, jak malowano kolektywnie obraz (szkoła sopocka), na którym było dużo postaci, i to się nazywało »Rok 1905«. Nie malowali Świerczewskiego i nie malowali Bieruta, słowem mniejsze zło. Jeden z nich w czasie pracy mówił: »Julek, skończyłeś już z tą mordą – to przesuń się, bo buty będę malował«".

Pomnik oddający hołd Armii Czerwonej, zaprojektowany przez Xawerego Dunikowskiego, także jest stworzonym na sowiecką modłę kolektywnym dziełem. Kto wie, czy przy produkcji olsztyńskiego krasnoarmiejca, notabene wymyślonego przez Mieczysława Moczara, który mówił o sobie, że jest „partyjniakiem", a za ojczyznę uważał Związek Radziecki, również nie dochodziło do podobnych dialogów? Może rzeźbiarze, wykuwając sowieckiego najeźdźcę, wrzeszczeli do siebie: „Masz już buciory? To dawaj, teraz zrobimy mordę, potem wsadzimy czapę na łeb, a sierpa i młota dorobimy na końcu. I fajrant! Do kasy".

eprasa.pl a73fdc0b9d

Socrealizm = wstyd

Koronnym argumentem obrońców pomnika jest nieustanne przypominanie, że jego twórcą był Xawery Dunikowski. Lekko infantylne, ale czasami działa, bo wielbiciele kołchozowej twórczości tylko czekają, by wykrzyknąć: „Jak możesz być przeciwko wielkiemu twórcy?! Patrzcie, atakują taki autorytet! Hołota! Ciemnogród, który nie wie, kim był Dunikowski!".

Oświeconej elicie wystarczy więc przypomnieć, że Wisława Szymborska jest ważną częścią naszej kultury nie dlatego, że zachwycała się Leninem, którego nazywała „nowego człowieczeństwa Adamem", a Władysława Broniewskiego cenimy za „Bagnet na broń" i „Żołnierza polskiego", a nie wiernopoddańcze „Słowa o Stalinie". Literacki kunszt Juliana Tuwima objawił się w „Kwiatach polskich" i pięknych wierszach dla dzieci, a nie w łzawym wierszu o Jerzym Borejszy. Tadeusz Borowski w pamięci kolejnych pokoleń przetrwa dlatego, że jak nikt inny opisał piekło na ziemi. Gdyby autor wstrząsających opowiadań obozowych zostawił po sobie tylko prokomunistyczną twórczość, to dawno już pokryłby go kurz niepamięci. Roman Bratny nieśmiertelność zyskał dzięki powieści „Kolumbowie. Rocznik 20", a nie książce „Rok w trumnie" – jednej z najohydniejszych z epoki PRL-u.

Powyższe nazwiska przeszły próbę czasu nie z powodu swojej komunistycznej twórczości, ale właśnie pomimo niej. Kto dziś pamięta o Janie Wilczku i Witoldzie Zalewskim, autorach sztandarowych socrealistycznych powieści o znamiennych tytułach „Nr 16 produkuje" i „Traktory zdobędą wiosnę"?

Profesor Traba sam strzela sobie w kolano, gdy mówi, że monument ku czci Sowietów jest „najwybitniejszym (obok Pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny) dziełem Xawerego Dunikowskiego", bo przecież socrealistyczne dziwactwa przez lata były garbem dla tych, którzy ulegli nowemu panu. To był po prostu wstyd dla Jerzego Andrzejewskiego, że napisał żenującą książeczkę „Partia i twórczość pisarza", Adam Ważyk nie szczycił się dedykowaną Stalinowi „Rzeką" i absurdalną „Piosenką o Coca-Cola", a Andrzej Mandalian przez dekady musiał spuszczać wzrok, gdy przypominano mu wiersz „Towarzyszom z bezpieczeństwa", w którym utyskiwał nad losem zmęczonego przesłuchiwaniem majora UB.

Entuzjaści olsztyńskiego Sowieta podkreślają, że Dunikowski był więźniem Auschwitz, co w ich przekonaniu powinno rozgrzeszać rzucenie się w objęcia czerwonemu reżimowi. Jest to kuriozalny punkt widzenia, ponieważ oświęcimskie doświadczenie Dunikowskiego nie powoduje, że jego służalcza twórczość nabiera wartości, choć z pewnością rzuca światło na potencjalne motywacje, za którymi stało dołączenie do piewców nowego ładu. Borowski również przeszedł przez Oświęcim, co nie zmienia faktu, że popełnił napisane najpewniej z ubeckiej inspiracji opowiadania „Dysputy księdza dobrodzieja" czy „Kłopoty pani Doroty albo śmierć frajerom".

„Lepszy" gwałciciel

Bronienie wartości artystycznej szubienic to jednak błahostka wobec tezy, że powinniśmy być wdzięczni Armii Czerwonej za pokonanie III Rzeszy, szybkie zakończenie wojny i wyzwolenie więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.

Wiem, że Robert Traba chodził do szkoły w minionym ustroju, ale o pakcie Ribbentrop-Mołotow, 17 września 1939 r., Katyniu, deportacjach na Sybir, białych krematoriach i innych sowieckich „dobrodziejstwach" doskonale przecież wie. Przypomnijmy więc, że za wybuch II wojny światowej w równym stopniu odpowiadają Niemcy i ZSRR. „Jeden odtąd łączy sztandar/Gwiazdę, sierp, hakenkreuz i młot" – śpiewał Jacek Kaczmarski w „Balladzie wrześniowej". Po jaką zatem cholerę człowiek z tytułem profesora powiela ukutą w interesie Kremla wersję historii mówiącą o zwycięstwie komunizmu nad strasznym nazizmem? À propos obozów: jaka jest różnica pomiędzy Auschwitz-Birkenau a sowieckimi gułagami?

Teza o sowieckim „wyzwoleniu" Polski w 1945 r. to tak naprawdę rozmiękczona wersja „wyzwolenia" z 17 września 1939 r. Wszak sowieciarze początkowo próbowali napadowi ZSRR na Polskę nadać pozytywne skojarzenia. Znaleźli się nawet polscy poeci, którzy 17 września potrafili nazwać „dniem wyzwolenia"...

„A jednak podejmij kalendarz zdeptany,
część kart jego będziesz sławił w pieśniach,
gdy padła granica, pękły więzień bramy,
w ten dzień wyzwolenia: siedemnasty września".

Leon Pasternak, „Wiersz noworoczny" („Czerwony Sztandar" z 1940 r.)

Zabawa z mordercami

Muszę przyznać, że na swój sposób bawią mnie groteskowe popisy olsztyńskiego poety Kazimierza Brakonieckiego, który broniąc sowieckiego pomnika, stwierdził, że powinien on funkcjonować „jako miejsce zabawy, miejsce otwarcia. Bez samochodów, bez tych roślin tu i ówdzie, bez przeszkód, bez tych śmiesznych, świńskich – ograniczających umysł tych ludzi, którzy tutaj (to) powiesili – znaków". Mówiąc o śmiesznych, świńskich znakach, poeta wskazał na transparent z symbolami sierpa i młota, swastyki oraz litery Z (symbol poparcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę).

Nie bardzo rozumiem, co jest śmiesznego w swastyce albo sierpie i młocie, ale podzielam niechęć pana Brakonieckiego do totalitarnych symboli. Tylko czy Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej nie jest jednym wielkim kłującym w oczy znakiem? Skądinąd, próba zrobienia z monumentu oddającego hołd okupantom, mordercom i gwałcicielom „miejsca zabawy" to, nie powiem, dość oryginalny pomysł. Równie osobliwe są fantazje prof. Traby, któremu marzy się zdemilitaryzowanie pierwotnego przesłania pomnika. Znaczy, że co: sowiecki żołnierz przestanie być sowieckim żołnierzem? Z całym szacunkiem, ale czy Hitler bez wąsów przestaje być zbrodniarzem? A może od razu staje się nowoczesnym Europejczykiem?

> PROSZĘ WYOBRAZIĆ SOBIE, ŻE DO PAŃSTWA DOMU WDZIERA SIĘ DWÓCH BANDYTÓW, KTÓRZY RAZEM MORDUJĄ, GWAŁCĄ I NISZCZĄ DOM. PO PEWNYM CZASIE BANDYCI ZWRACAJĄ SIĘ PRZECIWKO SOBIE. ZOSTAJE JEDEN, KTÓRY OZNAJMIA GOSPODARZOM: „ZOSTAWIAM WAM DOM, ALE BĘDĘ WAS PILNOWAŁ I OD CZASU DO CZASU PRZYSYŁAŁ MOICH LUDZI, BY KOGOŚ ZGWAŁCILI ALBO ZAMORDOWALI. PAMIĘTAJCIE TYLKO, ŻE JESTEM PRZYJACIELEM, BO OBRONIŁEM WAS PRZED STRASZNYM ZBIREM. BA, WSPÓLNIE POZBYLIŚMY SIĘ TAMTEGO OPRYCHA, WYPĘDZAJĄC GO Z WASZEGO, WRÓĆ, NASZEGO DOMU. BĄDŹCIE MI WDZIĘCZNI". BRZMI ABSURDALNIE, ALE TO TYLKO BRUTALNY OPIS STOSUNKÓW POLSKO-SOWIECKICH Z LAT 1939-1989! KOMU I ZA CO MAMY BYĆ WDZIĘCZNI?

Pozornie mówimy tylko o przemyśleniach dwóch Olsztynian, ale sprawę można potraktować o wiele głębiej i dostrzec wywodzącą się z oświecenia ideę zakładającą budowę nowego świata na podstawie pomysłów rojących się w głowach nielicznej elity. Niniejszą ideę kontynuował komunizm, będący swoistym dzieckiem oświecenia. Ekonomiczny i polityczny krach minionego ustroju nie sprawił jednak, że zaprzestano kreowania postępowych elit, których zadaniem jest tłumaczenie nieoświeconej większości, jak ma rozumieć świat.

Zwykły człowiek dziwi się, że można wpaść na pomysł, by przyjść pod pomnik morderców i bez skrępowania bronić go przy pomocy tabliczek z napisami: „Nienawiść nie", „Ideologizacja nie", „Historia tak", a na sztandary wziąć gołębia opatrzonego hasłem „Projekt dla pokoju". A może właśnie chodzi o to, by w wypadku krytyki światłe umysły mogły zawołać, że atakują ich nieuki, które nie wiedzą, że gołąb jako symbol pokoju występuje od czasów Starego Testamentu, a autorem współczesnej wersji gołąbka pokoju jest Pablo Picasso. Niech więc postępowcy przypomną, że malarz za tego gołąbka, którego namalował na serwetce podczas komunistycznego spędu zwanego Światowym Kongresem Intelektualistów w Obronie Pokoju, dostał sowiecką Nagrodę Leninowską.

Sierp i młot to sierp i młot. Ale dla pana Brakonieckiego totalitarna symbolika najwidoczniej jest czymś innym, gdy zaprojektował ją Dunikowski, a czym innym, gdy wisi na metalowych barierkach, zawieszona przez niedostatecznie wrażliwych na sztukę Olsztynian.

Kolonialny syndrom

Wedle prof. Traby dążenie do usunięcia szubienic jest „aktem wyrugowania z naszej historii wszystkiego, co mogłoby zburzyć martyrologiczno-bohaterski obraz polskości". Przepraszam bardzo, ale sławiący okupantów pomnik nie ma nic wspólnego z polskością. Nie myśmy go stawiali, lecz ci, którzy próbowali stworzyć nad Wisłą sowiecką kolonię. Wszak w latach 1945-1989 państwo polskie istniało na podobnej zasadzie jak w latach 1815-1830. Ale czy Królestwo Polskie, potocznie nazywane Kongresówką, rzeczywiście było Polską?

Sowieci pokryli podbite przez siebie obszary pomnikami będącymi widocznymi symbolami ich dominacji. Zainstalowano je także po to, by poprzez butę wtłoczyć podbite narody w kolonialny syndrom. Dlaczego Moskwa reaguje histerycznie na każdą próbę pozbycia się przez Polaków (w swoim kraju!) sowieckich symboli?

PS. Porównywanie sowieckich pomników do obozów koncentracyjnych i podkreślanie, że monumentów nie należy ruszać, tak jak nie zrównano z ziemią Auschwitz, jest całkowitym pomieszaniem pojęć. Niemieckie obozy zagłady są gigantycznym wyrzutem sumienia dla naszych zachodnich sąsiadów, którzy nie mają problemów z biciem się we własne piersi, choć w głębi duszy pewnie woleliby już zapomnieć o piekle stworzonym przez ich rodaków. W przypadku Rosji nie ma mowy o wstydzie, lecz o dumie z krasnoarmiejców, którzy w kufajkach i śmierdzących onucach triumfalnie instalowali imperium zła. I nadal to robią, czego dowodem jest chociażby wojna na Ukrainie, która przypomina również o tym, że historia się nie skończyła i warto o niej pamiętać.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

eprasa.pl a73fdc0b9d

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

NOWY FORMAT I ELEGANCKI PAPIER

KWIECIEŃ 2026 – JUŻ W SPRZEDAŻY!

· PORADY **SPECJALISTÓW** · **AGROTECHNICZNE** NOWOŚCI

· **STYL ŻYCIA, EKOLOGIA, ZDROWIE**

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz **online: www.kupgazete.pl** i **www.e-kiosk.pl**

29026otbr-a-F

eprasa.pl a73fdc0b9d

Gmina Barciany – historia, natura i żywa tradycja

Gmina Barciany to miejsce, które nie narzuca się swoją obecnością na turystycznej mapie Polski i właśnie dlatego potrafi tak pozytywnie zaskoczyć. To przestrzeń, gdzie historia sięga setek lat wstecz, przyroda pozostaje niemal nietknięta, a lokalna społeczność nadaje miejscu wyjątkowy charakter.

NATURA I TAJEMNICE PRZESZŁOŚCI

Jednym z największych skarbów gminy jest Jezioro Arklickie – malowniczo położony akwen otoczony terenami podmokłymi i łagodnymi wzniesieniami. To idealne miejsce dla tych, którzy szukają ciszy, kontaktu z naturą i odpoczynku z dala od tłumów. Można tu spacerować, obserwować ptaki, wędkować albo po prostu zatrzymać się i docenić spokój krajobrazu.

Jednak to, co czyni to miejsce naprawdę wyjątkowym, kryje się w odległej historii. Na jeziorze znajduje się sztuczna wyspa, której początki sięgają czasów kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. To unikatowe stanowisko archeologiczne, gdzie odkryto ślady dawnej osady, fragmenty konstrukcji przypominających falochron oraz pozostałości mostu łączącego wyspę z lądem. Znalezione artefakty: narzędzia, ceramika i kości zwierząt świadczą o rozwiniętym życiu dawnych społeczności.

Dziś miejsce to przeżywa swój renesans. Dzięki inwestycjom powstała tu nowoczesna przestrzeń rekreacyjna z plażą, punktami obserwacyjnymi i ścieżką edukacyjną. W planach jest stworzenie kompleksowego parku kulturowo-przyrodniczego, który uczyni z tego miejsca jedną z najciekawszych atrakcji regionu.

ZABYTKI, KTÓRE OPOWIADAJĄ HISTORIĘ

Barciany to prawdziwa gratka dla miłośników historii i architektury. Najważniejszym symbolem gminy jest zamek krzyżacki w Barcianach – monumentalna budowla z XIV wieku, będąca świadectwem potęgi Zakonu Krzyżackiego. Tuż obok znajduje się gotycki kościół z XVI wieku, którego wnętrze kryje prawdziwe skarby: barokowy ołtarz, zabytkowe organy oraz dzwon z 1425 roku, jeden z najstarszych w okolicy. Podobne świątynie można odnaleźć także w innych miejscowościach gminy, takich jak Mołtajny, Momajny, Asuny czy Winda – każda z nich ma swoją własną historię i unikalny charakter.

Na szczególną uwagę zasługuje również pałac w Drogoszach – imponująca rezydencja z początku XVIII wieku. Budynek zachwyca nie tylko swoją architekturą, ale także symboliką: 365 okien odpowiada liczbie dni w roku, 52 pokoje – tygodniom, a 12 kominów – miesiącom. Otoczony rozległym parkiem pałac tworzy wyjątkową przestrzeń, w której historia spotyka się z naturą.

Warto także zajrzeć do Asun, gdzie odrestaurowywany jest ponad 500-letni budynek dawnej karczmy. To miejsce z duszą, które już teraz pełni funkcje społeczne, a w przyszłości stanie się centrum spotkań międzynarodowych, łącząc historię z nowoczesnym wykorzystaniem przestrzeni.

SMAKI, WYDARZENIA I ŻYCIE LOKALNE

To, co naprawdę wyróżnia Barciany, to ich żywa kultura i aktywna społeczność. Gmina nie jest skansenem – to miejsce, które tętni życiem przez cały rok.

Jednym z najbardziej charakterystycznych punktów na mapie lokalnych atrakcji są Gęsiki, gdzie odnowiony staw stał się centrum spotkań mieszkańców i turystów. To właśnie tutaj działa „Jadłostacja" – wyjątkowa inicjatywa kulinarna. W każdą letnią niedzielę można spróbować tradycyjnych potraw przygotowywanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Domowe pierogi, regionalne zupy czy wypieki smakują tu zupełnie inaczej, bo stoją za nimi lokalne receptury i pasja.

Barciany słyną również z wydarzeń, które przyciągają gości z całego regionu. Jednym z nich jest rekonstrukcja Bitwy o Strażnicę Barten, odbywająca się na terenie przyległym do zamku. To widowisko, które przenosi uczestników w czasy średniowiecza. Można na nim zobaczyć rycerzy, turnieje, pokazy rzemiosła i jarmarku.

Z kolei „Asuniada" to festyn o zupełnie innym charakterze – pełen muzyki, tańca i smaków inspirowanych kulturą ukraińską. To wydarzenie pokazuje wielokulturowość regionu i jego otwartość, a jednocześnie integruje mieszkańców i buduje poczucie wspólnoty.

Nie brakuje też aktywności sportowych. Barciańska Liga Futsalu czy Uliczny Bieg Bartów im. Jana Liniewskiego to wydarzenia, które angażują lokalną społeczność i promują zdrowy styl życia.

Barciany to miejsce, które nie próbuje być turystycznym hitem – i właśnie w tym tkwi jego siła. Autentyczność, spokój, bogactwo historii i zaangażowanie mieszkańców sprawiają, że każdy, kto tu trafi, odkrywa coś wyjątkowego. To gmina, która rozwija się w zgodzie ze swoim charakterem, oferując coś więcej niż tylko atrakcje – oferując prawdziwe doświadczenie miejsca.

Od 2018 roku gmina zrealizowała szereg inwestycji, co przy niewielkiej liczbie mieszkańców stanowi bardzo wyraźny impuls rozwojowy. Zmodernizowano infrastrukturę drogową w wielu miejscowościach, rozbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną, co wpłynęło na komfort życia mieszkańców. Inwestycje objęły również przestrzeń społeczną – odnowione świetlice wiejskie w takich miejscowościach jak Asuny, Aptynty czy Radosze stały się miejscami integracji i lokalnej aktywności.

Prawdziwą siłą Barcian są ludzie i ich zaangażowanie. Doskonałym przykładem jest Uniwersytet Trzeciego Wieku w Barcianach, który stał się jednym z najważniejszych ośrodków życia społecznego. Seniorzy nie ograniczają się do biernego uczestnictwa – aktywnie rozwijają swoje pasje, zdobywają wiedzę, biorą udział w szkoleniach dotyczących bezpieczeństwa, uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych i wyjazdach edukacyjnych.

Równolegle gmina konsekwentnie rozwija ofertę edukacyjną dla wszystkich mieszkańców. Kluczową rolę odgrywają Uniwersytet Ludowy Pogranicza oraz Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji. To inicjatywy, które otwierają dostęp do nowoczesnej wiedzy: od kompetencji cyfrowych i sztucznej inteligencji, przez zarządzanie finansami aż po zdrowy styl życia i rozwój osobisty. Dzięki nim mieszkańcy mogą podnosić swoje kwalifikacje bez konieczności wyjazdu do dużych miast.

Wszystkie te działania wpisują się w szerszy kontekst współpracy regionalnej. Dzięki aktywności Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Samorządów Pogranicza, kierowanego przez wójt Martę Kamińską, Barciany uczestniczą w projektach o wielomilionowej wartości. Programy takie jak „Młodzi Kreatywni" czy inicjatywy edukacyjne i społeczne realnie wpływają na rozwój kompetencji mieszkańców i integrację całego regionu pogranicza. Również funkcjonowanie Rodzinnego Domu Pomocy „Arka" w Mołtajnach pokazuje, że rozwój gminy ma wymiar bardzo konkretny i ludzki. To inwestycje w jakość życia, poczucie bezpieczeństwa i wzajemne wsparcie.

3526kewk-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

PLASTIMET
OKNA DRZWI
35 lat razem

PRZEZ 140 LAT
OPISUJECIE ŚWIAT
MY OD 35 LAT,
DBAMY BY BYŁ WIDOCZNY
JAK NAJLEPIEJ

Jubileusze mają znaczenie

GRATULUJEMY JUBILEUSZU
I ŻYCZYMY KOLEJNYCH PIĘKNYCH ROZDZIAŁÓW.

www.plastimet.com.pl ul. Suwalska 82, 19-300 Ełk

8226ekwe-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

SROKOWO
zmienia się na lepsze

W ostatnich latach rozwój gminy Srokowo wyraźnie przyspieszył, co nie jest dziełem przypadku, lecz efektem konsekwentnie realizowanej strategii oraz przemyślanych inwestycji. Choć – podobnie jak wiele mniejszych samorządów w Polsce – gmina mierzy się z wyzwaniami demograficznymi, lokalne władze podejmują działania, które mają na celu poprawę jakości życia mieszkańców i stworzenie stabilnych warunków do dalszego rozwoju.

Jednym z kluczowych obszarów pozostaje rozbudowa infrastruktury komunalnej oraz działania na rzecz ochrony środowiska. Szczególnie istotną inwestycją jest rozbudowa oczyszczalni ścieków w Srokowie, realizowana w ramach programu Polski Ład o wartości ponad 7,3 mln zł. Projekt ten ma fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania gminy, a towarzyszące mu działania w zakresie gospodarki wodno-ściekowej pozwalają dostosować infrastrukturę do rosnących potrzeb mieszkańców.

Równolegle samorząd inwestuje w poprawę efektywności energetycznej budynków publicznych. Termomodernizacje objęły m.in. budynki Ochotniczych Straży Pożarnych w Srokowie i Jegławkach, Gminny Ośrodek Kultury oraz Szkołę Podstawową. Łączna wartość tych inwestycji wynosi około 13 mln zł. Dzięki nim możliwe jest nie tylko ograniczenie zużycia energii, ale także zmniejszenie kosztów utrzymania obiektów. W planach są kolejne przedsięwzięcia w tym obszarze.

Widoczny jest również rozwój infrastruktury rekreacyjnej i turystycznej. Dużym zainteresowaniem cieszy się Kompleks Rekreacyjno-Sportowy nad jeziorem Rydzówka w Leśniewie, który systematycznie jest rozbudowywany o nowe przestrzenie wypoczynku i aktywności fizycznej. Atutem gminy jest także przebiegająca przez jej teren trasa rowerowa Green Velo, przyciągająca turystów i sprzyjająca promocji regionu.

Istotną rolę odgrywa także rozwój usług społecznych. Przekształcenie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych, które nastąpiło 1 lipca 2021 roku, umożliwiło rozszerzenie oferty o projekty edukacyjne i działania integrujące mieszkańców. To przykład podejścia, w którym rozwój oznacza nie tylko inwestycje infrastrukturalne, ale również wsparcie lokalnej społeczności.

Nie można pominąć także życia kulturalnego. Gminny Ośrodek Kultury w Srokowie pozostaje ważnym miejscem spotkań mieszkańców, organizując wydarzenia, warsztaty i inicjatywy dla różnych grup wiekowych. Dzięki jego działalności podtrzymywane są lokalne tradycje, a społeczność ma możliwość aktywnego uczestnictwa w kulturze.

W ostatnim czasie zrealizowano również ważne inwestycje o charakterze społecznym i dziedzictwa kulturowego. Udało się przeprowadzić remont kościoła ewangelickiego oraz kaplicy na cmentarzu w Srokowie, co ma szczególne znaczenie dla mieszkańców i zachowania lokalnej tożsamości. Prace objęły także infrastrukturę w innych miejscowościach – odnowiono wieżę oraz drogi w Kosakowie, poprawiając bezpieczeństwo i komfort codziennego funkcjonowania mieszkańców.

Choć przed gminą Srokowo wciąż stoją kolejne wyzwania, kierunek rozwoju pozostaje jasno określony. Realizowane inwestycje oraz inicjatywy pokazują, że nawet w obliczu trudności możliwe jest systematyczne podnoszenie jakości życia i budowanie przyjaznej przestrzeni dla mieszkańców.

Szanowna Redakcjo,
Szanowni Państwo,

z okazji 140-lecia
„Gazety Olsztyńskiej"
składam serdeczne gratulacje
oraz wyrazy uznania dla całego
Zespołu Redakcyjnego
i wszystkich osób współtworzących
to wydawnictwo.
Tak długi okres działalności
to dowód na znaczenie, jakie gazeta
odgrywa w życiu regionu.
Przez lata „Gazeta Olsztyńska"
towarzyszyła mieszkańcom
w najważniejszych wydarzeniach,
dokumentując zmiany i będąc źródłem
informacji o sprawach lokalnych.
Życzę Państwu dalszej rzetelnej
pracy dziennikarskiej, wielu ciekawych
tematów oraz niesłabnącego
zainteresowania czytelników.
Niech kolejne lata przynoszą
stabilny rozwój i satysfakcję
z wykonywanej pracy.

Z wyrazami szacunku

Wójt Gminy Srokowo
Katarzyna Sadowska

3726kewk-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

290260TBR-B-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

TRZY DEKADY TRANSFORMACJI

JAK MRĄGOWSKI ZWIK WYZNACZYŁ STANDARDY NOWOCZESNEJ GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ

Kiedy w 1996 roku z garażu Zakładu Wodociągów i Kanalizacji wyjeżdżał wysłużony Nissan i 20-letni pojazd specjalistyczny typu WUKO, nikt nie przypuszczał, że trzy dekady później spółka będzie operować majątkiem wartym ponad 60 milionów złotych. Dzisiejszy jubileusz ZWiK to nie tylko sentymentalna podróż w przeszłość, ale przede wszystkim namacalny dowód na to, jak wizjonerskie inwestycje zmieniają codzienność mieszkańców Mrągowa.

STO LAT TRADYCJI, TRZYDZIEŚCI LAT NOWOCZESNOŚCI

Choć ZWiK Sp. z o.o. świętuje 30-lecie istnienia w obecnej formie prawnej, korzenie miejskich wodociągów sięgają znacznie głębiej. System zaprojektowany przez wybitnego brytyjskiego inżyniera Davida Grove'a w latach 1903–1905 kładł fundamenty pod infrastrukturę ówczesnego Sensburga. Rozwiązania te były tak solidne, że niektóre z nich – jak choćby pneumatyczna tłocznia ścieków w samym sercu miasta – służyły mrągowianom niemal do końca ubiegłego wieku.

Prawdziwy przełom i wejście w erę samodzielności nastąpiły 25 kwietnia 1996 roku. To wtedy, na wniosek ówczesnego Zarządu Miasta, Rada Miejska podjęła historyczną uchwałę o wydzieleniu Zakładu Wodociągów i Kanalizacji ze struktur Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. 1 lipca tamtego roku ZWiK rozpoczął działalność jako odrębny podmiot. Początki były skromne, by nie powiedzieć – surowe: kapitał zakładowy wynosił zaledwie 4 tysiące złotych, w biurze stał jeden komputer, a tabor składał się ze starego Żuka, wspomnianego Nissana i mocno wysłużonego pojazdu WUKO. Towarzyszył temu lęk przed nieznanym, ale i ogromna radość z niezależności. Czas pokazał, że była to jedna z najważniejszych decyzji gospodarczych w historii współczesnego Mrągowa, otwierająca drogę do sprawnego sięgania po fundusze zewnętrzne.

LUDZIE: NAJWIĘKSZY KAPITAŁ SPÓŁKI

Zgodnie z przekornym prawem Murphy'ego: *„nie ma rzeczy niemożliwych dla kogoś, kto nie musi ich robić sam"*. Jednak w przypadku mrągowskich wodociągów to właśnie zespół był i jest motorem napędowym wszelkich zmian. Siłą firmy od zawsze byli lojalni i zaangażowani pracownicy, którzy z rozwagą i dyscypliną podchodzili do swoich obowiązków.

Dziś wizerunek „wodociągowca" w Mrągowie uległ całkowitej zmianie. To już nie tylko praca przy usuwaniu awarii, ale misja zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego. Fachowość brygad technicznych i głosy uznania płynące od mieszkańców są najlepszą wizytówką firmy. Czasy, gdy praca w tej branży nie była powodem do dumy, dawno odeszły w niepamięć – dziś to zespół wysokiej klasy specjalistów dba o to, by woda w kranach była smaczna, a ścieki neutralne dla mazurskiej przyrody.

„SERCE" SYSTEMU BIJE DLA TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW

Dzisiejsze Mrągowo dysponuje w pełni nowoczesną, zautomatyzowaną infrastrukturą. Technologicznym „sercem" systemu jest Stacja Uzdatniania Wody (SUW), która w 2019 roku przeszła prawdziwą rewolucję. Ręczne zasuwy i ciężką fizyczną pracę zastąpiły zaawansowane systemy pneumatyczne i automatyka. Efekty są imponujące: dzięki nowej technologii płukania filtrów, zużycie wody na cele technologiczne spadło o 60 tys. m^3 rocznie – to niemal czterokrotny spadek zużycia własnego!

Dzięki tym innowacjom, przy jednoczesnym zachowaniu sprawdzonych metod napowietrzania i filtracji pospiesznej, krystalicznie czysta woda z ujęć głębinowych dociera do 23 tysięcy mieszkańców miasta oraz części gminy wiejskiej.

Równie spektakularne są statystyki dotyczące kanalizacji – blisko 100% mieszkańców jest już podłączonych do sieci, co ma kluczowe znaczenie dla ochrony czystości otaczających nas jezior.

WIELOMILIONOWE INWESTYCJE W OCHRONĘ PRZYRODY

Ostatnia dekada w ZWiK to pasmo kosztownych i skomplikowanych projektów. Modernizacja oczyszczalni i systemu kanalizacyjnego, zakończona w 2015 roku, pochłonęła blisko 20 mln zł. Dzięki wsparciu z funduszy unijnych oraz WFOŚiGW w Olsztynie oraz NFOŚiGW w Warszawie, wymieniono praktycznie całą technologię – od pomp i dmuchaw po systemy sterowania. Największym beneficjentem tych zmian jest Jezioro Juno, które jako odbiornik oczyszczonych ścieków odzyskało pełnię walorów turystycznych.

Kolejnym krokiem milowym było wybudowanie kompostowni osadów ściekowych za ponad 5,6 mln zł. To instalacja przyszłości, realizująca ideę Gospodarki o Obiegu Zamkniętym (GOZ). W procesie kompostowania powstaje tam rocznie ok. 4000 ton wartościowego polepszacza glebowego, który wraca do natury. Co więcej, obiekt pozwala na ekologiczną utylizację choinek czy gałęzi odbieranych od mieszkańców, domykając lokalny obieg biomasy.

ZIELONA ENERGIA – STABILIZACJA DLA PORTFELA

ZWiK nie boi się innowacji energetycznych. Spółka aktywnie inwestuje w fotowoltaikę, tworząc własne „zielone" elektrownie na terenach w Polskiej Wsi, przy ulicy Młodkowskiego oraz na samej Stacji Uzdatniania Wody. Łączna produkcja energii na poziomie 654 MWh rocznie pozwala uniknąć emisji 262 ton CO2 do atmosfery.

Dla przeciętnego mieszkańca oznacza to coś więcej niż tylko ekologię. Produkcja własnego prądu realnie obniża koszty funkcjonowania oczyszczalni ścieków i stacji uzdatniania, co bezpośrednio przekłada się na stabilizację opłat za wodę i ścieki w czasach rosnących cen energii.

ELEKTRONICZNE BIURO OBSŁUGI KLIENTA

Do końca 2022 roku mrągowski ZWiK zrealizował kluczową inwestycję, wymieniając ponad 3 tysiące wodomierzy na nowoczesne urządzenia z modułem zdalnego odczytu. Projekt o wartości 2,8 mln zł, sfinansowany w 85% ze środków unijnych, pozwolił na całkowitą cyfryzację odczytów bez konieczności wizyt inkasentów u mieszkańców. W ramach prac wdrożono również Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta (e-BOK). Dzięki temu mieszkańcy zyskali możliwość bieżącego monitorowania zużycia wody, szybki dostęp do faktur online oraz system powiadomień o awariach. Nowoczesna telemetria znacząco usprawniła wykrywanie nieszczelności w sieci i skróciła czas obsługi zgłoszeń

CO PRZYNIESIE PRZYSZŁOŚĆ? AMBITNE PLANY NA 23 MILIONY

ZWiK nie osiada na laurach. Przed spółką kolejny etap rozwoju o wartości ponad 23 milionów złotych, w większości pochodzących z dotacji unijnych. W najbliższych latach planowane są:

- **Bio-monitoring:** Wdrożenie unikalnego systemu, w którym żywe małże będą przez 24 godziny na dobę pełnić rolę „strażników" czystości wody.
- **Modernizacja Przepompowni P-3:** Obiekt przy ul. Wojska Polskiego zyska nowoczesną technologię tłoczni i biofiltrów, co ostatecznie rozwiąże problem uciążliwych zapachów i zwiększy bezpieczeństwo jeziora Czos.
- **Zintegrowane Centrum Monitoringu:** Inteligentny system, który wykryje nieszczelności rurociągów lub zatory, zanim dojdzie do widocznej awarii.
- **Rozbudowa ujęcia Sołtysko:** Budowa nowej studni głębinowej oraz magistrali spinającej północną i południową część miasta.

Dyrektor Andrzej Wołosz, podsumowując trzy dekady działalności, z dumą patrzy w przyszłość:– *Przeżyliśmy wzloty i upadki, ale dziś z dumą patrzymy na nasz zakład. Jednak niczym byłaby ta firma bez ludzi. To lojalność, zaangażowanie i dyscyplina pracowników pozwalają nam wytrwale dążyć do celu. Nie ma rzeczy niemożliwych dla zespołu, który pracuje z taką pasją* – podkreśla dyrektor.

Z takimi fundamentami mrągowskie wodociągi pewnie wkraczają w kolejną dekadę, dbając o to, co na Mazurach najcenniejsze – czystą wodę i zdrowe środowisko dla przyszłych pokoleń.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA W MRĄGOWIE

„Prawo, ekonomia i technika w zarządzaniu zasobami wodnymi – wyzwania regulacyjne i infrastrukturalne sektora wodociągowego"

W dniach 11–13 czerwca 2026 r. w Hotelu Mrągowo Resort & Spa odbędzie się wyjątkowe wydarzenie łączące naukę, samorząd i biznes. Konferencja zbiega się z prestiżowym **jubileuszem 30-lecia ZWiK Mrągowo**, stanowiąc platformę do debaty nad przyszłością sektora wodno-kanalizacyjnego.

Cel i tematyka

Głównym założeniem jest integracja środowisk wokół kluczowych problemów branży. Eksperci skupią się na:

- **bezpieczeństwie infrastruktury krytycznej**,
- wdrażaniu nowych **dyrektyw unijnych**,
- nowoczesnych technologiach chroniących **zasoby wodne Warmii i Mazur**,
- zrównoważonym rozwoju i bezpieczeństwie ekologicznym regionu.

Uczestnicy i Prestiż

Wydarzenie ma zasięg ogólnopolski, ze szczególnym uwzględnieniem podmiotów z województwa warmińsko-mazurskiego. Swój udział zapowiedzieli wybitni prelegenci z czołowych ośrodków akademickich **(m.in. UMK, PB, UG, KUL)** oraz przedstawiciele blisko **20 firm technologicznych**.

Organizatorzy i Partnerzy

Organizator: Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Mrągowie.

Współorganizator: Wydział Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Podmioty wspierające: Gmina Miasto Mrągowo, Stowarzyszenie Wodociągowców Warmii i Mazur.

Patronaty

Honorowe: Burmistrz Miasta Mrągowo, Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie", Stowarzyszenie Wodociągowców Warmii i Mazur.

Naukowy: Rektor Politechniki Białostockiej.

Medialny: „Przegląd Komunalny" (potwierdzony) oraz czołowe pisma branżowe (w trakcie potwierdzania).

3526kewm-a-G

eprasa.pl a73fdc0b9d

PŁYNIEMY KU PRZYGODZIE... ...SZLAKIEM WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH

Wielkie Jeziora Mazurskie z zachwycającym krajobrazem, różnorodnością szlaków wodnych i pachnącymi lasami są przyrodniczym ewenementem nie tylko w skali kraju, ale i świata. „Mazury Cud Natury" to nie tylko hasło, ale rzeczywiste obcowanie z naturą w tej krainie.

Szlak wodny wiodący tymi jeziorami, którego historia sięga XIV w., biegnie z Węgorzewa, przez Giżycko i Ryn do Mikołajek, skąd można wyruszyć do Pisza lub Rucianego-Nidy. Wejdźmy więc na jacht i wybierzmy się w rejs po Wielkich Jeziorach Mazurskich.

Zacznijmy od początku

Żegluga na Warmii i Mazurach jest popularną formą aktywności na wodzie i cieszy się niemałym zainteresowaniem. Dzięki licznym jeziorom, rzekom i kanałom, region ten oferuje doskonałe warunki zarówno dla doświadczonych żeglarzy, jak i dla początkujących. Dodatkowo podczas rejsów można korzystać z licznych atrakcji, zwiedzać malownicze okolice czy poznawać historię otaczających terenów.

Kraina Tysiąca Jezior jest idealnym miejscem do czarterowania jachtów i samodzielnego żeglowania. Wiele miejscowości, takich jak Giżycko, Mikołajki czy Węgorzewo, posiada porty jachtowe, w których można wynająć swój "dom" na najbliższe dni. Istnieje szeroki wybór jachtów dostępnych do wynajęcia, od małych łodzi żaglowych po większe jachty motorowe. Dobrze przystosowane porty dają także możliwość na to, by aktywny wypoczynek połączyć ze szczyptą historii czy rekreacji na lądzie.

Nie wszyscy jednak mają doświadczenie w żegludze, ale... to nic straconego. Wciąż można cieszyć się rejsami po jeziorach Warmii i Mazur. Istnieje bowiem możliwość wynajęcia jachtu z doświadczonym sternikiem. Taka opcja pozwoli skupić się na podziwianiu piękna regionu, podczas gdy profesjonalista zajmie się żeglowaniem. Dla tych, którzy preferują wygodę i niezależność od żeglowania, doskonałą opcją są rejsy statkami pasażerskimi. Podczas takiego rejsu można podziwiać krajobrazy, odwiedzać malownicze miejsca, odkrywać piękno jezior, przyrody i słuchać komentarzy przewodników.

Samodzielne wyprawy

Najbardziej znanym jeziorem w regionie jest jezioro Śniardwy. To największe jezioro w Polsce i jedno z największych jezior śródlądowych w Europie. Zajmuje powierzchnię około 113,8 km², jego długość wynosi około 22 km, a szerokość około 13 km. Jest połączone z innymi jeziorami, takimi jak jezioro Mikołajskie i jezioro Tałty. Jest to miejsce, gdzie wielu żeglarzy spędza czas, eksplorując jego rozległą powierzchnię. Na jeziorze istnieje także wiele malowniczych tras, które umożliwiają odnalezienie nieznanych miejsc. Płynąć można zarówno wokół samego jeziora, odwiedzając urokliwe zatoki i wyspy, takie jak Wyspa Pajęcza czy Wyspa Miłości. Można także wyruszyć wzdłuż Kanału Elbląskiego, który łączy jezioro Śniardwy z Bałtykiem lub odkrywać inne jeziora w okolicy, takie jak Nidzkie czy Tałty. Warto również zobaczyć Mikołajki, popularne miasto turystyczne, które jest uważane za „stolicę żeglarstwa" na Mazurach.

Innym popularnym jeziorem, na którym można żeglować, jest jezioro Mamry. Jego powierzchnia wynosi około 104,5 km². Jezioro Mamry ma nieregularny kształt i jest połączone z innymi akwenami, takimi jak jezioro Kirsajty, Niegocin i Święcajty. Rejsy po nim pozwalają podziwiać jego turkusowe wody i malownicze wybrzeże. Jezioro jest również znane z licznych wysp, które można odwiedzić podczas rejsu. Wyspa Kadmij to jedna z większych na jeziorze, która oferuje możliwość spacerów i obserwacji przyrody.

Niektóre jeziora są połączone siecią kanałów, co umożliwia żeglugę między nimi i eksplorację różnych obszarów regionu. Czynny dziś system żeglugowy krainy Wielkich Jezior Mazurskich należy do najdłuższych systemów w Polsce. Łączna długość pięciu zasadniczych odcinków wynosi 126 km, cały natomiast system z odgałęzieniami bocznymi na poszczególnych jeziorach przekracza 200 km.

Rejsy po jeziorach Warmii i Mazurach to wspaniała okazja do podziwiania krajobrazów, odkrywania ukrytych miejsc. To doskonały sposób na cieszenie się aktywnym wypoczynkiem na wodzie. Niezależnie od tego, czy jest się doświadczonym żeglarzem czy dopiero zaczynającym swoją przygodę z żeglowaniem, każdy znajdzie tu wiele możliwości i z pewnością przeżyje niezapomniane chwile na pokładzie jachtu.

Najbardziej popularne szlaki

Mazury oferują wiele szlaków żeglarskich, które umożliwiają odkrywanie regionu i jego uroków. Które z nich są najbardziej popularne?

Szlak Wielkich Jezior Mazurskich. To jedna z najbardziej znanych żeglarskich tras na Mazurach. Prowadzi przez Jezioro Śniardwy, Mamry, Niegocin i inne mniejsze jeziora. Podczas żeglugi tym szlakiem można podziwiać malownicze krajobrazy, wyspy, piaszczyste plaże i urokliwe miasteczka - Mikołajki, Giżycko i Węgorzewo.

Szlak Krutyni. Prowadzi przez rzekę Krutynię, która jest otoczona pięknymi lasami i dziką przyrodą. Można tu podziwiać malownicze zakola rzeki, obszerne jeziora, a także odwiedzić urokliwe miejscowości, takie jak Ukta czy Ruciane-Nida.

Szlak Rzeki Pregoły. Ten szlak prowadzi przez rzekę Pregołę, która jest naturalną granicą między Polską a Rosją. Żeglując tym szlakiem, można odkryć unikalne krajobrazy, historyczne fortyfikacje, zamki i inne atrakcje. Szlak ten rozpoczyna się w Braniewie i prowadzi przez Elbląg, Frombork i inne miejsca.

Szlak Jeziora Łaśmiady. Ten szlak to doskonały wybór dla osób poszukujących spokoju i ciszy. Jezioro Łaśmiady i okoliczne jeziora są słabo zaludnione i oferują wspaniałe warunki do spokojnej żeglugi. Można cieszyć się pięknymi widokami, łowić ryby i delektować się naturą.

Szlak Mazurskich Kanałów. Prowadzi przez system kanałów na Mazurach, łączących różne jeziora, m.in. Elbląski, Jegliński, Mazurski. Żeglując tym szlakiem, można przepływać przez śluzy i podziwiać urokliwe wsie.

Najbardziej popularne rejsy

Statki „białej floty" obsługują rejsy na szlaku, wypływając z Giżycka, Mikołajek, Rucianego-Nidy, Węgorzewa, Rynu i Rydzewa, oferując największe możliwości podziwiania walorów krajobrazowych krainy i dotarcia do najpopularniejszych miejscowości turystycznych.

Z kolei rejsy „U Faryja" w Rucianem-Nidzie to statki, które przemierzają jeziora Nidzkie, Guzianka Wielka, Śniardwy, Mikołajskie i Bełdany. Niewątpliwą gratką dla turystów jest rejs największym i najszybszym katamaranem pasażerskim na Mazurach. Nowoczesny, komfortowy, dwupokładowy statek może zabrać 250 pasażerów. „Łabędzi Szlak" to trasa rejsu rozpoczynająca się w porcie Ekomarina w Giżycku i prowadząca przez jeziora Niegocin, Kisajno i Tajty oraz kanały – Łuczański, Piękna Góra i Niegociński, łączące te akweny. Szlak jest bardzo urozmaicony przyrodniczo, a na jeziorze Kisajno mija malownicze wysepki, objęte granicami rezerwatu ornitologicznego.

Kiedy już się zatrzymamy...

Kiedy już zacumujemy, warto udać się w podróż pieszą. Miasta, w którym znajdują się porty to pełne historii, opowieści i wrażeń kurorty turystyczne.

Mikołajki to urokliwe miasteczko pełne atrakcji turystycznych. W centrum znajduje się przystań, gdzie można podziwiać przepływające jachty i statki. Warto również odwiedzić molo mikołajskie, z którego rozciąga się piękny widok na jezioro. Miasto oferuje wiele restauracji, kawiarni, sklepów z pamiątkami i miejsc rozrywki, które przyciągają turystów. Znajduje się również tutaj Muzeum Żeglarskie, które przedstawia historię żeglarstwa na Mazurach. Można tam zobaczyć modele statków, zdjęcia, dokumenty i inne eksponaty związane z żeglarstwem i historią regionu.

Główną atrakcją Giżycka jest zamek krzyżacki, który został zbudowany w XV w. i stanowi ważny zabytek historyczny. Znajduje się on na wzgórzu nad jeziorem i oferuje imponujący widok na okolicę. Obec-

eprasa.pl a73fdc0b9d

nie pełni funkcję muzeum. Miasto jest połączone z jeziorem Kisajno poprzez Kanał Łuczański (Giżycki), który umożliwia dostęp do jeziora dla żeglarzy i stanowi atrakcję turystyczną. Wzdłuż kanału znajdują się liczne restauracje, kawiarnie i miejsca rozrywki. Giżycko słynie również z mostu obrotowego, który jest jednym z niewielu działających mostów tego typu w Polsce. Most jest podnoszony, aby umożliwić swobodny przepływ statków i jachtów. Jest to charakterystyczny element krajobrazu miasta i atrakcja dla turystów. To mazurskie miasteczko posiada również atrakcyjną plażę miejską. To idealne miejsce do relaksu i kąpieli słonecznych. Plaża oferuje również wypożyczalnie sprzętu wodnego, takie jak kajaki, rowery wodne i deski surfingowe.

Podobnie Węgorzewo posiada port jachtowy, który jest popularnym przystankiem dla żeglarzy i miłośników wodnych atrakcji. Port oferuje miejsca postojowe dla jachtów, a także możliwość wypożyczenia łodzi motorowych, kajaków i innych sprzętów wodnych. Główną atrakcją miasta jest zamek w Węgorzewie, który został zbudowany w XIV wieku. Zamek stanowi ważny zabytek architektury obronnej i jest miejscem organizacji różnych wydarzeń kulturalnych i wystaw.

Żeglowanie na Mazurach to nie tylko sposób na aktywny wypoczynek, ale także okazja do odkrywania piękna natury i kultury regionu. Bez względu na poziom doświadczenia, na Mazurach można znaleźć odpowiednie trasy żeglarskie i dostosować aktywność do swoich preferencji. A po aktywnie spędzonym czasie na wodzie, bez problemu można przenieść się na ląd, by odkrywać tutejsze tereny. **ANNA GŁAZEK**

Powyższe szlaki żeglarskie to tylko kilka przykładów. Na Mazurach istnieje wiele innych tras żeglarskich, które można odkryć i dostosować do swoich preferencji. Każdy szlak oferuje niepowtarzalne krajobrazy i atrakcje.

Z JAROT NA KURPIE

Olsztyn był w zaborze pruskim, a powstanie styczniowe wybuchło w rosyjskim, więc teoretycznie nic nas nie łączy. A jednak. Obelisk przy ul. Jarockiej przypomina o Wojciechu Kętrzyńskim i bohaterach, którzy z tej ziemi szli na pomoc powstańcom.

Fot. SK

Warta honorowa przy obelisku upamiętniającym Wojciecha Kętrzyńskiego

Wysoka Brama kojarzy się dziś głównie z Krzyżakami, turystyką i starówką. Jednak to tu byli więzieni mieszkańcy Warmii aresztowani za pomoc powstańcom. Gdy patrzymy na mapę z XIX wieku, łatwo uznać, że powstanie styczniowe to zupełnie inna historia – rozgrywająca się daleko, w rosyjskim zaborze. A jednak z Warmii i Mazur do powstańców wiodły konkretne drogi, w których centrum znalazł się młody Wojciech Kętrzyński.

– Powstanie styczniowe to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Wielu z nas, gdyby poszukało wśród swoich przodków, znalazłoby powstańca, który brał udział w tym zrywie. Chodziło jak zawsze o niepodległość, o możliwość funkcjonowania Polaków w wolnym państwie. W Olsztynie szczególny nacisk kładziemy na wątek związany właśnie z Wojciechem Kętrzyńskim, bo tu historia Polski bardzo silnie splata się z historią Warmii – mówi Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego i współorganizator tegorocznych obchodów.

Niepozorny obelisk

Przy ul. Jarockiej, obok Kościoła Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła, stoi niepozorny obelisk. Wielu mieszkańców mija go w drodze do sklepu, szkoły czy kościoła. Tymczasem to właśnie tu według przekazu historycznego 11 września 1863 r. pruska policja zatrzymała Wojciecha Kętrzyńskiego.

Młody student i działacz nie był wtedy znanym historykiem ani dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Był kurierem i organizatorem przerzutu broni oraz dokumentów dla oddziałów powstańczych walczących po rosyjskiej stronie granicy. Aresztowano go w chwili, gdy przewoził transport dla powstańców. Z Jarot trafił do celi w Wysokiej Bramie, a potem przed pruski wymiar sprawiedliwości.

Proces Kętrzyńskiego pokazuje, jak skomplikowana była sytuacja polityczna tamtych lat. Powstanie wymierzone było w Rosję, ale logistyczne zaplecze działało także w Prusach. W Berlinie oskarżono go o zdradę stanu – o dążenie do oderwania części terytorium od państwa pruskiego. Ostatecznie uniewinniono go z tego najcięższego zarzutu, lecz skazano z innego paragrafu na rok więzienia w twierdzy w Kłodzku. Po wyjściu na wolność Kętrzyński pozostał wierny sprawie polskiej, stając się jednym z najważniejszych badaczy dziejów tej ziemi.

Trasy przerzutu

Wojciech Kętrzyński nie działał w próżni. Warmia i Mazury – choć formalnie poza obszarem zrywu – stały się ważnym zapleczem dla powstania. Przez Prusy Wschodnie wiodły szlaki, którymi transportowano broń, amunicję i korespondencję i które przemierzali sami ochotnicy.

Historycy opisują co najmniej dwie główne trasy przerzutu. Pierwsza prowadziła przez południową Warmię, w stronę Olsztynka i Nidzicy, dalej zaś w okolice powiatu szczycieńskiego. Druga wykorzystywała drogę przez Świętajno do Rozóg – miejscowości, która stała się ważnym punktem kontaktowym dla wyprawiających się do Puszczy Myszynieckiej i na Kurpie.

W funkcjonowanie tej siatki zaangażowani byli rzemieślnicy, furmani, właściciele wozów i drobni kupcy – ludzie, których nazwisk w większości nie poznamy. Obok Kętrzyńskiego źródła wymieniają m.in. Waleriana Reutta. Na liście są też nazwiska tych, których powstańcza droga zakończyła się na zesłaniu: krawiec Jan Rydzewski, deportowany do Kazania, Stanisław Białojan i jego szwagier Bychowski z Linowa, którzy po powstaniu osiedlili się w Starej Kaletce, Jakub Kwittka i August Lux z Olsztyna, Wilhelm Szeliga ze Szczytna, zesłany do Tweru, wreszcie Krzysztof Fidor, więziony w Rosji.

Takich biografii jest więcej

Szczególnie dramatyczna jest historia Palemona Nowickiego. Według przekazu zorganizował on oddział dwudziestu strzelców konnych, z którym w grudniu 1863 roku wkroczył do Królestwa Polskiego, zaatakował pod Chorzelami pocztę kozacką i zmusił ją do odwrotu. Oddział wrócił w granice Prus Wschodnich, ale sam Nowicki zginął. Takich biografii jest więcej – rozsianych po wsiach i miasteczkach dzisiejszej Warmii i Mazur.

– Chcemy przywracać pamięć o tych ludziach. To nie zawsze byli dowódcy w mundurach, częściej prości ludzie, którzy zdecydowali się pomóc. Czasem chodziło o przewiezienie skrzyni, czasem o ukrycie rannego. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się to drobiazgiem, wtedy mogło kosztować więzienie albo zesłanie – podkreśla Jerzy Szmit.

Ślady Mazurów i Warmiaków

Powstanie styczniowe wygasło po kilkunastu miesiącach, ale jego echo długo odbijało się po pruskiej stronie. Aparat policyjny tropił szlaki przerzutowe jeszcze w latach 1865-1867. Prusy współdziałały z Rosją na mocy specjalnych porozumień, co oznaczało ekstradycje, wymianę informacji i ścisły nadzór nad polską działalnością polityczną.

Mimo to w pamięci mieszkańców zachowały się ślady udziału Mazurów i Warmiaków w walce o wolność Królestwa. Powstańcze losy przenikały się z codziennością: ktoś tracił warsztat krawiecki, ktoś gospodarstwo, ktoś bliskiego wysłanego na Sybir. W rodzinnych opowieściach długo powtarzano, że „swój poszedł na powstanie" – nawet jeśli formalnie wyruszał zza granicy, z pruskiej strony.

Od Wysokiej Bramy po Jarocką

W Olsztynie te dzieje mają swój konkretny adres. To cela w Wysokiej Bramie, gdzie przetrzymywano Wojciecha Kętrzyńskiego, i obelisk przy ul. Jarockiej, który upamiętnia jego zatrzymanie. To także coroczne spotkania mieszkańców, które łączą modlitwę, wojskową asystę i krótką lekcję historii.

Gdy dziś przechodzimy obok obelisku czy Wysokiej Bramy, łatwo pomyśleć, że to tylko dekoracja miasta. Tymczasem za tymi miejscami stoją konkretne nazwiska, wybory i ryzyko. Pamięć o bohaterach powstania styczniowego nie polega tylko na znajomości dat. To również gotowość, by zatrzymać się na chwilę przy takim kamieniu i dopowiedzieć sobie historię ludzi, którzy z tej ziemi szli na pomoc innym.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl a73fdc0b9d

ALAB *laboratoria*

WIELKI PRZEGLĄD ZDROWIA

BADAMY WĄTROBĘ

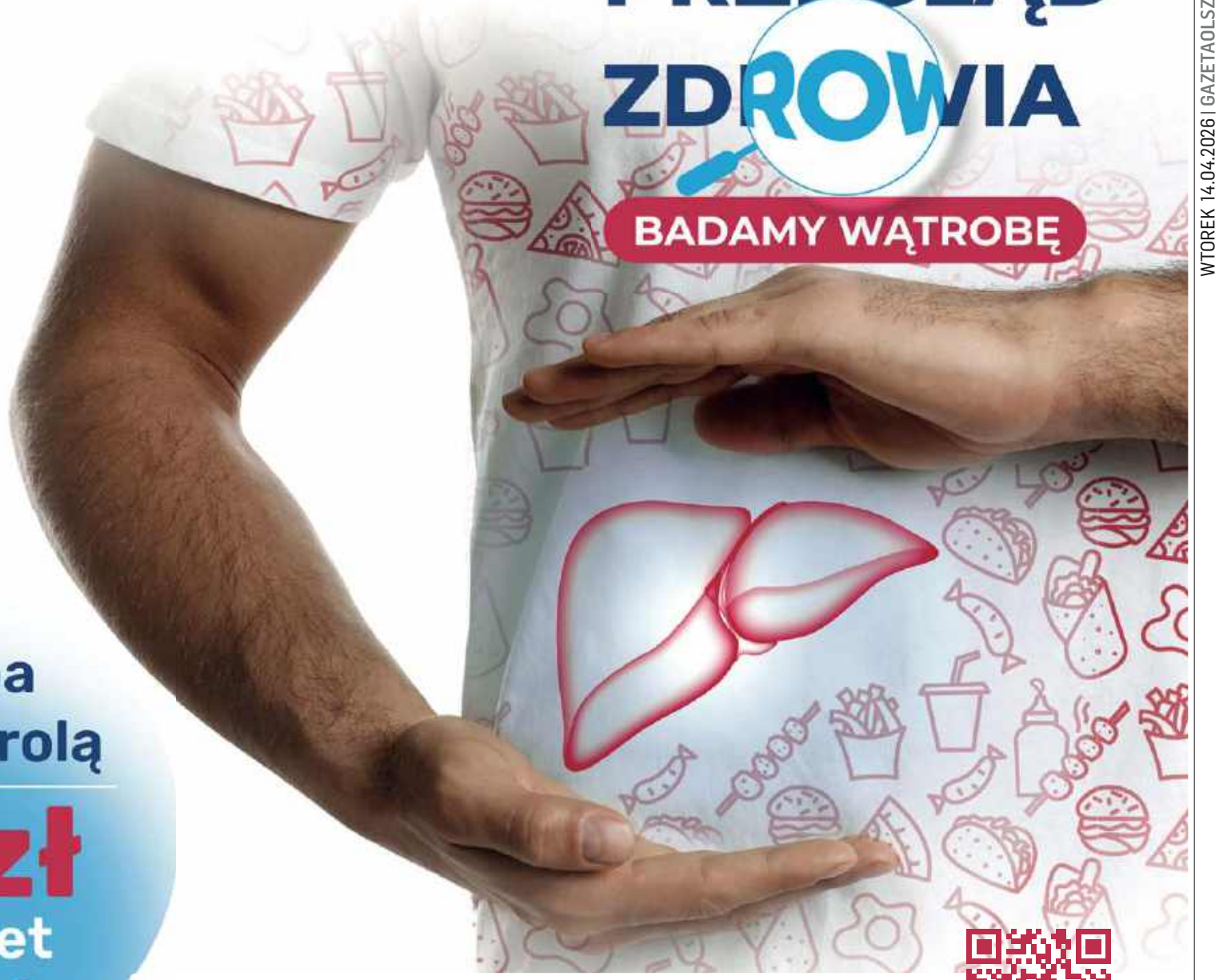

Wątroba pod kontrolą

29 zł

za pakiet 9 badań

Więcej na: wielkiprzegladzdrowia.pl

Punkty Pobrań w województwie warmińsko-mazurskm:

- Iwaszkiewicza 22C, Olsztyn
- Kołobrzeska 6, Olsztyn
- Wojska Polskiego 74, Olsztyn
- Barcza 58, Olsztyn
- Żołnierska 19A, Olsztyn
- 1-go Maja 13, Olsztyn
- Zygmunta Krasińskiego 1A, Biskupiec
- Grunwaldzka 5, Dobre Miasto
- Olsztyńska 15A, Giżycko
- Ratuszowa 1A, Lidzbark Warmiński
- Królewiecka 28/1, Mrągowo
- Os. Mazurskie 33, Mrągowo
- Królewiecka 58, Mrągowo
- Chopina 10A, Olsztynek
- Wodna 1/6, Orneta
- Jana III Sobieskiego 3C/64, Ostróda
- Sienkiewicza 4/39, Pisz
- Polna 1, Ruciane-Nida

Akcja profilaktyczna w dniach 1.04-30.06.2026 r. Cena składowych pakietu: 186 zł. Oferta obowiązuje stacjonarnie w Punktach Pobrań oraz w serwisie alab.pl. Przy realizacji badania doliczona zostanie usługa pielęgniarska.

4726sezr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

MIĘDZY PRZEPISAMI A POTRZEBĄ PRZESTRZENI

NOWA ERA DECYZJI NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

WARMIA BROKERS

Rynek nieruchomości w Polsce wchodzi w etap głębokiej transformacji, w którym tradycyjne kryteria wyboru – cena i lokalizacja – przestają być czynnikami dominującymi. Zastępuje je znacznie bardziej złożony model decyzyjny. Nie jest to zmiana chwilowa, lecz strukturalna. Jeszcze kilka lat temu zakup nieruchomości był w dużej mierze decyzją finansową, opartą na relacji ceny do potencjalnego zwrotu. Dziś coraz częściej staje się decyzją strategiczną – obejmującą bezpieczeństwo prawne, przewidywalność procesów administracyjnych oraz realną możliwość wykorzystania nieruchomości zgodnie z zamierzeniem inwestycyjnym. Rynek nieruchomości staje się rynkiem świadomego inwestora.

MIĘDZY SYSTEMEM PLANISTYCZNYM A REALNĄ MOŻLIWOŚCIĄ INWESTYCJI

Współczesny rynek funkcjonuje równolegle w dwóch porządkach: systemowym – opartym na regulacjach planistycznych i administracyjnych, oraz użytkowym – wynikającym z realnych potrzeb życia i inwestowania. To napięcie pomiędzy tymi obszarami staje się kluczowym elementem podejmowania decyzji. Dla inwestora oznacza to konieczność odpowiedzi na fundamentalne pytania: czy dana nieruchomość może zostać wykorzystana zgodnie z planem, czy proces inwestycyjny będzie przewidywalny, oraz czy otoczenie prawne nie ulegnie zmianie w trakcie realizacji inwestycji. W efekcie system planistyczny przestaje być tłem – staje się głównym czynnikiem determinującym wartość nieruchomości.

POWRÓT DO PRZESTRZENI – WARMIA I MAZURY JAKO KIERUNEK ŚWIADOMEGO WYBORU

Zmiany społeczne i rozwój pracy zdalnej sprawiają, że coraz więcej osób poszukuje alternatywy dla życia w dużych aglomeracjach. Warmia i Mazury wracają dziś jako kierunek nie tylko rekreacyjny, ale również inwestycyjny i życiowy. Decydują o tym: dostęp do natury i wody, większe działki i prywatność, niższa intensywność zabudowy, rosnąca potrzeba jakości życia. To już nie jest wyłącznie rynek drugich domów. Coraz częściej są to decyzje o trwałej zmianie miejsca życia.

GRUNTY – SEGMENT, W KTÓRYM PRAWO DEFINIUJE WARTOŚĆ

W przypadku nieruchomości gruntowych kluczowym czynnikiem nie jest sama lokalizacja, lecz ich status prawny. Jak wynika z praktyki rynkowej , obrót gruntami – szczególnie rolnymi – podlega istotnym ograniczeniom ustawowym. W praktyce oznacza to: ograniczenia w nabywaniu większych nieruchomości, konieczność uzyskania zgód administracyjnych oraz obowiązki po stronie nabywcy. Jednak w obecnych realiach to nie tylko przepisy rolne mają znaczenie. Kluczową rolę przejmuje system planowania przestrzennego.

PLAN OGÓLNY GMINY – FUNDAMENT NOWEGO SYSTEMU

Reforma planowania przestrzennego wprowadza plan ogólny gminy jako nowy akt prawa miejscowego, który zastąpi dotychczasowe studium. Jego znaczenie jest fundamentalne. Plan ogólny określa: strefy planistyczne, zasady zagospodarowania, gminne standardy urbanistyczne, oraz obszary uzupełnienia zabudowy (OUZ). To właśnie OUZ będą kluczowe z punktu widzenia inwestora. Warunki zabudowy będą mogły być wydawane wyłącznie na terenach położonych w tych obszarach. Oznacza to istotną zmianę: nie każda działka będzie mogła zostać zabudowana.

ZINTEGROWANE PLANY INWESTYCYJNE (ZPI) – NOWY MODEL REALIZACJI INWESTYCJI

Jednym z najważniejszych elementów reformy są Zintegrowane Plany Inwestycyjne (ZPI). To narzędzie, które zmienia relację pomiędzy inwestorem a gminą. ZPI: jest szczególną formą planu miejscowego, inicjowany jest przez inwestora, uchwalany przez radę gminy, oparty jest na umowie urbanistycznej. W ramach tej umowy inwestor może zobowiązać się do realizacji infrastruktury publicznej, takiej jak: drogi, sieci techniczne, przestrzenie publiczne, infrastruktura społeczna. W zamian gmina umożliwia realizację inwestycji zgodnie z uzgodnionym planem. To przejście od modelu administracyjnego do modelu współpracy i negocjacji.

WARUNKI ZABUDOWY – KONIEC PEWNEJ ELASTYCZNOŚCI

Dotychczas decyzje o warunkach zabudowy pozwalały na realizację inwestycji w sposób stosunkowo elastyczny. Nowy system znacząco ogranicza tę możliwość. Warunki zabudowy będą mogły być wydawane wyłącznie na terenach wskazanych w planie ogólnym. To oznacza większą kontrolę, ale również mniejszą dostępność gruntów inwestycyjnych.

WERYFIKACJA NIERUCHOMOŚCI – KLUCZOWY ETAP PROCESU

W obecnych realiach analiza nieruchomości musi być kompleksowa. Obejmuje ona: analizę dokumentów planistycznych, ocenę zgodności z planem ogólnym, analizę potencjału inwestycyjnego, dostęp do infrastruktury, identyfikację ryzyk prawnych i planistycznych. To etap, który w praktyce decyduje o powodzeniu inwestycji.

RYNEK ZAGRANICZNY – HISZPANIA JAKO NATURALNY KIERUNEK DYWERSYFIKACJI

Równolegle rośnie zainteresowanie inwestycjami zagranicznymi. Jednym z najbardziej atrakcyjnych kierunków pozostaje Hiszpania – w szczególności wybrzeże Costa Blanca, w tym okolice Finestrat i Benidorm. Rynek ten wyróżnia się: wysoką przewidywalnością, rozwiniętą infrastrukturą turystyczną, stabilnym popytem na najem, oraz atrakcyjnym klimatem inwestycyjnym. Jednocześnie inwestowanie za granicą wymaga odpowiedniego przygotowania i wsparcia lokalnego.

INWESTYCJE W HISZPANII – LOKALNA WIEDZA I REALNE WSPARCIE NA MIEJSCU

Kluczowym elementem bezpiecznego inwestowania na rynku hiszpańskim jest dostęp do sprawdzonego partnera operacyjnego. W praktyce oznacza to współpracę z osobą, która: od wielu lat działa na rynku lokalnym, zna procedury administracyjne, oraz prowadzi inwestora przez cały proces – od zakupu po zarządzanie nieruchomością. Dzięki współpracy z polskojęzycznym partnerem działającym w Hiszpanii od kilkunastu lat możliwe jest zapewnienie pełnej obsługi inwestycji. Obejmuje ona: weryfikację nieruchomości, przeprowadzenie przez procedury administracyjne, organizację wykończenia lub remontu, oraz wdrożenie modelu najmu – w tym najmu krótkoterminowego. Takie podejście znacząco ogranicza ryzyko i zwiększa efektywność inwestycji.

WSPARCIE, KTÓRE WYKRACZA POZA STANDARD RYNKOWY

W obecnych realiach skuteczna realizacja inwestycji wymaga połączenia wielu kompetencji. Nie jest to już wyłącznie proces transakcyjny. To złożony proces doradczy, obejmujący: analizę planistyczną, ocenę ryzyk prawnych, przygotowanie strategii inwestycyjnej, oraz kompleksowe przeprowadzenie klienta przez cały proces. W praktyce oznacza to współpracę ze specjalistami różnych dziedzin – urbanistami, prawnikami, geodetami oraz doradcami inwestycyjnymi. Takie podejście pozwala nie tylko bezpiecznie przeprowadzić transakcję, ale przede wszystkim zapewnia możliwość realizacji założonego celu inwestycyjnego.
Jako Warmia Brokers Nieruchomości współpracujemy ze specjalistami różnych dziedzin: geodetami, geologami, urbanistami, notariuszami oraz doradcami prawnymi - tak, aby każda decyzja była podejmowana w oparciu o rzetelną wiedzę i pełne bezpieczeństwo.
Dzięki nawiązanej współpracy z Polką, która od kilkunastu lat prowadzi biuro nieruchomości w Hiszpanii, zapewniamy naszym klientom pełną opiekę na miejscu - od wyboru nieruchomości, przez przeprowadzenie przez wszystkie procedury administracyjne, wykończenie, remonty aż po organizację zarządzania najmem.
Obsługujemy rynek pierwotny w rejonie Finestrat i Benidorm na wybrzeżu Costa Blanca, a także inwestycje w kamienice w Finestracie- z możliwością realizacji kapitalnego remontu oraz wdrożenia najmu krótkoterminowego.
Jeżeli potrzebujesz bezpiecznie przejść przez proces sprzedaży lub zakupu nieruchomości na Warmii i Mazurach, a także inwestycji na hiszpańskim wybrzeżu Costa Blanca – zapraszamy do współpracy.
Prowadzimy naszych klientów krok po kroku, dbając o bezpieczeństwo, komfort oraz realizację najlepszego możliwego scenariusza całej transakcji

PODSUMOWANIE – NOWA DEFINICJA WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI

Rynek nieruchomości przestaje być rynkiem prostych decyzji. Staje się rynkiem wiedzy, analizy i strategii. Dziś to nie sama nieruchomość decyduje o wartości inwestycji. Decyduje o niej: możliwość jej wykorzystania, stabilność otoczenia prawnego, oraz jakość procesu inwestycyjnego. W świecie, w którym przepisy planistyczne stają się kluczowym filtrem inwestycyjnym, największą przewagą nie jest dostęp do ofert. Jest nią zdolność ich właściwej interpretacji i skutecznego przeprowadzenia całego procesu.

Lidia Kempka
właścicielka biura Warmia Brokers Nieruchomości
pośrednik w obrocie nieruchomościami lic. PRFN 26089,
trener EFT, trener mentalny biznesu
Prezes Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie
Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

WARMIA BROKERS

10-513 Olsztyn | ul. Kopernika 28, lok. 2
tel. 89 525 14 84
biuro@warmiabrokers.pl
www.**warmiabrokers**.pl

29726OTBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

SIM KZN-PÓŁNOC sp. z o.o.

budujemy marzenia

MIESZKANIA POD KLUCZ!

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN-Północ to spółka, której celem jest budowanie mieszkań społecznych dla osób i rodzin, które nie mają własnego mieszkania ani możliwości jego zakupu z powodu braku zdolności kredytowej. Pomagamy tym, którzy mają stabilne dochody, umożliwiające regularne opłacanie przystępnego czynszu. Nasza działalność opiera się na Ustawie o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa. Mieszkania są wykończone "pod klucz", oznacza to, że będą gotowe do zamieszkania bez konieczności ponoszenia przez najemcę dodatkowych kosztów związanych z wykończeniem lokalu.

Tworzymy miejsca, w których zaczyna się codzienne życie.

Prezes SIM KZN-PÓŁNOC **Rafał WILCZEK**

www.simkznpolnoc.pl | /SIMKZNPolnoc | 797 735 710

4226ocgi-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

EDUKACJA NA ŁONIE NATURY

Zaledwie kilka kilometrów od stolicy Warmii i Mazur znajduje się urokliwa leśna miejscowość – Kudypy. To właśnie tutaj znajduje się siedziba Nadleśnictwa Kudypy, Ośrodek Edukacji Ekologicznej oraz ogród botaniczny Leśne Arboretum Warmii i Mazur. Leśny potencjał oraz bliskość miasta wojewódzkiego sprawiły, że to właśnie Kudypy stały się lokalnym centrum edukacji przyrodniczej odwiedzanym corocznie przez kilkanaście tysięcy turystów.

Leśne Arboretum Warmii i Mazur to jedyny ogród botaniczny w regionie. W starym warmińskim lesie leśnicy posadzili bogatą kolekcję drzew i krzewów – zarówno rodzimych, jak i obcego pochodzenia, w sumie ponad tysiąc gatunków i odmian. Wędrując leśnymi ścieżkami, w przyjemny sposób poznamy otaczającą nas przyrodę. Wiosną kwitną tu różaneczniki oraz azalie, magnolie i liczne drzewa owocowe, latem zachwyca dereń kousa i berberysy, a na powitanie jesieni zakwitają kolorowe hortensje. Spacerując kładką przez torfowisko, zobaczymy zadziwiającą żabę moczarową, której samce w okresie godowym stają się niebieskie. Po zakończeniu wycieczki warto na chwilę zatrzymać się w „zakątku relaksu" i odpocząć w zawieszonym między drzewami hamaku.

Arboretum jest jednym z obiektów Ośrodka Edukacji Leśnej – leśnicy prowadzą na terenie ogrodu zajęcia edukacyjne dla grup zorganizowanych. Na zielone lekcje najczęściej wybierają się uczniowie olsztyńskich szkół, ale istnieje możliwość organizacji warsztatów przyrodniczych również dla innych grup. Ofertę edukacyjną Nadleśnictwa uzupełnia pełen przyrodniczych tajemnic Leśny Strych Niesamowitości – interaktywna sala edukacyjna stworzona na strychu budynku przy Arboretum. Zaglądając na poddasze, poznamy m.in. ziemskie monstrum, zajrzymy do barci czy też wysłuchamy sowiego koncertu – a to zaledwie kilka z kryjących się tam tajemnic.

Jeśli ktoś zamierza w kudypskim lesie spędzić cały dzień, warto skorzystać ze ścieżek dydaktycznych lub wyznaczonych szlaków pieszych i wybrać się na wędrówkę do pobliskiego Gietrzwałdu lub przemierzając urokliwą ścieżkę wzdłuż brzegów jeziora Ukiel, dotrzeć do zamku Mikołaja Kopernika na olsztyńskiej starówce.

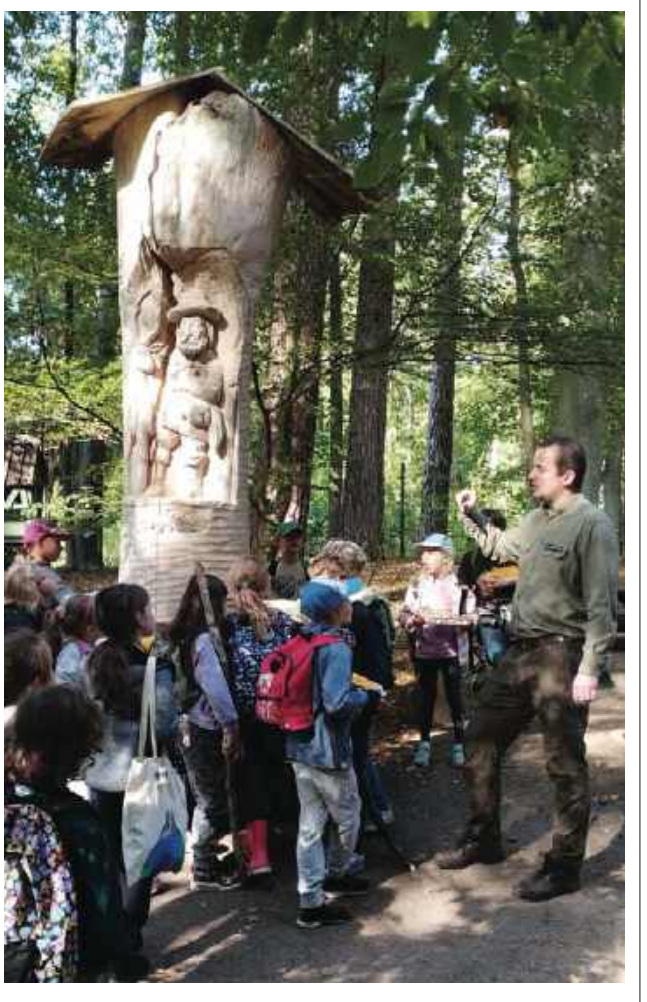

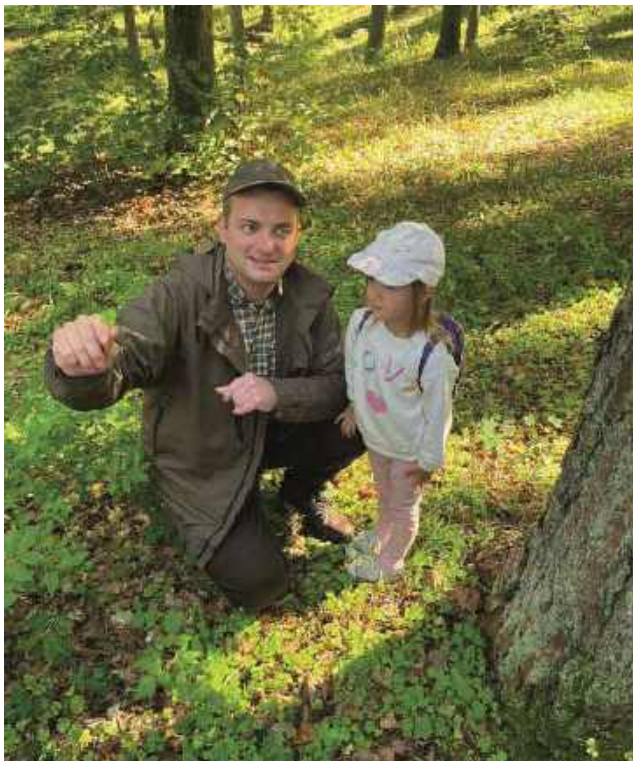

LEŚNE ARBORETUM
WARMII I MAZUR W KUDYPACH
IM. POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO

LASY PAŃSTWOWE
NADLEŚNICTWO KUDYPY

Więcej informacji na temat oferty edukacyjnej Nadleśnictwa Kudypy na stronie
www.**kudypy.olsztyn.lasy**.gov.pl

28426otbr-a-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

affidea

Precyzyjna diagnostyka obrazowa

– dla mózgu, kręgosłupa, piersi, stawów i narządów wewnętrznych oraz diagnostyki onkologicznej.

Placówki Affidea zapewniają dostęp do badań realizowanych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, zgodnie z obowiązującymi standardami jakości i bezpieczeństwa.

Łączymy rozwój technologii diagnostycznych z doświadczeniem zespołów medycznych, wspierając proces diagnostyczny w codziennej praktyce klinicznej.

Affidea Olsztyn

ul. Żołnierska 18, 10-561 Olsztyn

Medycyna nuklearna - Diagnostyka onkologiczna

- PET/CT - tel.: 224 411 103

ul. Niepodległości 44, 10-047 Olsztyn

Diagnostyka obrazowa

- rezonans magnetyczny (MR) - tel.: 222 552 372
- tomografia komputerowa (TK) - tel.: 222 552 372

Affidea Ełk

ul. Baranki 24, 19-300 Ełk (szpital „Pro-Medica")

Diagnostyka obrazowa

- rezonans magnetyczny (MR) - tel.: 222 552 384

www.affidea.pl

4526ocwo-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

FUNDUSZ BLISKO LUDZI.
PARTNERSTWO DLA ŚRODOWISKA I ROZWOJU REGIONU

Nie trzeba milionów, by realnie wpłynąć na środowisko. Czasem wystarczy dobry pomysł, zaangażowanie lokalnej społeczności i odpowiednie wsparcie finansowe. Właśnie na takich inicjatywach od lat koncentruje się działalność Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, który w 2026 roku ponownie uruchamia szeroką ofertę programów dla samorządów, organizacji i mieszkańców Warmii i Mazur.

Fundusz od ponad trzech dekad wspiera rozwój regionu, finansując inwestycje poprawiające jakość powietrza, chroniące przyrodę oraz wspierające transformację energetyczną. Jego działania przekładają się na konkretne efekty – od nowoczesnych systemów grzewczych, przez ekologiczne inwestycje infrastrukturalne, aż po edukację najmłodszych.

Mikrogranty – małe wsparcie, duży efekt

Jedną z propozycji na 2026 rok jest program Mikrogranty, skierowany do lokalnych społeczności i organizacji. To rozwiązanie dla tych, którzy mają pomysł na działania ekologiczne, ale nie dysponują dużymi budżetami.

Dofinansowanie do 10 tysięcy złotych może zostać przeznaczone m.in. na warsztaty, konkursy, wydarzenia edukacyjne czy wyjazdy terenowe. Projekty mogą dotyczyć takich obszarów jak odnawialne źródła energii, gospodarka odpadami, ochrona wód, poprawa jakości powietrza czy bioróżnorodność.

Co ważne, program pokrywa aż do 80% kosztów przedsięwzięcia, a o przyznaniu środków decyduje kolejność zgłoszeń i jakość projektu. Nabór potrwa do końca listopada, choć może zakończyć się wcześniej po wyczerpaniu puli środków.

Bioróżnorodność pod szczególną ochroną

Fundusz nie zapomina również o ochronie przyrody. Program „Ochrona przyrody – Bioróżnorodność" to propozycja dla samorządów, organizacji pozarządowych i jednostek Lasów Państwowych.

Wsparcie można uzyskać m.in. na ochronę siedlisk i gatunków, działania na obszarach chronionych, opracowanie planów ochrony czy inwentaryzacje przyrodnicze. Dofinansowanie sięga nawet 90% kosztów, a maksymalna kwota wsparcia wynosi 150 tysięcy złotych.

Nabór wniosków rozpoczął się 1 kwietnia i potrwa do końca maja lub do wyczerpania środków.

Zielone lekcje – edukacja w praktyce

Edukacja ekologiczna to jeden z filarów działalności Funduszu. Program „Zielony obiekt, zielone lekcje" stawia na naukę poprzez doświadczenie – poza murami szkoły.

W ramach programu można organizować zielone szkoły, warsztaty terenowe, konkursy czy obozy ekologiczne. Kluczowe jest zaangażowanie uczestników i bezpośredni kontakt z naturą.

Dofinansowanie wynosi do 90% kosztów projektu, a maksymalna kwota wsparcia to 75 tysięcy złotych. Nabór wniosków potrwa do końca kwietnia.

Inwestycje i pożyczki – wsparcie dla większych projektów

Oprócz dotacji Fundusz oferuje również preferencyjne pożyczki dla samorządów, przedsiębiorców, wspólnot mieszkaniowych oraz osób fizycznych. To rozwiązanie dla większych inwestycji, takich jak termomodernizacja budynków czy projekty z zakresu odnawialnych źródeł energii.

Elastyczne warunki finansowania, niskie oprocentowanie oraz możliwość uzyskania pożyczek pomostowych sprawiają, że coraz więcej podmiotów decyduje się na realizację proekologicznych inwestycji.

Warunkiem uzyskania pożyczki jest posiadanie zdolności finansowej do jej obsługi oraz minimum 10% wkładu własnego (publiczny lub prywatny).

Fundusz oferuje:

- preferencyjne oprocentowanie oraz okres elastyczny okres finansowania,
- pożyczki pomostowe wspierające projekty współfinansowane ze źródeł zewnętrznych,
- indywidualne doradztwo od złożenia wniosku po realizację inwestycji.

Wspólna przyszłość regionu

Programy realizowane przez Fundusz pokazują, że ochrona środowiska nie jest wyłącznie domeną dużych instytucji czy wielkich inwestycji. To także codzienne działania lokalnych społeczności, które – przy odpowiednim wsparciu – mogą przynosić realne i trwałe efekty.

Rok 2026 zapowiada się jako kolejny krok w stronę zielonej transformacji Warmii i Mazur. A wszystko zaczyna się od pomysłu.

Planowane nabory wniosków w innych programach:

- Adaptacja do zmian klimatu – „Podnoszenie potencjału technicznego służb ratowniczych". Zakres dofinansowania – Zakup wyposażenia/uzbrojenia osobistego strażaków. Planowany nabór: 1-30 czerwca 2026 roku, alokacja – 500 tys. zł,
- Kształtowanie świadomości proekologicznej i ochrona przyrody – „Funkcjonowanie ośrodków rehabilitacji zwierząt dziko żyjących". Zakres dofinansowania – Zapewnienie bieżącego funkcjonowania ośrodków rehabilitacji. Planowany nabór – 4-29 maja 2026 roku, alokacja 480 tys. zł,
- Kształtowanie świadomości proekologicznej i ochrona przyrody – „Eko-Media". Zakres dofinansowania – Filmy, audycje radiowe, telewizyjne i internetowe, publikacje prasowe. Planowany nabór – 4-29 maja 2026 roku, alokacja 400 tys. zł,
- Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest. Przedsięwzięcia w zakresie demontażu, zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest, zgodne z gminnymi programami usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest. Planowany nabór: czerwiec-lipiec 2026 r. Alokacja zostanie podana po zawarciu umowy na udostepnienie środków pomiędzy WFOŚiGW w Olsztynie, a NFOŚiGW.

Gdzie znaleźć informacje?

Wnioski elektroniczne oraz szczegóły dotyczące programów i konkursów:
Generator Wniosków: **https://lsi.fundusz.olsztyn.pl**
Strona internetowa: **www.wfosigw.olsztyn.pl**
Zeskanuj kod QR i dowiedz się więcej o preferencyjnych pożyczkach i dotacjach z WFOŚiGW w Olsztynie.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie
ul. św. Barbary 9, 10-026 Olsztyn | tel. 89 522 02 20, 89 522 02 00
NIP 739 37 84 538 | info@wfosigw.olsztyn.pl | www.wfosigw.olsztyn.pl

258260TBR-A-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

DYSTANS DO SIEBIE JEST NAJWAŻNIEJSZYM DYSTANSEM DO POKONANIA

Piotr Raczkowski w wyniku porażenia prądem stracił obie dłonie. Pomimo swojej niepełnosprawności jest cały czas uśmiechnięty i pozytywnie nastawiony do ludzi i świata. Jest bardzo aktywny fizycznie, bo jak mówi, bariery są tylko w naszych głowach. — Jak już człowiek zaakceptuje siebie, to potem może wszystko. Może pokonać każdą barierę — mówi.

Ludzie potrafią zaskakiwać. To niezwykłe, jak ci, którzy są fizycznie ograniczeni, walczą o to, co na co dzień mają ludzie w pełni sprawni. Dowodem na to jest właśnie Piotr Raczkowski z Mrągowa, który ma za sobą pokonanych wiele życiowych przeszkód i wiele kilometrów na rowerze. Ma też wiele planów na przyszłość. Jest wspaniałym człowiekiem, dobrym partnerem, ojcem i przyjacielem. Pracuje jako pracownik ochrony, a w wolnym czasie realizuje swoje pasje.

Fot. Paweł Krasowski

Piotr Raczkowski z Radkiem Parzychem, który dostosował rower do potrzeb swojego kolegi

Wypadek odmienił jego życie

Kiedy Piotr miał 17 lat, 35 lat temu, uległ wypadkowi: doznał porażenia prądem przy transformatorze. Miał wiele planów, marzeń. W jednej chwili wszystko runęło. Kiedy ocknął się w szpitalu, dowiedział się, że ma poparzone dłonie. Po półtora miesiąca walki o nie lekarze musieli powiedzieć mu o... amputacji.

— To był szok, tragedia. Ciężki okres to był dla mnie. Kiedy usłyszałem, że dłonie muszą zostać amputowane, nie mogłem w to uwierzyć — mówi Piotr. — Wydawało mi się, że to niemożliwe. Byłem młodym człowiekiem, który zawsze był aktywny, uprawiałem sporty, chciałem cieszyć się życiem... Po amputacji jednak nie załamałem się. Postanowiłem, że muszę walczyć o swoje życie i o sprawność.

Rany po amputacji goiły się dobrze. Piotr rozpoczął rehabilitację, potem otrzymał protezy dłoni. Na ich kupno rodzice wydali mnóstwo pieniędzy jak na tamte czasy.

— Proteza wtedy kosztowała ponad 20 tysięcy marek. Można było kupić dobry samochód za te pieniądze... — wspomina. — Wielkie wsparcie po wypadku otrzymałem od rodziny, przyjaciół i znajomych. W tamtym czasie ich wsparcie było bardzo ważne. Bałem się... Jak miałem żyć bez dłoni. Wszystko było dla mnie jedną wielką niewiadomą. Miałem jednak to szczęście, że miałem wokół siebie dużo ludzi, którzy nie pozwalali mi myśleć o żadnych głupotach i złych rzeczach. Zanim otrzymałem protezę, przygotowali mnie na całą listę nowych wyzwań i doświadczeń na przyszłość. Powoli układałem sobie w głowie wszystko i zacząłem normalnie żyć. Po kilku latach manualnie więcej rzeczy robiłem bez protez niż z nimi. Dlatego poszły w odstawkę. Jak byłem młody, to pomagały, wizualnie też to wyglądało lepiej... Jednak po jakimś czasie bardziej przeszkadzały, niż pomagały.

Człowiek wielu talentów

Dzięki silnemu charakterowi i pozytywnemu nastawieniu Piotr szybko przystosował się do nowego życia i odkrył w sobie całe pokłady pozytywnej energii. Znajomi mówią o nim, że jest świetnym kumplem, przyjacielem, kucharzem. „On potrafi wszystko to, co zdrowy".

— To prawda. Lubię w kuchni poeksperymentować, zresztą w mojej rodzinie mężczyźni lubią kucharzyć — opowiada. — Moje popisowe danie to tort grzybowy. Naleśniki kroję w paski, grzyby obsmażam ze śmietaną. Przekładam to warstwami, polewam śmietaną, posypuję serem i zapiekam.

Pan Piotr uwielbia też zbierać grzyby. W lesie mógłby spędzać całe dnie.

— Jestem jak dzik. — Śmieje się. — Kiedy tylko się pokażą w lasach, to ja już ruszam na grzybobranie. Wędkować też lubię, ale u nas słabo biorą, więc nie ma takiej frajdy. Jak jestem w Norwegii, u kolegi, to tam chętnie wybieramy się połapać w morzu ryby.

Egzamin na prawo jazdy zdał za pierwszym razem

Prawo jazdy ma już od kilkunastu lat. Zdawał je w Konstancinie, bo tam były auta przystosowane dla ludzi niepełnosprawnych. Egzamin natomiast miał w Warszawie.

— Zdałem za pierwszym razem — mówi. — Pierwsze auto to był bus, duży, ale dałem radę. Trening czyni mistrza. Dałem radę dużym jeździć, to teraz nie ma problemu, żeby wsiąść do każdego innego auta. Ze wszystkim tak jest. Ja uważam, że im bariera trudniejsza do przejścia, tym bardziej kreatywnie trzeba to zrobić. I trzeba mieć cierpliwość. Na początku pewne rzeczy dłużej się robi, ale z czasem dochodzi się do wprawy. Teraz zrobienie nawet 1000 kilometrów nie stanowi dla mnie problemu.

Rowerowa pasja

Przed wypadkiem Piotr jeździł na rowerze, który potem na wiele lat poszedł w odstawkę. Kilka lat temu na filmiku Piotr zobaczył niepełnosprawnego kolarza. Pomyślał, że

też chciałby spróbować. Z kolegą Radkiem Parzychem i bratankiem Filipem zakupili potrzebny sprzęt do przystosowania roweru do Piotra potrzeb.

— I to był strzał w dziesiątkę — opowiada. — Już przy pierwszej przymiarce okazało się, że jest super. Miałem jeździć rekreacyjnie, ale wkręciłem się w rower tak bardzo, że po roku, w 2022 roku, pojechałem na swój pierwszy ultramaraton. To było 525 kilometrów i trzeba było się zmieścić w limicie czasowym 3 dni. Już pierwszego dnia zrobiłem 210 kilometrów, drugiego dnia po przejechaniu 90 kilometrów musiałem przerwać z przyczyn technicznych. Choć nie ukończyłem tego ultramaratonu, byłem z siebie bardzo dumny. W ubiegłym roku wystartowałem w kolejnym, na 100 mil, czyli 163 kilometry. Dojechałem do mety i w swojej kategorii byłem pierwszy, a w ogólnej klasyfikacji nie byłem ostatni — przyznaje ze śmiechem.

Teraz Piotr ma już nowy rower, który także został dostosowany do niego przez Radka Parzycha. W tym roku Piotr znów się wybiera na ultramaraton. Pogoda dopisuje, więc powoli trenuje. Nasz kolarz śmieje się, że

Fot. prywatne archiwum

Piotr jest zapalonym grzybiarzem. Z zebranych okazów przygotowuje wyśmienite dania

eprasa.pl a73fdc0b9d

zna w promieniu 60 kilometrów od Mrągowa każdą drogę iścieżkę. Poznał piękne miejsca, gdzie nie można dotrzeć samochodem, ale rowerem już tak.

— Kocham jeździć na rowerze — mówi Piotr. — Mój rower i wszystko to, co z nim związane, to sól mojego życia, bez tego nic nie smakowałoby tak jak teraz. Pasja rowerowa otacza mnie jak powietrze, jest wszędzie. Jeżdżąc na rowerze, podziwiam piękno przyrody, na rowerze przekraczam granice własnych słabości, na rowerze poznaję nowych, ciekawych ludzi, na rowerze się uśmiecham i wiem, że jest to coś, co daje mi energię, by każdego dnia optymistycznie patrzeć w przyszłość. Na rowerze po prostu kocham życie! Po kilkukilometrowym dystansie jestem już tylko ja, rower, przyśpieszony oddech i kolejne kilometry do pokonania. Problemy stają się wtedy dużo mniejsze, a czasem choć na chwilę niewidoczne. Rower daje mi poczucie wolności. Uwielbiam jazdę w terenie, czuję się wtedy wolny i szczęśliwy. Rezerwaty, jeziora, pola, lasy, szukanie ciekawych dróg, znajdowanie nowych, magicznych miejsc. Ile to razy na drodze, której nie znam, po pokonaniu zakrętu myślę sobie: ależ tu pięknie! Ile razy po pokonaniu podjazdu, już na górze, w ułamku sekundy zapominam o bólu w nogach, o tym, że brakło tchu, bo te piękne widoki wynagradzają mi wszystko. Przejazd nową trasą, zdobycie kolejnego wzniesienia... Czuję się wtedy wspaniale. To jest właśnie prawdziwa radość. Radość z pasji. Radość z jazdy rowerem!

Fot. prywatne archiwum

Rower daje Piotrowi poczucie wolności

Warto być aktywnym

Piotr zachęca swoich rówieśników do aktywnego wypoczynku. Rower to dla niego forma aktywnego spędzania wolnego czasu. Stwarza możliwość obcowania z przyrodą i wyjątkowo ciekawymi ludźmi. Daje poczucie wolności i niezależności. Poza tym pozwala długo zachować dobrą formę.

— Bycie aktywnym fizycznie to kluczowy element dłuższego, zdrowszego, szczęśliwszego życia — mówi. — Aktywność fizyczna pomaga łagodzić stres i zapewnia ogólnie dobre samopoczucie. Może też pomagać w osiągnięciu i utrzymaniu prawidłowej masy ciała oraz obniżać ryzyko przewlekłych chorób. Aktywność fizyczna odgrywa w naszym życiu ogromną rolę, jednak tylko część z nas uprawia jakąś dyscyplinę sportu w regularny sposób. Większość z nas zapomina niestety, że tak zwany aktywny wypoczynek jest dla naszego organizmu korzystniejszy niż bierny wypoczynek. Każdy z nas jest w stanie znaleźć jakąś dyscyplinę sportu, którą lubi. Aktywny tryb życia niesie ze sobą szereg korzyści. Dlatego moja rodzina spędza czas aktywnie. Wszyscy uwielbiamy jazdę na rowerze.

W życiu tak to już bywa, że regularność, zapał i poświęcenie się pewnej sprawie zazwyczaj przynosi owoce. Tak też jest w przypadku rowerowej rekreacji. Mimo że zazwyczaj nie zdajemy sobie z tego sprawy bądź zwyczajnie o tym nie myślimy, to dzięki naszemu jednośladowi możemy pozostać w zdrowiu przez długie lata. Regularne korzystanie z roweru wpływa nie tylko na nasze zdrowie fizyczne, ale również na samopoczucie, a także przynosi odczuwalne korzyści materialne.

Zaakceptował swoją niepełnosprawność

— Tak się stało i nauczyłem się z tą moją niepełnosprawnością żyć — stwierdza. — Zawsze mówię, że dystans do siebie jest najważniejszym dystansem do pokonania. Jak już człowiek zaakceptuje siebie, to potem może wszystko. Może pokonać każdą barierę. Jestem niepełnosprawny, ale wcale nie ogranicza mnie to w samorealizacji i spełnianiu marzeń. Wręcz przeciwnie. Można aktywnie spędzać czas ze znajomymi, z rodziną, pokazując im świat z innej perspektywy. Kiedyś inni ludzie mnie zainspirowali i zaszczepili we mnie pasję. Teraz ja może będę inspiracją dla kogoś. Życzę każdemu, żeby takiego bakcyla podłapał, znalazł swoją pasję i cieszył się tym, co robi. Niepełnosprawność ruchowa nie musi oznaczać zaniechania aktywności fizycznej. Każdy, kto się kiedykolwiek zetknął z jakąś formą ruchu i sportu, wie doskonale, jakie to niesie korzyści dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Wydzielają się endorfiny — hormony szczęścia. To daje energię do życia. Niestety, osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności ograniczają się często do ćwiczeń czysto rehabilitacyjnych, czyli takich, które czynią ich ciało mniej lub bardziej sprawnym w zakresie stawów, ruchomości kończyn czy niwelują negatywne skutki wynikające z rodzaju niepełnosprawności. Ja nie biorę udziału w ultramaratonach po to, żeby zdobywać miejsca czy wygrywać... Chciałbym pokazać innym ludziom, w szczególności niepełnosprawnym, że bariery są tylko w naszych głowach.

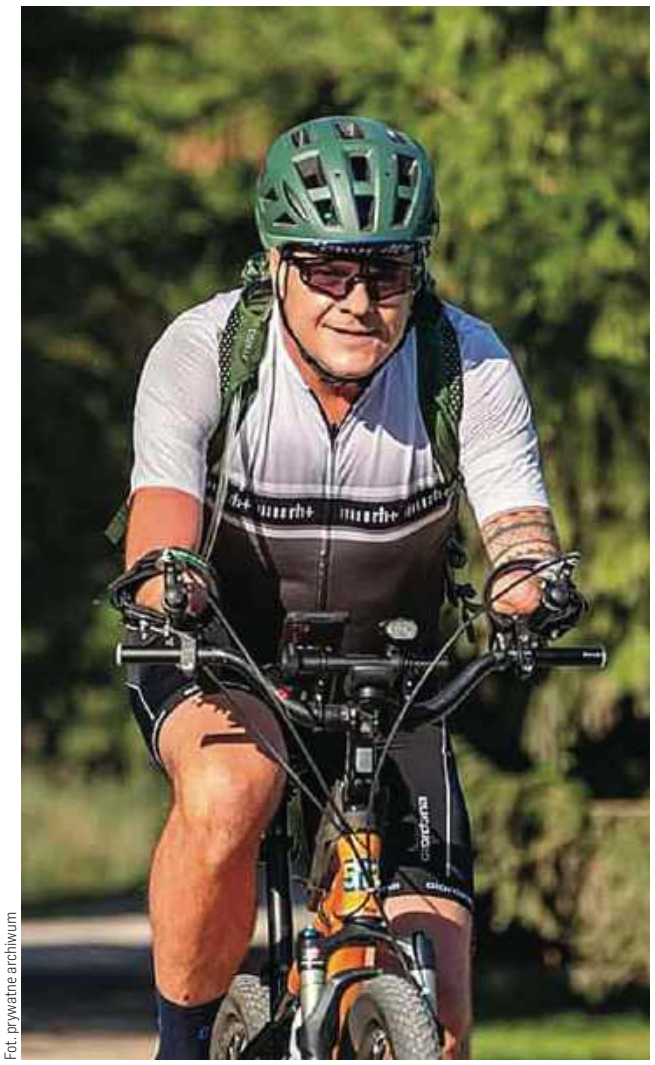
Fot. prywatne archiwum

Piotr startuje w ultramaratonach

Pokonać bariery i spełniać marzenia

Aktywność w życiu Piotra spełnia niezwykle istotną rolę. Poza zdrowotnym aspektem ważne okazało się poczucie przynależności do grupy, wyjście z domu i otwarcie się na nowe możliwości. Rowerowa pasja od kilku lat stała się nowym pomysłem na życie.

> — Czasem trudno zachęcić osoby z niepełnosprawnością do jakiejkolwiek aktywności, o czym wiem z doświadczenia — tłumaczy Piotr.

— Pokutuje przekonanie sprzed lat, że jak jesteś niepełnosprawny, to masz siedzieć w domu. Pokutuje też polska mentalność. Ludzie nie zawsze wiedzą, jak zachować się w kontakcie z osobą niepełnosprawną, a niepełnosprawni mają opory przed wyjściem do świata zewnętrznego, by nie narazić się na jakieś przykrości lub niedogodności. Na przestrzeni lat wiele się już zmieniło w tym temacie. Oglądamy paraolimpiady, widzimy różnych sportowców niepełnosprawnych zdobywających medale na światowych zawodach, ale nie każdy jest do tego przekonany. Istnieje jeszcze wiele barier do pokonania. Dzięki jednej osobie, która im pokaże, że można żyć pełnią życia, inni się otwierają i walczą o swoje lepsze jutro. Nie warto zamykać się w domu, trzeba wyjść do ludzi, znaleźć jakąś pasję i robić to, co się kocha! Bo przecież bariery są tylko w naszych głowach... Warto walczyć o marzenia i bycie szczęśliwym człowiekiem!

Piotr mówi o sobie, że jest samowystarczalny.

— Jedyna rzecz, której nie będę w stanie zrobić, to to, że chyba nigdy nie zagram na fortepianie. — Śmieje się. — Więcej barier nie widzę. Uważam, że trzeba inaczej podejść do życia. Brać byka za rogi! Ja mam jeszcze jedno wielkie marzenie: chciałbym latać szybowcem. Poczuć wiatr i wysokość! Jest szansa, że i to marzenie się spełni!

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl a73fdc0b9d

ARBET
INVESTMENT GROUP

Zakup mieszkania to **#DecyzjaNaLata**.

Inwestycja zlokalizowana u zbiegu ulic **Wyszyńskiego/ Pstrowskiego** to miejsce, które nadąża za Twoim tempem życia. Inwestycja dla tych, którzy chcą więcej- więcej wygody, więcej dostępności, więcej czasu dla siebie. Nowoczesna architektura, funkcjonalne układy mieszkań i lokalizacja, która skraca codzienne dystanse tworzą przestrzeń idealną do życia i inwestowania. Projekt zakłada realizację dwóch budynków. Będą w nich łącznie 142 lokale mieszkalne o pow. od **27** do **85 m²** w budynku A, od **40** m² do **74** m² w budynku B.

Odbiory mieszkań w pierwszym budynku planowane są na wrzesień **2026 roku**

Osiedle Leśna to propozycja dla tych, którzy nie szukają mieszkania - lecz świadomie wybierają styl życia. To adres definiujący standard codzienności, w którym natura i miasto nie konkurują, lecz współistnieją w idealnej proporcji. Bezpośrednie sąsiedztwo lasu, bliskość jeziora, szybki dostęp do Centrum Olsztyna definiują standard PREMIUM inwestycji. W IV ostatnim już etapie zrealizowane zostaną **132 lokale mieszkalne** o ponadstandardowej wysokości, z panoramicznymi przeszkleniami z przemyślanymi układami funkcjonalnymi mieszkań, które realnie wpływają na komfort życia. Powierzchnia lokali od **33** do **108** m².

Zaledwie kilka minut od Olsztyna powstała przestrzeń, która definiuje komfort codziennego życia. **Osiedle Sterowców** w Dywitach łączy to co dziś najcenniejsze- spokój natury, wygodę i rozsądną cenę. Otoczenie zieleni to nie dodatek – to fundament tego miejsca. W kolejnym etapie powstanie budynek **S19** z lokalami mieszkalnymi o pow. od **25** do **67** m² i lokalami handlowo-usługowymi w parterze.

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ Budowlana 3, 10-424 Olsztyn +48 89 535 37 50, wew.1 www.**arbetolsztyn**.pl

20326otbr-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

DIAGNOSTYKA BEZ LĘKU – REZONANS MAGNETYCZNY W BISKUPCU Z MOŻLIWOŚCIĄ SEDACJI

W erze medycyny precyzyjnej szybka i dokładna diagnostyka obrazowa decyduje o skuteczności leczenia. Rezonans magnetyczny (RM) to złoty standard w obrazowaniu tkanek miękkich, mózgu, kręgosłupa, stawów, narządów jamy brzusznej i miednicy. Badanie jest całkowicie bezbolesne, nieinwazyjne i – co najważniejsze – nie wykorzystuje promieniowania jonizującego. Dzięki temu mogą z niego korzystać prawie wszyscy.

Na terenie Szpitala Powiatowego im. Jana Mikulicza przy ul. Armii Krajowej 8 w Biskupcu działa nowoczesna Pracownia Rezonansu Magnetycznego Aura Medic. W pracowni znajduje się aparat GE Signa Explorer 1,5T – należący do najnowszej generacji urządzeń firmy General Electric Healthcare. Dzięki wbudowanej sztucznej inteligencji badania są szybsze, cichsze i bardziej precyzyjne.

Pracownia jako jedna z nielicznych w województwie warmińsko-mazurskim oferuje **możliwość wykonania rezonansu w sedacji**. Pacjenci z silną obawą przed zamkniętą przestrzenią lub klaustrofobią mogą skorzystać z badania pod pełną kontrolą sprzętową, w obecności lekarza anestezjologa i pielęgniarki anestezjologicznej. Dzięki temu nawet osoby z panicznym lękiem mają szansę na bezpieczne i komfortowe przeprowadzenie diagnostyki.

Jak podkreśla doktor Marek Pietras, lekarz anestezjolog współpracujący z pracownią: „Sedacja w rezonansie magnetycznym ma ogromną wartość medyczną. Dzięki niej nie tylko pacjent w ogóle wykonuje badanie, ale przede wszystkim uzyskujemy wysokiej jakości obrazy bez artefaktów ruchowych, co pozwala na precyzyjną diagnostykę zmian neurologicznych, ortopedycznych czy onkologicznych i właściwe przeprowadzenie procesu leczniczego. Sedacja pod nadzorem anestezjologicznym jest bezpieczna i znacząco zwiększa dostępność nowoczesnej diagnostyki."

Dzięki dedykowanym cewkom i specjalistycznemu oprogramowaniu można wykonywać szeroki zakres badań, w tym specjalistyczne badania ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego, a także tkanek miękkich jamy brzusznej i miednicy. MRI doskonale uwidacznia struktury niewidoczne w tomografii komputerowej, USG czy RTG – ścięgna, więzadła, chrząstki, nerwy, a także pozwala diagnozować urazy tkanek miękkich, zwyrodnienia stawów, degeneracje mięśni, zapalenia ścięgien czy pęknięcia łąkotki.

Badanie trwa zazwyczaj 20–45 minut. Pacjent leży wygodnie, może słuchać muzyki przez słuchawki. Po badaniu otrzymuje płytę CD z obrazami, a opis radiologa można odebrać osobiście lub otrzymać na wskazany adres e-mail.

Badania wykonywane są w ramach hospitalizacji, kontraktu z NFZ (AOS), dla pacjentów prywatnych (komercja) oraz na podstawie umów z ubezpieczycielami.

Aura Medic, doświadczony operator diagnostyki obrazowej, stworzył tu komfortowe warunki dla wszystkich pacjentów. „Twoje zdrowie jest dla nas najważniejsze" – to hasło, które przyświeca codziennej pracy zespołu. Jak podkreśla Emilia Kowalczyk, Dyrektor zarządzająca Aura Medic Sp. z o.o.: „Wiemy, że dla wielu osób rezonans magnetyczny wiąże się z dużym stresem i lękiem – szczególnie gdy ktoś zmaga się z klaustrofobią. Rozumiemy te obawy i dlatego dbamy o to, aby każdy pacjent czuł się u nas bezpiecznie i komfortowo. Działamy z pasją do zdrowia i jesteśmy tu po to, żeby pomóc pacjentom."

REJESTRACJA:
Telefonicznie: **895 500 100**
Osobiście: **ul. Armii Krajowej 8, 11-300 Biskupiec**
E-mailowo: **biskupiec@auramedic.pl**
Online: https://www.auramedic.pl/rezonans-magnetyczny-biskupiec/rejestracja

250260TBR-A -K

eprasa.pl a73fdc0b9d

REMONT I OGRÓD BEZ WIELKICH KOSZTÓW

Oto sposób, który oszczędza czas, pieniądze i miejsce

Odwiedź oddział ATUT RENTAL i skorzystaj z rabatu –20% na pierwszy wynajem sprzętu z kategorii *Zrób to sam* oraz *Prace ogrodnicze*.

Coraz więcej osób przekonuje się, że skuteczny remont i prace w ogrodzie nie muszą oznaczać zakupu drogiego sprzętu ani zatrudniania fachowców. Wystarczy jedynie dostęp do narzędzi dopasowanych do konkretnego zadania. Dlatego wynajem sprzętu staje się tak popularny i pozwala zaoszczędzić czas, pieniądze i miejsce w garażu czy piwnicy.

OTO PRZYKŁADY PRAC, KTÓRE Z DOBRYM SPRZĘTEM BEZ PROBLEMU WYKONASZ SAMODZIELNIE:

CZYSZCZENIE KANAPY
Domowe sposoby często zawodzą, a z pomocą odkurzacza piorącego skutecznie usuniemy zabrudzenia i nieprzyjemne zapachy.

PRZEKOPANIE OGRÓDKA
Ręczne kopanie potrafi zająć dużo czasu i wymagać sporo siły. Glebogryzarka zrobi to za Ciebie – szybko, równo i dokładnie, przygotowując ziemię idealnie pod nowe nasadzenia.

PRZYCINANIE ŻYWOPŁOTU
Sekator nie zapewni tak dobrego efektu jak elektryczne lub spalinowe nożyce. Dzięki nim łatwo wyrównasz żywopłot i nadasz mu ładny kształt, oszczędzając mnóstwo czasu.

MYCIE PODJAZDU LUB TARASU
Myjka ciśnieniowa usunie brud w kilka minut i przywróci powierzchni świeży wygląd.

ODŚWIEŻANIE ŚCIAN I PODŁÓG
Szlifowanie bez odpowiedniego sprzętu będzie bardzo uciążliwe. Z profesjonalną szlifierką lub cykliniarką zrobisz to szybciej i dokładniej. Jeśli martwisz się kurzem, specjalne odkurzacze do takich prac skutecznie zbierają go na bieżąco.

Jeśli planujesz remont lub porządki w ogrodzie, możesz łatwo wypożyczyć sprzęt w firmie ATUT RENTAL. Znajdziesz tam zarówno elektronarzędzia, które przydadzą się przy drobnych pracach, jak i mocne maszyny do większych remontów. Na miejscu czekają też doradcy, którzy podpowiedzą, czego dokładnie potrzebujesz i pomogą dobrać sprzęt do każdego zadania.

Najbliższe oddziały ATUT RENTAL:
Elbląg, ul. Lotnicza 4A – tel. 786 450 456 • Ełk, ul. Krzemowa 2 – tel. 87 520 13 72 • Olsztyn, ul. Sielska 5 – tel. 89 523 63 94
www.atutrental.com.pl/wynajem

8326ekwe-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Jesteśmy najlepsi w Polsce!

Gmina Ełk została laureatem konkursu Polskiego Związku Przemysłu Oświetleniowego, zdobywając zaszczytny tytuł **Najlepiej Oświetlonej Gminy Wiejskiej 2025 Roku**. To prestiżowe wyróżnienie jest efektem konsekwentnej realizacji długofalowej inwestycji polegającej na zaprojektowaniu, budowie i utrzymaniu nowoczesnego, energooszczędnego oświetlenia drogowego w wybranych miejscowościach na naszym terenie.

Kluczem do sukcesu było innowacyjne podejście: całość przedsięwzięcia zrealizowano w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP), we współpracy z firmą Pollight Sp. z o.o. Partner ten odpowiadał za kompleksowy zakres prac: od sporządzenia dokumentacji projektowej przez wykonanie robót budowlanych i dokumentacji geodezyjnej aż po długoletnie prace konserwacyjne i utrzymaniowe.

Skala i nowoczesność inwestycji robią wrażenie.
* Zamontowano 1103 latarnie z 1135 oprawami oświetleniowymi.
* W celu ich zasilenia ułożono blisko 50 kilometrów linii kablowych.
* Zainstalowano 35 nowych i zmodernizowano 10 istniejących szaf oświetleniowych.

Sercem systemu jest inteligentny system sterowania Pollight, który jest kompatybilny z wcześniej istniejącą infrastrukturą. Obecnie zarządza on siecią zasilającą ponad 2600 opraw oświetleniowych na terenie całej gminy. System umożliwia precyzyjne programowanie natężenia światła w zależności od pory dnia, roku czy warunków pogodowych, co przekłada się na wymierne oszczędności energii elektrycznej oraz optymalizację kosztów utrzymania.

BEZPIECZEŃSTWO, OSZCZĘDNOŚĆ I ROZWÓJ

Podczas wizji lokalnej komisja konkursowa szczególnie pozytywnie oceniła prawidłowe rozmieszczenie latarni oraz profesjonalny dobór opraw do specyfiki poszczególnych dróg i ulic.

Realizacja tej wielowymiarowej inwestycji przynosi mieszkańcom konkretne korzyści:
* podniesienie bezpieczeństwa na drogach gminnych zarówno pieszych, jak i kierowców,
* wymierne oszczędności w budżecie gminy dzięki redukcji zużycia energii,
* poprawa walorów użytkowych i estetycznych przestrzeni publicznej,
* stworzenie lepszych warunków do rozwoju – nowoczesna infrastruktura oświetleniowa sprzyja zasiedlaniu terenów przeznaczonych do urbanizacji.

– To wyróżnienie jest powodem do dumy dla całej społeczności gminy Ełk i potwierdzeniem, że inwestycje realizowane z myślą o przyszłości, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i innowacyjnych modeli współpracy, są dostrzegane i doceniane w skali całego kraju – podkreśla Wójt Gminy Ełk Tomasz Osewski.

MILIONY NA ROZWÓJ GMINY EŁK – inwestycje w drogi, edukację i gospodarkę

W gminie Ełk trwa realizacja kilku dużych projektów infrastrukturalnych i edukacyjnych. Inwestycje obejmują m.in. przebudowę dróg, modernizację szkół oraz przygotowanie terenów dla przedsiębiorców. Ich wspólny cel to poprawa jakości życia mieszkańców i wzmocnienie potencjału gospodarczego regionu.

GMINA EŁK INWESTUJE W PRZYSZŁOŚĆ UCZNIÓW

Szkoła podstawowa w Stradunach przejdzie modernizację i zostanie lepiej dostosowana do potrzeb dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Wartość projektu to ponad 3,1 mln zł, z czego ponad 2,26 mln zł stanowi dofinansowanie.

NOWA DROGA MA POPRAWIĆ KOMUNIKACJĘ W GMINIE EŁK

To inwestycja warta ponad 18,1 mln zł. Projekt zakłada budowę drogi gminnej na odcinku Nowa Wieś Ełcka – Śniepie oraz drogi gminnej w miejscowości Śniepie. Celem przedsięwzięcia jest zwiększenie dostępności komunikacyjnej subregionu EGO i poprawa powiązań drogowych. Z efektów inwestycji mają korzystać m.in. mieszkańcy, przedsiębiorcy, rolnicy, podróżni i turyści. Zakończenie realizacji zaplanowano na 2026 rok.

PONAD 14 MLN ZŁ NA DROGI W REGIONIE

Rusza projekt przebudowy tras na odcinku Glinki – Borki – Miechowo – Bobry, realizowany wspólnie przez gminy Prostki i Ełk. Łącznie modernizacją objętych zostanie ponad 6 kilometrów dróg. Inwestycja ma poprawić dostępność komunikacyjną, bezpieczeństwo oraz komfort podróżowania zarówno mieszkańców, jak i przedsiębiorców czy turystów. Zakończenie prac ma nastąpić w 2026 roku.

LEPSZE WARUNKI NAUKI DLA DZIECI W WOSZCZELACH

Zespół Szkół Samorządowych przejdzie modernizację, która obejmie dostosowanie budynku do potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz utworzenie nowego przedszkola. W ramach inwestycji pojawi się m.in. nowoczesne wyposażenie, poprawiona zostanie dostępność, a także przestrzeń dla najmłodszych dzieci. Całkowita wartość projektu to ponad 1,7 mln zł. Zakończenie prac planowane jest w 2027 roku.

SZKOŁA W STRADUNACH PRZEJDZIE DUŻĄ METAMORFOZĘ

Budynek zostanie zmodernizowany i dostosowany do potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Pojawi się m.in. winda, przebudowane zostaną łazienki i klatki schodowe, a także specjalna cicha salka dla dzieci wymagających wyciszenia. Projekt o wartości ponad 3,1 mln zł ma poprawić dostępność, bezpieczeństwo i komfort nauki. Prace mają potrwać do 2027 roku.

PONAD 14 MLN ZŁ NA ROZWÓJ TERENÓW INWESTYCYJNYCH W GMINIE EŁK

Rusza projekt „Ełcki Port Inwestora", którego celem jest przygotowanie infrastruktury na nowe inwestycje w rejonie Szeligi – Buczki, w sąsiedztwie trasy S61 (Via Baltica).

To krok w stronę przyciągnięcia nowych firm, tworzenia miejsc pracy i wzmocnienia lokalnej gospodarki. Inwestycja ma zostać zakończo w 2027 roku.

Projekt jest elementem szerszego przedsięwzięcia Gminy Ełk pn. „Rozwój Gminy Ełk poprzez uzbrojenie terenów inwestycyjnych". W ramach tego szerszego przedsięwzięcia Gmina przygotowuje tereny inwestycyjne o powierzchni ponad 100 ha, obejmujące obszary w obrębach Przykopka 0037, Szeligi Buczki 0052 i Ełk 2. Będą tam wykonywane prace związane z budową dróg wraz z infrastrukturą techniczną drogową, sieci wodno-kanalizacyjnych, sieci kanalizacji deszczowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą, sieci elektroenergetycznych, telekomunikacyjnych, zielenią i małą architekturą. Zakres tego przedsięwzięcia objęty jest zapisami 3 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Celem projektu jest wspieranie zintegrowanego i sprzyjającego włączeniu społecznemu rozwoju gospodarczego i środowiskowego na obszarze MOF Ełku, stworzenie warunków do skutecznego pozyskiwania inwestorów, przyspieszenie wzrostu gospodarczego MOF Ełku poprzez uzbrojenie terenów położonych na terenie Gminy Ełk, w bezpośrednim sąsiedztwie węzła drogi S61 (Via Baltica). W ramach projektu planowana jest budowa infrastruktury technicznej na terenach przeznaczonych zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na drogi publiczne oraz tereny przeznaczone na infrastrukturę techniczną i obsługę komunikacji.

Bezpośrednią grupą docelową projektu są przedsiębiorcy planujący nowe inwestycje produkcyjne, logistyczne i usługowe na terenie MOF Ełku, w szczególności firmy poszukujące dużych, dobrze skomunikowanych działek w jednym kompleksie w sąsiedztwie węzła S61 (Via Baltica). Projekt jest adresowany zarówno do nowych inwestorów zewnętrznych, jak i do lokalnych MŚP z Gminy Ełk i regionu, które chcą rozwinąć działalność lub przenieść ją na nowoczesne tereny przemysłowe.

Pośrednimi beneficjentami są mieszkańcy gminy i całego MOF Ełku, korzystający z nowych miejsc pracy, wyższych dochodów oraz poprawy jakości infrastruktury technicznej i bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Pośrednio skorzysta także sama Gmina Ełk, która uzyska stabilny wzrost wpływów podatkowych oraz wzmocni swoją atrakcyjność inwestycyjną i konkurencyjność gospodarczą.

Realizacja projektu zakończy się w 2027 roku.

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
WARMIA MAZURY
7526ekwe-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

MATERIAŁY BUDOWLANE W DZIAŁDOWIE

PSB PROREMBUD Działdowo
to sprawdzony partner przy każdej inwestycji – od drobnego remontu po budowę domu. Oferujemy szeroki wybór wysokiej jakości materiałów budowlanych i wykończeniowych w atrakcyjnych cenach.

Zapewniamy także produkty do instalacji hydraulicznych i elektrycznych oraz narzędzia i akcesoria do prac budowlanych i ogrodowych.

Stawiamy na jakość, dostępność i wygodę zakupów. Profesjonalna obsługa klienta, konkurencyjne ceny oraz możliwość skorzystania z systemu ratalnego sprawiają, że zakupy w PSB PROREMBUD Działdowo są szybkie i komfortowe.

PSB PROREMBUD Działdowo – buduj i wykańczaj bez kompromisów!

Wszystko w jednym miejscu!

W naszej ofercie znajdziesz m.in.:

- pustaki
- materiały docieplenioweie i pokrycia dachowe
- cementy, zaprawy, kleje oraz chemię budowlaną

Wykończysz z nami każde wnętrze:

- farby, tynki i panele podłogowe
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- rolety oraz szeroki wybór materiałów wykończeniowych

18526niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

30 LAT SUWALSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ S.A. HISTORIA, KTÓRA NAPĘDZA ROZWÓJ

Wywiad z Cezarym Cieślukowskim, Prezesem SSSE S.A.

– Panie Prezesie, Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. działa już od 30 lat. Jak zmienił się region przez ten czas?

– Trzy dekady temu była to idea – dziś to jeden z kluczowych motorów rozwoju północno-wschodniej Polski. To nie są tylko liczby i inwestycje. To realne zmiany, które widać w miastach, firmach i codziennym życiu mieszkańców.

Miejsca takie jak Suwałki, Ełk, Gołdap, Białystok, Grajewo czy Ostrów Mazowiecka jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie miały tak silnego zaplecza przemysłowego. Dziś funkcjonują tam nowoczesne dzielnice przemysłowe, które przyciągają inwestorów i tworzą miejsca pracy. To efekt konsekwencji i długofalowej wizji.

– Kto dziś tworzy siłę gospodarczą Strefy?

– To bardzo szerokie i zróżnicowane środowisko. Z jednej strony mamy liderów rynku – firmy takie jak Saxdor Shipyard, Serwistal, Cezar, Samasz, Malow, Padma, Forte, Mlekpol, Rockwool, Porta, Cenos czy Impress Decor Polska, które z powodzeniem konkurują na międzynarodowych rynkach.

Z drugiej strony niezwykle ważną rolę odgrywają mniejsze, dynamiczne przedsiębiorstwa: Comeco, Aquael, Comaxel, Tobo, Plum czy A&G Koperty. To właśnie ta różnorodność buduje zdrowy i odporny ekosystem gospodarczy.

– Czy można powiedzieć, że Strefa specjalizuje się w konkretnej branży?

– Wręcz przeciwnie – siłą SSSE S.A. jest różnorodność. Mamy tu wiele sektorów: od szkutnictwa przez przemysł opakowań, spożywczy i drzewny po branże metalową, maszynową i tworzyw sztucznych.

To daje stabilność i otwiera nowe możliwości rozwoju. Nie jesteśmy uzależnieni od jednej gałęzi gospodarki i to jest ogromna przewaga.

– Ostatnie lata to duże przyspieszenie. Co się za tym kryje?

– Kluczowa jest Polska Strefa Inwestycji, dzięki której nasze wsparcie obejmuje cały region: województwo podlaskie, powiaty: ełcki i gołdapski województwa warmińsko-mazurskiego oraz 4 powiaty województwa mazowieckiego: łosicki, ostrowski, sokołowski i węgrowski.

Dziś mówimy o ponad 420 wspartych projektach i inwestycjach przekraczających 7,7 miliarda złotych. Ale za tymi liczbami stoją konkretne efekty: nowe zakłady, rozwój infrastruktury i tysiące miejsc pracy.

– A jak wygląda przyszłość Strefy?

– Ona już się zaczęła. Region coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność na mapie nowoczesnej gospodarki.

Wspieramy transformację w kierunku przemysłu opartego na wiedzy, technologiach i zrównoważonym rozwoju. Mówimy tu o automatyzacji, cyfryzacji i rozwiązaniach przemysłu 4.0, które zwiększają konkurencyjność firm.

– Jednym z kierunków jest gospodarka wodorowa. Co to oznacza w praktyce?

– To jeden z najbardziej perspektywicznych obszarów. Pracujemy nad budową ekosystemu pod nazwą Podlaska Hybrydowa Dolina Wodorowa, który połączy biznes, naukę i samorządy wokół projektów wodorowych.

Wodór może w najbliższych latach stać się jednym z filarów rozwoju regionu – zarówno w energetyce, jak i przemyśle czy transporcie.

– A co z tzw. inteligentnymi specjalizacjami regionu?

– To bardzo ważny kierunek. Skupiamy się na branżach, w których region ma największy potencjał, m.in. przemysł drzewny i meblarski, rolno-spożywczy albo metalowo-maszynowy czy sektor tworzyw sztucznych.

Naszą rolą jest wzmacnianie tych obszarów i pomaganie firmom w skalowaniu działalności.

– Rozwój to nie tylko inwestycje, ale też ludzie. Jak wygląda ten aspekt?

– Dokładnie tak. Dlatego coraz mocniej angażujemy się w edukację.

Współpracujemy ze szkołami, uczelniami i przedsiębiorcami, rozwijamy kształcenie dualne i programy dopasowane do rynku pracy. Inwestycja w kompetencje – szczególnie techniczne i inżynierskie – to inwestycja w przyszłość regionu.

– A zielona transformacja?

– To już nie trend, tylko konieczność. Coraz więcej inwestycji realizowanych przy naszym wsparciu uwzględnia efektywność energetyczną, gospodarkę obiegu zamkniętego i odpowiedzialną produkcję.

To zwiększa atrakcyjność regionu i odpowiada na oczekiwania nowoczesnych inwestorów.

– Jak jednym zdaniem opisałby Pan kierunek rozwoju SSSE S.A.?

– Budujemy przyszłość opartą na innowacjach, współpracy i odpowiedzialnym rozwoju. Kolejne 30 lat to nie tylko kontynuacja – to nowy rozdział, w którym chcemy być aktywnym kreatorem zmian.

– Dlaczego przedsiębiorcy powinni zainteresować się inwestowaniem w SSSE S.A.?

– Bo oferujemy realne i sprawdzone narzędzia wsparcia:

- nawet do 70% zwolnienia z podatku dochodowego,
- niskie progi wejścia,
- do 15 lat korzystania z ulg.

To konkret, który przekłada się na szybszy rozwój firm.

– Gdzie można dowiedzieć się więcej?

– Zapraszam do kontaktu i na naszą stronę **www.ssse.com.pl**.

Ełk

CEZAR

IMPRES DECOR POLSKA

Suwałki

S61-Suwałki

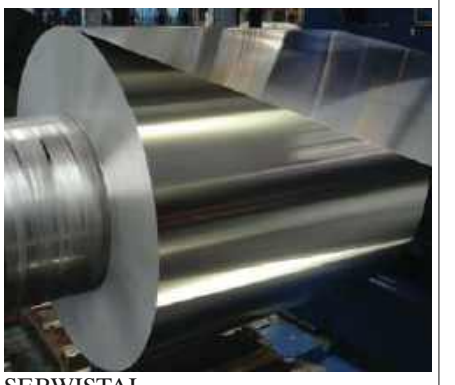
SERWISTAL

PORTA

STAOIL

SAXDOR

AG KOPERTY

7926ekwe-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Bank Spółdzielczy w Olecku
Grupa BPS
razem po sąsiedzku
75 LAT

75 lat zaufania.
75 lat razem.

Od pokoleń jesteśmy blisko – po sąsiedzku. Dziękujemy naszym Klientom za zaufanie, które pozwala nam nie tylko rozwijać się, ale przede wszystkim współtworzyć stabilną przyszłość naszego regionu.
Z okazji jubileuszu 75-lecia Banku Spółdzielczego w Olecku życzymy Państwu bezpieczeństwa, pomyślności oraz sukcesów w każdej sferze życia.

Z wyrazami uznania i szacunku składamy również serdeczne gratulacje „Gazecie Olsztyńskiej" z okazji 140-lecia działalności – dziękując za jej niezmienną obecność, rzetelność i wkład w budowanie tożsamości lokalnej społeczności.

Zaufanie, tradycja, nowoczesność – razem w przyszłość.

Bank Spółdzielczy w Olecku

KANTOR WALUTOWY

BS w Olecku

BANKOWOŚĆ MOBILNA

Pobierz aplikację bankową

JEDNA KARTA WIELE WALUT

www.bsolecko.pl

4626ocwo-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

80-LECIE „SPOŁEM" PSS W LIDZBARKU WARMIŃSKIM

„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lidzbarku Warmińskim to jedna z największych i najstarszych firm w powiecie lidzbarskim. W ubiegłym roku obchodziła swoje 80-lecie. Śmiało można powiedzieć, że lidzbarskie „Społem" łączy tradycyjny handel z nowoczesnością. Zmodernizowane sklepy i atrakcyjna oferta handlowa, szeroka i bogata oferta produktów, dostępność placówek i wyjście naprzeciw lokalnej społeczności, a w efekcie zaufanie klientów – takie jest „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lidzbarku Warmińskim.

Prezes Danuta Dębek przedstawiła historię spółdzielni

Prezes Danuta Dębek z członkami Rady Nadzorczej i kierownikami sklepów

Początki spółdzielni to 1945 rok, czas zakończenia II wojny światowej, podczas którego mieszkańcy próbują organizować życie społeczno-gospodarcze w zniszczonym Lidzbarku Warmińskim.

Podejmując ryzyko, zdeterminowani ówczesny starosta Kazimierz Kondracki wraz z wicestarostą Kazimierzem Materą i 34 członkami spółdzielni 18 lipca 1945 roku założyli spółdzielnię spożywców „Pionier". Pierwszy punkt handlowy mieścił się w budynku obecnego zespołu szkół zawodowych przy ulicy Orła Białego 5 w Lidzbarku Warmińskim. Za lady służyły ławki szkolne, a za półki szafy, ale już we wrześniu 1945 roku otwarto pierwszy sklep z prawdziwego zdarzenia przy ulicy Armii Czerwonej, a kolejny, z tekstyliami i obuwiem, przy ulicy Konstytucji.

W 1964 roku lidzbarski „Pionier" połączył się z „Warmią" z Dobrego Miasta i ta struktura organizacyjna trwała do 1975 roku, po czym spółdzielnie ponownie zaczęły oddzielnie funkcjonować.

Pierwszym prezesem lidzbarskiej spółdzielni był Piotr Podlecki. W miarę upływu czasu i gospodarczych zawirowań prezesi zmieniali się, ale wieloletnim prezesem lidzbarskiej spółdzielni był Marian Sobczuk, a od 1986 roku Teresa Krzyżańska. W tym czasie liczba spółdzielców wynosiła aż 25% mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego i rosła w siłę. Funkcjonowały piekarnia „Gigant", ciastkarnia, rzeźnia, masarnia, wytwórnia wód gazowanych i rozlewnia piwa, restauracje, bary, kawiarnia, 29 sklepów, usługi fryzjerskie, ośrodek Praktyczna Pani, klub „Jubilatka", koła zainteresowań oraz zespół wokalny „Wrzos".

W trudnych czasach PRL-u „Społem" było nie tylko miejscem nabywania produktów spożywczych, ale także przestrzenią, gdzie ludzie spotykali się, rozmawiali i integrowali się. To właśnie tu powstały pomysły na wspólne działania, festyny i kiermasze czy wsparcia potrzebujących.

Dla każdej spółdzielni, także i lidzbarskiej, szczególnie trudne były lata 80. i 90, kiedy nastąpił konflikt między władzą a społeczeństwem, skutkujący drastycznym zmniejszeniem dostaw towarów zarówno spożywczych, jak i przemysłowych. Mimo wysiłków władz spółdzielni znacznie pogorszyło się zaopatrzenie placówek handlowych, a powstająca konkurencja była dla spółdzielni szansą, ale i poważnym zagrożeniem. Aby przeprowadzić spółdzielnię przez trudny czas, potrzebne były osoby kreatywne, z dużą siłą przebicia i determinacją. Taką osobą niewątpliwie był Jerzy Niedźwiecki, który związany był z lidzbarską spółdzielnią od 1988 roku przez 34 lata, z czego 26 lat był jej prezesem. Pod przewodnictwem prezesa spółdzielnia rozwijała się dynamicznie i stabilnie, umacniając swoją pozycję na lokalnym rynku. Dzięki nieustannemu zaangażowaniu pracowników, działaniom zarządu i zaufaniu klientów przetrwało, modernizując swoje sklepy i dostosowując ofertę do zmieniających się potrzeb. Dzisiaj, czyli 80 lat później, „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lidzbarku Warmińskim prowadzi 13 sklepów i zatrudnia 138 osób – to znaczący i szanowany pracodawca od wielu lat.

Od 2022 roku spółdzielnia funkcjonuje pod sterami prezes Danuty Dębek, która pamiętając o bogatej przeszłości spółdzielni, tworzy jej nowoczesne oblicze. Dowodem na kreatywność, odwagę biznesową oraz przedsiębiorczość jest otwarcie w kwietniu ubiegłego roku sali zabaw „Gamusiowa Kraina".

– Nasze „Społem" zmienia się, rozwija. Poszukujemy nowych rozwiązań, aby uatrakcyjniać naszą ofertę i stale powiększać grono klientów. Tworzymy miejsce, gdzie najważniejsi są ludzie, zarówno nasi pracownicy, jak i klienci. Nieustannie rozwijamy tak zwany handel tradycyjny, oferując dobrej jakości produkty lokalnych producentów – opowiada prezes Danuta Dębek.

- Z okazji jubileuszu 80-lecia dziękuję wszystkim, którzy przez te dekady byli częścią naszej historii. Dziękuję klientom, pracownikom, partnerom biznesowym. Razem budowaliśmy i nadal budujemy coś więcej niż firmę. Mamy wspólnotę, która trwa i, mam nadzieję, będzie trwać przez kolejne pokolenia dzięki waszej lojalności i wsparciu zgodnie z hasłem „Społem - od 80 lat razem" – podziękowała prezes Danuta Dębek.

Bernadeta J. Małachowska

126otwl-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

PIERWSZY W POLSCE, JEDEN Z DWÓCH

Od 2025 roku pierwsza w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej technologia innowacyjnej radiochirurgii jest wdrażana do praktyki klinicznej w Olsztynie — konkretnie w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie (USK) uruchomiono pierwszy w Polsce Ośrodek Radiochirurgii Mózgu, Głowy i Szyi oparty na platformie do radiochirurgii żyroskopowej ZAP-X. To nowoczesny system radiochirurgiczny umożliwiający precyzyjne leczenie guzów mózgu oraz zmian w obrębie głowy i szyi, bez konieczności zabiegu chirurgicznego. — Dzięki inicjatywie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego mamy dziś możliwość dyskusji o najnowszych rozwiązaniach w świecie w zakresie radiochirurgii. ZAP-X to urządzenie, które da nam dużą dostępność w zakresie najnowszych terapii, stosowanych już dziś w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych — nie bez dumy tłumaczy dyrektor Bogdan Włodarczyk. — I takim urządzeniem dysponujemy właśnie w w Olsztynie, w naszym Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. W nasze ślady poszedł ośrodek w Gdańsku, co oznacza, że w tej chwili na całą Polskę są dwa takie ośrodki.

Fot. Zbigniew Woźniak

Co konkretnie to urządzenie robi, jakie zadania wykonuje, jak wspiera lekarza?

— Najnowocześniejszy na świecie akcelerator liniowy ZAP-X jest bardzo istotny z punktu widzenia terapii w zakresie mózgu głowy i szyi. Jest to bezinwazyjne urządzenie, które generuje specjalnie dostosowaną do pacjenta wiązkę promieniowania, koncentrując się tylko na zmianach, chorobowych bez uszkodzenia tkanek zdrowych — mówi dyrektor Włodarczyk. — Dedykowane jest m.in. do guzów mózgu, glejaków, oponiaków, gruczolaków. A co najważniejsze — pozwala na terapię całkowicie bezinwazyjną, bez konieczności używania skalpela. A to bardzo ważne dla dobrej i szybkiej terapii oraz rekonwalescencji pacjenta.

— To bardzo ważny dzień dla pacjentów z naszego regionu — potwierdza Anna Lella, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie. — Cieszymy się, że mamy tutaj w Olsztynie takie unikatowe, bardzo wysokospecjalistyczne urządzenie, które będzie służyć pacjentom, ale też nauce i badaniom. Niestety, urządzenie wciąż nie mieści się w kryteriach procedur NFZ, dlatego wciąż czekamy na odpowiednie rozporządzenia, które pozwolą na finansowanie przeprowadzonych terapii z NFZ.

Prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM, któremu podlega Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie

Jak do tego doszło?

Jesienią 2022 roku rozpoczęto budowę ośrodka i instalację najnowszej technologii nieinwazyjnego (bez otwierania czaszki) robotycznego systemu do leczenia schorzeń mózgu, twarzoczaszki i szyi - ZAP-X. Producent przekazał Uniwersytetowi Warmińsko-Mazurskiemu urządzenie do eksploatacji w kwietniu 2023 roku. Jesienią 2023 roku po szkoleniach personelu i niezbędnych testach klinicznych oraz uzyskaniu zgody PAA i GIS wykonano pierwszy w Polsce zabieg radiochirurgii przy pomocy ZAP-X.

Sam Ośrodek Radiochirurgii został sfinansowany ze środków otrzymanych na ten cel w formie obligacji z Ministerstwa Nauki (18 mln) i środków własnych UWM (1,5 mln). W okresie od października 2023 do lutego 2024 roku wykonywane zabiegi odbywały się na koszt USK i UWM — w związku z tym możliwości leczenia chorych były znacznie ograniczone. Dlatego od jesieni 2023 roku USK stara się o finansowanie radiochirurgii ZAP-X w Narodowego Funduszu Zdrowia.

— To był bardzo długi proces: najpierw pozyskiwanie środków zewnętrznych przez UWM, potem zakup urządzenia, a następnie z za granicą, związane z funkcjonowaniem tego typu urządzenia i szkoleniem naszej kadry. Dziś mamy dwóch profesorów odpowiedzialnych za Ośrodek oraz doktorów z zakresu radiochirurgii i neurochirurgii. Mamy także fizyków atomowych, techników oraz sekretariat, który jest takim centrum dowodzenia.

Koszty

Koszty zakupu urządzenia ZAP-X jest spory — to ok. 20 mln złotych. Poniósł je w całości UWM. Z kolei USK ponosi koszty eksploatacyjne i koszty zespołu, również dość wysokie. — Ponieśliśmy też koszty związane z przygotowanym budynku do właściwego funkcjonowania sprzętu i całego Ośrodka. Jestem jednak pewien, że będzie on służył dla dobra pacjentów w naszym województwie i nie tylko. A zdrowie, jak wiadomo, nie ma ceny — uważa dyrektor Bogdan Włodarczyk.

Bogdan Włodarczyk, dyrektor USK: Dzięki inicjatywie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego mamy możliwość dyskusji o najnowszych rozwiązaniach w świecie w zakresie radiochirurgii.

Ze Szwecji

Prekursorem radiochirurgii był szwedzki neurochirurg dr Lars Leksell. To on doprowadził do skonstruowania GammaKnife, który po wielu modyfikacjach od 1968 roku — do dziś jest najpowszechniej używanym urządzeniem do radiochirurgii zmian położonych wewnątrzczaszkowo. Wewnątrzczaszkowa i pozaczaszkowa radiochirurgia lub radioterapia stereotaktyczna jest dzisiaj możliwa do przeprowadzenia na przeznaczonych specjalnie do tego celu urządzeniach takich jak GammKnife lub CyberKnife lub odpowiednio wyposażonych nowoczesnych akceleratorach liniowych.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Fot. Andrzej Sprzączak

Uruchomiona w 2024 roku Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów to jeden z najnowocześniejszych w Europie obiektów tego typu. Elektrociepłownia pozwala na nowoczesne przetwarzanie odpadów. Do momentu jej uruchomienia Olsztyn zaopatrywany był w ciepło z dwóch źródeł, tj. ze zlokalizowanego w Kortowie Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, które jest spółką miejską oraz z ciepłowni Michelin.

Fot. arch. Port Lotniczy Olsztyn - Mazury

Początek 2026 roku w Porcie Lotniczym Olsztyn-Mazury przyniósł wyraźne ożywienie. W pierwszym kwartale lotnisko obsłużyło 25 022 pasażerów – to o blisko 90% więcej niż rok wcześniej, gdy było ich 13 260. To jeden z najlepszych wyników w historii portu dla tego okresu i czytelny sygnał, że ruch lotniczy w regionie nabiera tempa.

eprasa.pl a73fdc0b9d

Gmina Kętrzyn

– tam, gdzie Mazury są prawdziwe

Z dala od tłumów i pośpiechu, wśród jezior, lasów i spokojnych krajobrazów, leży Gmina Kętrzyn. To miejsce, które oferuje autentyczność, przestrzeń i prawdziwy mazurski klimat. Tutaj czas płynie wolniej, a każdy dzień sprzyja odpoczynkowi i odkrywaniu uroków regionu.

Pałac w Nakomiadach

Wilczy Szaniec – w latach 1941-1944
kwatera główna Adolfa Hitlera w Gierłoży

Teren Rekreacyjno-Wypoczynkowy nad j. Mój w Czernikach

Muzeum w Owczarni

Teren Rekreacyjno-Wypoczynkowy nad j. Mój w CZernikach

PODRÓŻ W CZASIE

Historia tych ziem wciąż jest żywa i obecna na każdym kroku. Ukryty wśród lasów Wilczy Szaniec to jedno z najbardziej niezwykłych miejsc na mapie Polski. Monumentalne ruiny dawnej kwatery głównej z czasów II wojny światowej robią ogromne wrażenie i przyciągają turystów z całego świata. Nie mniej interesujące są inne miejsca na mapie gminy. Dwór w Muławkach, w którym mieści się Muzeum Znaczków i Historii Poczty, łączy funkcję wypoczynkową z wyjątkową podróżą w czasie. Z kolei Muzeum w Owczarni pozwala zajrzeć do codziennego życia dawnych Mazurów – z oryginalnym wyposażeniem, tradycyjną kuchnią i klimatem dawnej wsi. Na miłośników architektury czeka Pałac w Nakomiadach – miejsce, gdzie klasyczne piękno spotyka się ze spokojem i harmonią. To przestrzeń idealna do wyciszenia i odpoczynku.

BLISKO NATURY

Gmina Kętrzyn to także idealne miejsce dla osób szukających kontaktu z naturą. Nad jeziorem Mój w Czernikach powstała nowoczesna przestrzeń rekreacyjna, która przyciąga zarówno mieszkańców, jak i turystów. Znajdują się tu miejsca do wypoczynku, spacery wśród zieleni, a także przestrzeń dla rodzin z dziećmi. Okoliczne tereny sprzyjają aktywnemu spędzaniu czasu – pieszym wędrówkom, wycieczkom rowerowym i odkrywaniu mazurskich krajobrazów. W ten naturalny krajobraz wpisuje się także gospodarstwo Lubaczówka w Nakomiadach – miejsce stworzone dla tych, którzy chcą naprawdę zwolnić i odpocząć wśród mazurskiej przyrody. Otoczone pagórkami i zielenią, pozwala poczuć spokój i bliskość natury z dala od codziennego pośpiechu. Okoliczne tereny sprzyjają wycieczkom pieszym i rowerowym, oferując wiele możliwości aktywnego odkrywania regionu.

SMAK REGIONU

O wyjątkowym charakterze gminy decydują jej mieszkańcy. Aż 13 prężnie działających Kół Gospodyń Wiejskich pielęgnuje lokalne tradycje, kulturę i kulinarne dziedzictwo regionu. W sezonie letnim nad jeziorem Mój w Czernikach, w każdą niedzielę, można spróbować domowych potraw przygotowywanych przez gospodynie. To nie tylko kulinarna atrakcja, ale także okazja do spotkań, rozmów i poznania prawdziwego, mazurskiego stylu życia.

PRZYSZŁOŚĆ, KTÓRA ŁĄCZY

Gmina Kętrzyn dynamicznie się rozwija, stawiając na inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców oraz atrakcyjność turystyczną regionu. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć na terenie Gminy Kętrzyn w mijającym roku była budowa ścieżki rowerowej realizowanej we współpracy ze Związkiem Gmin BARCJA. Trasa łączy jezioro Mój z siecią Wielkiej Pętli Mazurskiej, otwierając nowe możliwości dla miłośników aktywnego wypoczynku i turystyki rowerowej.

CISZA, DO KTÓREJ SIĘ WRACA

Gmina Kętrzyn to miejsce, które odkrywa się stopniowo – poprzez ludzi, naturę i historię. Spokojna, gościnna i autentyczna – właśnie taka jest. I właśnie dlatego chce się tu wracać.

3626kewk-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Krystian Kielecki
tel. 606 730 931

HYDRO KRIS

Łysakowo 27/1
13-100 Nidzica

USŁUGI HYDRAULICZNO-SERWISOWE

Serwis kotłów DEFRO i sterowników TECH

SPRZEDAŻ i MONTAŻ KOTŁÓW
W ZWIĄZKU Z DOFINANSOWANIEM

9626niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

RYN INWESTUJE W OSZCZĘDNOŚĆ ENERGII

TRWA MODERNIZACJA URZĘDU ZA PONAD 3,4 MLN ZŁ

W Rynie trwa jedna z ważniejszych inwestycji ostatnich miesięcy. Rozpoczęta termomodernizacja budynku Urzędu Miasta i Gminy ma nie tylko poprawić estetykę obiektu, ale przede wszystkim znacząco zwiększyć jego efektywność energetyczną.

Na placu budowy widać już postęp prac. Roboty obejmują m.in. docieplenie ścian i stropodachów, wymianę okien oraz drzwi zewnętrznych, a także modernizację dachu wraz z nowym pokryciem. To jednak tylko część przedsięwzięcia.

Kluczowym elementem inwestycji jest wdrożenie nowoczesnych, ekologicznych rozwiązań. W budynku urzędu zostanie zamontowana pompa ciepła oraz instalacja fotowoltaiczna, które pozwolą na ograniczenie zużycia energii i zmniejszenie kosztów eksploatacji. Dodatkowo zaplanowano wymianę oświetlenia na energooszczędne lampy LED.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 3 445 920,45 zł, z czego aż 2 599 062,81 zł pochodzi z dofinansowania w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 w ramach naboru FEWM.02.03-IZ.00-001/25, priorytetu FEWM.02 Środowisko, Działania FEWM.02.03 Efektywność Energetyczna-IIT (BUDYNKI PUBLICZNE).

Samorząd podkreśla, że modernizacja przełoży się nie tylko na niższe rachunki za energię, ale także na większy komfort pracy urzędników i obsługi mieszkańców. To również istotny krok w kierunku ograniczenia emisji zanieczyszczeń i realizacji założeń polityki klimatycznej.

Zakończenie inwestycji oznaczać będzie, że urząd w Rynie stanie się nowocześniejszy, bardziej przyjazny środowisku i tańszy w utrzymaniu — co w dłuższej perspektywie przyniesie realne korzyści całej gminie.

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
WARMIA MAZURY

4926ocwo-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

PASIEKA TKACZUK

Tradycja i doświadczenie

Od ponad 100 lat dbamy o pszczoły i pozyskujemy od nich to, co najlepsze!

Obecnie nasza firma to ponad 100 pasiek składających się łącznie z 3000 uli. Wszystkie rozlokowane są na malowniczych terenach Warmii i Mazur. Miejsca pracy naszej i naszych pszczół to żółte pola rzepaku w maju, zielone lasy lipowe i fioletowe pola facelii w czerwcu i lipcu, oraz śnieżnobiałe uprawy gryki późnym latem. Staramy się, aby firma w dalszym ciągu się rozwijała. Chcemy, żeby nasze pszczoły mogły czerpać z warmińsko-mazurskiej przyrody to, co najlepsze, a nasi pracownicy, kooperanci i klienci – cieszyć się owocami ich pracy i naturalnym smakiem naszych miodów.

Janusz i Piotr Tkaczuk

- Miód Chabrowy
- Miód Leśny
- Miód Lipowy
- Miód Gryczany
- Miód Wielokwiatowy
- Miód Faceliowy
- Miód Akacjowy
- Miód Rzepakowy

Pasieka Tkaczuk
Grzegórzki 24, 13-100 Nidzica

Kontakt
tel. +48 601 868 683
+48 501 345 910
e-mail: pasieka.tkaczuk@wp.pl
sprawy pszczelarskie, sprzedaż hurtowa

Sklep internetowy
tel. +48 501 842 311
e-mail: sklep@pasiekatkaczuk.pl
sprzedaż detaliczna

www.pasiekatkaczuk.pl

15926niwn-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

MORĄG

Miasto z przeszłością - Miasto z przyszłością

Urząd Miejski w Morągu
ul.11Listopada 9
14-300 Morąg
tel. (89) 757-22-31

Położenie i obszar

Gmina Morąg położona jest na Pojezierzu Iławskim, w zachodniej części Województwa Warmińsko – Mazurskiego, w regionie wysoce atrakcyjnym przyrodniczo i turystycznie. Gmina Morąg jest gminą stosunkowo dużą – zajmuje powierzchnię ok. 311 km² i tym samym obejmuje 2,5% powierzchni całego województwa. Miasto Morąg zajmuje powierzchnię 6 k m.², leży pomiędzy Elblągiem a Olsztynem. Nasza Gmina położona jest w północnej części powiatu ostródzkiego i graniczy z gminami: Małdyty, Miłakowo, Miłomłyn, Łukta, Świątki, Pasłęk oraz Godkowo.

Krótki rys historyczny

Miasto Morąg historycznie należało do tzw. Górnych Prus (Oberland), a w chwili zakładania go na przełomie XIII i XIV wieku teren ten należał do Pogezanii, prowincji pruskiej opanowanej przez Krzyżaków już w drugiej połowie XIII wieku. W sposób naturalny na terenie na północ od zamku krzyżackiego już u schyłku XIII wieku zaczęła rozwijać się osada, która okazała się na tyle silna, że około 1327 roku komtur elbląski Herman von Oettingen nadał jej prawa miejskie na prawie chełmińskim, w celu uporządkowania rozwijającego się w sposób chaotyczny osadnictwa. Morąg był w średniowieczu niewielkim miastem, utrzymującym się z handlu i prawdopodobnie w dużej mierze z rolnictwa. Sam Morąg to spokojne prawie 700-letnie miasteczko.

Szanowna Redakcjo „Gazety Olsztyńskiej"

*Z okazji jubileuszu 140-lecia działalności składamy Państwu najserdeczniejsze gratulacje.
Przez wszystkie te lata gazeta była nie tylko rzetelnym źródłem informacji, lecz także kroniką historii regionu, towarzysząc mieszkańcom w chwilach ważnych, trudnych i radosnych.
Życzymy Państwu kolejnych lat pełnych sukcesów, nieustającej pasji do dziennikarstwa oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.
Niech przyszłość przynosi nowe możliwości, sprzyja dalszemu rozwojowi i pozwala z dumą kontynuować tę piękną tradycję.*

Przewodniczący Rady Miejskiej w Morągu
Andrzej Kikoła

Burmistrz Morąga
Tomasz Orłowski

Miasto Morąg w 2027 roku obchodzi Jubileusz 700-lecia

Nadania Praw Miejskich

1327 - 2027

Oferta turystyczna

Turysto! Nie masz pomysłu na atrakcyjne spędzenie wolnego weekendu, bądź urlopu? Przyjedź! U nas spędzisz atrakcyjnie i miło swój wolny czas. Gwarantujemy kompleksową pełną informację w Punkcie Informacji Turystycznej w Morągu. Posiadamy bogatą ofertę, na którą składają się oprócz doskonale rozwiniętej infrastruktury turystycznej, czyste jeziora oraz malownicze położenie.

Do niewątpliwie najciekawszych na terenie gminy Morąg atrakcji turystycznych zaliczamy:

- jezioro Narie o powierzchni 1240 ha, które jest jednym z najpiękniejszych polskich jezior o bardzo malowniczej i urozmaiconej linii brzegowej, posiadającym liczne zatoki, półwyspy oraz 19 wysp. Nad samym jeziorem Narie usytuowane są ogólnodostępne kompleksy wypoczynkowe w Kretowinach i Bogaczewie (ośrodki wypoczynkowe o zróżnicowanym standardzie, camping, pola namiotowe). W obu miejscowościach funkcjonują wypożyczalnie sprzętu wodnego, a także strzeżone kąpieliska i parkingi. Dobrze rozbudowana infrastruktura techniczna, niezbędna do codziennej obsługi turystów, spełnia oczekiwania najbardziej wymagającego turysty;

- zlokalizowane na terenie miasta liczne zabytki architektury, wchodzące w skład wyznaczonego Miejskiego Szlaku Turystycznego: mury obronne z XIV-XV w.; fragmenty oryginalnej zabudowy Starego Miasta; ratusz gotycki z XIV w.; armaty z czasów wojny prusko-francuskiej; gotycki kościół parafialny z 1303-1331 r.; północno-wschodnie skrzydło zamku krzyżackiego z XIV w. wraz z fosą; pałac Dohnów w stylu barokowym, w którym mieści się Muzeum Prus Górnych - w głównej mierze prezentuje zabytki z pruskich dworów i pałaców. Najważniejszą część kolekcji stanowi galeria portretu z XVII wieku. Obrazy te do 1945 roku zdobiły siedziby rodowe Dohnów, Doenhoffów, von der Greobenów czy Lehndorffów.; barokowy zegar słoneczny; zabytkowa wieża ciśnień o cechach neogotyckich;

- wyznaczone na terenie gminy oznaczone 3 szlaki rowerowe: czerwony (biegnący dookoła jeziora Narie), niebieski oraz zielony.

Uatrakcyjnienie naszej oferty mogą stanowić również organizowane w sezonie letnim imprezy kulturalne i sportowe: obchody Dni Morąga, Ogólnopolski Bieg o Kryształową Perłę Jeziora Narie, Turnieje Piłki Plażowej i Piłki Ręcznej, Dożynki Gminne, Jarmark Morąski oraz Jarmark Bożonarodzeniowy.

Ratusz gotycki w Morągu

Armaty stojące przed ratuszem,

Muzeum Prus Górnych

Jezioro Narie

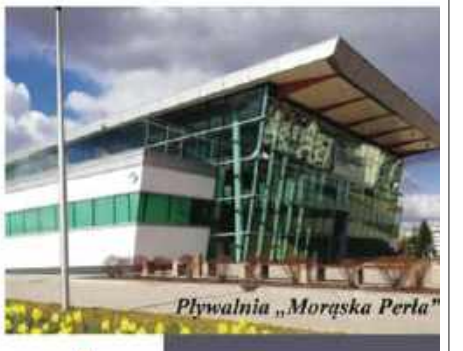
Pływalnia „Morąska Perła"

https://www.facebook.com/gmina.morag

Zamieszkaj, zainwestuj, wypocznij - zapraszamy!

http://www.morag.pl

1026mozm-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

KRUSZBET S.A.
SUWAŁKI

Jakość budowana przez lata!

Wytwórnia Betonu Towarowego Stożne

Beton drogowy | Beton towarowy | Budowa dróg | Posadzki przemysłowe
Mobilne węzły produkcyjne | Obsługa inwestycji | Eko beton | Kruszywa
Prefabrykaty | Beton wałowany

Stożne 62, 19-420 Kowale Oleckie | tel. +48 505 685 643

www.kruszbet.com.pl

4826ocwo-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

Gmina Małdyty
- przestrzeń do rozwoju i inwestycji

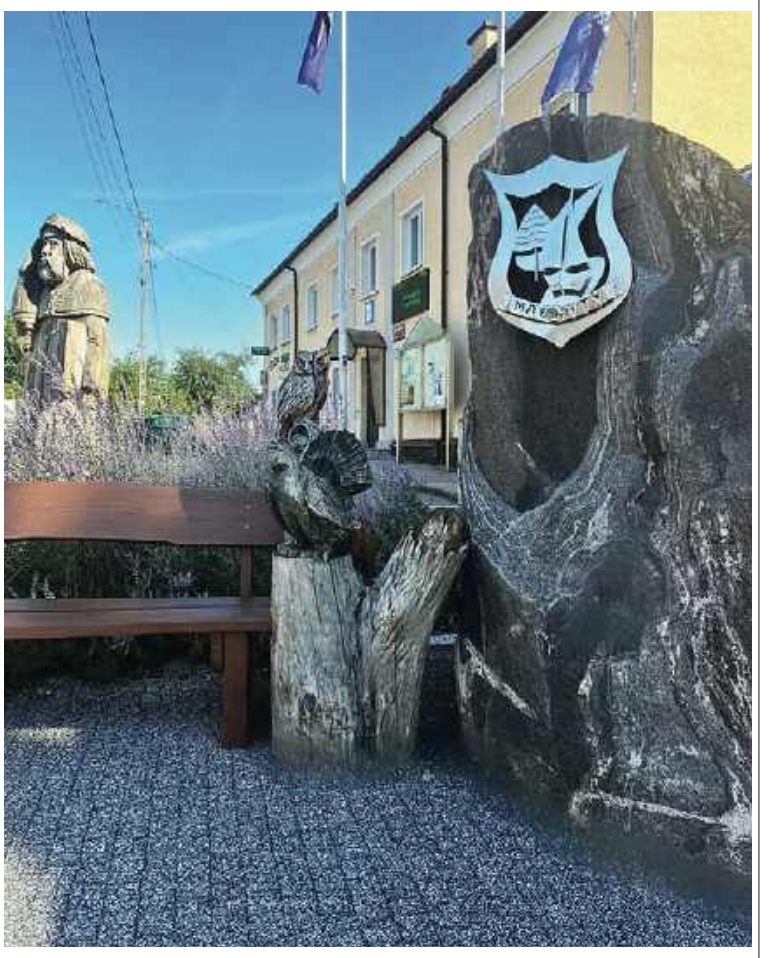

Gmina Małdyty to wyjątkowe miejsce na mapie Warmii i Mazur, które łączy naturalne walory przyrodnicze z potencjałem inwestycyjnym. Atutem Gminy jest dobrze rozwinięta infrastruktura oraz przygotowane tereny inwestycyjne, atrakcyjnie położone, idealne na zabudowę oraz rozwój działalności gospodarczej.

Dzięki stabilnemu i odpowiedzialnemu zarządzaniu finansami samorządu zapewniamy bezpieczeństwo finansowe oraz jesteśmy wiarygodni dla partnerów i inwestorów. Sprawna administracja oraz przyjazne podejście do przedsiębiorców sprawiają, że proces inwestycyjny przebiega sprawnie i bez zbędnych formalności.

Rada Gminy Małdyty. Kadencja 2024-2029

Ważnym elementem rozwoju Gminy Małdyty jest także aktywna współpraca z organizacjami pozarządowymi. Wspieramy inicjatywy społeczne, kulturalne i sportowe, które integrują mieszkańców oraz wzmacniają lokalną wspólnotę. Partnerstwo z organizacjami społecznymi pozwala nam skutecznie odpowiadać na potrzeby mieszkańców i wspólnie realizować działania na rzecz rozwoju gminy.

Nie bez znaczenia pozostają walory turystyczne Gminy: 1600 ha lasów, 21 jezior, blisko położony Kanał Elbląski, zabytki z XVIII i XIX w., rezerwaty przyrody, szlaki rowerowe. Wszystko to sprawia, że Małdyty to nie tylko dobre miejsce do inwestowania, ale również do życia.

Z okazji jubileuszu
140-lecia „Gazety Olsztyńskiej"

składam Państwu
serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania
za wieloletnią działalność na rzecz Mieszkańców
Warmii i Mazur. Dziękuję za lata współpracy
i obecność w życiu Naszej Społeczności.
Życzę Państwu kolejnych lat
pełnych sukcesów, rzetelnego dziennikarstwa
oraz nieustannego rozwoju.

Z wyrazami szacunku

Wójt Gminy Małdyty
Marcin Krajewski

926mozm-a -G

eprasa.pl a73fdc0b9d

eprasa.pl a73fdc0b9d

TROPEM SKRADZIONYCH IKON

To jedna z najgłośniejszych zagadek Warmii. Grudniową nocą 1990 roku z sali gotyckiej olsztyńskiego zamku zniknęło 29 ikon. Po latach wróciły: Archanioł, Trzy Marie i Mandylion. Tropy wiodą przez Düsseldorf, Berlin i Recklinghausen. Reszta ikon wciąż czeka na powrót.

Zabytki bywają milczącymi świadkami – w przypadku olsztyńskiego zamku stały się też sprzymierzeńcem szajki rabusiów. Nocny skok z początku grudnia 1990 roku do dziś spędza sen z powiek muzealnikom i śledczym. Okoliczności kradzieży oraz późniejsze poszukiwania przypominają sceny z powieści Zbigniewa Nienackiego o Panu Samochodziku.

Fot. Zbigniew Woźniak

Skradziona ikona wróciła do Muzeum Warmii i Mazur

Alpinistyczny wyczyn

Wyjątkowa kolekcja 100 drogocennych ikon była dumą Muzeum Warmii i Mazur. Każdego dnia, po zamknięciu placówki, gotycka sala, w której eksponowano 87 z nich, była zamykana na plombę, a ekspozycja "Ikona rosyjska – dawne rzemiosło artystyczne" czekała w ciszy na kolejnych zwiedzających.

Kiedy po weekendzie, 7 grudnia 1990 r., zdjęto zabezpieczenie, zamiast blasku z gablot zobaczono wybite okno – wysoko, około dziesięciu metrów nad dziedzińcem. Kradzież wymagała i kociej zwinności, i alpinistycznego sprzętu. Został rozchwiany parapet i puste miejsca po deskach.

Zniknęło dwadzieścia dziewięć obrazów pisanych na desce: Archanioł Michał, Trzy Marie u grobu, Mandylion, a także wiele rzadkich przedstawień świąt i świętych. Na posadzce leżały rekwizyty jak z podręcznika włamywacza – latarka, śrubokręt i pończocha użyta jako kominiarka. Wieść o kradzieży błyskawicznie obiegła region; do zamku ściągnięto policję i prokuraturę. Tuż po północy 5 grudnia świadek dostrzegł przy murach jasnego opla kadetta, do którego dwaj zamaskowani mężczyźni ładowali wielkie worki. Gdy zostali zauważeni, odjechali. Na tym ślad się urwał. Śledztwo umorzono rok później. W księdze strat zapisano kwotę, która brzmi dziś jak z innego świata – 912 milionów starych złotych.

Kolekcja, która kusiła

Los ikon był skomplikowany. Z zamku Czocha na Śląsku, trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie, a z niego, w dwóch partiach w 1980 i 1987 roku, przekazano je Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. To była ułożona z rozmysłem mozaika: szkoły moskiewska i nowogrodzka, wizerunki Chrystusa i Bogurodzicy, wielkie święta Kościoła, hagiografie świętych, deski z okładami ze srebra i emalii obok skromniejszych, z odkrytą fakturą drewna.

Na deskach widać było biografię przedmiotów – przemalówki, retusze, przyciemnione laki, czasem ślady ognia świec. Dla badacza to żywa opowieść o warsztatach i pobożności. Dla złodzieja – łup idealny. Poręczny, rozpoznawalny, łatwy do ukrycia i w latach dziewięćdziesiątych dość prosty do „wybielenia" na zachodnim rynku.

Ikony kusiły. I to do tego stopnia, że na Warmii i Mazurach kradzieże ikon stały się prawdziwą plagą. Nie tylko zamek w Olsztynie stracił ikony. Łupem złodziei padały też świątynie. W cerkwi w Olsztynie zniknęły deski z wizerunkami świętych, a ikonostas staroobrzędowców w Wojnowie okradano falami.

Modus operandi bywał podobny. Wybite okna, prowizoryczne drabiny, szybkie pakowanie do worków i ucieczka niepozornym autem. Dalsza droga prowadziła przez prywatne kolekcje i zachodnie aukcje. Tropy z Warmii zazwyczaj kończą się w katalogach z Düsseldorfu i Berlina, a czasem w muzeach – jak w Recklinghausen.

Tropy zza Odry

Era cyfrowa otworzyła nowe możliwości tropienia skarbów. W 2019 roku w internetowym katalogu Muzeum Ikon w Recklinghausen natrafiono na znajomą ikonę „Archanioła Michała", pochodzącą z polskich zbiorów. Po weryfikacji okazało się, że to jedna ze skradzionych 29 ikon. W grudniu 2021 roku cenny obraz powrócił na olsztyński zamek. To pierwsze z dzieł odzyskanych po latach.

Wieść o sukcesie rozniosła się błyskawicznie. Gazety i portale podkreślały wyjątkowe znaczenie wydarzenia. Kilka miesięcy później pojawiła się kolejna nadzieja. W internetowym katalogu niemieckiej aukcji dostrzeżono ikonę „Trzy Marie przy grobie" – kolejny eksponat zaginiony z olsztyńskich zbiorów.

Po weryfikacji potwierdzono, że to jedna z 29 ikon skradzionych w 1990 roku. W symboliczny dla tematu ikony Wielki Piątek, 15 kwietnia 2022 roku, obraz w asyście kustoszy wrócił do muzeum w Olsztynie. Powrót ikony nazwano w mediach „wielkanocnym cudem".

Wiosną 2025 nastąpił kolejny przełom. Na olsztyński zamek powrócił w końcu „Mandylion" – słynny „Nierukotworny wizerunek Chrystusa" na białym płótnie. Polscy restytutorzy odkryli go w katalogu aukcyjnym w Niemczech. Sprzedaż obiektu natychmiast wstrzymano. Wiceminister kultury przekazał ikonę kustoszom muzeum 17 kwietnia 2025.

Wciąż poszukiwane

Dodatkowo w 2022 roku muzealnicy odnotowali kolejny ślad. W berlińskim domu aukcyjnym pojawiła się ikona „Narodzenie Matki Boskiej", którą eksperci szybko powiązali z kradzieżą z 1990 roku. Co ciekawe dokumentacja ikony wskazuje na jej wcześniejszą obecność w Düsseldorfie. Trudno oprzeć się skojarzeniu, że miasto nad Renem stało się czymś w rodzaju przerzutowego hubu dla skradzionych ikon. Pytanie, czy pozostałe ze skradzionych ikon też przeszły przez ten "dworzec przesiadkowy", pozostaje otwarte.

Nie wszystkie zrabowane ikony wróciły do domu. Jedynie trzy. Trwa procedura odzyskiwania czwartej. Trop najcenniejszej z kolekcji – zwanej „Ikoną Pięciu Świętych Wojowników" – najprawdopodobniej prowadzi do Rosji. Jednak wojna na Ukrainie skutecznie zamknęła wszystkie drogi restytucji.

JAN BERDYCKI

„Trzy Marie u grobu" — tempera na desce, XVI w.; powrót w Wielki Piątek 2022 r.

Mandylion (Nierukotworny Obraz Chrystusa) — tempera na desce, powrót 17 IV 2025 r.

Fot. muzeum.olsztyn.pl

Archanioł Michał — ikona w srebrnej okładzie z emalią, wróciła do MWiM w grudniu 2021 roku

eprasa.pl a73fdc0b9d

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

619obb1-A -M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

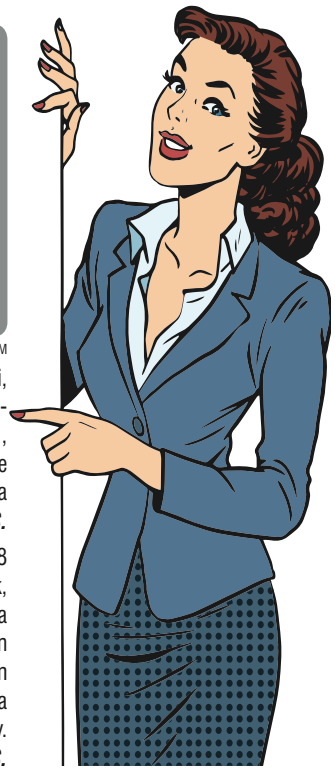

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl a73fdc0b9d

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marciniowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

eprasa.pl a73fdc0b9d

WTOREK • 14 kwietnia

TVP 1

05:10 Wykrywacz kłamstw
05:30 Pytanie dnia - rozmowa
05:50 Reporterzy - magazyn
06:00 Oko na Świat - magazyn
06:25 Akacjowa 38 - serial, 2018
07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:30 Kościół z bliska
08:00 Serwis Info; Pogoda Info
08:20 Zaraz wracam - serial, 2026
08:55 Ranczo - serial kom., 2006
10:00 Komisarz Alex - serial krym.
11:00 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes; Agropogoda
12:40 Program rolny
12:55 Królestwo mokradeł - Park Narodowy Kakadu - dokument, Franc., 2024
14:00 Złoty chłopak - serial obycz., 2022
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej

16:05 Dziedzictwo - serial, Turcja
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny
17:55 Klan - telenowela, Polska
18:20 Zaraz wracam - serial, 2026
18:55 Akacjowa 38 - serial, Hiszp., 2018
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia - rozmowa
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej
21:20 Film fabularny
23:15 Za dziesięć minut północ - akcja, USA, 1983
01:10 Listy do Julii - kom. romant., USA, 2010
03:05 To działa. Polskie innowacje bez granic

TVP 2

04:30 Na dobre i na złe - serial
05:30 M jak miłość - serial
06:20 Przystań nad Biblią - program religijny
06:55 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obycz., 2026
07:30 Pytanie na śniadanie - w tym: Serwis Info i Pogoda Flesz
11:40 Rosół polski - magazyn kulinarny
12:15 Którędy po sztukę - Michael Willmann • Jan Philip van Thielen - magazyn
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial fabularyzowany
15:05 La Promesa - serial obycz.
16:00 Koło fortuny - teleturniej

16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024
18:15 Va Banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - telet.
19:25 Barwy szczęścia - serial obycz., 2026
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość" - felieton
20:55 M jak miłość - serial, Polska, 2026
21:55 Na sygnale - serial fabularyzowany
22:25 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:25 Znajdę cię - dram., USA, 2019
01:30 Wyścig z czasem - SF, USA, 2011
03:30 Tajemnice wraku Titanica - dok., Franc., 2020

TVN

05:40 Uwaga! - program interw.
05:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
06:50 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:45 Dzień Dobry TVN - magazyn poranny
11:20 Doradca smaku - program kulinarny
11:25 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
13:40 Ukryta prawda - program obyczajowy
15:45 Młode gliny - Dochodzi do potrącenia 15-letniej Klary, która w ciężkim stanie trafia do szpitala...
16:50 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska
17:55 Detektywi - program kryminalny
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda

19:55 Uwaga! - program interwencyjny
20:15 Na Wspólnej - serial obycz., Polska
20:50 The Floor - teleturniej
21:30 Skok na głęboką wodę - reality show
22:40 Kuba Wojewódzki - talk-show
23:40 Superwizjer - magazyn reporterów
00:20 Meg - przygod., USA, Chiny, 2018
02:40 The Traitors. Zdrajcy - reality show
04:00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas - serial, USA
05:00 Uwaga! - program interwencyjny
05:15 Jak to jest zrobione - serial popularnonaukowy, Kanada

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:30 Malanowski i Partnerzy - serial kryminalny
09:30 Trudne sprawy - program obyczajowy
11:35 Gliniarze - serial paradokumentalny
14:40 Dlaczego ja? - serial paradokumentalny
15:50 Wydarzenia - program informacyjny
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja - magazyn reporterów
16:30 Na Ratunek 112 - serial obyczajowy
17:00 Gliniarze - serial paradokumentalny
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy
18:50 Wydarzenia - program informacyjny
19:15 Gość Wydarzeń - rozmowa dnia
19:30 Sport
19:45 Pogoda

19:55 Milionerzy - teleturniej
20:30 Farma - reality show
21:30 Ninja vs Ninja - program rozrywkowy
23:35 Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia - sens., USA, 2008. Do naszego globu zbliża się niezidentyfikowany obiekt latający, pędzący z ogromną prędkości. Zagłada wydaje się nieunikniona. Wtedy dzieje się coś dziwnego...
02:00 Wpół do śmierci - sens., Niemcy, USA, 2002
04:10 Kabaretowa Ekstraklasa - program rozrywkowy, Polska, 2017
04:40 Disco Gramy - program muzyczny
05:25 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

06:00 Afisz kulturalny
06:05 Teledyski
07:25 Tamte lata, tamte dni - Juliusz Machulski - mag.
08:05 Kulisy dawnych podróży - dokument, Polska, 2016
08:40 Wtem - Julia Fiedorczuk „cały dzień ładna pogoda" • Tomasz Bąk „Bailout" - felietony
08:50 Dobry tytuł - magazyn
09:25 Hala odlotów - talk-show
10:25 Chłopi - Wielkanoc - serial, Polska, 1972
11:30 W drogę! - fab., USA, 2021
13:15 Żelazna obroża - film TVP, 1975
14:20 Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki: Nieuchwytny Van Eyck - serial dok., Wlk. Bryt., 2015
15:00 Chopin. Pragnienie miłości - dram., Polska, 2002
17:10 Chłopi - Śmierć Boryny - serial, Polska, 1972

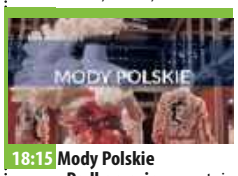

18:15 Mody Polskie - Podkarpacie - reportaż
18:55 Autoportret za mgłą. Olga Boznańska - dok., Polska, 2021
20:00 Młody Muzyk Roku 2026
22:35 Lekkie obyczaje - Książę przypływów - dram., USA, 1991
00:55 Nocny dokument - Film noir. Początki noir - serial dok., Wlk. Bryt., 2022
01:55 W poszukiwaniu dobrego filmu - magazyn
02:25 Człowiek ze złotym pistoletem - sensacyjny, Wlk. Bryt., 1974
04:30 Którędy po sztukę - Goshka Macuga - mag.
04:40 Tygodnik Kulturalny - magazyn
05:25 Teledyski

TV Puls

06:00 Nash Bridges - Nash i Joe zauważają, że śledzi ich motocyklista z bronią. Udaje im się uniknąć postrzału...
08:00 Kobra - oddział specjalny - Semir i Andrea rozpoczynają terapię małżeńską. Niezadowolony z jej przebiegu wychodzi. Podczas jazdy samochodem zauważa stojącą na poboczu kobietę.
10:00 Triumf miłości - serial obyczajowy
12:00 Nie igraj z aniołem - serial obyczajowy
13:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy
14:00 Przepis na zbrodnię - serial kryminalny
15:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument fabularny
16:00 Ranczo - serial komediowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument fabularny

20:00 Cena powrotu - akcja, USA, 2009
22:00 Kodeks sprawiedliwego - akcja, USA, 2016
00:05 Rytuał śmierci - thriller, USA, 2023. W Clinton w stanie Missisipi detektyw Lucas Boyd (Cole Hauser) prowadzi śledztwo w sprawie serii brutalnych morderstw. Zbrodnie noszą znamiona afrykańskiego rytuału Muti.
02:00 Dzielnica strachu - serial kryminalny
03:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument fabularny
04:00 Menu na miarę - program kulinarny
05:00 Dzielnica strachu - serial kryminalny

TVN 7

05:25 Ten moment - program opowiada o ludziach i chwilach, które na zawsze odmieniły ich los
05:55 Szkoła - Beata Kolska z 2c liceum zostaje porzucona przez swojego chłopaka Eryka Sośnickiego i postanawia do końca nauki w szkole zostać singielką.
08:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:55 W-11 Wydział Śledczy - program kryminalny
14:00 Detektywi - program kryminalny
15:00 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska
16:00 Sędzia Anna Maria Wesołowska - serial sądowy
17:00 Zapisane w gwiazdach - program paradokumentalny
18:00 Opowieści małżeńskie - program obycz.

19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
20:00 Hotel Paradise - reality show
21:00 Zabójcza broń II - sens., USA, 1989
23:25 Incepcja - przygod., USA, Wlk. Bryt., 2010. Dom Cobb jest najlepszym złodziejem w niebezpiecznej dziedzinie wykradania sekretów z głębokiej podświadomości podczas fazy marzeń sennych, kiedy umysł jest najbardziej wrażliwy.
02:25 Hotel Paradise - reality show
03:10 SOS Ekipy w akcji - program policyjny
03:55 Fachowcy - paradokument
04:30 Dorota was urządzi - program lifestylowy

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu - film akcji **07:55** Bogaty Dom - Biedny Dom - program paradok. **08:55** Policjantki i Policjanci - serial paradok. **10:55** Na Ratunek 112 - serial obyczajowy **11:55** Dlaczego ja? - serial paradokumentalny **12:55** Trudne sprawy - program obyczajowy **15:55** Łowcy skarbów. Kto da więcej **18:00** Policjantki i Policjanci - serial paradok. **20:00** Uroczysko - serial kryminalny **20:30** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **21:30** Sprawiedliwi. Trójmiasto - serial kryminalny **22:40** Impas - sens., USA, 2021 **00:40** Interwencja - magazyn reporterów **00:50** Love Island. Wyspa miłości - reality show **01:55** Hardkorowy lombard **02:35** SuperLudzie - serial o osobach z niepełnosprawnościami **05:30** Telezakupy TV Okazje

TV Trwam

09:35 Św. na każdy dzień **09:40** Bogumiła czyli opowieść o Warszawskiej Syrenie **10:00** Inf. dnia **10:15** Jak my to widzimy **10:45** Zew natury **11:00** Mocni w Wierze **11:35** Słowo życia **11:40** Ma się rozumieć **11:50** Św. na każdy dzień **12:00** Regina Coeli **12:03** Inf. dnia **12:20** W kolorze płomienia **13:05** Ostatni rzeźbiarz w szkle **13:30** Msza św. **14:30** Brat Anatol apostoł Maryi **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Inf. dnia **16:10** Jestem mamą **16:25** Przyroda w Obiektywie **16:40** Zdrowie z Bożej Apteki **17:00** Wierzę w Boga **17:30** Rajd Katyński **17:55** Poczet Wlk. Polaków **18:00** Regina Coeli **18:05** Inf. dnia **18:15** Rozmowy niedok. **19:25** Św. na każdy dzień **19:30** Każdy maluch to potrafi **19:45** Modlitwa z udziałem dzieci **20:00** Inf. dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnog. **21:20** Inf. dnia

GRUNWALD W ZUPEŁNIE NOWEJ ODSŁONIE

Na Polach Grunwaldzkich powstało miejsce, które zmienia sposób opowiadania o jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski i Europy. Nowe Muzeum Bitwy pod Grunwaldem to połączenie historii, technologii i emocji, które pozwala odwiedzającym niemal przenieść się w czasie do 1410 roku.

Nowa przestrzeń ekspozycyjna to kilka tysięcy metrów kwadratowych nowoczesnej powierzchni, zaprojektowanej tak, by w pełni oddać skalę i znaczenie wielkiego starcia sprzed ponad sześciu wieków.

Jednym z najbardziej spektakularnych elementów wystawy jest symboliczne odwzorowanie starcia wojsk w skali 1:1. Zwiedzający mogą zobaczyć ustawienie oddziałów, rycerzy, chorążych i koni w szyku bojowym, dokładnie takim, jaki stosowano podczas bitwy pod Grunwaldem. Postacie wykonane zostały w jednolitej, surowej stylistyce, co potęguje wrażenie uczestnictwa w wydarzeniach sprzed wieków i pozwala skupić się na dynamice samego starcia.

Fot. Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

Nowe muzeum to nie tylko statyczne eksponaty. Wystawa została wzbogacona o nowoczesne rozwiązania multimedialne – interaktywne mapy, ekrany dotykowe oraz projekcje 360 stopni, które prowadzą zwiedzających przez kolejne etapy bitwy. Dzięki temu historia przestaje być jedynie opowieścią – staje się doświadczeniem, w którym każdy może aktywnie uczestniczyć i lepiej zrozumieć przebieg wydarzeń.

Ekspozycja została podzielona na tematyczne części, które krok po kroku pokazują nie tylko samą bitwę, ale także wydarzenia ją poprzedzające oraz jej konsekwencje. Zwiedzający poznają realia życia rycerzy, organizację armii oraz kulisy konfliktu polsko-litewsko-krzyżackiego. Nie brakuje również autentycznych artefaktów odnalezionych podczas badań archeologicznych – grotów strzał, elementów uzbrojenia czy przedmiotów codziennego użytku, które stanowią namacalne świadectwo historii.

Realizacja inwestycji była dużym przedsięwzięciem, które trwało aż cztery lata. Modernizacja objęła zarówno budowę nowoczesnego obiektu muzealnego, jak i przygotowanie całej koncepcji ekspozycji, łączącej tradycyjne podejście z najnowszymi technologiami. Nowe Muzeum Bitwy pod Grunwaldem zostało udostępnione mieszkańcom i turystom we wrześniu 2022 roku. Od tego czasu stanowi jedną z najważniejszych atrakcji regionu, przyciągając odwiedzających z całej Polski i zagranicy.

Nowe Muzeum Bitwy pod Grunwaldem to nie tylko przestrzeń edukacyjna, ale także ważny punkt na mapie turystycznej Warmii i Mazur. Dzięki nowoczesnej architekturze, rozbudowanej infrastrukturze i atrakcyjnej formie przekazu przyciąga zarówno pasjonatów historii, jak i całe rodziny. **SK**

eprasa.pl a73fdc0b9d

ŚRODA • 15 kwietnia

TVP 1

05:10 Wykrywacz kłamstw
05:30 Pytanie dnia - rozmowa
05:50 Reporterzy - magazyn
06:00 Oko na Świat - magazyn
06:20 Akacjowa 38 - serial, 2018
07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:30 Rodzina (nie od) święta - magazyn
08:00 Serwis Info; Pogoda Info
08:20 Zaraz wracam - serial, 2026
09:00 Ranczo - serial kom., 2006
10:05 Komisarz Alex - serial krym.
11:00 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes; Agropogoda
12:35 Program rolny
12:50 Królestwo mokradeł - Park Narodowy Pantanal - dokument, Franc., 2024
14:00 Złoty chłopak - serial 2022
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka -
16:05 Dziedzictwo - serial, Turcja

17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - telet.
17:55 Klan - telenowela, Polska
18:20 Zaraz wracam - serial, 2026
18:55 Akacjowa 38 - serial, 2018
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia - rozmowa
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej
21:20 Szybki jak śmierć - akcja, USA, 2018
23:15 Wieczór z Mistrzem - Andrzej Wajda - Panny z Wilka - obycz., Polska, 1979 ●
01:20 Za dziesięć minut północ - akcja, USA, 1983
03:15 Magazyn Ekspresu Reporterów

TVP 2

04:35 Na dobre i na złe - serial obyczajowy
05:35 M jak miłość - serial, Polska, 2023
06:25 Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny - magazyn
06:55 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obycz., 2026
07:30 Pytanie na śniadanie - w tym: Serwis Info i Pogoda Flesz
11:40 Gwiazdorska kuchnia Ani - magazyn kulinarny
12:15 Rzecz Polska - Żelazko Turystyczne - dok., 2018
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial fabularyzowany

15:05 La Promesa - serial obycz., 2024
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024
18:15 Va Banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - telet.
19:25 Barwy szczęścia - serial obycz., 2026
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe - Potwór - serial, Polska, 2026
21:55 Na sygnale - serial fabularyzowany
22:55 Lina - serial, Franc., 2021
23:55 Uziemieni - kom., Belgia, Franc., 2013
01:35 Na przekór losowi - dram. woj., Włochy, 2023
02:35 Implozja: Katastrofa „Titana" - dok., Kan., 2024

TVN

05:40 Uwaga! - program interw.
05:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
06:50 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:45 Dzień Dobry TVN - magazyn poranny
11:20 Doradca smaku - program kulinarny
11:25 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
13:40 Ukryta prawda - program obyczajowy
15:45 Młode gliny - program kryminalny
16:50 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska
17:55 Detektywi - program kryminalny
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga! - program interwencyjny

20:15 Na Wspólnej - serial obycz., Polska
20:50 The Floor - teleturniej
21:30 Królowa przetrwania - reality show
22:55 Noce w Rodanthe - obycz., USA, Australia, 2008. Adrienne, kobieta po przejściach, przyjeżdża do małego miasteczka Rodanthe, żeby uporządkować swoje życie. Pewnego dnia zjawia się dr Flanner...
00:55 Narodziny gwiazdy - obycz., USA, 2018
03:25 Uwaga! - program interw.
03:40 Perła Kataru - najbardziej luksusowa wyspa świata
04:35 Jak to jest zrobione - serial popularnonaukowy
05:00 Nauka jazdy - reality show

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:30 Malanowski i Partnerzy - Do agencji Malanowskiego zgłasza się 34-letni Adrian Czaplik. Adrian poprzedniej nocy zaliczył skok w bok z tajemniczą Żanetą, a kiedy rano się obudził okazało się, że...
09:30 Trudne sprawy - program obyczajowy
11:35 Gliniarze - serial paradokumentalny
14:40 Dlaczego ja? - serial paradokumentalny
15:50 Wydarzenia - program informacyjny
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja - magazyn reporterów
16:30 Na Ratunek 112 - serial obyczajowy
17:00 Gliniarze - serial paradokumentalny
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy

18:50 Wydarzenia - program informacyjny
19:15 Gość Wydarzeń - rozmowa dnia
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Milionerzy - teleturniej
20:30 Farma - reality show
21:30 Bez pudru czyli Kabaret plus...
22:50 Tower Heist: Zemsta cieców - komedia, USA, Jap., 2011
01:00 Zła kobieta - kom., USA, 2011
03:00 Nasz Nowy Dom - program rozrywkowy
04:05 Kabaretowa Ekstraklasa - program rozrywkowy
04:40 Disco Gramy - program muzyczny
05:25 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

06:00 Afisz kulturalny
06:05 Teledyski
07:40 Tamte lata, tamte dni - Tomasz Lipiński - mag.
08:20 Najdalsze zakątki dawnej Polski - dok., Polska, 2016
08:55 Wtem - Julia Fiedorczuk „Jeden jeż" • Julia Fiedorczuk „Ćwiczenie" - felietony
09:05 Porozmawiajmy szczerze - Renata Przemyk
09:40 Tygodnik Kulturalny
10:35 Chłopi - serial, Polska, 1972
11:40 Chopin. Pragnienie miłości - dram., Polska, 2002
13:50 Autoportret za mgłą. Olga Boznańska - dok., Polska, 2021
14:50 Jasminum - obyczajowy, Polska, 2005
16:55 Chłopi - serial, Polska, 1972
18:00 Dobre strony - Katarzyna Herman i Bartomiej Topa - rep.

18:30 Informacje kulturalne - magazyn
18:50 Reżyserzy - Ron Howard - dok., Wlk. Bryt., 2018
19:40 Wtem - Szczepan Kopyt „Klastry" • Kamila Janiak „White Collar Workers Revenge" - felietony
20:00 Różyczka - dram., Polska, 2011
22:10 Przygody Sherlocka Holmesa - serial, 1984
23:20 Hala odlotów - talk-show
00:20 Eufonie 2019 - Francesco Tristano - Conversations with Wojciech Kilar
01:30 Książę przypływów - dram., USA, 1991
03:45 Film noir. Początki noir - serial dok., Wlk. Bryt., 2022
04:35 Informacje kulturalne
04:55 Teledyski

TV Puls

06:00 Nash Bridges - Nash spotyka się ze starym znajomym Rickiem. Okazuje się, że ten umówił mu spotkanie z baronem narkotykowym z Miami.
08:00 Kobra - oddział specjalny - Ben jest świadkiem podejrzanie wyglądających porachunków. Mężczyzna rusza w niebezpieczny pościg za gangsterami...
10:00 Triumf miłości - serial obyczajowy
12:00 Nie igraj z aniołem - serial obyczajowy
13:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy
14:00 Przepis na zbrodnię - serial kryminalny
15:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument
16:00 Ranczo - serial komediowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument fabularny

20:00 Naśladowca - thriller, USA, 2022. Seryjny morderca dokonuje rytualnych zabójstw, naśladując zbrodnie skazanego na wieloletnie więzienie psychopaty, znanego jako Artysta (John Malkovich).
22:00 Przetrwać piekło - akcja, USA, 2021
23:50 Pan Brooks - akcja, USA, 2007. Ceniony biznesmen Earl Brooks (Kevin Costner) skrywa przerażający sekret - jest seryjnym mordercą.
02:15 Dzielnica strachu - serial kryminalny
03:15 Taki jest świat - przegląd wydarzeń z całego globu.
03:55 Dyżur - serial medyczny
05:00 Dzielnica strachu - serial kryminalny

TVN 7

05:25 Ten moment - program opowiada o ludziach i chwilach, które na zawsze odmieniły ich los
05:55 Szkoła - Zuza Szarek nie depiluje nóg. Koleżanki z klasy są tym oburzone. Chcą zmusić licealistkę, by pozbyła się włosów i zabierają jej spodnie.
08:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:55 W-11 Wydział Śledczy - program kryminalny
14:00 Detektywi - Do biura detektywów zgłasza się przerażona młoda kobieta, która twierdzi, że wrócił psychopata, który kilka lat temu uprowadził ją i usiłował zamordować.
15:00 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska
16:00 Sędzia Anna Maria Wesołowska - serial sądowy

17:00 Zapisane w gwiazdach - program paradokumentalny
18:00 Opowieści małżeńskie - program obycz.
19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
20:00 Hotel Paradise - reality show
21:00 Odważna - sens., USA, Australia, 2007
23:35 Polowanie na druhny - kom., USA, 2005
02:05 Hotel Paradise - reality show
02:55 Żyjąc z potworem - historie ludzi mieszkających z zabójcą
03:45 SOS Ekipy w akcji - program policyjny
04:30 Usterka - program poradnikowy

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu - film akcji **07:55** Bogaty Dom - Biedny Dom - program paradok. **08:55** Policjantki i Policjanci - serial paradok. **10:55** Na Ratunek 112 - serial obyczajowy **11:55** Dlaczego ja? - serial paradokumentalny **12:55** Trudne sprawy - program obyczajowy **15:55** Łowcy skarbów. Kto da więcej **18:00** Policjantki i Policjanci - serial paradok. **20:00** Uroczysko - serial krym. **20:30** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny - serial policyjny **21:30** Sprawiedliwi. Trójmiasto **22:40** Człowiek z Rzymu - sens., Hiszp., Kolumbia, USA, 2022 **01:10** Love Island. Wyspa miłości - reality show **02:20** Hardkorowy lombard **03:00** Śmierć na 1000 sposobów **03:25** Lubię disco! **04:25** Top 10 - Lista Przebojów **05:30** Telezakupy TV Okazje

TV Trwam

09:30 Sanktuaria polskie **09:50** Św. na każdy dzień **10:00** Aud. Generalna Ojca Św. Leona XIV z Watykanu **11:10** Mateczniki Polskości **11:25** Jestem mamą **11:40** Myśląc Historia **11:50** Odnaleźć siebie **12:00** Regina Coeli **12:03** Inf. dnia **12:20** Pragnienie Boga **13:00** Perła krakowskiego kapłaństwa **13:30** Msza św. **14:30** Życie lasu. Bogactwo przyrodnicze **15:00** Wielkopolanie nad Wisłą **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Inf. dnia **16:10** Na zdrowie **16:30** Bogu się podobać **17:00** Po stronie prawdy **17:55** Poczet Wlk. Polaków **18:00** Regina Coeli **18:05** Inf. dnia **18:15** Rozmowy niedok. **19:20** Odnaleźć siebie **19:30** Bóg z nami **19:45** Modlitwa z udziałem dzieci **20:00** Inf. dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnog. **21:20** Inf. dnia **21:40** Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK • 16 kwietnia

TVP 1

05:10 Wykrywacz kłamstw
05:30 Pytanie dnia - rozmowa
05:50 Reporterzy - magazyn
06:00 Oko na Świat - magazyn
06:25 Akacjowa 38 - serial, 2018
07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:30 Dobre historie - magazyn
08:00 Serwis Info; Pogoda Info
08:20 Zaraz wracam - serial, 2026
08:55 Ranczo - serial kom., 2006
10:00 Komisarz Alex - serial krym.
11:00 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes; Agropogoda
12:40 To się opłaca - magazyn
12:55 Królestwo mokradeł - Park Narodowy Everglades - dok., Franc., 2024
14:00 Złoty chłopak - serial, 2022
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo - serial, Turcja
17:00 Teleexpress; Pogoda

17:25 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny
17:55 Klan - telenowela, Polska
18:20 Zaraz wracam - serial, 2026
18:55 Akacjowa 38 - serial, 2018
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia - rozmowa
20:10 Sport; Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej
21:20 Ojciec Mateusz - serial
22:20 Sprawa dla reportera
23:20 Enzo Ferrari. Czerwony i Czarny - dok., Franc., Włochy, 2022
00:30 Glina. Nowy rozdział - serial krym., Polska, 2025
01:35 Szybki jak śmierć - akcja, USA, 2018
03:25 Sprawa dla reportera
04:25 Notacje - Robert Gliński- dok., 2025

TVP 2

04:30 Na dobre i na złe - serial obyczajowy
05:30 M jak miłość - serial, Polska, 2023
06:25 Operacja zdrowie - magazyn medyczny
06:55 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obycz., 2026
07:30 Pytanie na śniadanie - w tym: Serwis Info i Pogoda Flesz
11:40 Dzień z życia artysty - Waldemar Malicki - magazyn
12:10 Którędy po sztukę - Jean - Baptiste Greuze • Jan Steen - magazyn
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial
15:05 La Promesa - serial obycz.

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024
18:15 Va Banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - telet.
19:25 Barwy szczęścia - serial obycz., 2026
20:40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! - program rozrywkowy
21:15 Tak to leciało - teleturniej muzyczny
22:15 Niepewne sytuacje - program rozrywkowy
22:45 Syn - serial, USA, 2017
00:20 Rodzinka.pl - serial kom.
01:00 Znajdę cię - dram., USA, 2019
03:05 Akacjowa 38 - serial
03:55 Rodzinka.pl - serial komediowy

TVN

05:40 Uwaga! - program interwencyjny
05:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
06:50 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:45 Dzień Dobry TVN - magazyn poranny
11:20 Doradca smaku - program kulinarny
11:25 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
13:40 Ukryta prawda - program obyczajowy
15:45 Młode gliny - Na wyjeździe integracyjnym zostaje zabity mieczem samurajskim Janusz Stępień (50) - główny księgowy firmy...
16:50 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska
17:55 Detektywi - program kryminalny
19:00 Fakty

19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga! - program interwencyjny
20:15 Na Wspólnej - serial obycz., Polska
20:50 The Floor - teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
22:40 Testosteron - kom., Polska, 2007
01:05 Skok na głęboką wodę - reality show
02:10 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska
03:50 Uwaga! - program interw.
04:05 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas - serial, USA
04:50 Jak to jest zrobione - serial popularnonaukowy
05:15 Nauka jazdy - reality show

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:30 Malanowski i Partnerzy - serial kryminalny
09:30 Trudne sprawy - program obyczajowy
11:35 Gliniarze - serial paradokumentalny
14:40 Dlaczego ja? - serial paradokumentalny
15:50 Wydarzenia - program informacyjny
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja - magazyn reporterów
16:30 Na Ratunek 112 - serial obyczajowy
17:00 Gliniarze - serial paradokumentalny
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy
18:50 Wydarzenia - program informacyjny
19:15 Gość Wydarzeń - rozmowa dnia
19:30 Sport
19:45 Pogoda

19:55 Milionerzy - teleturniej
20:30 Farma - reality show
21:30 Nasz Nowy Dom - program rozrywkowy
22:55 Wróć do mnie - komedia, USA, 2022. Peter (Charlie Day) i Emma (Jenny Slate) byli pewni, że małżeństwo, dzieci i dom na przedmieściach są w zasięgu ręki, dopóki partnerzy ich nie porzucili. Gdy sie spotykają, tworzą sojusz, aby zniszczyć nowe związki swoich byłych.
01:25 Sortownia - serial obyczajowy
02:30 Pitch Perfect - komedia, USA, 2012
04:55 Disco Gramy - program muzyczny
05:40 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

06:00 Afisz kulturalny
06:05 Teledyski
07:40 Tamte lata, tamte dni - Maciej Wojtyszko - magazyn
08:15 Burzliwe dzieje Kresów - dokument, Polska, 2016
08:50 Wtem - Szczepan Kopyt • Kamila Janiak - felietony
08:58 PrzyStań nad Biblią
09:10 Informacje kulturalne - magazyn
09:35 Kolekcja - Magdalena Abakanowicz - felieton
09:50 Niedziela z... piosenkami Krzysztofa Klenczona
10:45 Chłopi - serial, Polska, 1972
11:55 Jasminum - obycz., Polska, 2005
13:55 Reżyserzy - David Lean - dok., Wlk. Bryt., 2018
14:55 Słodkie oczy - film TVP, 1979
16:05 Niespotykanie spokojny człowiek - film TVP, 1975
17:15 Chłopi - serial, Polska, 1972
18:15 Wydarzenie aktualne

18:40 Którędy po sztukę - Klara Liden - magazyn
18:55 Portrety - Claudia Cardinale - dok., Franc., 2019
20:00 Hala odlotów - talk-show
21:00 Popiół i diament - dram., Polska, 1958
23:00 Dzień, w którym umarła gwiazda rocka - Jimi Hendrix - dok., Wlk. Bryt.
23:30 Video Killed the Radio Star - Wayne Isham - dok., Wlk. Bryt., 2009
00:10 Różyczka - dram., Polska, 2011
02:05 Eufonie 2019 - koncert
03:05 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka - mag.
03:40 Dzień z życia artysty - Adam Nowak - magazyn
04:10 Kocie ślady - film TVP, 1971
05:35 Teledyski

TV Puls

06:00 Nash Bridges - Dochodzi do strzelaniny, w której ginie prawnik, drugi z kolei zostaje ranny. Ocalały - Robert Saxon - podaje policji, że napastnikiem był jego były klient Hector Rodriguez.
08:00 Kobra - oddział specjalny - W życiu prywatnym Bena zachodzą coraz większe zmiany - jego związek z piękną urzędniczką celną Niną rozkwita. Niespodziewanie...
10:00 Triumf miłości - serial obyczajowy
12:00 Nie igraj z aniołem - serial obyczajowy
13:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy
14:00 Przepis na zbrodnię - serial kryminalny
15:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument fabularny

16:00 Ranczo - serial komediowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument fabularny
20:00 Masz ci los! - kom., Polska, 2023
21:55 Zakonnica w przebraniu 2 - komedia, USA, 1993 ●
00:00 Jeszcze raz - kom., Polska, 2008
02:00 Dzielnica strachu - serial kryminalny
03:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument fabularny
04:00 Menu na miarę - program kulinarny
04:20 Taki jest świat - przegląd wydarzeń z całego globu.
05:00 Dzielnica strachu - serial kryminalny

TVN 7

05:25 Ten moment - program opowiada o ludziach i chwilach, które na zawsze odmieniły ich los
05:55 Szkoła - Uczennicy gimnazjum Zuzie Machnickiej imponuje to, że podrywa ją starszy kolega, Marcin Hos. Dziewczyna, mimo ostrzeżeń starszej siostry, umawia się z nim na randkę
08:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:55 W-11 Wydział Śledczy - program kryminalny
14:00 Detektywi - program kryminalny
15:00 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska
16:00 Sędzia Anna Maria Wesołowska - serial sądowy
17:00 Zapisane w gwiazdach - program paradokumentalny

18:00 Opowieści małżeńskie - program obycz.
19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
20:00 Hotel Paradise - reality show
21:00 Zostańmy przyjaciółmi - kom., USA, Kan., Niemcy, 2005
23:10 Pan Church - obycz., USA, 2016
01:20 Hotel Paradise - reality show
02:10 Żyjąc z potworem - historie ludzi mieszkających z zabójcą
03:00 SOS Ekipy w akcji - program policyjny
03:45 Usterka - program poradnikowy
04:20 Dorota was urządzi - program lifestylowy

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu - film akcji **08:00** Bogaty Dom - Biedny Dom - program paradok. **08:55** Policjantki i Policjanci - serial paradok. **10:55** Na Ratunek 112 - serial obyczajowy **11:55** Dlaczego ja? - serial paradokumentalny **12:55** Trudne sprawy - program obyczajowy **15:55** Łowcy skarbów. Kto da więcej **18:00** Policjantki i Policjanci - serial **20:00** Uroczysko - serial krym. **20:30** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny - serial policyjny **21:30** Sprawiedliwi. Trójmiasto **22:40** Krwawe igrzyska - sens., Hongkong, 2016 **00:45** Interwencja - magazyn reporterów **01:05** Love Island. Wyspa miłości **02:20** Hardkorowy lombard **02:55** Śmierć na 1000 sposobów **03:25** Lubię disco! **04:25** Top 10 - Lista Przebojów **05:30** Telezakupy TV Okazje

TV Trwam

09:30 Warkocz królewny Wisły **09:45** Oświadczenie Fundacji Lux Veritatis **10:00** Inf. dnia **10:15** Rozmowy niedok. **11:25** Myśląc Ojczyzna **11:35** Przyroda i ludzie **12:00** Regina Coeli **12:03** Inf. dnia **12:20** Wykłady z kongresu **12:50** Mateczniki Polskości **13:00** Blask prawdy **13:20** Przegląd Tyg. „Niedziela" **13:30** Msza św. **14:30** Lubieszów **15:00** Po stronie prawdy **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Inf. dnia **16:10** Z wędką nad wodę **16:35** Sól ziemi **17:05** Akademia pro-life **17:30** Odpowiedzialni za Kościół **17:55** Poczet Wlk. Polaków **18:00** Regina Coeli **18:05** Inf. dnia **18:15** Rozmowy niedok. **19:25** Św. na każdy dzień **19:30** Każdy maluch to potrafi **19:45** Modlitwa z udziałem dzieci **20:00** Inf. dnia **20:20** Różaniec **20:50** Głos Polski **21:00** Apel Jasnog. **21:20** Inf. dnia **21:40** Polski Punkt Widzenia **22:00** Głos serca

eprasa.pl a73fdc0b9d

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 14 kwietnia
Liga Mistrzów UEFA: Atletico Madryt – FC Barcelona: 20:45
Super Mario Galaxy Film: 11:00, 12:15, 13:20, 14:40, 15:40, 17:00, 18:00
Drama: 13:30, 16:00, 18:45, 20:30
Przepis na morderstwo: 13:10, 15:50, 18:15, 21:15
Zabawa w pochowanego 2: 11:00, 14:00, 16:30, 19:20, 21:30
Projekt Hail Mary: 15:30, 18:30
Hopnięci: 13:00, 14:50, 17:15
Za duży na bajki 3: 11:15, 13:10, 15:20
Król dopalaczy: 19:40
Krzyk 7: 19:00
Mów mi Jimpa: 12:15
David: 11:30
Piep*zyć Mickiewicza 3: 11:00, 17:30
Reminders of Him. Cząstka Ciebie, którą znam: 19:50
Kicia Kocia w podróży: 10:00

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 14 kwietnia
Super Mario Galaxy Film: 10:00, 10:30, 11:00, 11:40, 12:20, 12:50, 13:20, 13:35, 14:00, 14:40, 15:10, 15:40, 16:20, 17:00, 18:00, 18:40, 19:20
Drama: 12:30, 15:00, 17:30, 18:30, 20:00, 21:00
Projekt Hail Mary: 12:10, 14:00, 15:30, 17:20, 18:50, 20:50
Zabawa w pochowanego 2: 17:40, 20:10
Hopnięci: 11:15, 13:40, 16:05
Za duży na bajki 3: 15:55
Przepis na morderstwo: 18:05, 20:30
Król dopalaczy: 21:10
Pan Ryba: 11:20
David: 10:00
Krzyk 7: 21:40
Kicia Kocia w przedszkolu: 10:10

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 14 kwietnia
"Ostatnia sesja w Paryżu" - prod. Francja : godz. 17.45 sala studyjna
"Mów mi Jimpa" - prod. Australia : godz. 17.45 sala arte
"Dyrygent" - prod. : godz. 18.00 sala klubowa
"Drama" - prod. USA : godz. 19.30 sala studyjna
"Przepis na morderstwo" - prod. Francja, USA : godz. 19.45 sala klubowa
"Łobuz" - prod. Wielka Brytania : godz. 19.45 sala arte

14 KWIETNIA
Instrukcja Obsługi Złości – warsztaty dla mężczyzn

Olsztyn
Mam dla ciebie ważną wiadomość.
Twoja złość jest OK.
Często kryją się pod nią:
zmęczenie, bezsilność, potrzeba docenienia albo bycia uwzględnionym.
Złość może być cenną informacją i motywacją do zmian.
Jedyne czego potrzebujesz, to nauczyć się nią zarządzać, tak aby wspierała ciebie i twoje relacje – zamiast prowadzić do zranień.
To proces.
Wymaga odrobiny wiedzy i praktyki.
Możesz w nim być dla siebie wyrozumiały i dać sobie czas – bez presji.
Zapraszam cię do zrobienia pierwszego kroku.
Godz. 18.00, pomieszczenia Fundacji Aktywnej Rodziny „Pajacyk", budynek Arki, ul. Niepodległości 85.

15 KWIETNIA
Popołudnie w Piątce – zabawa, relacje, inspiracje

Olsztyn
Zajęcia dla dzieci w wieku 3-6 lat z udziałem rodziców.
Liczba miejsc ograniczona.
Obowiązują zapisy: telefon 89 524 90 50, mail piatka@wbp.olsztyn.pl
Godz. 16.46, Piątka – Biblioteka Dzieci i Młodzieży, ul. 1 Maja 5

15 KWIETNIA
REWIA BURLESKI MADAME DE MINOU

Olsztyn
Rewia Burleski Madame de Minou to widowisko, które łączy elegancję, odważny humor i prawdziwą sztukę uwodzenia. Każde show jest inne – nowe numery, inne historie i zaskakujące zwroty akcji, ale zawsze na najwyższym poziomie. Burleska to nie taniec. To sztuka jednego artysty, który opowiada historię ruchem, gestem i charyzmą. Każde show to inna mieszanka stylów, emocji i zaskoczeń – czasem klasyczna elegancja, czasem odważna dekadencja, ale zawsze na najwyższym poziomie. To widowisko dla dorosłych, bez cenzury, ale z klasą i dystansem. Za produkcję odpowiada Madame de Minou – charyzmatyczna performerka i doświadczona producentka, która dba o każdy szczegół. Na scenie zobaczycie wyjątkowych solistów, a czasem także Diamond Legs – grupę taneczną stworzoną przez Minou, będącą efektownym dodatkiem do rewii, choć nie są elementem każdego show. To spektakl, który bawi, uwodzi i zachwyca – z przymrużeniem oka, dużą dawką piór i jeszcze większą pewności siebie. Jeśli myślisz, że burleska to tylko cekiny i wachlarze, pozwól sobie udowodnić, jak bardzo się mylisz. Rewia Burleski Madame de Minou – sztuka, która nie zna granic!
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

16 KWIETNIA
Prison Movie: Echa Festiwalu

Olsztyn
Zajrzyjcie z nami w świat zza krat: Prison Movie: Echa Festiwalu... Zapraszamy na pofestiwalową prezentację filmów nagrodzonych podczas 13. edycji festiwalu.
Gość: Irena Telesz-Burczyk.
Informacje i zapisy: telefon 89 524 90 34, mail muzoteka@wbp.olsztyn.pl
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

16 KWIETNIA
Spotkanie autorskie z Joanną Mokosa-Rykalską

Olsztyn
Joanna Mokosa-Rykalska jest kierowniczką produkcji, producentką oraz autorką bloga „Matka siedzi z tyłu".
Moderowanie spotkania: Izabela Malewska.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (parter), ul. Stare Miasto 33.

16 KWIETNIA
Siedem – spektakl taneczno-muzyczny

Olsztyn
„Siedem" to spektakl o wolności w jej siedmiu odsłonach. Jest to opowieść o spotkaniu kobiety i mężczyzny, którzy zaczynają swoje życia od nowa.
Czym jest wolność w miłości i relacji? Czy w rzeczywistości, w której rządzą schematy jest miejsce na wolność?
Czy każda wolność jest taka sama?
Jak realizuje się wolność w codzienności?
Czy taniec to wolność?
Czy wolność to szczęście?
„Siedem" to opowieść o miłości, namiętności, pasji i uzdrowieniu.
W formie teatralno- tanecznej, z piękną muzyką na żywo, w rolach głównych Agnieszka Kaczorowska i Marcin Rogacewicz.
Godz. 17.30, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

17 KWIETNIA
Spotkanie z autorką biografii o Poświatowskiej

Olsztyn
Życie Haliny Poświatowskiej to historia niezależnej kobiety, która próbuje okpić los i uciec od przeznaczenia. Spotkanie z Kaliną Błażejowską, autorką książki „Uparte serce. Biografia Poświatowskiej"
Prowadzenie: Ewa Zdrojkowska.
Godz. 17.00, Biblioteka Jaroty, ul. Jarocka 65.

17 KWIETNIA
Kret/Mara

Olsztyn
PREMIERA
Spektakl dyplomowy III roku Policealnego Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka
Sztuka Katarzyny Szaulińskiej „Kret/Mara" zwyciężyła w konkursie o Nagrodę Dramaturgiczną im. Tadeusza Różewicza, organizowanym przez Teatr Miejski w Gliwicach.
Godz. 19.00, Teatr im. Jaracza (Scena u Sewruka), ul. 1 Maja 4.

17 KWIETNIA
Rajd nocny z cyklu „Laurencja by night"

Olsztyn
Koło Rodzinne „Laurencja" zaprasza w piątek 17 kwietnia 2026 r. na 142. rajd nocny z cyklu „Laurencja by night" pt. „Szlakiem aresztów i więzień".
Zbiórka o 19.00 przed siedzibą PTTK, przystanek Wysoka Brama.
Trasa: Pl. Jedności Słowiańskiej, Targ Rybny, ul. Zamkowa, Park Zamkowy, al. Gelsenkirchen, ul. Staszica, ul. Staromiejska, ul. 11 Listopada, al. Piłsudskiego, ul. Dąbrowszczaków, ul. Partyzantów, ul. 1 Maja, al. Piłsudskiego. Trasa około 5 km.
Zakończenie rajdu około 21. na przystanku Centrum.
Udział w rajdzie jest bezpłatny. Członkowie PTTK z opłaconą na bieżąco składką są ubezpieczeni. Pozostałe osoby mogą ubezpieczyć się we własnym zakresie.
Rajd prowadzi: Andrzej Hrynakowski.
Godz. 19.00, Zbiórka: przed siedzibą PTTK, Pl. Jedności Słowiańskiej.

18 KWIETNIA
Seks, miłość i podatki!

Olsztyn
Dwóch przyjaciół i współlokatorów, Jon oraz Leslie, jest związanych z tą samą dziewczyną — Kate. Pierwszy jest jej narzeczonym, a drugi kochankiem. Obaj są biedującymi muzykami, którzy ledwo wiążą koniec z końcem. Żeby trochę zaoszczędzić Jon, w tajemnicy przed Lesliem, składa za nich wspólne zeznanie podatkowe. Nieścisłość polega na tym, że razem rozliczać się mogą tylko małżeństwa, dlatego Jon przedstawił ich jako męża i żonę.
Godz. 19.00, Teatr im. Jaracza (Scena Duża), ul. 1 Maja 4.

19 KWIETNIA
Spektakl „Optymiści 2 – czyli nasi w autokarze do Bułgarii"

Olsztyn
Optymiści wracają z nowym przedstawieniem. Następny przystanek: Bułgaria! Ale to nie podróż all inclusive – w autokarze Krasuckich komedia miesza się z grozą, kłótnie z rozczuleniem, a biznes ze zwykłym domowym chaosem.
„Optymiści 2" to spektakl o tym, dlaczego najważniejsze rozmowy prowadzi się na trasie, a rodzinne wycieczki kończą się totalnym chaosem. Wsiadasz z nami?
Ta rodzina nie potrafi odpoczywać „normalnie"! Zamiast all-inclusive w Egipcie, tym razem cała ekipa Krasuckich rusza w trasę starym autokarem do Bułgarii, miejsca rodzinnych mitów, błyszczących interesów i... jeszcze większych emocji!

eprasa.pl a73fdc0b9d

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn

Kto ma przejąć firmę Janka? Komu należy się szacunek, a komu apap na głowę? Czy w autokarze pomieszczą się wielopokoleniowe żale, ambicje, złoto i rodzinne intrygi? Wszystko okraszone niepowtarzalnym poczuciem humoru w rytm bałkańskiej muzyki. Syn Janka, Pawełek wraz ze swoją żoną Jolką mają przejąć rodzinny biznes jeśli tylko Pawełek przeprosi ojca za.... O tym dowiesz się w trakcie naszego przedstawienia! Pewne jest tylko jedno – nikt nie wyjdzie z tej podróży taki, jak wsiadł do autokaru, a śmiechu będzie jeszcze więcej niż w Egipcie!
Godz.15.30/18.30, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11

MUZEUM WARMII I MAZUR W OLSZTYNIE WYSTAWY STAŁE

wtorek – niedziela 9.00-16.00 , poniedziałek - nieczynne

Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku
Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

DOM „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

„Gazeta Olsztyńska" (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiątka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

Olsztyn. Szkice do dziejów miasta

Głównym tematem prezentacji są ludzie, którzy swym życiem oraz działalnością miasto i jego historię tworzyli, a także osoby wybitne i znane, dla których Olsztyn był miejscem urodzenia. Na ekspozycji zobaczyć można pamiątki i dokumenty związane z Janem z Łajs, Mikołajem Kopernikiem, Łukaszem Dawidem, Albertem Nowiejskim, Michałem Bartolomowiczem, Janem Krzysztofem Geese, Piotrem Poleskim, Janem Antonim Blankiem, Erichem Mendelsohnem, Feliksem Nowowiejskim, Marią Zientarą-Malewską, Emilią Sukertową-Biedrawiną, Eugenią Śnieżko-Szafnaglową, Henrykiem Panasem, Andrzejem Wakarem, Marianem Bublewiczem i Tadeuszem Nowakowskim.

Przyznając się do polskości. Szkoły polskie na Warmii i Mazurach (1929-1939)

Wystawa ukazuje rolę szkół w kształtowaniu oraz podtrzymywaniu polskiej tożsamości i świadomości narodowej.

Okna historii. W 130-lecie powstania „Gazety Olsztyńskiej" (1886–1939)

Plenerowa wystawa fotograficzna Okna historii przygotowana została z okazji przypadającej 16 kwietnia 2016 r. 130. rocznicy ukazania się pierwszego numeru niezwykle zasłużonej dla historii polskiej Warmii, „Gazety Olsztyńskiej". We wnękach okiennych Muzeum Domu „Gazety Olsztyńskiej" – w latach 1920–1939 siedziby wydawnictwa pisma – umieszczono dwanaście zdjęć prezentujących siedzibę gazety oraz wnętrze zecerni z lat 20/30 ubiegłego wieku, założycieli i redaktorów gazety, a także członków rodziny Pieniężnych, dla których dom na obecnym Targu Rybnym był domem rodzinnym.

MUZEUM PRZYRODY

wtorek – niedziela 9.00 – 16.00, poniedziałek - nieczynne

Zwierzęta Warmii i Mazur

Na wystawie zgromadzono ponad 250 gatunków zwierząt, od żubra - największego współcześnie żyjącego, lądowego ssaka Europy, po niewielkich rozmiarów owady. Na ekspozycji można obejrzeć, między innymi, maleńkie ryjówki, wspaniałe orły, ginące już kraski, żółwia błotnego, czy dwumetrowego suma, a także wiele innych ciekawych przedstawicieli naszej fauny. Wystawę uzupełniają barwne fotogramy prezentujące różne typy siedlisk, w których występują prezentowane zwierzęta.

Obce i nowe gatunki zwierząt kręgowych w faunie Warmii i Mazur

Na wystawie zaprezentowano tzw. gatunki obce, czyli te, którym w rozprzestrzenieniu w sposób bezpośredni lub pośredni pomógł człowiek, jak np.: szczur wędrowny, jeleń sika, daniel, muflon, jenot, szop pracz, bażant szlachetny. Drugą grupę stanowią gatunki nowe, które na teren Warmii i Mazur trafiły w wyniku naturalnej ekspansji jak np.: synogarlica turecka, hełmiatka, droździk, rybitwa białoskrzydła, rybitwa białowąsa, mewa srebrzysta, łabędź krzykliwy, czapla biała, żołna.

Ptaki z różnych stron świata

Na ekspozycji przedstawiono 29 okazów ptaków pochodzących z różnych kontynentów. Faunę afrykańską reprezentują, m. in. struś afrykański, perlice, turako fioletowy. Z terenu Azji pochodzą: pawie indyjskie, bielik olbrzymi, olśniak himalajski, bażant królewski, gęś tybetańska, śnieżyca cesarska, mandarynka. Z południa Europy: sęp płowy, modrzyk, a z północy naszego kontynentu bernikla obrożna, bernikla białolica, myszołów włochaty, alka krzywonosa.

POWRÓT DO ŹRÓDEŁ. JAK LIDZBARK WARMIŃSKI ODZYSKAŁ STATUS UZDROWISKA

1 stycznia 2026 roku Lidzbark Warmiński oficjalnie odzyskał status uzdrowiska, finalizując trwający wiele lat proces przygotowań i starań. To wydarzenie ma charakter nie tylko administracyjny, lecz przede wszystkim symboliczny – oznacza powrót do tradycji leczniczych miasta, które sięgają XIX wieku.
Już w tamtym okresie doceniano wyjątkowe walory tego miejsca: korzystny mikroklimat, czyste środowisko naturalne oraz położenie sprzyjające rekonwalescencji. Przed II wojną światową funkcjonowały tu sanatoryjne obiekty przyciągające kuracjuszy z różnych części regionu. Po wojnie działalność uzdrowiskowa stopniowo zanikła, a Lidzbark Warmiński przez dziesięciolecia rozwijał się głównie jako ośrodek administracyjny i turystyczny.
Droga do odzyskania statusu uzdrowiska była długa i wymagająca. Kluczowym etapem było przygotowanie tzw. operatu uzdrowiskowego, czyli dokumentu potwierdzającego właściwości lecznicze klimatu i dostępność zasobów naturalnych. Badania wykazały m.in. obecność wód mineralnych o składzie chlorkowo-sodowym, kwasowęglowym i jodkowym, a także korzystne właściwości powietrza i lokalnego mikroklimatu, co pozwala rozwijać leczenie uzdrowiskowe.
Równolegle rozpoczęto szeroko zakrojone inwestycje infrastrukturalne. W centrum strefy uzdrowiskowej powstały tężnie solankowe, park uzdrowiskowy oraz rozbudowana sieć tras spacerowych i rekreacyjnych. Kluczowym elementem całego systemu stał się nowoczesny kompleks, w skład którego wchodzą szpital uzdrowiskowy oraz zakład przyrodoleczniczy, prowadzony przez spółkę Accessmedica. Obiekt ten docelowo może przyjąć ponad 200 kuracjuszy jednocześnie i obsługiwać nawet kilkaset osób dziennie, oferując kompleksowe rehabilitację i leczenie.

Pierwszy kuracjusz, pan Dariusz z Pabianic w towarzystwie burmistrza Jacka Wiśniowskiego, prezesa Accessmediki Michała Danowskiego i dyrektora szpitala uzdrowiskowego Damiana Kardymowicza

Placówka została zaprojektowana jako nowoczesne centrum zdrowia, łączące klasyczne metody uzdrowiskowe z innowacyjną diagnostyką i rehabilitacją. Wśród dostępnych terapii znajdują się m.in. zabiegi z zakresu fizykoterapii, kinezyterapii, krioterapii i hydroterapii oraz inhalacje wykorzystujące mikroklimat tężni. Leczeniu są poddawani pacjenci zmagający się z chorobami narządu ruchu lub układu krążenia, schorzeniami neurologicznymi czy problemami metabolicznymi. Wieloletni proces przywracania funkcji uzdrowiskowej był jednym z głównych kierunków rozwoju miasta, konsekwentnie realizowanym przez władze samorządowe z burmistrzem Jackiem Wiśniowskim na czele. – Uzdrowisko nie jest celem samym w sobie, lecz narzędziem rozwoju, zarówno gospodarczego, jak i społecznego. To szansa na harmonijny rozwój miasta, wykorzystujący jego cenne i niepowtarzalne walory – powiedział włodarz miasta.
Symboliczne wejście w nowy etap nastąpiło 1 marca 2026 roku, kiedy uzdrowisko przyjęło pierwszego kuracjusza. Tym samym zakończył się etap przygotowań, a rozpoczęła realna działalność lecznicza. Zainicjowanie usług uzdrowiskowych oznacza nie tylko powrót do historycznej roli miasta, ale także pojawienie się nowych perspektyw na rozwój turystyki zdrowotnej, utworzenie miejsc pracy i przyciągnięcie inwestycji.
Status uzdrowiska wiąże się również z określonymi regulacjami przestrzennymi i środowiskowymi. W wyznaczonych strefach ochronnych działalność przemysłowa jest ograniczana, aby zapewnić utrzymanie wysokiej jakości stanu środowiska i sprzyjających warunków leczenia.
Po niemal 80 latach przerwy Lidzbark Warmiński ponownie stał się miejscem leczenia, regeneracji i wypoczynku. Dzisiejsze uzdrowisko łączy tradycję z nowoczesnością – wykorzystuje naturalne zasoby regionu, ale opiera się na współczesnej medycynie i zaawansowanej infrastrukturze. To powrót do korzeni, który jednocześnie wyznacza nowy kierunek rozwoju miasta.
To nie koniec rozwoju lidzbarskiego uzdrowiska. Trwa właśnie prowadzona przez gminę budowa kolejnych trzech obiektów uzdrowiskowych, które poszerzą ofertę usług i zabiegów. Inwestycja ma zostać zakończona jeszcze w tym roku.

KAMIL ONYSZK

eprasa.pl a73fdc0b9d

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

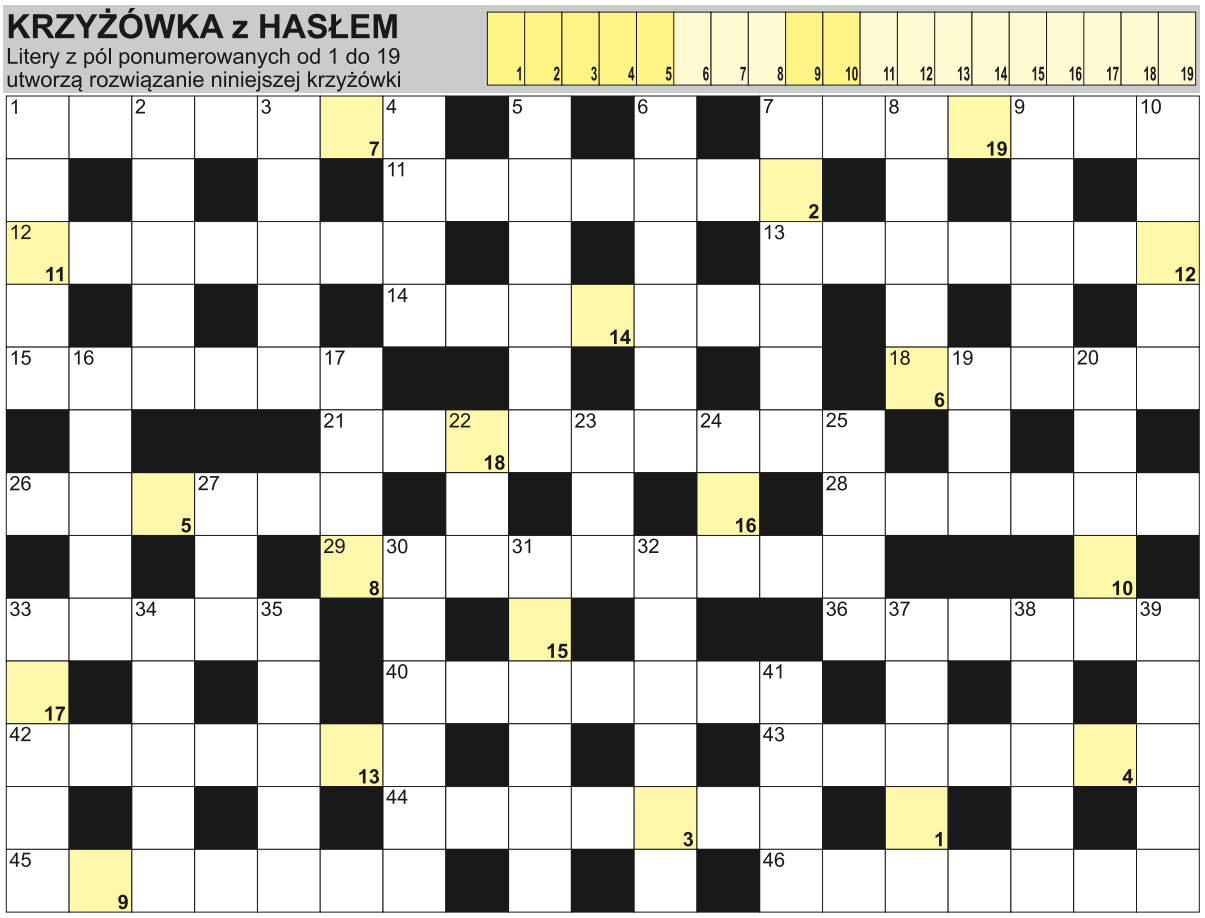

POZIOMO: 1) miejski pojazd szynowy; 7) ręczny w samochodzie; 11) dziki majeranek do pizzy; 12) wiązane ubranie ochronne; 13) Urbańska i Zylska, piosenkarki; 14) grecka bogini zemsty i przeznaczenia; 15) gdy brak prądu lub wody; 18) trzyma guzik; 21) Olga, napisała "Biegunów"; 26) owoc na szarlotkę; 28) np. masło na pierogach; 29) stolica Szwecji; 33) przyjaciel Kubusia Puchatka; 36) i Einstein, i Camus; 40) dawniej o pszczelarzu; 42) Warszawa, Berlin i Londyn; 43) brat Remusa, założyciel Rzymu; 44) wśród sztućców; 45) kinetyczna lub potencjalna; 46) młyn ze śmigłami.

PIONOWO: 1) gładka na lodowisku; 2) główna tętnica; 3) synowie córki; 4) Grisham, autor "Raportu Pelikana"; 5) róża chińska inaczej; 6) jeden z miesięcy; 7) największa wyspa Japonii; 8) gaz groźny w kopalni; 9) autor Symfonii dantejskiej; 10) "... za wsią" Kraszewskiego; 16) kołysze drzewami; 17) jeden z muszkieterów Dumasa; 19) irlandzcy partyzanci w skrócie; 20) jego stolicą Doha; 22) jest nim propolis; 23) szkolny lub przestępny; 24) ogród ze zwierzętami; 25) dawniej przecinek; 27) spływają po policzku; 30) taneczna w karnawale; 31) toczą się w Sejmie; 32) ciężarki do ćwiczeń; 33) kubły na śmieci; 34) i pszenica, i żyto; 35) zimowy opad; 37) latarnia uliczna potocznie; 38) podłużne ciastko z kremem; 39) kuchenna siekierka; 41) niezbędna do transfuzji.

JOLKA z HASŁEM

Hasło z kolorowych pól z literami "O" oraz "D" utworzy rozwiązanie:

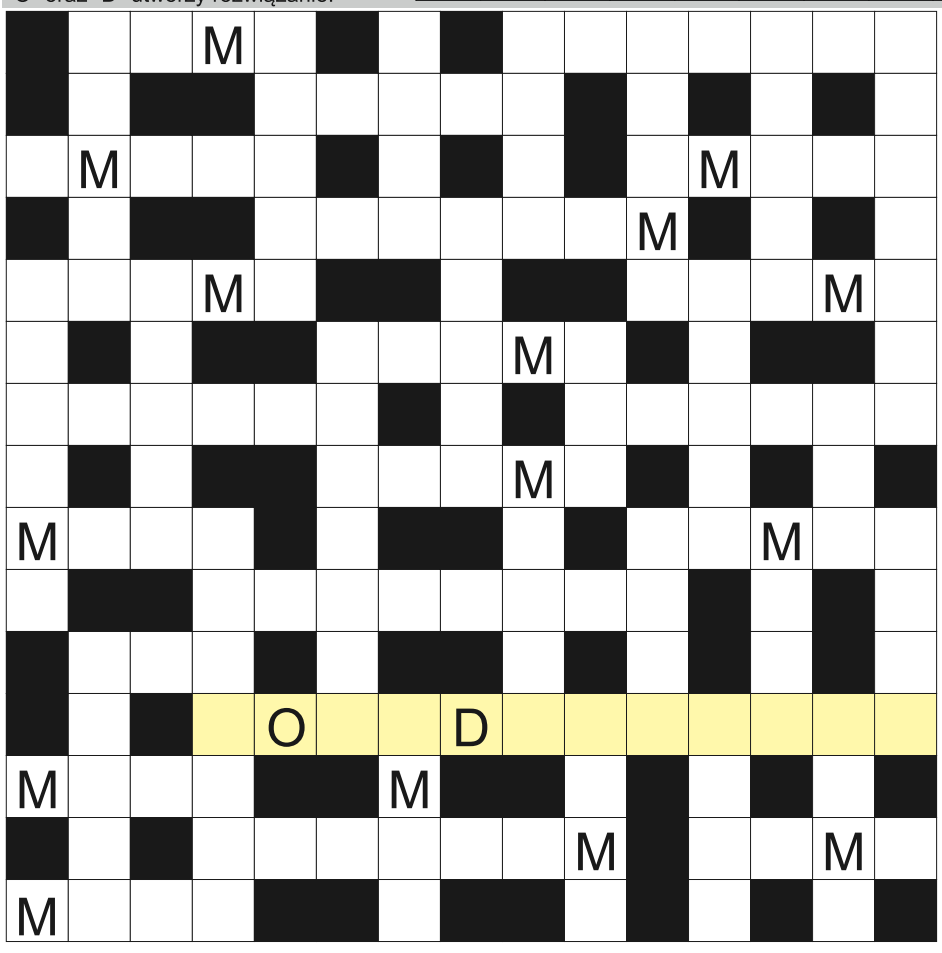

Na diagramie ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "M". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól z oznaczonymi literami "O" i "D".

Daktylowa lub kokosowa; królowa w kartach; upust, zniżka; plan jazdy pociągów; drogowa holuje zepsute auta; usterka, skaza; ryżowa, lekkostrawna papka dla dzieci; tłusta po oleju; stolica Togo; przyprawa z kapsaicyną; u mężatki na palcu; rekin śledziowy inaczej; śnieżna pora roku; sześcienny to kubik; pokarm dla psa inaczej; ich władcą był Tupac Amaru; Brandenburska w Berlinie; najdalszy plan obrazu; nastawiany w pralce; syn Dedala; czerwone kwiaty w zbożu; brygada remontowa inaczej; rodzinne miasto Tomasza Manna; Lincoln, były prezydent USA; okrągła, kulista rabata; waluta Kuby lub Meksyku; sąsiad Warmiaka; latają i zieją ogniem w bajkach; Krzysztof, odkrywca Ameryki; bardzo drobny węgiel; święty kielich z Ostatniej Wieczerzy; powieściowy kapitan Nautilusa; ararauna, papuga; papier starożytnych Egipcjan; metal o symbolu Cs; przepływa przez Garwolin; scena bez kurtyny; drewniane słupy falochronu; bronił jej Ordon u Mickiewicza; placek ze smażonych jaj; jego stolicą jest Maskat; słodycz prosto z ula; dawny, prymitywny pług; Sn dla chemika.

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij diagram 9×9 w taki spo-sób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

1	8		3			4	2	9
	6		5		4		7	
3	7		8			5		1
		1		7	6			4
	4	9		3			5	7
8				4		6		
7			4				9	
2	1	8	6		3			
	9					8	3	

		7					8	4
1			6		4	2		7
9	5	4			2			
7			4	6			3	
	3		2		1		4	5
	2	8		3			9	
5	4	1		2				
8			3				6	1
3				5	8		2	9

WYKREŚLANKA: znajdź 20 zjawisk pogodowych. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: burza, wiatr, deszcz, tajfun, gustnado, chmura, cyklon, tsunami, orkan, tornado, halny, upał, grad, front, skwar, porywy, szkwał, szron, susza, zawieja, derecho:

M	O	T	O	R	N	A	D	O	M
O	K	T	A	W	F	R	O	N	T
L	I	N	I	J	K	A	R	M	A
O	Ł	A	D	O	F	U	K	S	M
B	T	R	U	E	P	U	A	K	I
R	U	P	Ł	O	R	C	N	W	N
H	A	R	R	S	Y	E	H	A	G
Ł	G	Y	Z	K	Z	A	C	R	Z
J	W	U	L	A	L	K	A	H	L
Y	T	O	S	N	W	D	W	C	O
C	N	S	Y	T	E	I	N	A	T
H	S	F	U	S	N	D	E	S	Ł
M	U	S	Z	N	T	A	Z	J	A
U	S	C	H	Ł	A	R	D	N	A
R	Z	U	C	A	O	M	Ł	O	T
A	A	G	E	N	Z	N	I	C	Z

eprasa.pl a73fdc0b9d

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

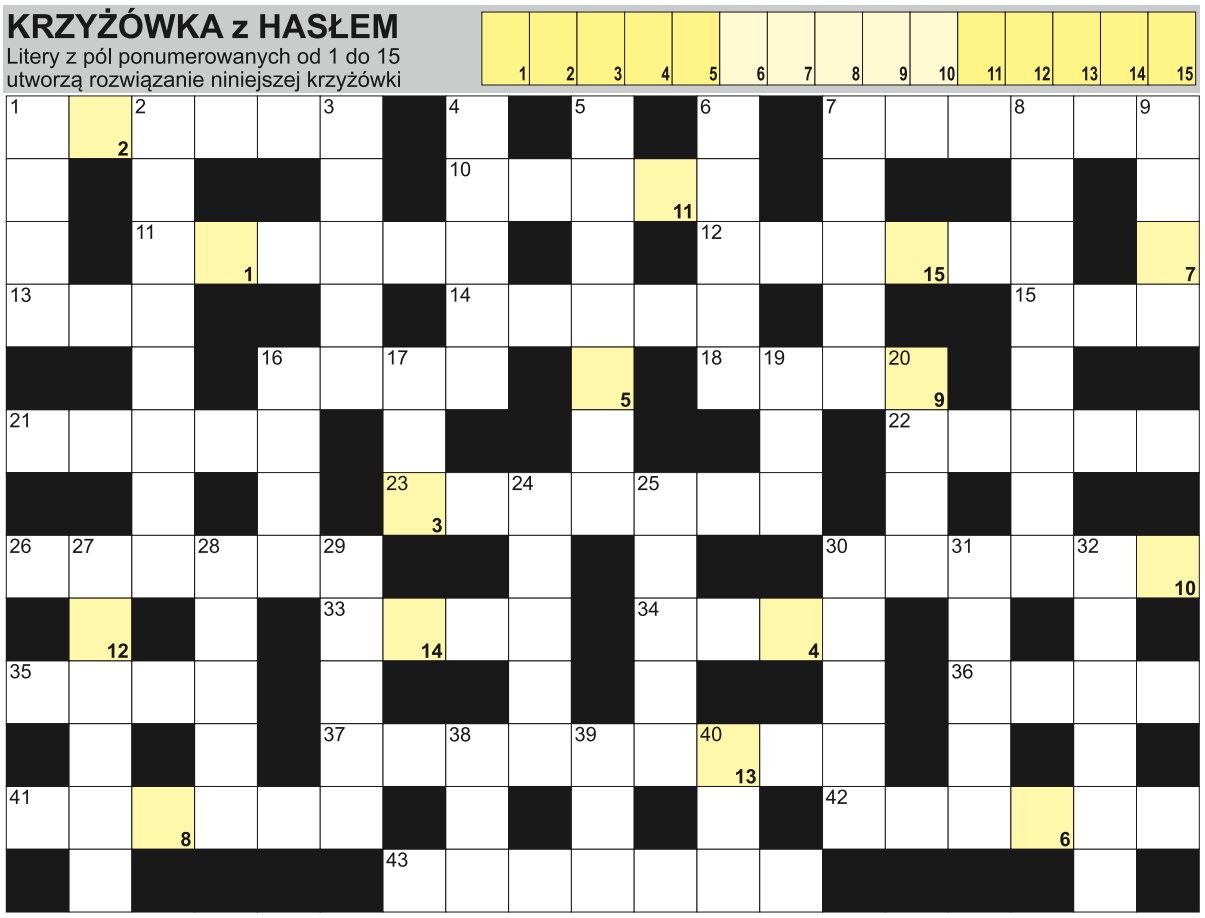

POZIOMO: 1) rzeka na granicy Syrii i Jordanii; 7) wstępna część powieści; 10) płaskie części stołów; 11) mierna ocena; 12) ilość wydrukowanych książek; 13) mała Aleksandra; 14) sklepowe lub dziecięce; 15) żona boga Saturna; 16) stolica Ghany; 18) napisał "Ferdynanda Wspaniałego"; 21) inaczej o mężczyźnie; 22) możliwość, wariant; 23) rodzinne miasto Mikołaja Reja; 26) wypadek w peletonie; 30) pomocnik proboszcza; 33) prąd, tendencja w sztuce; 34) stolica Górnej Austrii; 35) cywilny lub nieważkości; 36) tłuszcz na patelni; 37) dział gospodarki z hodowlami i uprawami; 41) utwory Andersena; 42) waluta Angoli; 43) naoczny przy wypadku. **PIONOWO:** 1) japońska sztuka walki; 2) biuro Nowin Jeleniogórskich; 3) łódka na spływ; 4) lęk; 5) gotowane w zupie; 6) remisowy w meczu; 7) hazardowa gra karciana; 8) palma seszelska inaczej; 9) bas lub sopran; 16) jeden z muszkieterów Dumasa; 17) paraboliczny i preparowany; 19) Hokkaido dawniej; 20) stół ma cztery; 24) pierwiastek Ru; 25) prasuje asfalt; 27) obrzęd, ceremonia; 28) wzorzec, reguła w sztuce; 29) Gide, pisarz francuski; 30) jeden ze zmysłów; 31) pewna suma pieniędzy; 32) inaczej przedmioty; 38) znak zodiaku; 39) Izabela dla przyjaciół; 40) ...-break, w siatkówce i tenisie.

BAŚKA z HASŁEM

Hasło z kolorowych pól z literami "Z" oraz "Ż" utworzy rozwiązanie:

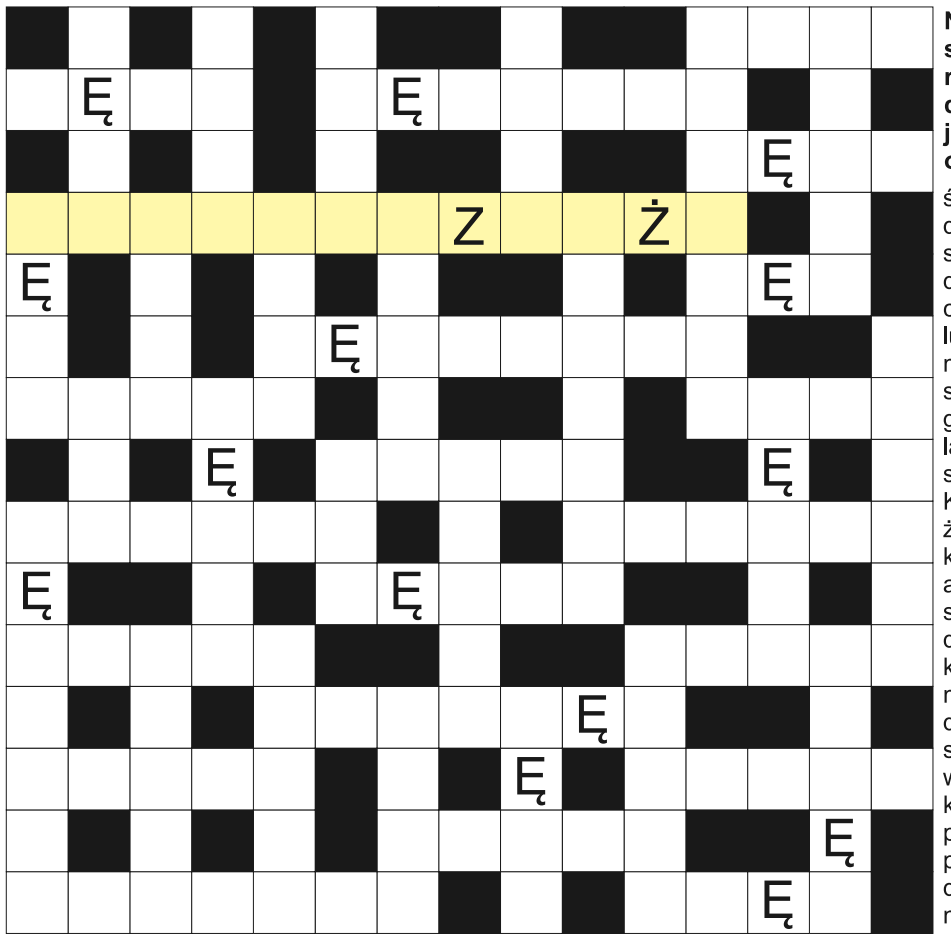

Na diagramie ujawniliśmy wszystkie samogłoski "Ę" i dwie litery rozwiązania. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól z oznaczonymi literami "Z" oraz "Ż".

śluzowa i bębenkowa; stolica Rosji; łodygi z liśćmi i kwiatami; zamykane na skoblach; łotewska marka słodyczy; Indianin z Meksyku; drzewo iglaste potocznie; ... płowy, ptak padlinożerny; psi lub koński przy saniach; trzonowe lub mleczne; Esko, były premier Finlandii; spławikowa i teleskopowa; ślady po gałęziach na deskach; liściowy to ligula; o szpicrucie krócej; równy w marszu; kilogram wody; najwyższy wulkan Kostaryki; Groźny i Srogi, carowie; krążek, wianek kiełbasy; inaczej obawy; kolorowa na niebie; gromkie brawa; autobus z wycieczką; już nie panna; starożytna Nikomedia dzisiaj; po nich dożynki; rzeka w Cieszynie; "... Gynt", książka Henrika Ibsena; policyjna z numerem; towarzysz Gilgamesza; niejeden na polu naftowym; nabycie towaru, sprawunek; rzeka w Melbourne; omawiany na lekcji; kąpielowy do wytarcia; krótki przy koszulce; w godle Polski; prestiżowa nagroda filmowa; moment pędu; pierwsza kobieta w mitologii nordyckiej; kule bilardowe; żywotnik, roślina iglasta; zamieszanie, chaos

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij diagram 9×9 w taki spo-sób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

	6	9	1	7				
			6			3		
5		8		2				7
			2				5	6
6		1				2	3	
	5			8				
	2	6	4		5	8	7	3
8	1	4	7		2		6	9
			8		9	1		

				7			9	
7		6	3	4				1
8		1	2	5		7	4	
1		2		9			7	4
4		9		3	2			5
5			7				2	
9	1	3	4	2		6	5	
		7						
	5	4		8			1	

WYKREŚLANKA: znajdź 20 wyrazów kojarzących się z wojskiem. Wykreśl je od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: czołg, służba, karabin, sztab, rakieta, żołd, mina, wywiad, medal, lufa, atak, bateria, armata, oficer, pluton, patrol, dywizja, koszary, desant, pocisk:

H	O	F	I	C	E	R	Z	A	K
P	A	S	Z	T	A	B	R	Ż	E
S	T	O	P	E	R	M	P	Ó	Ł
A	Ł	P	O	S	A	P	L	Ł	Ó
G	A	O	R	T	K	Ż	U	W	Ż
A	S	C	A	A	I	U	T	Ł	E
N	A	I	W	N	E	A	O	P	K
D	E	S	A	N	T	W	N	A	Ł
B	D	K	Ż	A	A	Y	K	T	W
D	A	R	K	O	S	Z	A	R	Y
S	Y	T	Y	B	Ł	A	R	O	W
A	Ł	W	E	M	E	D	A	L	I
L	A	U	I	R	Ż	E	B	R	A
W	U	N	Ż	Z	I	B	I	G	D
Y	A	F	F	B	J	A	N	E	K
J	E	Ż	A	B	A	A	T	O	M

eprasa.pl a73fdc0b9d

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIKI

eprasa.pl a73fdc0b9d

65.

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

WYBIERZ Z NAMI NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW!

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2026

3825OTBP-e-K

eprasa.pl a73fdc0b9d

WIADOMOŚCI SPORTOWE SPRZED LAT

Strony sportowe zawsze przyciągały uwagę naszych czytelników - wielu z nich właśnie od wiadomości sportowych codziennie zaczynało i zaczyna lekturę gazety. Dlatego dzisiaj postanowiliśmy przypomnieć o czym prasa pisała kilkadziesiąt lat temu.

• „Głos Olsztyński", 9 lutego 1953 roku

Sekcja entuzjastów brydża przy Redakcji „Głosu Olsztyńskiego" organizuje 13 lutego br. o godz. 17 w świetlicy WZGS spotkanie miłośników tej interesującej i pięknej gry. Celem spotkania będzie powołanie komitetu, który zająłby się organizacją rozgrywek brydża na terenie Olsztyna.

• „Głos Olsztyński", 13 kwietnia 1953 roku

Komisja gier i dyscypliny sekcji piłki nożnej WKKP w Olsztynie dokonała ostatecznej weryfikacji spotkań o mistrzostwo klasy A rozegranych w dniach 15, 22 i 29 marca br. Nie wszystkie jednak mecze zweryfikowane zostały zgodnie z wynikami osiągniętymi na boisku.

I tak mecz Ogniwo Giżycko - Budowlani Olsztyn zweryfikowano jako walkower (0:3 i 2 punkty) dla Budowlanych za udział w zespole Ogniwa zawodników nie zgłoszonych.

Spójnia Ostróda - Budowlani Olsztyn - 0:3 i 2 pkt. dla Budowlanych za udział w zespole Spójni nie zgłoszonego zawodnika Karola Prochonia.

Kolejarz Iława - KS Bartoszyce - 3:0 i 2 pkt. dla Kolejarza za udział w zespole KS zawodników zdyskwalifikowanych.

Spójnia Ostróda - Spójnia Mrągowo - 0:3 i 2 pkt. dla Spójni Mrągowo za udział w zespole ostródzkim nie zgłoszonego zawodnika K. Prochonia.

KS Bartoszyce - Budowlani Olsztyn - 0:3 i 2 pkt. dla Budowlanych za udział zespole KS zawodników zawieszonych.

W wyniku powyższej weryfikacji nastąpiły poważne przesunięcia w tabeli. Na pierwsze miejsce wysunął się zespół Budowlanych z Olsztyna. Wstawienie do zespołu gracza nieuprawnionego do gry (niezgłoszonego) kosztowało Spójnię Ostróda utratę czterech punktów zdobytych na boisku i w rezultacie zajmuje ona ostatnie miejsce w tabeli.

A oto tabela klasy A po ostatecznej weryfikacji trzech rund (w nawiasie podajemy lokatę zespołów wg wyników uzyskanych na boisku):

Budowlani Ol. (V)	6	9:0
Kolejarz Ił. (III)	6	15:2
Gwardia K. (I)	6	10:3
Kolejarz Os. (III)	4	17:7
Spójnia Mr. (IX)	3	6:7
Ogniwo G. (VI)	2	7:10
KS Bartoszyce (VII)	1	1:7
Kolejarz Ol. (X)	1	2:14
Spójnia Os. (IV)	0	2:14

• „Głos Olsztyński", 25 stycznia 1957 roku

Koszykarki olsztyńskiej klasy A wystartowały już do II rundy spotkań mistrzowskich. Sytuacja w tabeli jest bardzo... napięta. Koszykarki Startu Giżycko, które znajdują się na szczycie A-klasowej drabiny, mają zaledwie jeden punkt więcej od drużyn olsztyńskich: Sparty i Lechii. Każde spotkanie tych drużyn śledzić będziemy z największą uwagą, w tej bowiem trójce dopatrujemy się mistrzyń województwa.

Niewątpliwie niespodzianką jest dalekie, bo dopiero przedostatnie miejsce olsztyńskiego Zrywu. No cóż, wystarczyło, że parę dziewczyn opuściło szeregi tej drużyny, aby niedawne mistrzynie „tułały się" w ogonie tabeli!

KOBIETY

1. Start Giżycko	11	294:193
2. Sparta Olsztyn	10	259:183
3. Lechia Olsztyn	10	198:178
4. Orzeł Kętrzyn	7	231:179
5. Zryw Olsztyn*	7	130:142
6. LZS Górowo Ił.*	4	121:358

* mecz mniej

Po pierwszej rundzie spotkań w klasie A mężczyzn sytuacja w tabeli jest także niejasna. Koszykarze w przeciwieństwie do kobiet prezentują bardzo wyrównany poziom, na ostateczne rozstrzygnięcia będziemy więc chyba musieli długo poczekać.

Fot. archiwum GO

Piłkarze olsztyńskiej Warmii sprzed wielu lat

Przyjemną niespodzianką jest pierwsza lokata Victorii Bartoszyce. Koszykarze tej drużyny już w ubiegłych latach zaliczali się do czołówki województwa, a w tym sezonie, jak widzimy, zdążają do pięknego celu - mistrzostwa województwa! AZS i Warmia Olsztyn to dwie dalsze, obok Victorii, drużyny walczące także o najwyższą stawkę. Mecze II rundy rozstrzygną, której drużynie należy się miano najlepszego zespołu w klasie A.

MĘŻCZYŹNI

1. Victoria Bartoszyce	13	357:222
2. AZS Olsztyn	13	308:201
3. Warmia Olsztyn	12	317:244
4. Jurand Szczytno	10	224:312
5. Olimpia Olsztynek	10	287:261
6. Sygnał Olsztyn	9	287:313
7. Start Morąg	9	297:397
8. Sokół Ostróda	7	247:282

• „Głos Olsztyński", 15 lutego 1957 roku

W nadchodzącą niedzielę siatkarki i siatkarze rozpoczynają II rundę spotkań o mistrzostwo województwa. Fakt ten ucieszy zapewne sympatyków siatkówki, którzy w okresie dwumiesięcznej przerwy nie mieli możności oglądać w akcji swych pupilów. Tak się jakoś u nas składa, że siatkarki i siatkarze stają do walki albo o mistrzowskie punkty, bądź też dla rozegrania towarzyskiego spotkania na... plaży. Jest to objaw bardzo niezdrowy i jeżeli władze sportowe, trenerzy, a także sami zawodnicy myślą o podniesieniu tej dyscypliny sportu, to przede wszystkim powinni pozbyć się dotychczasowej praktyki. Osobiście jestem przekonany, że w nadchodzących spotkaniach niewiele będzie takich zespołów, które by dwumiesięczną przerwę wykorzystały na solidny trening. Sytuacja ta nie jest wesoła i dlatego trzeba przystąpić do szybkiego, konkretnego działania. A oto aktualna tabela po I rundzie mistrzostw:

KOBIETY

1. Sparta Ostróda	11	17:4
2. Sparta Olsztyn	11	15:8
3. Warmia Olsztyn	10	14:6
4. Victoria Bartoszyce	9	9:12
5. Zryw Olsztyn	8	9:9
6. Sparta N. Miasto	7	6:16
7. Olimpia Olsztynek	5	2:18

MĘŻCZYŹNI

1. Sparta Olsztyn	14	21:1
2. AZS Olsztyn	13	19:7
3. Sparta Ostróda	12	17:8
4. LZS Mrągowo	10	10:12
5. Start Giżycko	9	12:13
6. Olsztynianka	9	10:16
7. Zryw Olsztyn	7	5:20
8. Sparta Giżycko	5	3:19

• „Głos Olsztyński", 8 kwietnia 1963 roku

Drugi mecz bokserski, którego stawką jest II liga, pomiędzy Warmią a Avią Świdnik zakończył się zasłużonym i zdecydowanym zwycięstwem olsztyniaków 13:7. (...) Widzów około 1,5 tysiąca.

Drużyna Warmii, którą oglądaliśmy wczoraj, była przygotowana do spotkania bardzo dobrze, a w zespole właściwie poza jedynym Zarzyckim nie było słabych punktów. W przeciwieństwie do spotkania z Gwardią Białystok wysoki poziom zademonstrowali: Kowalski, Dzikiewicz i Eliasz Bartoszewicz. Szczególnie podobał się ten pierwszy, który niepodzielnie panował na ringu, trafił jednak na bardzo „twardego" przeciwnika, stąd też walka nie zakończyła się przed czasem. W wysokiej formie jest także Dzikiewicz. Jego przeciwnik Pastuszek nie istniał prawie na ringu, stąd też decyzja sędziego zakończenia walki już w I rundzie była jak najbardziej słuszna. Podobnie zaboksował Eliasz Bartoszewicz. Na uznanie zasługuje także Styła. To pięściarz o bardzo wielkiej ambicji. Stoczył szczególnie w I rundzie bardzo ładną walkę. Potem swoją przewagę nad przeciwnikiem powiększał i wygrał przez dyskwalifikację. (...)

W meczu o wejście do II ligi bokserskiej rozegranym w Białymstoku tamtejsza Gwardia zwyciężyła wysoko Polonię Warszawa 15:3. W wadze ciężkiej walka się nie odbyła.

Tabela

1. Gwardia	4:0	26:12
2. Warmia	2:2	22:18
3. Polonia	2:2	14:24
4. Avia	0:4	16:24

• „Głos Olsztyński", 6 maja 1963 roku

Staraniom klubu Gwardia zorganizowano wczoraj na Stadionie Leśnym mityng lekkoatletyczny. Przyjechało nań grubo ponad 100 zawodników z Lechii Gdańsk, Dokera Gdynia i Wybrzeża Gdańsk. Startowali także lekkoatleci AZS, Juvenii i gospodarze.

Prawdziwym rodzynkiem wczorajszych zawodów był nowy rekord Polski w pchnięciu kulą, uzyskany przez Władysława Komara. Jego rezultat 18,60 jest jednym z najlepszych uzyskanych w tym roku w Europie i dalszym postępem w drodze do zaczarowanej, jak dotąd, dla polskich specjalistów tej dyscypliny dziewiętnastki. (...)

Mityng zgromadził około 2.000 miłośników lekkiej atletyki, którzy pilnie obserwowali i dopingowali startujących. Mamy, niestety, zastrzeżenia do organizatorów. Zbyt wiele przyjęli oni zgłoszeń, toteż niektóre konkurencje były prawdziwymi maratonami, przez co impreza się przeciągała, straciła na sprężystości, a pod koniec stała się nudnawa. Wydaje się, że zawody lekkoatletyczne nie powinny trwać dłużej niż 3 godziny. (...)

Padł także i nowy rekord województwa. Ustanowiła go w rzucie dyskiem gwardzistka Jotejko, uzyskując odległość 37,91 m.

Reszta wyników stała na przeciętnym poziomie. Bieg na 100 m wygrał z łatwością członek kadry olimpijskiej Kluczek, uzyskując jednak słaby czas 11,1. Od połowy dystansu

eprasa.pl a73fdc0b9d

Kluczek wyraźnie zwolnił. Okazało się potem, że odnowiła mu się kontuzja nogi. (...)

• „Głos Olsztyński", 20 maja 1963 roku

Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek w III lidze piłkarskiej znamy już najlepszą jedenastkę województwa. Po 3-letniej przewie tytuł mistrzowski ponownie wrócił do WARMII. Olsztyniacy są obecnie bezwzględnie najlepszą drużyną w województwie, a w II rundzie nie stracili jeszcze ani jednego punktu.

Wczoraj w obecności ponad 2000 widzów Warmia wysoko pokonała Węgorię 4:0 (1:0). Pierwsza połowa tego meczu nie należała do interesujących. Dobra obrona Vegorii w porę likwidowała zakusy olsztyniaków, to samo działo się po drugiej stronie boiska, gdzie Romańczuk i Świerk niepodzielnie panowali w liniach defensywnych. Dopiero w 26 min. następuje popisowa akcja Kamiński - Lendzion i ten ostatni zdobywa prowadzenie. Warmiacy mieli jeszcze kilka dogodnych sytuacji, ale bramki posypały się dopiero w II połowie. (...)

Po spotkaniu zawodnicy Warmii otrzymali od kierownictwa klubu wiązanki kwiatów. Nie musimy dodawać, że wszyscy byli szczęśliwi, a trener Kupcewicz miał nawet łzy w oczach... (...)

We wczorajszym spotkaniu Warmia wystąpiła w składzie: PUCHALSKI, MASIAK, ROMAŃCZUK, ŚWIERK, GUTKOWSKI, WOJTOWICZ, LENDZION, KAMIŃSKI, FRĄCKIEWICZ, ROGOWSKI, PAJEWSKI.

TABELA KOŃCOWA

1. Warmia	31:5*	47:16
2. Zatoka	25:11	57:17
3. Węgoria	22:14	40:27
4. Granica	19:17	27:32
5. Gwardia	16:20	31:27
6. Sokół	16:20	26:36
7. Victoria	15:21	23:29
8. Grunwald	15:21	21:32
9. Huragan	11:25	18:40
10. Polonia	10:26	27:53

* bilans punktów zdobytych i straconych

• „Głos Olsztyński", 3 kwietnia 1964 roku

Kilka dni temu z okazji IV już meczu mistrzowskiego pomiędzy A-klasowymi zespołami siatkówki męskiej OKS i AZS zamieściliśmy krótką notatkę, w której poinformowaliśmy, że OKS wygrał to spotkanie i właśnie on będzie reprezentował barwy Warmii i Mazur w rozgrywkach o wejście do I ligi.

Z tej okazji warto przypomnieć, iż sekcja siatkówki męskiej Olsztyńskiego Klubu Sportowego istnieje już 18 lat. Założona jako jedna z pierwszych rozpoczęła dynamiczny rozwój i właśnie do siatkarzy tego klubu należą nieomal wszystkie tytuły mistrzów okręgu. W tamtej pierwszej drużynie w zespole OKS grali m.in: ABRAMSKI, REGINIS, SZCZERBICKI, ANFOROWICZ, OGIŃSKI i GAPSZEWICZ. Ludzie ci już dawno skończyli swoją karierę sportową, ale do dnia dzisiejszego pracują dla sportu społecznie. Entuzjazm tamtych lat przeniósł się, jak widać i na młodsze pokolenie siatkarzy OKS. Ciekawe zestawienie zrobił sekretarz OKS Wacław OSTROWSKI. Mianowicie w latach 1959-1964 siatkarze OKS (wszystkie zespoły) rozegrali 120 spotkań, z których wygrali 75, a od roku 1956 rozegrali 306 meczów. Obok rozgrywek w II lidze, A-klasie były i drużyny bardziej atrakcyjne. Chyba żadna z olsztyńskich drużyn nie może pochlubić się takimi przeciwnikami, jak właśnie OKS. Siatkarze olsztyńscy grali z drużynami Kaliningradu, Leningradu, reprezentacją Armii Chińskiej, reprezentacją Slovenii, drużynami austriackimi, jugosłowiańskimi i wreszcie niemieckimi. I właśnie te stosunkowo szerokie kontakty, spotkania z trudnymi przeciwnikami sprawiły, iż zespół OKS jest drużyną niezwykle zgraną. W efekcie daje jej to wiele zwycięstw.

Trenerem zespołu jest obecnie najstarszy stażem zawodnik Jerzy WELSYNG. Obok niego w drużynie grają: ZODKIEWICZ, MASZCZYK, BALUKIEWICZ, KRET, ZWIERZYŃSKI, BRYCZKOWSKI, GLINIEWICZ, MAKOWSKI, PAŁASZ, STĘPIEŃ i GARBUSZEWSKI. (...)

• „Głos Olsztyński", 8 kwietnia 1964 roku

Ostatnio coraz częściej donosimy o sukcesach olsztyńskich szermierzy. Sekcje Startu i Juvenii pracujące pod okiem mgr. Monkiewicza przysparzają nam wiele przyjemnych niespodzianek. Tak było i na ostatnich drużynowych mistrzostwach okręgu pomorskiego rozegranych w szabli i szpadzie. Pierwsze miejsce w szabli zdobyli właśnie zawodnicy Startu, a drugie Juvenii. Szczególnie miejsce Juvenii było ogromnym zaskoczeniem, zarówno dla organizatorów, jak i dla zawodników pozostałych drużyn. Wśród olsztyniaków wymienić trzeba przede wszystkim Buśkę, który był w turnieju bezkonkurencyjny i wygrywał swoje walki „jak chciał", a także Stankiewicza i Kirkiewskiego. W turnieju szpadowym zwyciężyli akademicy gdańscy, będący notabene VII drużyną w kraju. Drugie miejsce zajął Start, a czwarte Juvenia. Z najlepszych naszych zawodników wymieńmy Klimka, Lindorfa i Wrońskiego.

• „Głos Olsztyński", 30 kwietnia 1964 roku

Zakończone zostały mistrzowskie rozgrywki klasy A kobiet i mężczyzn w piłce siatkowej. Ostateczna tabela klasy A mężczyzn przedstawia się następująco:

1. OKS	28	43:10
2. AZS	24	41:11
3. Podchorążak	10	22:32
4. Victoria	10	16:38
5. Stal	10	20:25
6. Tęcza	8	15:29
7. Polonia	6	15:27

Mistrzostwo województwa zdobył OKS, a wicemistrzostwo AZS. Do klasy B spadła drużyna Polonii Lidzbark oraz wycofany OSU. (...) Akademicy zostali osłabieni odejściem Piłata, który w ubiegłym roku umiał poprowadzić zespół. Także słabiej w tegorocznych rozgrywkach wypadł ubiegłoroczny mistrz B klasy, zespół Stali z Dobrego Miasta. Siatkówka w tym mieście cieszy się dużą popularnością, a w sekcji trenuje około 60 zawodników. (...) Lepiej natomiast grały zespoły Podchorążaka i Victorii.

Tabelka w A klasie kobiet wygląda następująco:

1. Victoria	22	33:12
2. Handlowiec	18	33:11
3. LZS Nidzica	18	27:21
4. Jedność	8	17:27
5. AZS	8	20:30
6. Mamry	6	14:27
7. SKS Lechia	6	15:30

Mistrzem więc został zespół Victorii Bartoszyce, który tytuł ten zdobył jak najbardziej zasłużenie i będzie reprezentował nasze województwo w walce o I ligę (16-18 października). Poziom, jaki zaprezentowały zawodniczki innych drużyn, nie napawa jednak optymizmem.

• „Głos Olsztyński", 4 maja 1964 roku

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem wczorajszy mecz o mistrzostwo III ligi pomiędzy olsztyńskimi drużynami Warmią i Gwardią ściągnął na trybuny Stadionu Leśnego ponad 3000 widzów. Spotkanie przyniosło zwycięstwo Warmii 3:1 (1:0). (...)

1. Warmia	22:4	49:14
2. Grunwald	20:6	23:11
3. Sokół	18:8	29:24
4. Gwardia	15:11	30:18
5. Granica	12:14	14:18
6. Zatoka	10:16	24:21
7. Jurand	10:16	24:33
8. Węgoria	9:17	18:20
9. OKS	8:18	16:34
10. Victoria	6:20	9:38

• „Głos Olsztyński", 11 maja 1964 roku

W Bartoszycach rozegrano eliminacyjne spotkanie w siatkówce drużyn kobiecych do finału spartakiady XX-lecia. Spotkały się dwa mistrzowskie zespoły: mistrz Polski - AZS AWF i mistrz województwa - Victoria Bartoszyce. Porównanie poziomu obydwu zespołów wypadło bardzo niekorzystnie dla Victorii. Mistrzynie Polski, chociaż przyjechały w rezerwowym składzie, wygrały zdecydowanie z Victorią w stosunku 3:0 (15:4, 15:4, 15:0). (...)

• „Głos Olsztyński", 28 maja 1964 roku

W Toruniu został rozegrany eliminacyjny turniej w piłce siatkowej o wejście do II ligi. Uczestniczyły w nim 4 zespoły, wicemistrzowie województw: Start Gorzów, Polonia Piła, Pronit Pionki i AZS Olsztyn. Turniej zakończył się dużym sukcesem akademików, którzy zajęli bezapelacyjnie 1 miejsce, wygrywając wszystkie swoje mecze w jednakowym stosunku 3:0.

Sygnalizowana tydzień temu dobra forma akademików w meczu spartakiadowym z GKS Wybrzeże znalazła więc potwierdzenie we wspomnianym turnieju. Zespoły, które występowały w Toruniu, były zdecydowanie słabsze od AZS. Jedynie Pronit Pionki nawiązał chwilami równą walkę z AZS. W zwycięskim zespole należy wyróżnić Zduńczyka, Ruszczyńskiego i Zdziarskiego. Zwycięstwo otworzyło akademikom drogę do półfinałowych rozgrywek o wejście do I ligi, które odbędą się w październiku.

• „Gazeta Olsztyńska", 2 kwietnia 1974 roku

Klub olsztyński (Stomil - red.) otrzymał końcowy komunikat z drużynowych gimnastycznych mistrzostw Polski, które rozegrane zostały w Michałkowicach. Gimnastyczki Stomilu zdecydowanie zwyciężyły w klasyfikacji klubowej, zdobywając 594 pkt. Wyprzedziły one krakowską Wisłę - 471 pkt., Legię Warszawa - 402 pkt., i mocno faworyzowaną Slavię Ruda Śląska - 354 pkt.

*****

W Ślesiu rozegrane zostały regaty kajakowe, będące sprawdzianem formy członków kadry narodowej. W kanadyjkach bezapelacyjnie najlepszym okazał się sportowiec nr 1 Warmii i Mazur w 1973 roku Andrzej Gronowicz, wyprzedzając warszawianina Oparę. W pierwszej dziesiątce znaleźli się także dwaj inni olsztyniacy Roman Nowacki i Bogdan Jancewicz. W wyścigach kobiet dobrze spisała się Danuta Aleksandrowicz, zajmując 3. miejsce, natomiast jej koleżanka klubowa Teresa Szarkowska była 9. (...)

*****

W meczu piłkarskim o mistrzostwo województwa juniorów spotkały się w Olsztynie prowadzące w tabeli drużyny Mazura Ełk i Stomilu Olsztyn. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 5:0 (1:0). Najlepszym zawodnikiem na boisku był reprezentant Polski juniorów Janusz Kupcewicz, który zdobył 3 bramki. Po jednym golu zapisali na swoim koncie Kubelski i Kacperski. (...)

• „Gazeta Olsztyńska", 6 kwietnia 1974 roku

Koszykarki Stomilu Olsztyn zdecydowanie wywalczyły tytuł mistrza grupy północnej w II lidze, awansując tym samym do ekstraklasy. Podopieczne trenera Aleksandra Grzegorzewskiego nie przegrały ani jednego pojedynku, co jest rzeczą bez precedensu w historii rozgrywek polskiej koszykówki. (...)

• „Gazeta Olsztyńska", 8 kwietnia 1974 roku

W sobotę i niedzielę w sali WOSTiW rozegrane zostały dwa spotkania o mistrzostwo I ligi w siatkówce między AZS-em Olsztyn a Resovią Rzeszów. Dwukrotnie zwyciężyli goście. W sobotę 3:1 (-11, 8, 8, 14) i w niedzielę także 3:1 (5, 6, -3, 7). (...) Rozgrywki jeszcze się nie zakończyły, wszystko jednak wskazuje na to, że Resovia nie powinna już stracić punktu. (...) Tak czy inaczej nie ma powodów do tragedii. Akademicy zostaną tym razem wicemistrzami kraju. (...)

1. Resovia	30:3	91:18
2. AZS Olsztyn	28:4	88:27
3. Płomień	23:7	73:32
4. Hutnik	14:16	61:59
5. Legia	14:18	50:68
6. Beskid	13:19	51:70
7. Stal	11:19	49:70
8. AZS	11:21	50:78
9. Jedność	10:22	45:78
10. Skra	2:28	30:87

eprasa.pl a73fdc0b9d

PLEBISCYTOWA HISTORIA ZACZĘŁA SIĘ 72 LATA TEMU

W 1954 roku piłkarze Kolejarza Ostróda awansowali do III ligi, Duńczyk Dalgaard wygrał Wyścig Pokoju, fryzjerka została spawaczem, a sprinter Ryszard Woliński wygrał pierwszy plebiscyt „Głosu Olsztyńskiego" na najpopularniejszego sportowca roku.

Piątego marca 1953 roku zmarł Józef Stalin, dla jednych bezlitosny tyran i dyktator, a dla innych „inżynier marzeń", „inspirator nauki", „krzewiciel ludzkiej dobroci", „przywódca ludzkości" i „wielki językoznawca" (tylko w Polsce nadano Stalinowi aż 336 podobnych tytułów).

Jednak koniec dyktatora nie oznaczał końca stalinizmu - zaledwie dwa dni po jego śmierci Katowice przemianowano na Stalinogród, a województwo katowickie na województwo stalinogrodzkie. Nowa nazwa pojawiała się także w sporcie - na przykład „Głos Olsztyński" z 17 grudnia 1954 roku poinformował, że „mistrz województwa w tenisie stołowym Grabowski na ostatnim turnieju o Puchar Warmii i Mazur przegrał ze stalinogrodczykiem Seweryńskim".

Pod tym względem Polska nie odróżniała się jednak od innych państw tzw. demokracji ludowej, bo imię Stalina dostały też rumuńskie Braszów (Oraşul Stalin, 1951-1961), albańska Kuçova (Qyteti Stalin, 1950-1990), bułgarska Warna (Stalin, 1949-1956) i węgierskie Dunaújváros (Sztálinváros, 1951-1961).

Generalissimus inspirował wielu polskich twórców - dla przykładu Władysław Broniewski w „Słowie o Stalinie" pisał: „Wszędzie na świecie, gdzie sięga przemoc pieniądza, bagnet żołdaka i pałka policjanta, ludzie walczą i będą zwyciężali z imieniem Stalina. Setki milionów ludzi wołają: Stalin! Stalin! Stalin!". A Adam Ważyk w wierszu „Rzeka" dodawał: „Mądrość Stalina, rzeka szeroka, w ciężkich turbinach przetacza wody, płynąc wysiewa pszenicę w tundrach, zalesia stepy, stawia ogrody".

Fot. PAP

Najlepszym sportowcem Polski w 1954 roku został oszczepnik Janusz Sidło

Po śmierci dyktatora Polską nadal twardą ręką rządził agent NKWD Bolesław Bierut, m.in. we wrześniu 1953 roku aresztowano kardynała Wyszyńskiego. Był to element walki „władzy ludowej" z kościołem, bo - jak na łamach „Głosu Olsztyńskiego" z 5 października 1954 roku twierdził Gerhard Skok, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej: „Reakcyjna część kleru i różnej maści poplecznicy pruskich junkrów usilnie starają się zahamować ideologiczny rozwój młodzieży".

Generalnie było biednie, a często wręcz strasznie, jednak życie toczyło się dalej. I tak w 1954 roku piłkarskim mistrzem Polski zostało Ogniwo Bytom (dzisiejsza Polonia), w rozgrywkach koszykarzy triumfowała Gwardia Kraków (Wisła), najlepsi siatkarze grali w AZS AWF Warszawa, a w hokeju równych sobie nie miał CWKS Warszawa (Legia).

Jako ciekawostkę można dodać, że turniej finałowy hokejowych mistrzostw kraju pierwotnie planowano zorganizować w... Olsztynie, ale ostatecznie areną imprezy został warszawski Torwar, gdzie było już sztuczne lodowisko. - I bardzo dobrze się stało, bo pomysł organizacji w Olsztynie tak ważnych zawodów był jakąś abstrakcją - kilka lat temu ocenił Ryszard Sosnowicz, który w tamtych czasach grał w hokeja. - W Olsztynie lodowisko było przy Dworcu Zachodnim. Był to tak naprawdę plac otoczony drewnianymi bandami, na który wylewano wodę, a że zimy były wtedy ostre, więc lód pojawiał się szybko. Nie było to jednak miejsce na organizowanie mistrzostw Polski, przecież tam nawet żadnych ławeczek nie było.

Z innych sportowych wydarzeń 1954 roku warto wspomnieć o pierwszym lekkoatletycznym memoriale Kusocińskiego i o kolarskim Wyścigu Pokoju, który zakończył się zwycięstwem Duńczyka Elufa Dalgaarda. Natomiast w naszym regionie powody do radości mieli piłkarscy kibice w Ostródzie, bowiem miejscowy Kolejarz wygrał klasę A i awansował do III ligi.

W kulturze nadal dominował siermiężny i łopatologiczy socrealizm, mimo to w radiu można już było usłyszeć - w przerwach w zbieraniu zrzucanej przez Amerykanów stonki ziemniaczanej - na przykład lekką i przyjemną dla ucha piosenkę „Cicha Woda" Zbigniewa Kurtycza. Tego roku swoje przeboje mieli też m.in. Marta Mirska („Wszystko to co lubisz"), Janusz Gniatowski („Wiosna w parku") i zespół Mazowsze („Żołnierz i Panna").

CICHA WODA

Płynął strumyk przez zielony las,
A przy brzegu leżał stukilowy głaz.
Płynął strumyk. Minął jakiś czas,
Stukilowy głaz zaginął,
Strumyk płynie tak jak płynął.
Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? Kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.
Szła dziewczyna przez zielony las
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
Popatrzyła. Minął jakiś czas,
Lecz widocznie jej uroda
Była jak ta cicha woda.
Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? Kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.
Płynie strumyk przez zielony las,
Skończył się już dla mnie kawalerski czas.
Teraz tylko czasem - proszę was
Kiedy żonka mnie nie słyszy,
Śpiewam sobie jak najciszej.
Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? Kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.

W tym samym czasie w USA najlepiej sprzedawały się płyty takich wykonawców jak Arthur Godfrey („Christmas with Arthur Godfrey"), Jackie Gleason („Music for Lovers Only"), Glenn Miller („The Glenn Miller Story") i Mario Lanza („The Student Prince").

Fot. commons.wikimedia.org

W 1954 roku Glenn Miller był wielką gwiazdą w USA, ale w Polsce znali go jedynie nieliczni

eprasa.pl a73fdc0b9d

Co łączyło Gniatkowskiego na przykład z Glennem Millerem? Otóż tak jak przeciętny Polak nie miał pojęcia o Millerze, tak przeciętny Amerykanin nie słyszał o Gniatkowskim.

Oczywiście socrealizm nie mógł ominąć filmu - przypomnijmy, że według Lenina była to najważniejsza ze sztuk. I tak w lutym 1954 roku na ekrany kin wszedł film „Autobus odjeżdża 6.20". Była to historia ambitnej fryzjerki Krystyny, która cały czas się kształciła, dzięki temu została cenioną aktywistką i... spawaczem (dzisiaj powiedzielibyśmy chyba spawaczką). Jak widać mimo śmierci Stalina, socrealizm w polskiej filmografii nadal trzymał się mocno.

Propagandowe treści nie ominęły także literatury młodzieżowej - na przykład w „Księdze urwisów", wydanej w 1954 roku przygodowej powieści Edmunda Niziurskiego, oprócz pochwały kolektywizacji rolnictwa - poznajemy przygody uczniów, którzy przyczyniają się do wykrycia groźnego dywersanta, zamierzającego zniszczyć kopalnię miedzi.

Ale z drugiej strony w 1954 roku wydano „Ósmy dzień tygodnia" Marka Hłaski, który opisał świat pełen brudu, alkoholu i ludzkiego upadku. Coś takiego jeszcze rok temu nie mogłoby się ukazać!

Natomiast literatura światowa w tym czasie wzbogaciła się o kilka ważnych dzieł. To wtedy wydano m.in. „Żyj i pozwól umrzeć" Iana Fleminga (druga książka o przygodach Jamesa Bonda, agenta 007), „Długie pożegnanie" Raymonda Chandlera, „Witaj smutku" Françoise Sagan, „Władcę much" Williama Goldinga oraz „Władcę Pierścieni: Drużyna Pierścienia" i „Władcę Pierścieni: Dwie wieże" J.R.R. Tolkiena.

A o czym w 1954 roku pisano na stronach sportowych „Głosu Olsztyńskiego"? Ano na przykład o efektownej wygranej hokeistów Unii Chorzów - mistrzowie Polski pokonali aż 5:0 Dynamo Kijów.

Fot. wikipedia

W sierpniu 1955 roku wyprodukowano milionowy egzemplarz VW „Garbusa"

Pisano też o przygotowaniach do sezonu hokeistów... AZS Kortowo lub o Januszu Giereju z Olsztyna, który zwyciężył w zorganizowanym przez redakcję konkursie „Czy znasz sportowców Kraju Rad?" (26 listopada).

Pan Janusz w nagrodę otrzymał radioodbiornik Pionier, natomiast kolejne miejsca zajęli: Daniela Ziemba z Olsztyna (piłka nożna z dętką), Longin Rutecki z Olsztyna (trampki, spodenki, koszulka, skarpetki), Halina Reszczyńska z Susza (komplet do tenisa stołowego), Włodzimierz Łaptew z Morąga (trampki, spodenki i koszulka). Swoją drogą tylko najstarsi czytelnicy wiedzą dzisiaj, o co chodziło z tą „piłką nożną z dętką"...

Być może ten udany konkurs zachęcił redakcję „Głosu Olsztyńskiego" do przeprowadzenia pierwszego plebiscytu, w którym czytelnicy mieli wybrać najpopularniejszych sportowców województwa. Ostatecznie najpopularniejszym sportowcem 1954 roku został sprinter Lechii Olsztyn Ryszard Woliński, który wyprzedził Edwarda Truszczyńskiego i Lecha Saka.

W dziesiątce znaleźli się też m.in. piłkarz Eugeniusz Bartochowski i bokser Eliasz Bartoszewicz, trzykrotny medalista mistrzostw Polski.

- Bartochowski był środkowym obrońcą Kolejarza, a potem Warmii - kilka lat temu w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" przypomniał Andrzej Poduszko, który zmarł w 2023 roku. - Był kapitanem zespołu, a pracował w biurze dyrekcji kolejowej. W tamtych czasach nie opuszczałem żadnego meczu kolejowego klubu, w którym skarbnikiem był mój wujek Roman Janiszewski. Chodziłem też na mecze bokserskie z udziałem Eliasza Bartoszewicza, zresztą oprócz niego było tam też kilku innych dobrych zawodników.

1954

1. Ryszard Woliński (lekka atletyka, sprint, Lechia Olsztyn)
2. Edward Truszyński (wyścigi motocyklowe)
3. Lech Sak (lekka atletyka, skok w dal, AZS Olsztyn)
4. Paweł Cieślan (narciarstwo)
5. Eugeniusz Bartochowski (piłka nożna, Warmia Olsztyn)
6. Maria Borowska (siatkówka)
7. Roman Szadziewski (żeglarstwo, Warmia Olsztyn)
8. Karol Paluch (podnoszenie ciężarów)
9. Kazimierz Grycz (narciarstwo, AZS Olsztyn)
10. Eliasz Bartoszewicz (boks, Budowlani Olsztyn)

Janusz Gerej wygrał radio
w konkursie sportowym
„Czy znasz sportowców Kraju Rad?"
„Zdumiewający
trening polskich
w paryskim Palmie

W marcu 1955 roku Elvis Presley po raz pierwszy wystąpił w telewizji, Carl Perkins zaśpiewał „Blue Suede Shoes", a 13-letnia Barbra Streisand nagrała swoją pierwszą piosenkę („You'll Never Know"). Natomiast Frank Sinatra tego roku wydał... pięć płyt, a muzyczną karierę dopiero rozpoczynali m.in. Johnny Cash, Little Richard i John Coltrane. Z kolei w Polsce bawiono się m.in. przy „Czerwonym autobusie" Chóru Czejanda, „Karuzeli" Ireny Kowalskiej i „Gdy w ogrodzie botanicznym zakwitną bzy" Reny Rolskiej

W kwietniu Winston Churchill ogłosił rezygnację z funkcji premiera Wielkiej Brytanii, a w maju Niemcy Zachodnie stały się suwerennym krajem, przyznano im prawo do posiadania armii oraz włączono do Paktu Północnoatlantyckiego. Na reakcję nie trzeba było długo czekać, bowiem państwa bloku wschodniego ogłosiły powstanie Układu Warszawskiego.

W lipcu w Anaheim w Kalifornii (USA) otwarto pierwszy park rozrywki Disneyland, w Warszawie rozpoczęto produkcję Syreny, w sierpniu w zakładach w Wolfsburgu wyprodukowano milionowy egzemplarz VW „Garbusa", a w październiku w Wielkiej Brytanii ukazała się powieść „Powrót króla" J.R.R. Tolkiena.

Pod koniec roku „Głos Olsztyński" ponownie zachęcił swoich czytelników do wyboru najpopularniejszych sportowców roku.

Druga edycja plebiscytu należała zdecydowanie do lekkoatletów, bowiem w dziesiątce było ich aż.... sześciu. Wygrał Franciszek Wesołowski, srebrny medalista mistrzostw Polski w biegu na 1500 m, drugi był Edward Majewski, który na tych samych mistrzostwach wywalczył brąz w biegu na 800 m, a poza tym

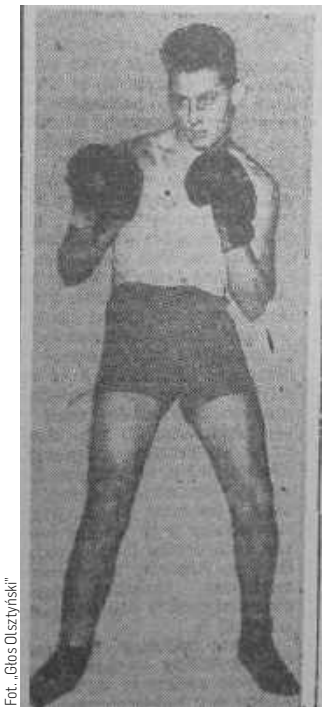
Fot. „Głos Olsztyński"

Eliasz Bartoszewicz

zajął trzecie miejsce w memoriale Kusocińskiego w Warszawie. Natomiast na najniższym stopniu plebiscytowego podium w 1955 roku stanął bokser Eliasz Bartoszewicz, który najpierw przyczynił się do awansu Budowlanych Olsztyn do II ligi, po czym trzykrotnie stanął na podium mistrzostw Polski: w 1957 i 1959 roku zdobył srebrne, a w 1958 roku brązowy medal. Ci, którzy widzieli Bartoszewicza w ringu, twierdzą, że olsztynianin miał duży talent oraz serce do walki.

Czytelnicy docenili też Tadeusza Matyjka, który w 1955 roku zdobył brąz MP ze sztafetą 4x400 m, a w latach 1956-58 był jednym z najlepszych polskich 800-metrowców, m.in. w 1956 roku został srebrnym medalistą mistrzostw Polski.

W dziesiątce znalazł się także ciężarowiec Karol Paluch, który po latach z powodzeniem zajął się szkoleniem... lekkoatletów. Wychował nawet olimpijczyka - był to Ryszard Tulkis, który w 1972 roku pojechał do do Monachium jako rezerwowy w sztafecie 4x100 m.

Siódmy był żeglarz Roman Szadziewski, który ośmiokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski w klasie Latający Holender, trzy razy był wicemistrzem kraju, a raz zajął trzecie miejsce w mistrzostwach Europy. W 1970 roku - po 15 edycjach plebiscytu - Szadziewski został uznany za najlepszego sportowca 25-lecia na Warmii i Mazurach.

1955

1. Franciszek Wesołowski (lekka atletyka, 1500 m, Gwardia Olsztyn)
2. Edward Majewski (lekka atletyka, 800 m, Start Olsztyn)
3. Eliasz Bartoszewicz (boks, Budowlani Olsztyn)
4. Tadeusz Matyjek (lekka atletyka, 400 i 800 m, AZS Olsztyn)
5. Karol Paluch (podnoszenie ciężarów, Granica Kętrzyn)
6. Romuald Paluszak (lekka atletyka, biegi średnie, Budowlani Olsztyn)
7. Roman Szadziewski (żeglarstwo, Warmia Olsztyn)
8. Jerzy Szafranko (lekka atletyka, biegi długie, Budowlani Olsztyn)
9. Lesław Matczuk (lekka atletyka, 200 m ppł, Gwardia Olsztyn)
10. Edward Truszczyński (wyścigi motocyklowe, LPŻ Olsztyn)

Z organizatorów plebiscytu zapewne nikt się wtedy nie spodziewał, że przetrwa on tak długo. Przypomnijmy, że 31 stycznia już po raz 65. ogłosiliśmy nazwiska najpopularniejszych sportowców roku w naszym województwie.

2025

1. Moritz Karlitzek (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
2. Agata Barwińska (żeglarstwo, MOS SSW Iława)
3. Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
4. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
5. Szymon Piątkowski (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn)
6. Maciej Kowalewicz (strzelectwo, Gwardia Olsztyn)
7. Jan Hadrava (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
8. Bartosz Kapała (pływanie, Kormoran Olsztyn)
9. Adam Binięda (rajdy samochodowe, AF Motorsport)
10. Kuba Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)

I na pewno na tym nie zakończymy, bo nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego plebiscytowego słowa!

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl a73fdc0b9d

MISTRZOWSKI SEZON SIATKARZY Z OLSZTYNA. NIESTETY, OSTATNI

SIATKÓWKA Po sezonie 1990/91, w którym AZS Olsztyn wywalczył mistrzostwo i Puchar Polski, klub opuścili Leszek Urbanowicz (wyjazd do Grecji) i Arkadiusz Wiśniewski (Francja). Mimo tych osłabień w Olsztynie liczono na kolejny udany sezon.

Fot. archiwum GO

Leszek Urbanowicz i Arkadiusz Wiśniewski opuścili Olsztyn w 1991 roku

Podczas przygotowań do sezonu 1991/92 olsztyński mistrz Polski borykał się z licznymi kontuzjami, które często dezorganizowały treningi. Tak na łamach „Gazety Olsztyńskiej" z 9 października 1991 roku o kłopotach tych mówił Roman Roszewski: „Podczas międzynarodowego turnieju w Paryżu zespół dotknęła prawdziwa plaga kontuzji. Oprócz mnie nogę skręcili Mariusz Sordyl i Mariusz Sobczak, Witek Roman wybił palec. Z Paryża wyjechaliśmy na silnie obsadzony turniej do Belgii, gdzie graliśmy w eksperymentalnym składzie i zajęliśmy trzecie miejsce na sześć startujących zespołów. Wygrał wicemistrz ZSRR Szachtior Donieck. Zrezygnowaliśmy z planowanego wcześniej wyjazdu do Berlina, bo właściwie nie miał kto grać. Wróciliśmy do Olsztyna, by się trochę podkurować i trenowaliśmy na własnych obiektach, przygotowując się do półfinału Pucharu Polski i inauguracji ligi".

Fot. archiwum GO

Olsztyńscy kibice cieszyli się z dwóch mistrzowskich tytułów z rzędu

Trener Andrzej Grygołowicz na tyle jednak dobrze przygotował olsztyńskich siatkarzy, że drugi raz z rzędu zdobyli Puchar Polski. Warto przypomnieć, że w finałowym turnieju w Legnicy AZS Olsztyn stracił tylko jednego seta i w pobitym polu zostawił Włókniarza Bielsko, Chełmca Wałbrzych i Stal Nysa.

Tym samym olsztynianie zrealizowali pierwszy punkt planu trenera Grygołowicza, który zakładał ponowne zdobycie podwójnej korony, czyli Pucharu Polski i tytułu mistrzowskiego. Plan olsztyńskiego szkoleniowca był ambitny, chociaż jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że jego zespół - w porównaniu do poprzedniego sezonu - jest osłabiony. „Odejście Leszka Urbanowicza jest bardzo dużym osłabieniem. Przynajmniej w ostatnim okresie była to kluczowa postać w zespole. Doskonale przyjmował zagrywkę, a do tego atakował i blokował. Arek Wiśniewski był kapitanem drużyny, najbardziej doświadczonym zawodnikiem, który atakował z krótkiej wystawy, a ponadto potrafił poderwać kolegów do walki" - tak 16 października na łamach „Gazety Olsztyńskiej" trener AZS ocenił sytuację swojego zespołu .

Fot. archiwum GO

Piotr Poskrobko, jeden z bohaterów finałowej rywalizacji z Częstochową

Ligową rywalizację ekipa z Kortowa rozpoczęła od dwóch zwycięstw bez straty seta z Jastrzębiem, dzięki czemu od razu wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli, bo AZS Częstochowa, czyli najgroźniejszy rywal, przegrał dwa sety w Krakowie z Hutnikiem. A potem było jeszcze lepiej, bo olsztynianie wygrali 12 kolejnych meczów, dzięki czemu osiągnęli pięciopunktową przewagę nad częstochowianami.

Na zakończenie pierwszej rundy podopieczni Grygołowicza pojechali do Częstochowy, gdzie gospodarze wygrali 3:1 (8, 13, -12, 9) i 3:2 (9, 8, -1, -8, 12). „Z przebiegu gry widać było, że trener olsztynian miał kłopoty z optymalnym ustawieniem. W niedzielę doskonałym pociągnięciem było wpuszczenie na parkiet Piotra Poskrobko, który grał od trzeciego seta" ("Gazeta Olsztyńska, 2.12.1991). A tak grę Poskrobki ocenił sam Andrzej Grygołowicz: „Pewnie przyjmował zagrywkę, bezbłędnie atakował. Ale na podstawie jednego występu trudno wyciągać wnioski. Piotr jest zawodnikiem zdolnym, pamiętajmy jednak, że grał w otoczeniu doświadczonych siatkarzy ligowych. Na co dzień gra w drugiej lidze, gdzie musi na siebie wziąć dużo większy ciężar odpowiedzialności" ("Gazeta Olsztyńska", 4.12.1991).

Natomiast przed ostatnią kolejką fazy zasadniczej w Olsztynie ekipa Grygołowicza była pewna swego, bo już nie mogła stracić pierwszego miejsca w tabeli przed play-offami.

- Z kolei goście mieli o co grać, bo wciąż o drugie miejsce walczyli z Nysą - wyjaśnia olsztyński szkoleniowiec. W pierwszym meczu górą byli goście z Częstochowy (3:1), natomiast w rewanżu lepsi okazali się siatkarze AZS Olsztyn (3:0). W efekcie tak wyglądała czołowa czwórka, która miała walczyć o medale: 1. AZS Olsztyn, 2. AZS Częstochowa, 3. Stal Nysa, 4 Chełmiec Wałbrzych.

Ostatecznie - zgodnie z przedsezonowymi spekulacjami - w wielkim finale ponownie zagrały dwa akademickie kluby (w półfinale olsztynianie w czterech meczach wyeliminowali ekipę z Wałbrzycha).

eprasa.pl a73fdc0b9d

Decydującą fazę rywalizacji zdecydowanie lepiej rozpoczęli częstochowianie, którzy najpierw wygrali w Uranii 3:0, a dzień później prowadzili 2:0 i 10:4 w trzecim secie. Co prawda później gospodarze trochę odrobili straty, ale i tak w końcówce Częstochowa prowadziła 14:12. Jeszcze jedna zwycięska piłka i goście wygrywaliby 2:0 w meczach i do mistrzowskiej korony potrzebowaliby tylko jednego zwycięstwa. Jednak AZS Olsztyn najpierw doprowadził do remisu 16:16, po czym Szalpuk obił blok rywali i set ten zakończył się wygraną gospodarzy (od stanu 16:16 wygrywał ten, kto zdobywał 17. punkt). Dramatyczna końcówka podcięła skrzydła gościom, którzy kolejne dwie partie przegrali do 9 i 12. Tym samym podopieczni Grygołowicza przedłużyli swoje szanse na obronę mistrzowskiego tytułu, chociaż kolejne mecze były już rozgrywane w Częstochowie. - W naszym zespole w wygranym meczu znakomitą partię rozegrał Romek Roszewski, a wśród rywali pierwsze skrzypce grał Andrzej Szewiński – wspomina po latach trener Grygołowicz.

Przed wyjazdem pod Jasną Górę Mariusz Sordyl zawadiacko zapowiedział, że bardzo mu przykro, bo poprzedni tytuł olsztynianie przypieczętowali w Uranii przed swoimi kibicami, natomiast tym razem mistrzostwo Polski AZS Olsztyn zdobędzie w Częstochowie.

Według fachowców, w meczach rewanżowych finału faworytami byli gospodarze, jednak przebieg rywalizacji zaskoczył wszystkich, bo najpierw AZS Olsztyn zwyciężył 3:1, by w czwartym meczu finałowym wygrać 3:0, tym samym zdobywając mistrzostwo Polski! W końcówce ostatniego - jak się potem okazało - pojedynku znowu olsztynianie zaimponowali olbrzymią odpornością psychiczną, ponieważ przegrywali już 5:12 i 11:14, a mimo to zdołali odrobić straty. - W decydującym meczu najlepszy był Mariusz Sordyl, który był nie do zatrzymania, ale trzeba też wspomnieć o Piotrze Poskrobce, ówczesnym mistrzu Polski juniorów, którego wprowadziłem do pierwszego zespołu, więc Częstochowa go praktycznie nie znała. Piotr pomógł zespołowi, bo bardzo dobrze zagrał w ataku, a poza tym słynął ze znakomitego przyjęcia - opowiada Andrzej Grygołowicz.

Fot. archiwum GO

Mariusz Szyszko (z prawej) za granicę wyjechał dopiero w 1994 roku

- Piotr wszedł za Skotnickiego i naprawdę uratował nam wtedy życie - dodaje Mariusz Szyszko. - Ten złoty medal w dużej mierze był zasługą Poskrobki. To był fajny chłopak, który mimo młodego wieku, bo miał chyba 19 lat, zagrał wspaniale.

Warto przypomnieć, że wraz z olsztyńskimi siatkarzami do Częstochowy wynajętym wagonem kolejowym pojechała bardzo duża grupa kibiców. - W Częstochowie wagon został skierowany na jakiś boczny tor, a nasi kibice najpierw robili doping podczas meczów, po czym wracali do wagonu, gdzie spali i... świętowali (śmiech) - dodaje Sordyl. - A cały ten wyjazd załatwił pan Edward, pracownik kolei, a zarazem nasz kibic oraz... sędzia liniowy.

Fot. archiwum GO

Trener Andrzej Grygołowicz: - Długo musieliśmy czekać na wypłaty

Oto siatkarze, którzy wywalczyli piąty tytuł mistrzowski dla AZS Olsztyn: Mariusz Szyszko, Mariusz Sordyl, Przemysław Karwowski, Tomasz Kluchciński, Piotr Poskrobko, Witold Roman, Roman Roszewski, Mariusz Sobczak, Dariusz Skotnicki, Jarosław Szalpuk, Piotr Szczotko.

- W tym zespole grało aż sześciu naszych wychowanków – przypomina z dumą Andrzej Grygołowicz. - Byli to: Karwowski, Kluchciński, Skotnicki, Szalpuk, Szczotko i Szyszko. A nawet siedmiu, jeśli doliczyć Poskrobkę, który jako młody chłopak przyjechał do nas z Białegostoku.

- Pokazaliśmy wtedy charakter - nie ma wątpliwości Mariusz Szyszko, wspominając finałową rywalizację. - Klub zalegał z wypłatami, momentami wręcz dziadowaliśmy, bo tylko niektórzy zawodnicy mieli prywatnych sponsorów. Klub miał co prawda sponsora tytularnego, którym była francuska firma Enerco, ale nie przekładało się to na poprawę naszej sytuacji finansowej. Pamiętam, że przed pierwszym meczem w Częstochowie siedzieliśmy ze spuszczonymi głowami w szatni, bo wiedzieliśmy, że sala wypełniona jest po brzegi nieprzychylnymi nam kibicami, a rywale ostrzyżeni i ogoleni są już przygotowani do odebrania złotych medali. A z drugiej strony byliśmy my, czyli zrezygnowany zespół bez pieniędzy i nadziei. I chociaż miałem wtedy dopiero 22 lata, to pozwoliłem sobie na wygłoszenie mowy. Powiedziałem chłopakom, że musimy jeszcze raz pokazać charakter, aby - jeśli spotkamy się po 20 latach - móc spojrzeć sobie prosto w oczy. No i zagraliśmy! W pierwszym meczu jeszcze Częstochowa powalczyła, ale w decydującym nie miała już wiele do powiedzenia. Rzeczywiście znakomicie spisał się Piotr Poskrobko, który kończył praktycznie każdą piłkę. Ale decydujący punkt zdobył Mariusz Sordyl. Pamiętam, że po wyblokowaniu Szewińskiego zza pleców usłyszałem ryk Sordyla „Do mnie!", no i wystawiłem mu, a Mariusz skończył decydującą o mistrzostwie akcję. Po meczu wykąpaliśmy się, po czym nasz menedżer zaprosił nas do hotelu na jakieś wino musujące, przy okazji znowu obiecując nam jakieś wielkie pieniądze. Nie mieliśmy jednak ochoty na wysłuchiwanie tych kolejnych obiecanek, więc po prostu poszliśmy do hotelowej restauracji na kolację, za którą oczywiście zapłaciliśmy z własnej kieszeni...

- Rzeczywiście z pieniędzmi był olbrzymi kłopot - przyznaje teraz Andrzej Grygołowicz. - Pamiętam, że z powodu zaległości płacowych jeden z zawodników nie chciał zagrać w meczu, więc ówczesny prezes sekcji przyniósł mu w kieszeni w końcu jakieś pieniądze. A w pewnym momencie Szczotko, by mieć na życie, sprzedał... rower. Był zresztą o tym artykuł w gazecie. To były ciężkie czasy, więc jeszcze wiele miesięcy musieliśmy czekać na swoje wypłaty.

Po sezonie jednym z tych, którzy opuścili Olsztyn, był Mariusz Sordyl. - Były jeszcze jakieś ograniczenia wiekowe (w czasach PRL za granicę mogli wyjechać sportowcy dopiero po ukończeniu 28 lat - red.). Ale już rok wcześniej wyjechał Krzysiek Stelmach, a ja w 1992 roku. Miałem wtedy niespełna 23 lata, przez co byłem chyba najmłodszym zawodnikiem, który wyjechał wtedy do zagranicznego klubu - wspomina Sordyl. - Natomiast gdybym miał podsumować ostatni sezon w Olsztynie, to był czas wielkich planów i jednocześnie jeszcze większych problemów finansowych. Sytuacja była momentami wręcz okropna, bo snuto jakieś sny o potędze, a pieniędzy dla nas jak nie było, tak nie było. A mimo to były wyniki, dlatego ten rok warty jest zapamiętania. Dlatego gdy pojawiła się propozycja gry we Francji, to za pozostaniem w Olsztynie nie było żadnych argumentów. Ostatecznie trafiłem do Lyonu, gdzie trenerem był Jan Such.

Natomiast Mariusz Szyszko - mimo perturbacji finansowych - został w Olsztynie, chociaż jemu też marzył się wyjazd za granicę. - Mówiąc krótko, zostałem, bo musiałem. Co prawda umowa z AZS Olsztyn po sezonie wygasła, ale klub wciąż był właścicielem mojej karty zawodniczej. Czyli klub mi nie płacił, umowa się skończyła, a odejść i tak nie mogłem. Prawdziwy chłop pańszczyźniany. Pamiętajmy, że był to czas przełomu oraz bezprawia, bo nikt nie wiedział, jakie dokładnie obowiązuje prawo. Wyjechałem dopiero w 1994 roku i to tylko dlatego, że mój nowy belgijski klub za rok gry zapłacił AZS Olsztyn 10 tysięcy dolarów. Tak naprawdę te pieniądze mnie się należały, ale gdybym się na ten haracz nie zgodził, wtedy bym nie wyjechał. Gdy po roku przeniosłem się do Francji, to jeszcze przez kilka następnych lat na konto AZS Olsztyn wpływały pieniądze za Szyszko - kończy były rozgrywający olsztyńskiego klubu.

W kolejnym sezonie (1992/93) AZS Olsztyn - pięciokrotny mistrz Polski - siłą rozpędu zdobył jeszcze srebrny medal, ale że klubowa kasa wciąż była pusta, więc po sezonie 1993/94 pożegnał się z elitą. I chociaż dzisiaj od wielu lat gra w PlusLidze, to mistrzostwo Polski z 1992 roku wciąż jest ostatnim w historii olsztyńskiego klubu. **ARTUR DRYHYNYCZ**

eprasa.pl a73fdc0b9d

ALFABET STANISZEWSKIEGO

SPORTY MOTOROWE W tym miesiącu Zbigniew Staniszewski rozpoczął walkę o siódme z rzędu tytuły mistrza Polski i Europy strefy centralnej w rallycrossie. Stąd pomysł na Alfabet, w którym opowie nam m.in. o Jelczu i bardzo drogiej benzynie.

AUTO - moim pierwszym był... Jelcz, którego dostałem od ojca. Za pieniądze, jakie dzięki tej ciężarówce zarobiłem, potem kupiłem Fiata 126 p. Jednak samochodem, który na mnie wywarł największe wrażenie, był kupiony za dolary czerwony Polonez z silnikiem 1,6, tak zwane akwarium, czyli z dodatkową szybką z boku i metalowym noskiem.

BAUMANIS JANIS - Litwin, który w 2019 roku zajął szóste miejsce w rallycrossowych mistrzostwach świata. Ten sukces spowodował, że gdy nadarzyła się okazja, to ja to auto kupiłem. Bo był to najwyżej sklasyfikowany w mistrzostwach świata supercar, który był wtedy do sprzedaży.

Fot. archiwum teamu

„Gdy w pierwszy zakręt wjeżdżam jako pierwszy, wtedy zawsze rywalom robię pa, pa"!

Benzyna - 104 oktany, 30 złotych za litr - cena sprzed ostatnich zawirowań na rynku paliwowym, a moje auto pali 140 litrów na 100 kilometrów. W zbiorniku mieści się tylko 25 litrów, co z nawiązką starcza na... jeden krótki wyścig.

Bublewicz Marian - jako młody chłopak nie interesowałem się rajdami, więc kompletnie nic o nim nie wiedziałem. Aż kiedyś wujek wziął mnie na trening Bublewicza gdzieś pod Klewkami. Nie skończyło się jednak tylko na oglądaniu, bo dostąpiłem zaszczytu przejażdżki z wielkim mistrzem. Emocje były olbrzymie, w efekcie to wtedy wystrzeliła moja rakieta z napisem „rajdy", która tak sobie leci do dzisiaj.

DELOREAN - wbrew pozorom nie jest to auto znane z filmu „Powrót do przyszłości", tylko... przyczepa, która wozi mojego supercara na zawody. Nazwa pochodzi od tego, że ma dość futurystyczny kształt, tak jak DeLorean, który zawsze - tak jak i sam film - bardzo mi się podobał. Kilka razy już ją przebudowywaliśmy, bo rocznie przejeżdża około 22 tysięcy kilometrów. Zawsze jest pod ścisłą kontrolą, dlatego nigdy nie zostawiamy jej pod hotelem, ponieważ bez niej walka o kolejne tytuły byłaby niemożliwa.

FORMUŁA 1 - wiem prawie wszystko o tym sporcie. Taktyka, stopień komplikacji, technologia emocje - to wszystko jest tam na najwyższym poziomie. Gdybym kiedyś miał coś lub kogoś podpatrywać, byłaby to Formuła 1, bo wyżej już nic nie ma.

HIGH-END - sprzęt muzyczny najwyższej klasy. Jestem audiofilem, więc nie ukrywam, że taki sprzęt w domu mam, chociaż jest to drogie hobby (dżentelmeni o pieniądzach nie rozmawiają, ale sprawdziliśmy w internecie, że kable do kolumn głośnikowych potrafią kosztować nawet... 400 tysięcy złotych - red.). Jako ciekawostkę zdradzę, że kupuję audiofilskie wydania płyt kompaktowych, które są kilkakrotnie droższe od normalnych. Tyle że nawet nie mam odtwarzacza CD! Dlatego ja tych płyt nie otwieram, tylko wysyłam do specjalistycznej firmy do Radomia, gdzie na kosztującym krocie komputerze nagranie jest sczytane, obrobione i zapisane na pendrivie. Potem wkładam go do odtwarzacza, przegrywam plik do jego twardej pamięci i... już mogę delektować się muzyką na najwyższym poziomie. Taka operacja za każdym razem trwa około tygodnia. W tej chwili w taki sposób mam zapisane około 400 płyt.

IDOL - w sporcie to Sebastien Ogier. Francuz a to odchodzi z rajdów, a to wraca, po czym zdobywa kolejne tytuły mistrza świata (ma ich już dziewięć - red.). Niezwykle precyzyjny profesjonalista. A skoro przed chwilą było o muzyce, to dodam, że w tej dziedzinie moim idolem jest Leonard Cohen.

JOKER - m.in. za to uwielbiam rallycross (wyjaśniamy, że jest to obowiązkowy, alternatywny odcinek toru, który każdy kierowca musi pokonać raz podczas wyścigu. Zazwyczaj jest dłuższy lub wolniejszy o kilka sekund, co wprowadza element taktyczny, pozwala uniknąć jazdy w korku i zmienia kolejność. Niewykonanie go skutkuje karami czasowymi lub dyskwalifikacją - red.). Wywodzę się z rajdów, zawsze miałem samochody zadbane i bezwypadkowe, natomiast w rallycrossie szybko się przekonałem, że każdy z czterech rywali chce mi zdemolować auto za milion złotych! I wtedy moją nadzieją jest właśnie joker, bo dzięki niemu mój samochód uniknie bezpośredniego kontaktu z rywalami. Bo gdy oni walczą na torze, ja w tym czasie mogę pojechać bezpiecznie jokerem, albo odwrotnie. Wybranie odpowiedniego momentu na przejazd jokerem jest ważnym elementem rallycrossowej taktyki (równie ważny jest spotter, ale o nim za chwilę - red.).

KWALIFIKACJE - formuła rallycrossowych zawodów, dzięki której mogę wygrywać, nie rozbijając jednocześnie samochodu. Zawsze są cztery kwalifikacje, a ja nie muszę za każdym razem być pierwszy. Mogę sobie nawet dwie lekko odpuścić, by wygrać dwie ostatnie, dodatkowo uzyskując najlepszy czas przejazdu, bo wtedy i tak wygram kwalifikacje, dzięki czemu w finałowym wyścigu ruszę z najlepszego miejsca startowego. A wówczas w pierwszy zakręt zawsze wjeżdżam pierwszy i rywalom robię pa, pa!

MAGGORIA - mój ulubiony tor. Niestety, obecnie we Włoszech już nie ma eliminacji mistrzostw Europy strefy centralnej, więc nie możemy się tam ścigać, czego bardzo żałuję.

OLSZTYN - nie pochodzę z tego miasta, ale jestem wielkim olsztyńskim patriotą. Gdy jako chłopak przyjeżdżałem tu z Działdowa, to Olsztyn był dla mnie magicznym Nowym Jorkiem, wielkim fantastycznym miastem z dwupasmowymi ulicami, których w Działdowie nie ma do dzisiaj. Pamiętam swoją radość, gdy pewnego dnia tata powiedział, że przeprowadzamy się do Olsztyna. Na co dzień Olsztynianie nie zdają sobie sprawy z tego, w jak pięknym mieście mieszkają. Oni się tu urodzili i to wszystko jest dla nich normalne, a ja w Działdowie tęskniłem za Olsztynem.

Fot. Petr Sulcik

Poobijani rywale z tyłu, a z przodu „cały na biało" jedzie Zbigniew Staniszewski

eprasa.pl a73fdc0b9d

PING-PONG - bardzo potrzebny element... motorsportu. W każdym razie dla mnie. Przed każdym wyścigiem, których może być nawet sześć podczas jednych zawodów, zawsze w kamperze gram w ping-ponga. Chociaż może słowo „gram" nie do końca oddaje stan rzeczy, bo ja po prostu odbijam piłeczkę o kamperowy stół i specjalną płytę ustawioną pionowo obok okna. Nie dość, że robię to coraz szybciej, to na dodatek staram się dostrzec napis na piłeczce. I jak mi się to w końcu uda, wtedy wiem, że oczy mam już gotowe do jazdy.

Potwór - mój supercar, czyli 650-konny Ford Fiesta. W 2020 roku Kuba Przygoński, którego pokonałem wtedy w walce o mistrzostwo Polski, jeździł 900-konnym autem o przydomku Diabeł. Dlatego gdy kupiłem swojego Forda, to uznałem, że też warto go jakoś nazwać. I tak pojawił się Potwór.

ROWER - uwielbiam, kocham i kolekcjonuję. Na rowerze wypoczywam i zwiedzam. Poza tym przydaje się w rallycrossie, dlatego często na zawody zabieramy dwa rowery i dwie hulajnogi. Jeden z rowerów nazywa się Przemek ku pamięci naszego tragicznie zmarłego inżyniera, od którego zresztą wcześniej ten rower odkupiłem. Podczas zawodów przydaje się na przykład do zapoznania z trasą lub ze zniszczeniami po pierwszym dniu rywalizacji. Poza tym podjeżdżam na nim na linię startu, by obserwować, jak poszło rywalom.

Fot. archiwum teamu

Olsztyński sześciokrotny mistrz Polski i Europy strefy centralnej

SPOTTER - jest to moja kolejna nadzieja na uniknięcie kolizji lub wypadku oraz oczywiście na zwycięstwo. Tak naprawdę jest to mój pilot, tyle że zamiast na prawym fotelu w samochodzie - jak w rajdach - on siedzi na wieży, skąd obserwuje moją jazdę. Cały czas jesteśmy w kontakcie poprzez radio, a Gracjan Duda, czyli mój spotter, informuje mnie o tym, jak jadą rywale, czy mam przyspieszyć, czy może w tym momencie skorzystać z jokera. To wszystko są bezcenne informacje. Warto wyjaśnić, że przed wyścigiem spotter zawsze przychodzi do mnie z trzema wersjami strategii na start. A muszę dodać, że Gracjan jest najlepszym w Polsce rallycrossowym strategiem. Wersja A - jak zepsuję start, wersja B - jak wystartuję lepiej niż rywale, wersja C - jak wszyscy wystartują równo. W zależności od sytuacji, spotter wybiera odpowiedni scenariusz, a ja w ułamku sekundy muszę zacząć go realizować.

Stohl Manfred - zbudował supersamochód dla Baumanisa, na którym Litwin w 2019 roku zajął szóste miejsce w mistrzostwach świata. Ale potem wybuchła pandemia, Baumanis powiedział „pas", bo nie miał pieniędzy, więc zadzwonił do mnie Stohl, mówiąc, że wali mu się budżet i ma dwa auta do sprzedania w dobrej cenie. I tak w połowie 2020 roku stałem się właścicielem Potwora.

Szuter - mój stosunek do niego jest... obojętny, chociaż długo kojarzono mnie z tą nawierzchnią. Do tej pory często jestem namawiany, by przyjechać tu i tam, by pokazać innym, jak się jeździ na szutrze, ale zawsze odmawiam, mówiąc, że dzisiaj nie jestem już rajdowym kierowcą szutrowym, tylko wyścigowym kierowcą asfaltowym. Po prostu obecnie asfalt i wyścigi spełniają mnie w stu procentach i nic innego już nie potrzebuję.

TONA TRZYSTA - jest to minimalna waga auta razem z kierowcą. Jeśli na mecie kilogramów jest mniej, wtedy oczywiście jest i dyskwalifikacja. Natomiast wyższa waga oznacza, że żyjemy i walczymy dalej. Tyle że nie opłaca się przesadzić, bo każdy dodatkowy kilogram ogranicza możliwości samochodu. Im ciężej, tym wolniej.

W Formule 1 zbyt lekki samochód miał kiedyś nawet Robert Kubica i został zdyskwalifikowany (po debiucie w 2006 roku na torze Hungaroring bolid Polaka ważył 598 kilogramów, podczas gdy regulaminowe minimum wynosiło 600 kg - red.). Dlatego gdy po zakończeniu rywalizacji bolidy zaliczają dodatkowe okrążenie dla schłodzenia auta, to nigdy nie jadą optymalną trasą, tylko zawsze po zewnętrznej części toru, żeby rozgrzane slicki zgarnęły wszystkie śmieci i brudy, dzięki którym waga bolidu będzie chociaż trochę większa (slicki to opony z gładkim bieżnikiem, który zapewnia doskonałą przyczepność na suchej nawierzchni - red.).

WAKACJE - Krzysztof Hołowczyc uczył mnie jeździć, a przy okazji udzielił też kilku ważnych życiowych rad. Na przykład gdy narzekałem na prowadzenie biznesu w Olsztynie, twierdząc, że w Warszawie, Krakowie czy Poznaniu są zdecydowanie lepsze ku temu warunki, „Hołek" odpowiedział: „Zbyszek, przestań marudzić, bo kto ma głowę na karku, ten poradzi sobie też z biznesem w Olsztynie, a poza tym pamiętaj, że mieszkamy w krainie wiecznych wakacji". Rzeczywiście moi znajomi w Warszawie po pracy wracają godzinę do domu, a ja 20 minut po zakończeniu pracy jestem na jeziorze. I rozpoczynam wakacje. I to codziennie!

ZAKOŃCZENIE KARIERY - temat całkowicie mi obcy. Co prawda latka lecą, ale ja wciąż czuję się młody, bo nie piję, nie palę, zdrowo się odżywiam, nie imprezuję, jeżdżę na rowerze i dużo ćwiczę. Karierę mogą mi przerwać jedynie kłopoty zdrowotne, ale jak na razie czuję się znakomicie, dlatego moje najbliższe plany to wywalczenie po raz siódmy z rzędu tytułów rallycrossowego mistrza Polski i Europy strefy centralnej. A w kolejnych latach oczywiście powalczę o następne tytuły.

ARTUR DRYHYNYCZ

Fot. archiwum teamu

Zbigniew Staniszewski i Gracjan Duda, najlepszy spotter w Polsce

Fot. archiwum teamu

Wnętrze supercara - „tu jest jakby luksusowo"

eprasa.pl a73fdc0b9d

Prezent idealny

na każdą okazję

Podaruj nieograniczone możliwości wyboru idealnego prezentu z naszą kartą podarunkową.

auracentrum.pl

galeria-warminska.pl

GALERIA WARMIŃSKA

Aura Centrum Olsztyna

#ToONas

241260TBR-B-K

eprasa.pl a73fdc0b9d